Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej

Kadencja IX

Sprawozdanie Stenograficzne

z 12. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 4 czerwca 2020 r.
(czwarty dzień obrad)

Warszawa
2020

SPIS TREŚCI

12. posiedzenie Sejmu

(*Obrady w dniu 4 czerwca 2020 r.*)

Wznowienie posiedzenia
Zmiana porządku dziennego
Marszałek 205
Punkt 24. porządku dziennego: Rozpatrzenie wniosku Prezesa Rady Ministrów o wyrażenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wotum zaufania Radzie Ministrów
Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki 205

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad
Punkt 24. porządku dziennego (cd.)
Poseł Borys Budka 214
Poseł Wanda Nowicka 215
Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz 215
Poseł Grzegorz Braun 215
Poseł Paweł Rychlik 216
Poseł Katarzyna Lubnauer 216
Poseł Monika Falej 216
Poseł Czesław Siekierski 216
Poseł Dobromir Sośnierz 216
Poseł Jan Mosiński 217
Poseł Adam Szłapka 217
Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska 217
Poseł Jarosław Rzepa 218
Poseł Jakub Kulesza 218
Poseł Krzysztof Tchórzewski 218
Poseł Gabriela Lenartowicz 219
Poseł Wiesław Szczepański 219
Poseł Andrzej Grzyb 219
Poseł Arkadiusz Mularczyk 219
Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska 220
Poseł Marcin Kulasek 220
Poseł Dariusz Klimczak 220
Poseł Michał Urbaniak 220
Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska 221
Poseł Dariusz Wieczorek 221
Poseł Artur Dziambor 221
Poseł Krzysztof Paszyk 222
Poseł Radosław Fogiel 222
Poseł Janusz Korwin-Mikke 222
Poseł Monika Rosa 222
Poseł Karolina Pawliczak 223
Poseł Marek Sawicki 223
Poseł Barbara Bartuś 223
Poseł Franciszek Sterczewski 224
Poseł Beata Maciejewska 224
Poseł Małgorzata Tracz 224
Poseł Katarzyna Ueberhan 224
Poseł Marek Suski 225
Poseł Klaudia Jachira 225
Poseł Marek Rutka 225
Poseł Maciej Lasek 225
Poseł Hanna Gill-Piątek 225
Poseł Dorota Niedziela 226
Poseł Jan Szopiński 226
Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska 226
Poseł Magdalena Biejat 227
Poseł Robert Kropiwnicki 227
Poseł Paulina Matysiak 227
Poseł Michał Szczerba 227
Poseł Marcelina Zawisza 228
Poseł Maria Małgorzata Janyska 228
Poseł Adrian Zandberg 228
Poseł Krystyna Sibińska 229
Poseł Joanna Scheuring-Wielgus 229
Poseł Bartłomiej Sienkiewicz 229
Poseł Włodzimierz Czarzasty 229
Poseł Urszula Zielińska 229
Poseł Krzysztof Gawkowski 230
Poseł Mirosława Nykiel 230
Poseł Anita Sowińska 230
Poseł Jarosław Urbaniak 230
Poseł Daria Gosek-Popiołek 231
Poseł Michał Krawczyk 231
Poseł Krzysztof Śmiszek 231
Poseł Marta Wcisło 231
Poseł Robert Kwiatkowski 232
Poseł Jan Grabiec 232
Poseł Monika Pawłowska 232
Poseł Mariusz Witczak 232
Poseł Waldemar Sługocki 233
Poseł Cezary Grabarczyk 233
Poseł Arkadiusz Marchewka 233
Poseł Marcin Kierwiński 233
Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz 234
Poseł Tomasz Zimoch 234
Poseł Michał Gramatyka 234
Poseł Czesław Mroczek 234
Poseł Barbara Nowacka 235
Poseł Dariusz Joński 235
Poseł Jakub Rutnicki 235

Poseł Małgorzata Niemczyk 235
Poseł Agnieszka Hanajczyk. 236
Poseł Krzysztof Piątkowski. 236
Poseł Marzena Okła-Drewnowicz 236
Poseł Monika Wielichowska 236
Poseł Waldemar Andzel. 237
Poseł Henryk Kowalczyk. 237

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad
Punkt 24. porządku dziennego (cd.)
Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki 237
Sprawy formalne
Poseł Dariusz Wieczorek 241
Poseł Bogusław Sonik 242
Poseł Grzegorz Braun 242
Zmiana porządku dziennego
Marszałek. 243
Punkt 24. porządku dziennego: Rozpatrzenie wniosku Prezesa Rady Ministrów o wyrażenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wotum zaufania Radzie Ministrów (cd.)
Głosowanie
Marszałek. 243
Komunikaty
Sekretarz Poseł Paweł Rychlik 243
Punkt 23. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o dodatku solidarnościowym przyznawanym w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom COVID-19
Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP
Paweł Mucha 244
Poseł Sylwester Tułajew 245
Poseł Borys Budka. 246
Poseł Adrian Zandberg 247
Poseł Jacek Protasiewicz. 248
Poseł Jakub Kulesza 249
Poseł Dobromir Sośnierz. 250
Poseł Michał Krawczyk 250
Poseł Klaudia Jachira 250
Poseł Katarzyna Lubnauer 251
Poseł Gabriela Lenartowicz 251
Poseł Arkadiusz Marchewka. 251
Poseł Marzena Okła-Drewnowicz 252
Poseł Magdalena Biejat 252
Poseł Paulina Matysiak 252
Poseł Monika Falej. 252
Poseł Anita Sowińska 253
Poseł Tomasz Olichwer 253
Poseł Michał Szczerba 253
Poseł Grzegorz Braun 254
Poseł Michał Urbaniak 254
Poseł Jan Szopiński 254
Poseł Andrzej Grzyb 255
Poseł Jarosław Rzepa 255
Poseł Dariusz Wieczorek 255
Poseł Henryk Kowalczyk. 256
Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Marlena Magdalena Maląg 256
Poseł Adrian Zandberg 257
Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP
Paweł Mucha 257
Sprawy formalne
Poseł Gabriela Lenartowicz 260

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad
Sprawy formalne
Poseł Grzegorz Braun 261
Punkt 23. porządku dziennego (cd.)
Poseł Sylwester Tułajew 262
Poseł Marzena Okła-Drewnowicz 263
Poseł Adrian Zandberg 263
Poseł Jakub Kulesza 264
Poseł Grzegorz Braun 264
Poseł Gabriela Lenartowicz 265
Poseł Krzysztof Gawkowski 265
Poseł Dariusz Rosati 266
Poseł Monika Falej. 266
Poseł Marek Rutka 266
Poseł Wanda Nowicka 266
Poseł Hanna Gill-Piątek 267
Poseł Barbara Bartuś 267
Poseł Henryk Kowalczyk. 267
Poseł Paulina Matysiak 267
Poseł Jakub Kulesza 267
Poseł Mirosława Nykiel. 268
Poseł Jakub Rutnicki. 268
Poseł Katarzyna Ueberhan 268
Poseł Jan Szopiński 268
Poseł Michał Szczerba 269
Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Piotr Gliński. 269
Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Marlena Magdalena Maląg 270
Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP
Paweł Mucha 270
Poseł Adrian Zandberg 271

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad
Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych na zapewnienie płynności finansowej przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o zmianie niektórych innych ustaw (cd.)
Poseł Sprawozdawca Henryk Kowalczyk 272
Głosowanie
Marszałek. 272

Punkt 23. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o dodatku solidarnościowym przyznawanym w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom COVID-19 (cd.)
Głosowanie
Marszałek 282

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad
Punkt 22. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Zdrowia Łukasza Szumowskiego
Poseł Barbara Nowacka. 283

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad
Punkt 22. porządku dziennego (cd.)
Poseł Barbara Nowacka. 284
Poseł Tomasz Latos 285
Poseł Przemysław Czarnek 285
Poseł Paweł Kowal 287
Poseł Krzysztof Gawkowski 288
Poseł Dariusz Klimczak. 289
Poseł Robert Winnicki 290
Poseł Dobromir Sośnierz 291
Poseł Grzegorz Braun 291
Minister Zdrowia Łukasz Szumowski 291
Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki 294

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad
Zmiana porządku dziennego
Marszałek 297
Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne oraz niektórych innych ustaw
Poseł Sprawozdawca Ewa Szymańska 297
Głosowanie
Marszałek 297
Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw
Poseł Sprawozdawca Jerzy Polaczek 298
Głosowanie
Marszałek 298
Punkt 22. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Zdrowia Łukasza Szumowskiego (cd.)
Głosowanie
Marszałek 298
Zamknięcie posiedzenia
Porządek dzienny

(*Wznowienie posiedzenia o godz. 12 min 11*)

(*Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Ryszard Terlecki i Małgorzata Gosiewska*)

Marszałek:

Wznawiam posiedzenie.

Wysoka Izbo! Witam prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Andrzeja Dudę.

Witamy, panie prezydencie.

(*Część posłów wstaje, oklaski*)

Na sekretarza dzisiejszych obrad powołuję posła Pawła Rychlika.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie poseł Paweł Rychlik.

Prezes Rady Ministrów, na podstawie art. 160 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, przedłożył do rozpatrzenia wniosek o wyrażenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wotum zaufania Radzie Ministrów.

Wniosek ten został doręczony w druku nr 410.

W związku z tym, na podstawie art. 117 ust. 1 regulaminu Sejmu, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Rozpatrzenie wniosku Prezesa Rady Ministrów o wyrażenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wotum zaufania Radzie Ministrów (druk nr 410)**.**

Proszę o zabranie głosu prezesa Rady Ministrów pana Mateusza Morawieckiego.

Bardzo proszę, panie premierze. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Prezes nie zaszczycił.)

Najważniejsze, że państwo jesteście.

A więc bardzo proszę, panie premierze.

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki:

Szanowny Panie Prezydencie! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na naszych oczach wykuwa się nowy porządek świata, świata po koronawirusie. Wiemy doskonale, że to, co dzieje się dzisiaj, będzie miało wpływ na Polskę, na Europę za 5, za 10 lat. I w takich okolicznościach…

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Prezes nie przyszedł.)

…Polska potrzebuje podejścia, które będzie najbardziej właściwe dla realizacji jej interesów.

Chciałbym zacząć od tego, żeby zadać takie jedno proste, a zarazem najważniejsze pytanie – właśnie czego potrzebują dzisiaj Polacy.

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Uczciwości, uczciwości.)

Otóż Polacy potrzebują dzisiaj przede wszystkim skuteczności, sprawiedliwości, potrzebują tego, żeby nasze działania miały wpływ (*Oklaski*), realny wpływ na rzeczywistość zdrowotną i rzeczywistość gospodarczą. I w takich okolicznościach, w jakich jesteśmy, Polacy nie potrzebują waszych awantur, nie potrzebują jałowych dyskusji…

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Waszych afer.)

…które wzbudzacie, nie potrzebują również tematów zastępczych…

(*Poseł Adam Szłapka*: To wy macie problem z Banasiem.)

…które przywołujecie po to, żeby przykryć waszą nieudolność. Nie potrzebują też Polacy waszego pieniactwa, nie potrzebują awantur. Polacy potrzebują stabilności i spokoju, potrzebują działania na rzecz dobra Rzeczypospolitej. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

Szanowni państwo, niespełna 8 miesięcy temu…

Marszałek:

Przepraszam, panie premierze.

Panie premierze, bardzo przepraszam.

Proszę państwa, proszę pozwolić na wypowiedź…

(*Poseł Adam Szłapka*: Co to jest w ogóle?)

…zgodnie z regulaminem, premierowi polskiego rządu. Państwo będziecie mieć czas na zadawanie pytań, na wystąpienia.

Bardzo proszę.

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Pani marszałek, ale pan premier do nas mówi.)

(*Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska*: I nas obraża.)

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki:

Niespełna 8 miesięcy temu Polacy zadecydowali. Polacy zadecydowali, żeby złożyć los Polski na kolejne 4 lata w ręce rządów Zjednoczonej Prawicy. (*Oklaski*) Zadecydowali w wyborach, które były bezprecedensowe – frekwencja 61,7 i najwyższa liczba głosów w wyborach parlamentarnych, i procentowo, i również w wartościach bezwzględnych, ponad 8 mln zł…

(*Głos z sali*: Ale obywateli mniejsza.)

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Kasa, kasa.)

…ponad 8 mln głosów na rzecz Zjednoczonej Prawicy.

(*Poseł Adam Szłapka*: 8 mln to działka pod Wrocławiem.)

I to jest silny mandat, który my chcemy dzisiaj wykorzystać po to, żeby Polska była w taki sposób zbudowana po koronawirusie, żebyśmy skorzystali na tym, a nie żeby w tych trudnych okolicznościach, w których się znaleźliśmy, Polska była w ogonie Europy. I w tej rzeczywistości…

(*Poseł Borys Budka*: To do ministra Szumowskiego.)

…rzeczywistości, która nas otacza, kiedy w Stanach Zjednoczonych sytuacja jest bardzo trudna i w obszarze pandemii, w obszarze służby zdrowia, i oczywiście również w gospodarce, i widzimy zamieszki polityczne…

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Szumowski robi interesy.)

…kiedy Europa powoli wychodzi z kryzysu zdrowotnego i wpada bardzo głęboko w kryzys gospodarczy, kiedy drży w posadach porządek i ład międzynarodowy na Dalekim Wschodzie – widzimy, co dzieje się wokół Chin – kiedy już nie miliony osób, ale miliardy osób na świecie drżą o swoje miejsca pracy, w takiej sytuacji potrzebujemy jedności.

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: I uczciwości.)

Jedności między władzą wykonawczą, władzą ustawodawczą, między Sejmem, Senatem, panem prezydentem, rządem i samorządami. Bardzo tego potrzebujemy. (*Oklaski*)

I dlatego w ostatnich kilku dniach rozmawiałem z panem prezydentem. Pan prezydent zaproponował, żeby przeciąć ten festiwal, który państwo próbujecie urządzać…

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Prezes.)

…ten festiwal awantur, i żeby po prostu powiedzieć: sprawdzam.

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Czysta prawda.)

Jeżeli macie wystarczającą liczbę głosów, to odwołajcie nas albo przestańcie jątrzyć, przestańcie judzić…

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Naród was odwoła.)

…przestańcie wymyślać tematy zastępcze (*Oklaski*): raz odwoływanie pana premiera Sasina, dzisiaj ministra Szumowskiego, zapowiadacie odwoływanie pana ministra Ziobry, pana ministra Kamińskiego.

(*Poseł Borys Budka*: Każdego po kolei.)

To wszystko są polityczne sztuczki, które mają przykryć naszą rzeczywistość.

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Zakłamaną.)

A rzeczywistość jest taka, że wychodzimy z najgłębszego co najmniej od 30 lat kryzysu. I dajcie nam działać, nie przeszkadzajcie. (*Oklaski*)

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Kraść.)

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Kilka zdań chcę powiedzieć, ponieważ jest to prośba o wotum zaufania do mojego rządu, o naszych osiągnięciach, o tym, co udało się zrobić w ostatnich kilku latach. Otóż 5 lat temu doszło do fundamentalnej zmiany. Drzwi do tej dobrej zmiany otworzył pan prezydent Andrzej Duda. Bardzo dziękujemy, panie prezydencie. (*Oklaski*) I ta zmiana potem była realizowana w ramach nowej polityki społecznej, nowej polityki gospodarczej, najpierw przez gabinet pani premier Beaty Szydło, którego miałem zaszczyt być członkiem, a później kontynuowany również przeze mnie i przez rząd, który tutaj z nami dzisiaj się znajduje. To zupełnie nowa polityka, polityka, która miała na celu przesunąć tę zwrotnicę rozwoju, zwrotnicę modernizacji w kierunku zwykłego człowieka.

(*Poseł Borys Budka*: Waszych kieszeni.)

I to zrobiliśmy. Dziękuję, pani premier. Dziękuję, panie prezydencie. (*Oklaski*)

Ale też ta polityka, ta zupełnie nowa polityka dla dobra ludzi nie byłaby możliwa, gdyby nie zjednoczenie sił patriotycznych wokół tego wspólnego celu, wspólnego dobra, jakim jest silna, sprawiedliwa, dostatnia Rzeczpospolita. Dlatego dziękuję bardzo zarówno Porozumieniu pana Jarosława Gowina, jak i Solidarnej Polsce pana Zbigniewa Ziobry, które przyłączyły się i które są z nami przy tym dziele naprawy Rzeczypospolitej.

Pan minister Zbigniew Ziobro bardzo zdecydowanie stara się naprawić coś, co jest jedną z najpotężniejszych pięt achillesowych III Rzeczypospolitej: wymiar sprawiedliwości. (*Oklaski*) I tutaj, szanowni państwo, dla tych z państwa, którzy choćbyście mieli np. jakieś wątpliwości czy zastanawiali się, to mam tylko jedną taką bardzo drobną sugestię: sięgnijcie sobie tak raz na miesiąc, raz na 2 miesiące do ostatnich wyroków wydawanych przez polskie sądy w zwyczajnych sprawach, kryminalnych, cywilnych, takich czy innych, jak niedawno sąd w Zamościu, który skazał przestępców na 4 i 5 lat więzienia, przestępców, którzy tępym narzędziem zamordowali na oczach matki i jej dzieci mężczyznę z premedytacją i w wyjątkowo bestialski sposób, albo sąd w Elblągu, który w zawieszeniu skazał mężczyzn za gwałt, a później jeszcze sąd bodaj wyższej instancji nałożył karę grzywny za niestawienie się dla tej kobiety przed oblicze sądu, bo nie chciała oglądać twarzy swoich oprawców. To są wyroki sądów Rzeczypospolitej. Z tym walczy pan Zbigniew Ziobro, pan minister Zbigniew Ziobro…

(*Głos z sali*: A kto rządzi?)

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

…i walczy coraz bardziej skutecznie. I bardzo dziękuję panu ministrowi za to. (*Oklaski*)

(*Poseł Adam Szłapka*: On walczy z wyrokami?)

Walczymy również o jak najlepsze środowisko dla małych i średnich przedsiębiorstw, bo one są solą ziemi. Dziękuję bardzo panu premierowi Jarosławowi Gowinowi i partii Porozumienie za reformy, za dbanie o małe i średnie przedsiębiorstwa.

(*Poseł Borys Budka*: To jest kpina.)

Szanowni Państwo! Kilka podstawowych liczb, kilka podstawowych liczb, które świadczą o naszych sukcesach…

(*Poseł Adam Szłapka*: 5 mln na maseczki.)

…które próbujecie zakrzyczeć, próbujecie przez swoje awanturnictwo zamazać, ale podkreślam: to są liczby, które bardzo łatwo sprawdzić i które przemawiają na rzecz skutecznych rządów Prawa i Sprawiedliwości.

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Miliony na maseczki.)

Otóż, po pierwsze, bezrobocie spadło do poziomu drugiego najniższego w Unii Europejskiej.

(*Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska*: Teraz szczególnie.)

Ta zmora III Rzeczypospolitej, modelu neoliberalnego, który wy wdrażaliście, odeszła w niepamięć. Dzisiaj znowu jest ona dla nas potężnym wyzwaniem, wiadomo, na skutek epidemii. Po drugie, wzrost PKB – 4,2 średnio w ostatnich kilku latach, dwa razy szybciej niż w Unii Europejskiej, trzy razy szybciej niż w państwach strefy euro. (*Oklaski*)

Tego się nie da zakrzyczeć, tego się nie da przykryć.

Pensje. Pensja minimalna – z 1750 zł do 2600 zł, wzrost o blisko 50%. Pensja średnia w gospodarce narodowej – wzrost o ponad 1000 zł w ciągu 4 lat. Nigdy wcześniej, w poprzednich czterolatkach, nie było tak szybkiego wzrostu realnych wynagrodzeń Polaków jak w czasach rządów Zjednoczonej Prawicy, Prawa i Sprawiedliwości. (*Oklaski*)

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Jeszcze inflacja. O inflacji…)

Obniżenie podatków, podatku CIT – z 19 do 9%, podatku PIT – o 6%, o 1 punkt procentowy, czyli 6% mniej więcej, z 18 na 17, i to dla 24 mln naszych rodaków. Poprzez matrycę VAT obniżenie również podatku VAT dla bardzo wielu towarów.

Wreszcie to wszystko, te wszystkie wielkie programy społeczne, które zmieniły życie milionów Polaków, dziesiątków milionów Polaków: 500+, „Emerytura+", obniżenie wieku emerytalnego czy wreszcie zerowy podatek dla młodych, po to żeby tu zostawali…

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Inflacja.)

…wykorzystywali swoje talenty, swoją kreatywność (*Oklaski*), a nie oferta, którą wy mieliście: weź kredyt, zmień pracę albo wyjedź sobie za granicę. My nie patrzymy w taki sposób. Wszyscy Polacy muszą tu mieć miejsce, muszą tu mieć swój dom i dlatego te nasze działania zmierzały ku temu, żeby stworzyć jak największą liczbę miejsc pracy. I to się udało. Ponad 2 mln nowych osób pracujących, osób, które budowały polski dobrobyt, polskie PKB. To dzięki temu wyprzedziliśmy innych. Wyprzedzaliśmy również wzrostem gospodarczym średnio państwa Grupy Wyszehradzkiej.

I to jest miara naszego sukcesu, realna miara gospodarcza, którą poprzez uszczelnienie systemu podatkowego, poprzez usprawnienie instytucji… Tak, tych instytucji, które przez 300 lat słabły, w przypadku których przez 200 lat nie istniały niektóre. W komunie trudno mówić o instytucjach podatkowych, a przez 30 lat, przez 25 lat były praktycznie traktowane jak piąte koło u wozu. Bez sprawiedliwie płaconych podatków nie ma sprawiedliwego państwa. My doprowadziliśmy do elementarnego usprawnienia tych instytucji. Tak, jeszcze przed nami daleka droga (*Oklaski*), ale idziemy ku coraz bardziej sprawnym instytucjom i jestem przekonany, że to w kolejnych latach również przełoży się na zwiększenie dobrobytu całego państwa polskiego.

Szanowni Państwo! Tymczasem dzisiaj wszyscy, cały świat rozmawia o koronawirusie, więc ja też chcę teraz przejść do części dotyczącej epidemii, dotyczącej pandemii. Otóż w momencie, kiedy cały świat zaczął się zmagać z koronawirusem, nie było żadnych podręczników walki z taką pandemią, nie było żadnych dobrych doradców, nie było kogoś, kto dałby jedyną dobrą radę.

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Narciarz był, narciarz.)

I właśnie w tym czasie my musieliśmy podejmować decyzje, czasami z minuty na minutę, z godziny na godzinę.

(*Poseł Borys Budka*: Na Krupówkach.)

Przy waszym trybie podejmowania decyzji w poprzednich latach, jestem przekonany… Zresztą zaraz spróbuję wykonać taki eksperyment, jeśli ktoś chciałby usłyszeć, jak by to wyglądało, bo za waszych czasów też była epidemia, dużo mniej groźna. Przypomnę, jak reagowali wasi ministrowie zdrowia i wasi premierzy.

(*Poseł Adam Szłapka*: Źle pan doradzał…)

Otóż w przypadku naszych czasów my postępowaliśmy błyskawicznie. Jak najszybciej zamknęliśmy granice celem dokonywania kontroli sanitarnych. Zamknęliśmy imprezy masowe 6 dni po pojawieniu się pierwszego przypadku w Polsce. W Niemczech, Francji, we Włoszech czy w Hiszpanii taka sama zasada została wdrożona po 40 dniach. I to jest właśnie sztuka: sztuka podejmowania właściwych decyzji we właściwym czasie.

(*Poseł Borys Budka*: Maseczki.)

I nie damy sobie wmówić przez was, że dwa razy dwa jest pięć albo że prawo to lewo, a lewo to prawo.

(*Głos z sali*: Że narciarz jest zły.)

Prawda jest taka, że odnieśliśmy ogromny sukces w walce z koronawirusem (*Oklaski*), sukces, który jest dostrzegany przez wszystkich na całym świecie.

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Po ile te maseczki?)

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

W waszych ławach pojawiały się głosy: model zachodni, model szwedzki. Przeczytajcie sobie wczorajszą wypowiedź głównego epidemiologa Szwecji, jak przyznaje się do błędów, przyznaje się do winy. Mówi: dzisiaj już wiem, że nasze działania powinny być szybsze, były spóźnione. Przez to umarło w Szwecji za wiele osób. To mówią Szwedzi o Szwecji. Zobaczcie, jaki jest poziom zgonów na 1 mln mieszkańców w państwach daleko bogatszych od nas. I co na to powiecie? Popatrzcie na Hiszpanię i na Włochy, gdzie osoby były chowane w samotności, bez bliskich. Popatrzcie na Stany Zjednoczone, gdzie w Nowym Jorku niestety musiały być przygotowywane mogiły zbiorowe. W Brazylii podobnie. Nawet na bliskiej nam Ukrainie były przygotowywane takie mogiły. A są inne kraje świata, gdzie z braku trumien ludzi musiano chować w kartonach. I to, że nie doszło u nas do żadnej takiej tragedii, to, że u nas nie zabrakło respiratorów, nie zabrakło łóżek, mieliśmy zawsze ich nadmiar, to jest skuteczna polityka rządu Zjednoczonej Prawicy (*Oklaski*), to jest skuteczna polityka ministra zdrowia Zjednoczonej Prawicy pana Łukasza Szumowskiego. I za to powinniśmy być wszyscy również jemu wdzięczni, bo te wskaźniki są jednoznaczne.

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: To premie trzeba wypłacić…)

Nawet w jednym z absolutnie najbogatszych krajów świata jak Szwajcaria jest osiem razy więcej zgonów. W Wielkiej Brytanii – ponad 20 razy więcej zgonów, w Belgii – 32 razy więcej zgonów niż w Polsce. Nawet w krajach środkowej Europy, jak Węgry, czy północnej Europy, jak Finlandia, jest dwa razy więcej zgonów niż w Polsce. To jest miara naszej skuteczności. I to jednocześnie oznacza, drodzy rodacy, że wszystkie te próby przykrycia prawdy, przykrycia prawdy o walce z epidemią są jedynie przygrywką polityczną, są jedynie próbą zamazania rzeczywistości takiej, jaką ona jest. I dlatego właśnie kłamiecie.

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Oj, oj!)

Kłamiecie bezczelnie, czasami patrząc w oczy albo w ekran, w oko kamery po to, żeby zamydlić ludziom oczy, namieszać w głowach. Nie dajmy sobie, rodacy, tego wmówić. Popatrzmy na twarde dane, twarde fakty. One przemawiają za nami. (*Oklaski*)

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: 5 mln, 5 mln.)

A jaka była rada opozycji, jeśli chodzi o walkę z koronawirusem? Pani marszałek Kidawa-Błońska mówiła o tym, że ukrywamy pierwszy przypadek koronawirusa.

(*Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska*: Tak.)

Dzisiaj, teraz nawet kiwa głową.

(*Poseł Borys Budka*: Testy, testy, testy.)

Pan przewodniczący Budka mówił, że nie testujemy po to, żeby ukrywać prawdziwe dane.

(*Poseł Borys Budka*: I na Śląsk proszę przyjechać.)

Szanowni Państwo! Te wszystkie rzeczy, które dzisiaj wyraźnie widać… W jaki sposób to przeprowadziliśmy? Skutecznie. I w rzeczywistości, tak jak pokazywałem nawet z tej mównicy, chcemy przesuwać ten szczyt zachorowań na koronawirusa, wypłaszczać krzywą. To wszystko zostało zrealizowane zgodnie z planem. (*Oklaski*) A najlepszą miarą jest właśnie to, że… Po co się wypłaszcza tak tę krzywą?

(*Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska*: Jednak ciągle rośnie.)

Po to, żeby nigdy nie zabrakło łóżek, żeby nigdy nie trzeba było dokonywać selekcji, Wysoka Izbo, selekcji, jaka się odbywała w najbogatszych krajach świata.

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: W Niemczech nie.)

Ten jeszcze może być leczony, a może ten powyżej 65. roku życia już nie może być leczony… Tak było w tych bogatych krajach. Myśmy przed tym obronili Polskę. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Poseł Borys Budka*: Proszę pojechać na Śląsk, panie premierze.)

(*Poseł Barbara Bartuś*: Premier jeździ.)

A jakie rady miała opozycja?

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Testy, testy.)

Otóż opozycja miała takie rady, żeby przetestować wszystkich.

(*Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska*: Nieprawda.)

(*Poseł Adam Szłapka*: To jest nieprawda.)

Żaden kraj nie zastosował takiej strategii, nigdzie nie było takiej strategii. Nasza liczba testów na 1 tys. zachorowań zawsze była w proporcji do tego, co było na Zachodzie. Tylko że u nich zachorowania miały miejsce wcześniej.

To właśnie tego typu rady były niewłaściwymi radami, były radami, które miały zakłócić porządek walki z koronawirusem. Najpierw mówiliście o tym, że koperty mogą być zabójcze, mogą być śmiercionośne, chodzi o koperty do głosowania, by potem, chwilę później żądać otwierania całej gospodarki, natychmiast, ażeby potem jednak, jak już otworzyliśmy pewne sektory, mówić, że to za wcześnie, by chwilę później, na początku maja jednak znowu domagać się, żeby wybory były w trybie tradycyjnym, a gospodarka natychmiast otwarta. Gdzie tu jest konsekwencja? Nie ma konsekwencji. Nie ma konsekwencji w Platformie Obywatelskiej. Nie było konsekwencji w walce z kryzysem 12 lat temu – o tym jeszcze za chwilę powiem – i nie ma konsekwencji w waszym podejściu dzisiaj. Jest tylko próba zamieszania, jest liczenie na to, że ludzie mają krótką pamięć. Ale nie bójcie się, nie obawiajcie się, Polacy mają dobrą pamięć. (*Oklaski*) Polacy są w stanie sobie przypomnieć, jak wyglądały wasze rady.

A teraz, szanowni państwo, Wysoka Izbo, taki eksperyment dla ludzi o stalowych nerwach. Jak wyglądałoby zarządzanie pandemią w czasach koronawirusa na przykładzie świńskiej grypy w 2009 r. Dzisiaj już wiele osób zapomniało, że była taka epidemia, bardzo groźna epidemia, która szalała również w Polsce. I kiedy w Polsce zachorowań było już ponad 130 tys., to był listopad 2009 r., rada ówczesnej pani minister Kopacz była taka: nic nie róbcie, ciesz-

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

cie się wiosną – mniej więcej w ten sposób – a ówczesny premier Tusk mówił o tym, że to globalna histeria.

(*Głos z sali*: Pan był wtedy doradcą.)

A wtedy umierali ludzie. Czy późniejszy minister zdrowia pan Arłukowicz byłby tak skuteczny jak w przypadku kampanii pani marszałek Kidawy-Błońskiej? (*Oklaski*)

(*Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska*: Ale wy się mnie boicie, panie premierze, naprawdę, jednej kobiety.)

To nam realnie groziło, drodzy rodacy. Oczywiście na szczęście to jest historia alternatywna, ale to nam realnie groziło. Tak reagowali wówczas przywódcy, osoby odpowiedzialne za służbę zdrowia.

(*Poseł Borys Budka*: Ale pan jest cwany.)

Kiedy umierały setki osób łącznie na świńską grypę, nie było właściwej reakcji po stronie Platformy Obywatelskiej, po stronie partii pana przewodniczącego Budki, pana byłego przewodniczącego Schetyny i pana Rafała Trzaskowskiego. (*Oklaski*)

(*Poseł Borys Budka*: Jeszcze Trzaskowskiego? Boli, boli Trzaskowski.)

(*Głos z sali*: Zabolało.)

Tymczasem, szanowni państwo, dzisiaj mamy do czynienia z zupełnie inną sytuacją, z taką sytuacją, w której proponujemy nowe rozwiązania w obszarze służby zdrowia i w obszarze gospodarki. I dlatego chcę podkreślić, przechodząc do tego obszaru gospodarczego, że tu również nie było podręczników, jak w tym przypadku działać, ale są pewne różnice, bardzo istotne różnice między tym a poprzednim kryzysem, który był daleko mniejszy od tego.

(*Poseł Borys Budka*: Szumowski+.)

(*Poseł Adam Szłapka*: Wystarczy być uczciwym.)

(*Poseł Barbara Bartuś*: Dokładnie, to wam polecamy.)

Wszyscy o tym oczywiście wiedzą, każdy komentator ekonomiczny wie, że wtedy tamten kryzys wydawał się wielki, bo w krajach Europy Zachodniej spadek PKB wynosił -2%, -3%. W tym roku w krajach Europy Zachodniej przewiduje się spadki wynoszące -10% PKB, najwyższe od zawsze, od XIX w., pomijając wojny w przypadku niektórych krajów, bo w przypadku innych nie było to wcale tak kosztowne gospodarczo. Otóż w przypadku tamtego kryzysu była bardzo charakterystyczna rzecz. Jeden z głównych ideologów Platformy Obywatelskiej…

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Morawiecki.)

…pan Janusz Lewandowski powiedział wówczas w następujący sposób: na szczęście byliśmy odporni na wołanie ze strony gospodarki, żeby wdrożyć pakiety stymulacyjne, tak jak w innych krajach. To jest mniej więcej cytat z jego wypowiedzi.

(*Poseł Borys Budka*: Mniej więcej.)

Szanowni Państwo! Drodzy Przedsiębiorcy! Drodzy Pracownicy! Platforma Obywatelska na pewno byłaby odporna na wasze wołanie o pomoc, o tarczę, o pakiety stymulacyjne. (*Oklaski*) My na szczęście nie byliśmy odporni, my słuchaliśmy waszych głosów. Być może was interesuje, jak się to odbyło, a być może nie, bo wy praktycznie nie zajmowaliście się wtedy rządzeniem.

(*Głos z sali*: Ludziom pomagać, pracę dawać.)

Nawet teraz, parę dni temu, parę lat temu powołany został chyba u was gabinet cieni. Ale ostatnio była jakaś kolejna kompromitacja, bo nawet nie wiedzieli, kto jest szefem tego gabinetu cieni, a to niby miała być taka praca merytoryczna.

(*Głos z sali*: Pan jest premierem rządu, halo.)

Ale ja się nie dziwię, bo praktycznie przez poprzednie 8 lat to był taki gabinet cieni. (*Oklaski*)

(*Poseł Borys Budka*: Pan jest cieniem Kaczyńskiego.)

Szanowni Państwo! Warto bardzo mocno podkreślić, co się działo w czasach, kiedy na świat spadł kryzys finansowy z lat 2008 i 2009.

(*Głos z sali*: Pan wtedy zarabiał w bankach.)

Otóż była wtedy zawiązana przez Platformę Obywatelską i PSL w budżecie taka rezerwa, która nazywała się Rezerwą Solidarności Społecznej. W tej rezerwie było ponad 1 mld zł.

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Bankster.)

Już zamknijmy oczy czy spuśćmy kurtynę miłosierdzia na to, że ponad 1 mld zł to nie jest zbyt dużo pieniędzy na rosnące gwałtownie wówczas bezrobocie. Co wówczas zrobił rząd Donalda Tuska?

(*Głos z sali*: Jakaś fobia, panie premierze?)

Otóż rząd premiera Tuska po ok. pół roku zlikwidował tę rezerwę, zmniejszył ją z ponad 1 mld do ok. 1 mln zł.

(*Głos z sali*: Pan wtedy doradzał.)

Na ubóstwo, na bezrobotnych nie było wówczas pieniędzy. Taka była walka Platformy z tamtym kryzysem. To dlatego bezrobocie, ta zmora III Rzeczypospolitej, z powrotem w ciągu kilku lat, w ciągu paru lat urosło z ponad 8% do ponad 14%. Czyli znowu dramaty setek tysięcy osób, znowu wielka emigracja, kolejna emigracja ludzi, znowu nie było pieniędzy dla tych, którzy najbardziej ich wtedy potrzebowali. Nie było pieniędzy na 500+, nie było pieniędzy na politykę rodzinną, nie było planu dla rodzin. Nie było planu dla rodzin wtedy, ale jest plan dla rodzin teraz. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Dla rodziny Szumowskich, swoich.)

Teraz taki plan dla rodzin ma Platforma Obywatelska. To jest taki plan, nazwijmy go umownie, Rabieja i Trzaskowskiego. (*Oklaski*)

(*Poseł Borys Budka*: To jest premier.)

To jest plan ataku na rodziny. To jest plan, który grozi polskim rodzinom. Mówimy bardzo wyraźnie, mówimy bardzo jednoznacznie, że podniesienie ręki na dzieci, na dzieci w polskich rodzinach jest niedopuszczalne, że granica pomiędzy rodziną a ideologią, waszą ideologią, waszymi eksperymentami ideologicznymi, musi być postawiona twardo. Jesteśmy gwarantem, że nie będzie ingerencji, że w całej Polsce nie będzie takiej ingerencji, jaka już odbywa się w nie-

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

których miastach rządzonych przez Platformę Obywatelską.

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Konwencja przemocowa.)

I doprowadzimy do tego, że dzieci będą chronione, chronione przed waszymi różnymi ideologicznymi eksperymentami, przed różnymi światopoglądowymi fanaberiami, bo dzieci są świętością. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Średniowiecze.)

I dlatego, Wysoka Izbo, rząd Prawa i Sprawiedliwości jest tym rządem, który właśnie z dumą chce dzisiaj prosić o udzielenie mu wotum zaufania…

(*Poseł Barbara Bartuś*: Nawet nie chcecie posłuchać ze zrozumieniem.)

…bo rodzina jest dla nas właśnie świętością, rodzina jest jednym z najważniejszych paradygmatów całej polityki. Po to jesteśmy w polityce, żeby polska rodzina była silna i żeby było silne państwo.

(*Poseł Borys Budka*: Zwłaszcza wasze żony.)

Marszałek:

Panie pośle, proszę o spokój.

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki:

Tymczasem w przypadku Platformy Obywatelskiej nie było żadnego działania, które mogłoby pomóc wówczas polskim rodzinom.

(*Poseł Adam Szłapka*: Szydło też tak mówiła, wieczorem odwołali. Tak było.)

A jak wygląda pomoc polskim przedsiębiorcom w czasach naszej tarczy finansowej? Otóż, drodzy państwo, my już przeznaczyliśmy środki na wsparcie dla polskich pracowników, już ocaliliśmy od bezrobocia ok. 2 mln, nawet do 3 mln miejsc pracy bezpośrednio. (*Oklaski*) To już wydane 60 mld zł, a cała tarcza to nawet do 400 mld zł. Do tego trzeba dodać, drodzy państwo, wynegocjowane przez nas skutecznie… Skuteczność nie polega na tym, że ktoś was klepie po plecach czy ktoś się ustawi do dobrego zdjęcia, tylko na twardym negocjowaniu. Skutecznie wynegocjowaliśmy dodatkowe blisko 300 mld zł (*Oklaski*), oprócz budżetu na kolejną perspektywę. Podkreślam: oprócz budżetu na kolejną perspektywę. I to wszystko, pomimo że rzeczywiście pandemia nie dotknęła Polski tak mocno jak południa Europy.

Po co to robimy? Po to, żeby polscy pracownicy mogli spać spokojniej. Nie spokojnie, bo dzisiaj cały świat jest w ogromnym rozedrganiu, żyje pod ogromnym pręgierzem ryzyka. Musimy proponować rozwiązania w klimacie ogromnej niepewności i robimy to, ale robimy to po setkach wideokonferencji z przedsiębiorcami, związkami zawodowymi, pracownikami, bo na tym polega realne rządzenie. Po to się idzie do polityki, żeby pomagać ludziom, żeby służyć ludziom, służyć Polsce. (*Oklaski*)

I dlatego to jest coś, co kłuje was w oczy bodaj najbardziej ostatnio. Bo kiedy Komisja Europejska albo EBOR lub inne instytucje finansowe z całego świata mówią o tym, że Polska również w tym roku zostanie najmniej dotknięta w Unii Europejskiej pandemią koronawirusa od strony gospodarczej, to jest to najlepszy dowód na to, że nasze odważne działania, przeznaczenie przez nas miliardów złotych na pomoc, na ratowanie miejsc pracy, jest właściwą strategią. (*Oklaski*)

A co wy robiliście np. w 2010 r. albo w 2009 r.? Dokonywaliście wyprzedaży majątku narodowego. My – repolonizacja.

(*Poseł Borys Budka*: Tak, to jest…)

My – przekazanie środków dla polskich przedsiębiorców na ratowanie miejsc pracy. A wy w 2010 r. – sprzedaż polskich firm za 22 mld zł.

(*Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska*: Państwowe sklepy…)

To jest różnica między Platformą Obywatelską, partią wyprzedaży, a Prawem i Sprawiedliwością, partią, która dba o polski kapitał, o polskich przedsiębiorców, o polską własność. (*Oklaski*)

(*Poseł Borys Budka*: Pan dał kumplom z banku…)

I wiecie co? Oni mogą o tym zaświadczyć. Zapytajcie firmę Black Red White, jak szybko dostała pieniądze na swoje konto na ratowanie miejsc pracy. Zapytajcie firmę CCC, jak długo trwało wypełnianie wniosku.

(*Poseł Borys Budka*: PKO, Alior.)

Zapytajcie firmę Inglot, czy te wszystkie procedury działały przez Internet. Zapytajcie firmę Wittchen, Wielton. Zapytajcie te firmy albo zapytajcie małe i średnie firmy.

(*Poseł Borys Budka*: A może kolegów z banku?)

Ale wiecie co? Oni zapytali, tylko tam była pewna taka ciekawa okoliczność. Otóż kiedy pan przewodniczący Budka tu czy tu rozmawiał z panem przewodniczącym Kosiniakiem, po cichu, nie wiedząc, że kamery słuchają, nagrywają, to było powiedziane, że: ta tarcza jest dobra, co nie? Dobra jest. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Dobra. Ale potem – żeby krytykowali.

(*Poseł Borys Budka*: Jak pan niczego nie rozumie.)

Drodzy Rodacy! Tacy oni są: po cichu przyznają, że to jest… (*Oklaski*) Tak jak Galileusz, prawda? Mówił to, co chcieli słyszeć ówcześni możni, a szeptem mówił prawdę. Ale wiecie co? Na początek dobre nawet i to. Dziękujemy wam bardzo za to. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

I jeszcze te wszystkie wasze katastroficzne wizje, które w obszarze gospodarki snujecie od kilku lat. Pamiętacie?

(*Głos z sali*: 1 mln samochodów eklektrycznych.)

Pamiętacie, co były przewodniczący Schetyna mówił o 500+? Pamiętacie, co mówił o budżecie? Pamię-

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

tacie, co mówił pan Trzaskowski, wówczas poseł Trzaskowski, oburzając się, że nastąpi katastrofa, jak będzie 500+…

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: 100 tys. mieszkań.)

… nastąpi katastrofa, jak będzie obniżka wieku emerytalnego.

(*Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska*: I nastąpiła.)

Powtarzał to za Leszkiem Balcerowiczem, który mówi to ostatnio chyba co kwartał, a może nawet co miesiąc, już nie pamiętam. Ale nie przejmujcie się tym. Nie było wtedy katastrofy, nie będzie teraz. Tylko pozwólcie nam rządzić. Nie przeszkadzajcie. (*Oklaski*)

(*Poseł Borys Budka*: Broń Boże.)

Wtedy gospodarka polska będzie w najlepszym stanie, w jakim może być.

(*Głos z sali*: Szumowski.)

To, szanowni państwo, kilka minut na temat gospodarki. Teraz chcę powiedzieć o planach na przyszłość, o wielkich inwestycjach.

(*Poseł Borys Budka*: Ha, ha, ha!)

Tutaj chcę powiedzieć o wielkim programie wielu inwestycji. I chcę powiedzieć, że w tym momencie chcę bardzo serdecznie podziękować panu prezydentowi.

Dziękuję, panie prezydencie. (*Oklaski*)

(*Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska*: Oczko wodne jest najlepsze.)

Bo to z inspiracji pana prezydenta Andrzeja Dudy, tak, właśnie z jego inspiracji, ale nie tylko.

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Oczko+, oczko, baseniki.)

To również z jego planów, z jego wizji rozwoju zrodził się wielki program inwestycyjny.

(*Głos z sali*: Jacuzzi.)

(*Głos z sali*: Bajoro+.)

Może słyszeliście o czymś takim, drodzy państwo, jak np. New Deal w latach 30. Roosevelta albo plan Marshalla? Słyszeliście? A może New Frontier Kennedy'ego? Nie? A może plan Junckera? Słyszeliście o czymś takim?

(*Głos z sali*: Kłamstwa Morawieckiego słyszeliśmy.)

Otóż w ostatnich latach podobne plany inwestycyjne, jakie zaproponował pan prezydent Andrzej Duda, rozpoczęły również wszystkie państwa, a w ostatnich tygodniach cała Europa Zachodnia. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Poseł Barbara Bartuś*: Ale nie wytrzymujecie nerwowo.)

Kolejna niekonsekwencja. Krytykują, nie chcą tych inwestycji, a z drugiej strony Komisja Europejska po twardych negocjacjach, w przypadku których, co podkreślaliśmy, chcieliśmy ambitnego budżetu, planu Marshalla dla Europy po koronawirusie, zaproponowała parę tygodni temu 750 mld euro właśnie na inwestycje.

(*Poseł Waldemar Sługocki*: Dobra jest teraz, panie premierze?)

I z tego budżetu mamy dodatkowo blisko 300 mld zł, również na nasze inwestycje. To jest miara skuteczności i umiejętności negocjacyjnych rządu Prawa i Sprawiedliwości. (*Oklaski*)

Owszem, drodzy państwo, nasze inwestycje nie zakładają modelu polaryzacyjno-dyfuzyjnego. Nasze inwestycje to realne inwestycje dla mikro-, małych, średnich i dużych firm, dla małych gmin, dla większych gmin, dla powiatów i dla dużych miast. Każda z tych z 2477 gmin doświadczy tego planu inwestycyjnego.

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Oczko wodne.)

Każdy z 380 powiatów doświadczy planu inwestycyjnego, który przygotowuje rząd Zjednoczonej Prawicy razem z panem prezydentem Andrzejem Dudą. (*Oklaski*)

(*Poseł Waldemar Sługocki*: Trzy razy wymienił pan pana prezydenta. Chyba za rzadko.)

To inwestycje, owszem, bardzo duże, które będą zauważane przez inne państwa z całego świata. Niektórym się to nie będzie podobało, tak jak Centralny Port Komunikacyjny.

(*Głos z sali*: Łąka+.)

Wiem, że dla niektórych z was byłoby lepiej, żeby lotnisko było w Berlinie, rozumiem, natomiast my chcemy jako suwerenne państwo, państwo z ambicjami mieć tutaj Centralny Port Komunikacyjny, który przełamie jeszcze pozaborowy układ komunikacyjny. I tak, chcemy mieć te duże inwestycje również po to, żeby przyciągać tu handel międzynarodowy. Chodzi o Mierzeję Wiślaną, tunel w Świnoujściu, nowe, wielkie inwestycje w porty w Gdańsku, w Gdyni.

(*Poseł Waldemar Sługocki*: Zardzewiałe już.)

(*Głos z sali*: Helikopter macie.)

To robi rząd Prawa i Sprawiedliwości, repolonizując również część tych inwestycji, żeby przyciągać handel, żeby stąd wypływał polski eksport. To jest repatriacja kapitału, a nie wyprzedaż majątku, tak jak w waszych czasach. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wysoka Izbo! Te inwestycje to nie jest żadne albo-albo: albo szkoły, albo drogi. Oni tak mówią. To kolejna niekonsekwencja. Te inwestycje to inwestycje zarówno w szkoły i żłobki, jak również w drogi, mosty i koleje. To inwestycje w małe gminy, jak i nasza pomoc dla wielkich miast. Spytajcie swoich samorządowców, dlaczego proszą o tę pomoc.

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Bo im zabraliście pieniądze.)

Bo wiedzą, że sami nie będą w stanie tego sfinansować. I my dajemy tę pomoc, również wielkim miastom, dajemy małym powiatom, bo nasz model rozwoju gospodarczego to model zrównoważony, taki, na jaki umówiliśmy się z Polakami. I taki realizujemy. (*Oklaski*)

I dlatego ten Fundusz Inwestycji Publicznych, na początek 30-miliardowy Fundusz Inwestycji Publicznych, już dzisiaj dla każdej z gmin, dla każdego z po-

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

wiatów, tak jak zaplanował to pan prezydent, będzie dostępny. Te pieniądze będą dostępne na szereg projektów. Przekonacie się państwo o tym w ciągu kilku najbliższych dni. To jest ważne, żeby każdy wiedział, że ma szansę na wyjście z tego błędnego koła koronawirusa, w którą wpadł cały świat.

Dzisiaj rano przeczytałem, że w Meksyku zmarło w ciągu jednego dnia więcej osób niż w ciągu 3 miesięcy w Polsce. To bardzo smutne, bo każda śmierć jest ogromną tragedią, ale to jednocześnie pokazuje pewne miary, pewne porównania. Powinniście z odwagą, patrząc w lustro, przyznać, że nasze zarządzanie tym kryzysem zarówno od strony zdrowia, służby zdrowia, zdrowia publicznego, jak i od strony gospodarczej jest skuteczne. (*Oklaski*)

Teraz kilka zdań na temat polityki międzynarodowej, polityki zagranicznej. Otóż, szanowni państwo, realizację polskich interesów również rozpoczęliśmy inaczej niż Platforma Obywatelska: od zrobienia pełnej listy naszych niedomagań, deficytów i tego, z którym partnerem chcemy co załatwić.

(*Głos z sali*: Nepotyzm.)

(*Poseł Borys Budka*: Narciarz.)

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Interesy pod narciarza.)

I dużo udało nam się rzeczywiście załatwić, i pierwszemu rządowi Prawa i Sprawiedliwości, i kolejnym, którym miałem zaszczyt przewodzić. Udało się to zrobić z jednego podstawowego względu, że patrzymy przede wszystkim na polskie interesy. Tak, szanowni państwo, wiem, że niektórzy zakompleksieni mówią o językach, jakie one są ważne. Ale wiecie co? Przede wszystkim nauczcie się jednego języka, najważniejszego: języka polskich interesów, pilnowania polskich interesów. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Głos z sali*: Szumowski.)

(*Głos z sali*: Srebrne wieże.)

I dlatego właśnie my, mając taką siłę, jaką mamy, blisko rok temu doprowadziliśmy do tego, że na najważniejszą funkcję w Unii Europejskiej nie został wybrany człowiek, który szkodził Polsce. (*Oklaski*)

(*Poseł Borys Budka*: Niemcom oddaliście.)

Pokazaliśmy, co znaczą skuteczne negocjacje. I ten człowiek do dzisiaj bardzo dobrze to pamięta. Skuteczność Polski jest do dzisiaj komentowana w Brukseli bardzo szeroko.

(*Poseł Borys Budka*: 27 do 1 – to jest wasza skuteczność.)

Was to oczywiście boli, bo to był wasz ogromny sojusznik, ale niestety właśnie na tym polega realizacja interesów polskich, a nie realizacja interesów za granicą. Jak jeździcie za granicę, to dbajcie o interesy polskie, a nie walczcie z rządem polskim, bo to wielki błąd. (*Oklaski*)

Ja, Wysoka Izbo, do dzisiaj czasami nie mogę uwierzyć, że prominentni działacze Platformy Obywatelskiej nie chcieli środków z Unii Europejskiej.

(*Poseł Borys Budka*: To jest po prostu…)

Chcieli je zamrażać, potem może odmrażać, jak będzie rządziła Platforma Obywatelska. Albo pani Róża Thun, która jednoznacznie mówiła: nie dawajcie im pieniędzy.

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Pinokio!)

Im, czyli Polsce. Albo były przewodniczący pan Grzegorz Schetyna, który w podobnym tonie wypowiadał się na te tematy.

(*Poseł Borys Budka*: Tak, bo wy ukradniecie.)

Szanowni Państwo! To jest strzał do własnej bramki, to są gole, które strzelacie społeczeństwu polskiemu. Zejdźcie z tej drogi, dbajcie o interes Polski, gdziekolwiek jesteście.

(*Głos z sali*: Pan strzelać nie potrafi nawet.)

Możemy się spierać we własnym gronie, spierać na wizje, jeśli będzie taka wizja z waszej strony, jeśli będzie taki program, chętnie się pospieramy na programy, ale nie szkodźcie naszym interesom za granicą. (*Oklaski*)

My kształtujemy politykę międzynarodową w duchu pewnej refleksji prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który powiedział o tym, że jeżeli ktoś chce być wielkim narodem, być traktowany jako wielki naród, to musi chcieć nim być. I jeśli ktoś chce, żeby inne państwa miały do nas szacunek, to sam musi mieć szacunek do samego siebie. I to jest nasza dewiza. Szanujemy Polskę, szanujemy Polaków, szanujemy polskie interesy, nawet jeżeli walka jest na nierównym polu.

(*Poseł Borys Budka*: Interesy Szumowskich szanujecie.)

Bo walka w Brukseli jest na trudnym polu, jest walka na trudnym ringu, nie do końca nasze boisko. Ale nie boimy się, walczymy skutecznie o interesy Polski właśnie po to, żeby móc Polakom powiedzieć: wywalczyliśmy maksymalnie to wszystko, co się dało, albo może nawet trochę więcej. Dzięki tej polityce… Porównajcie sobie to, co w poprzedniej perspektywie traktowane było kiedyś jako sukces: te – ile tam było – ok. 300 mld zł, z tym, co teraz będzie, z tej nowej perspektywy – ponad 300 mld zł i kolejne 300 mld zł z europejskiego funduszu odbudowy, i ok. 400 mld zł z budżetu państwa polskiego. Z budżetu państwa polskiego dzięki uszczelnieniu, dzięki uszczelnieniu podatków. (*Oklaski*)

Mam też prośbę do waszych samorządowców, którzy nie radzą sobie z dystrybucją środków.

(*Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska*: To jest żałosne.)

Drodzy państwo – do wszystkich szanownych posłów – sprawdzajcie w waszych samorządach, kto ile środków rozdystrybuował przekazanych przez budżet państwa. To są środki, drodzy rodacy, Skarbu Państwa, budżetu państwa polskiego. Dajemy je mikroprzedsiębiorcom na uratowanie ich biznesów, żeby przetrwali ten trudny Schumpeteriański dołek w szoku podażowym, szoku popytowym, który nastąpił. Ale niektóre samorządy sobie z tym nie radzą. Ciekawe, jak to jest, że zwykle nie radzą sobie z tym samorzą-

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

dy z Platformy Obywatelskiej. No, bardzo ciekawe. (*Oklaski*)

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Kłamstwo!)

Ale one sobie często nie radzą z wieloma rzeczami. Jakoś tak zwykle przychodzą po pomoc do państwa polskiego, kiedy sobie nie radzą. Spójrzcie, jak robią to samorządowcy z Prawa i Sprawiedliwości… (*Oklaski*)

(*Poseł Adam Szłapka*: Nie ma takich, jeden tylko.)

…jak inni samorządowcy, którzy dużo lepiej radzą sobie z dystrybucją tych środków.

(*Poseł Borys Budka*: Pan chce wotum nieufności dla Platformy czy wotum zaufania dla siebie?)

Panie Prezydencie! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W latach przed 2015 r. Polska chorowała na taką chorobę, którą pan prezes Jarosław Kaczyński określił imposybilizmem. No, to jest dobrze opisana już w literaturze choroba, myślę, że nawet po waszej stronie jest zrozumienie: nic się nie udawało, pamiętacie, wtedy, prawda?

(*Głos z sali*: Samochody elektryczne – miliony.)

Nie udawały się duże projekty, nie udawała się polityka społeczna, nie było środków. Jak bezrobotny, to znaczy, że chyba leniwy, więc niech on sobie tam gdzieś z tego lenistwa sam wychodzi. Rolnicy, jak cierpią biedę, no to najwyraźniej nie radzą sobie po prostu, nie potrafią stosować odpowiednich instrumentów. Imposybilizm.

(*Poseł Adam Szłapka*: A teraz jest miskoryżyzm.)

Dzięki krokom, dzięki drodze, którą utorował pan prezydent Andrzej Duda 5 lat temu, zaczęliśmy przełamywać ten imposybilizm i później dzięki rządom, które nastały, rządom dobrej zmiany, pokazaliśmy, czym jest droga polskiej pracy, droga polskiej nadziei, przełamany imposybilizm.

Ale dzisiaj grozi nam inna choroba, dzisiaj grozi nam choroba, którą nazwałbym immobilizmem.

(*Głos z sali*: Złodziejstwo.)

(*Poseł Adam Szłapka*: Nepotyzm.)

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Złodziejstwo+.)

Immobilizm, czyli groźba pewnego klinczu, pewnego paraliżu, paraliżu pomiędzy poszczególnymi głównymi władzami w państwie. Ten immobilizm w czasie koronawirusa może być niezwykle groźny, bo może doprowadzić do marazmu, do paraliżu instytucji państwa.

(*Poseł Adam Szłapka*: To znaczy, że się naprawdę boją.)

Przez to te instytucje nie będą mogły realizować tej wizji rozwoju, którą zaproponował pan prezydent Andrzej Duda i którą rząd Zjednoczonej Prawicy chce realizować. (*Oklaski*)

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Oczka wodne.)

Chce i będzie realizował w najbliższych 3,5 roku. Ale nie tylko 3,5 roku. Wiecie co? Bo my zamierzamy nie tylko wygrać te wybory za 3,5 roku, chcemy wygrywać również znowu kolejne wybory i kolejne. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Tak jest.)

Żeby zmienić Polskę, żeby wzmocnić Polskę, bo to ludzie widzą, że nasza polityka jest inna, jest polityką dla ludzi. A więc wkrótce Polacy rzeczywiście będą wybierać pomiędzy polityką takiej dojutrkowości, polityką marazmu, polityką immobilizmu a polityką nadziei na przyszłość, polityką inwestycji dużych i małych…

(*Poseł Jakub Rutnicki*: 1 mln mieszkań.)

…polityką znowu wzrostu polskiego państwa dobrobytu. (*Oklaski*)

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Samochody.)

Znowu gonienia państw Europy Zachodniej, tak jak to zresztą wczoraj czy przedwczoraj „Die Welt" – też zresztą gazeta z Berlina – określiła: możemy szybciej dogonić inne kraje zachodnie. Podano tam przykład, zdaje się, Hiszpanii, że możemy ją szybciej dogonić, niż się wcześniej wydawało. A więc, aby tak było, abyśmy w pensjach, w wynagrodzeniach, w jakości wzrostu gospodarczego, w innowacyjności, w modernizacji państwa polskiego byli sprawni, byli skuteczni – po to wszystko potrzebne są rządy zgody, rządy jedności, jedności w państwie polskim…

(*Poseł Borys Budka*: Blok Jedności Narodowej.)

…jedności w polityce polskiej i o to właśnie będę prosił Wysoką Izbę. (*Oklaski*)

(*Poseł Adam Szłapka*: PZPR i naszych koalicjantów.)

Szanowny Panie Prezydencie! Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Z tej mównicy równo 28 lat temu pan premier Jan Olszewski zadał znamienne pytanie: Czyja ma być Polska? I to pytanie jest do dziś aktualne.

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Po 5 latach waszych rządów.)

Nie, nie tylko ono jest jeszcze dzisiaj aktualne. Co więcej, ono dzisiaj się rozstrzyga, ono rozstrzyga się właśnie w tym czasie.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Koryto+.)

Czy ta Polska ma być Polską elit…

(*Poseł Borys Budka*: Które stworzyliście.)

…które chcą po kompradorsku wysługiwać się zagranicy, czy Polską wszystkich Polaków, nawet tych, którzy byli zapomniani, byli na marginesie procesu transformacji? Dla nas odpowiedź jest jednoznaczna.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Będą rowy kopać.)

Czy Polska ma być Polską ludzi wolnych, czy ludzi, którzy są poddani różnym manipulacjom przemożnej siły mediów?

(*Poseł Borys Budka*: Przez TVPiS.)

Czy Polska ma być krajem ambitnym, czy krajem, który sobie dryfuje gdzieś tam na falach oceanu? Czy Polska ma być aktorem, czy widzem w tej europejskiej, a może z czasem nawet światowej grze?

(*Poseł Borys Budka*: 27 do 1.)

Tak, my mamy właśnie takie ambicje…

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Słabo idzie.)

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

…żeby Polska była państwem coraz więcej znaczącym na świecie. I te wybory dzisiaj się rozstrzygają.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Przez ostatnie 3 miesiące doświadczyliśmy kryzysu, jakiego wcześniej nie widzieliśmy przez 30 lat, co najmniej 30 lat. Ale warto również podkreślić, że te ostatnie 3 miesiące to także zagrożenie dla pewnych postępów, dla korzyści, które społeczeństwo polskie odniosło w ostatnich 5 i w ostatnich 30 latach, bo przecież Polska się rozwijała, rzecz jasna. To wielkie zagrożenie. I w tym wielkim zagrożeniu nie potrzebujemy tego awanturnictwa, pieniactwa i niezgody. Potrzebujemy jedności, stałości, stabilności…

(*Głosy z sali*: Do dymisji!)

…potrzebujemy sprawiedliwego dzielenia owoców, dóbr, zwłaszcza w sytuacji kryzysowej, nie tak jak wówczas, w kryzysie, dzieliły dobra Platforma Obywatelska i PSL. Potrzebujemy jedności i potrzebujemy spokoju, po to żeby przezwyciężyć te wszystkie patologie, które wokół się szerzą…

(*Poseł Jakub Rutnicki*: A kto był wtedy prezesem banku?)

…całe zło, które jest do wyplenienia.

Wysoka Izbo! Warto to podkreślić, że poradziliśmy sobie całkiem nieźle z pandemią koronawirusa.

(*Poseł Borys Budka*: Kredyty frankowe.)

Radzimy sobie nieźle, coraz lepiej z kryzysem od strony gospodarczej.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Frankowicze.)

Dzisiaj musimy sobie poradzić z pandemią politycznej nieodpowiedzialności. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali*: Do dymisji!)

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: To jest nieodpowiedzialność. Do dymisji!)

Panie Prezydencie! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję wszystkim w Izbie za współpracę do tej pory.

(*Poseł Borys Budka*: Podaj się do dymisji.)

I chciałbym na koniec powiedzieć, trochę tak jak Stanisław Barańczak mówił o tym, żeby spojrzeć prawdzie w oczy, bo prawda was boli.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Sobie pan powiedział prawdę.)

Spójrzmy Polsce w oczy. Spójrzmy w oczy Polsce i Polakom. Polsce i Polakom chcemy powiedzieć…

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Miska ryżu.)

…chcemy powiedzieć bardzo mocno…

(*Głosy z sali*: Do widzenia.)

…mimo kryzysu, mimo tych wszystkich kłamstw, które padają z tamtej strony, my będziemy dalej prowadzić Polskę ku ambitnym celom…

(*Poseł Borys Budka*: Do celu doprowadzicie.)

…ku lepszemu podziałowi dóbr, ku Polsce sprawiedliwej. Będziemy to robić, dopóki starczy sił…

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Gierek.)

…dopóki starczy życia. (*Oklaski*)

Proszę Wysoką Izbę o udzielenie wotum zaufania. Dziękuję bardzo.

(*Głosy z sali*: Pomożecie?)

(*Część posłów wstaje, długotrwałe oklaski*)

(*Część posłów skanduje*: Do dymisji! Do dymisji! Do dymisji!)

Marszałek:

Dziękuję, panie premierze.

Dziękuję bardzo panu premierowi.

Proszę państwa, ogłoszę teraz przerwę do godz. 13.20.

Jednocześnie informuję państwa, mówiłam o tym na posiedzeniu Konwentu, ale jak widzę, nie przedostała się ta informacja do kolegów: wnioski formalne będę przyjmować dopiero po zakończeniu tego punktu.

Ogłaszam przerwę do godz. 13.20.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 06 do godz. 13 min 24*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 24. porządku dziennego: Rozpatrzenie wniosku Prezesa Rady Ministrów o wyrażenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wotum zaufania Radzie Ministrów.

(*Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska*: A premier poszedł i nie przyszedł?)

Przypominam, że zgodnie z art. 117 ust. 2 regulaminu Sejmu debata nad wnioskiem obejmuje wyłącznie zadawanie pytań prezesowi Rady Ministrów i jego odpowiedzi na pytania.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Zamykam listę osób zgłoszonych do pytań.

Pierwszy pytanie zadaje pan poseł Waldemar Andzel, klub Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głosy z sali*: Nie ma.)

Pan poseł Borys Budka, klub Koalicji Obywatelskiej.

1 minuta, panie pośle. Będę przestrzegać dyscypliny czasu.

Poseł Borys Budka:

Dziękuję bardzo.

Nie ma pana premiera. Nie dziwię się. Mamy dość tych kłamstw, mamy dość tej obłudy. To, co pan premier przed chwilą powiedział, to była farsa, próba przykrycia nieudolności tego rządu. Dlaczego pan premier nie wspomniał o stadninie w Janowie? Dlaczego pan premier nie wspomniał o 1 mln samochodów elektrycznych? Dlaczego pan premier nie wspomniał o tym, jak jego rząd dał zarobić kumplom z banków, odkupując Bank Pekao od Włochów za 123 zł,

Poseł Borys Budka

a teraz akcja jest warta 54 zł? Zniszczyliście Alior Bank, jak zabraliście się za ten bank. Płaciliście 89, a w tej chwili wart jest 16 zł. Za co się nie zabierzecie, to zepsujecie.

Raz jeszcze, panie premierze, mamy dość obłudy i kłamstwa. Dzisiaj, gdyby pan był człowiekiem honoru, za Szumowskiego, za Banasia podałby się pan do dymisji, a nie błagał o wotum zaufania, przebłagując pana prezesa (*Dzwonek*), który zresztą…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Głos z sali*: Puszczają nerwy.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Wanda Nowicka, klub Lewicy.

Poseł Wanda Nowicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Powiem tak, panie premierze, jeżeli chodzi o to, czego wysłuchałam, że miałam wrażenie, że pan się odkleił od rzeczywistości, że mamy do czynienia z zaklinaniem rzeczywistości. I nie jest tak, że jak pan się będzie chwalił swoimi osiągnięciami, to ludzie tego nie dostrzegą. Im więcej pan mówi, tym bardziej każdy widzi, że to wszystko jest pic, nieprawda i oszustwo.

Panie Premierze! Podam tylko dwa przykłady. Pierwszy z Gliwic. Czy pan uważa, że to jest naprawa państwa, o której pan mówi, że w Gliwicach studenci, że w Katowicach studenci są przesłuchiwani przez prokuraturę i policję z udziałem Ordo Iuris? To jest ta naprawa państwa, że fundamentaliści przejmują państwo?

Druga sprawa również jest ze Śląska. Pan jest posłem ze Śląska. Czy to, że górnicy są 1,5 miesiąca na kwarantannie i nie otrzymują wyników, to jest ta naprawa państwa? (*Dzwonek*) No naprawdę, trochę…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, klub PSL–Kukiz15.

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz:

To było jedno z najbardziej bezczelnych wystąpień w historii tej Izby. (*Oklaski*) Pan wiele o historii, jak zawsze, ale to nie było historyczne wystąpienie, tylko histeryczne, ustawka pod Andrzeja Dudę. Wasze PO–PiS-owe wojny, podział Polski. Zamiast czytać „Die Welt", niech pan zacznie czytać listy od polskich przedsiębiorców, którzy musieli zlikwidować działalność albo ją zawiesić, od 600 tys. pracowników, którzy od grudnia stracili pracę (*Oklaski*), od rolników, którzy nie dostali suszowego, od rodziców dzieci chorych na choroby rzadkie, którzy nie mogą się doprosić o pomoc państwa. Niech pan nie słucha oklasków klakierów, tylko niech pan usłyszy rodziców, którzy pragną, żeby ich dzieci miały implanty. Tego nie słyszycie, na to jesteście głusi.

A choroba? O leczeniu. Wam potrzeba lekarza. Stawiam się, jestem do dyspozycji. Was trzeba uleczyć z ciężkiej choroby nienawiści. Jesteście wektorem tej choroby. Roznosicie ją po całej Polsce. Chcecie podzielić Polskę na PiS i Platformę. W tej wojnie czujecie się dobrze. Macie jeden program: zabić PiS (*Wesołość na sali*), zabić Platformę. Platforma ma…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

…zabić PiS. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Poseł Grzegorz Braun:

Czcigodny Panie Marszałku! Szanowny Panie Premierze! Pytanie bardzo konkretne: Czy prawdą jest, że w ramach walki z pandemią dokonano zakupu większej ilości jeszcze nowszych, jeszcze lepszych niszczarek, które przez to półrocze, które pan sobie kupuje dzisiejszym wotum zaufania, będą mogły zamortyzować się w urzędach centralnych? Konkretne pytanie.

Chciałbym również wiedzieć, czy pański rząd śledzi statystykę, tragiczną statystykę zgonów z przyczyn innych niż jedynie słuszny i modny w tym sezonie koronawirus.

Czy państwo liczycie tych wszystkich ludzi, którzy odeszli na tamten świat, ponieważ nie dopuściliście do łóżek obłożnie chorych, tak, owszem, nie dopuściliście ich bliskich, najbliższych? Przy najwyższym oddaniu personelu niższego szpitalnego. To powoduje… (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Paweł Rychlik, klub Prawo i Sprawiedliwości.

Poseł Paweł Rychlik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Drogi Panie Pośle Kamysz! Klaskali nie żadni klakierzy, tylko posłowie polskiego parlamentu. (*Oklaski*) Ja klaskałem jako przede wszystkim wielunianin, w którym siedzibę ma główny, największy producent naczep – firma Wielton. Dzięki tarczy antykryzysowej, którą on wymyślił i która działa dzięki panu premierowi Mateuszowi Morawieckiemu, główny chlebodawca miasta i ziemi wieluńskiej funkcjonuje. I dzięki temu zostały zachowane miejsca pracy.

Panie Premierze! Dlatego chciałem zadać pytanie: Ile miejsc pracy zostało zachowanych, zabezpieczonych dzięki tarczy antykryzysowej i tarczy finansowej? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Katarzyna Lubnauer, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Atak paniki, histeria i bezsilność wyzierały z tej wypowiedzi pana premiera Morawieckiego. Czemu ma służyć ta dzisiejsza hucpa? Czujecie, że za sprawą Szumowskiego grunt pali się wam pod nogami, czujecie spadające sondaże Dudy i rosnące Rafała Trzaskowskiego. Tak, Polacy są oburzeni kręceniem lodów z okazji pandemii. Polacy tracili dochody, a w tym czasie krewni i znajomi ministrów z PiS zdobywali zamówienia na przepłacone maseczki, przyłbice i testy. Plan: rodzina Szumowskich na swoim. Gigantyczny konflikt interesów: minister, jego żona i brat, konflikt na setki milionów.

Tak, zakłamujecie rzeczywistość, cieszycie się statystykami, ale mamy dość tej ściemy. Porównajcie się z innymi krajami z naszego regionu: ze Słowacją, nawet tą Ukrainą, którą pan wspomniał, o połowę mniej przypadków śmiertelnych na 1 mln w stosunku do Polski. (*Dzwonek*) Nic nie zrobiliście. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Monika Falej, klub Lewicy.

Poseł Monika Falej:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Krytykując pana rząd, niemal wszyscy pomijają pana, atakując tak naprawdę pana Kaczyńskiego, oskarżając go o nieudolność rządów PiS, i to jego postrzegają jako lidera tej ratalnej ekipy, zapewne słusznie. Dziś może pan jednak przejść do historii jako polityk, który bierze odpowiedzialność za rząd, którym kieruje.

Zapytam wprost: Czy to pan podejmuje decyzje? Czy poczuwa się pan do odpowiedzialności za afery i nadużycia w niemal w każdym ministerstwie, za nieudolność pana Sasina, za rodzinę na swoim pana Szumowskiego, chaos w wymiarze sprawiedliwości pana Ziobry, który dopuszcza fundamentalistów z Ordo Iuris do przesłuchiwania studentów? Jeśli rzeczywiście ma pan jakikolwiek wpływ na własny rząd, to może pan to dziś udowodnić – samemu podając się do dymisji. Będzie to najlepsze uczczenie rocznicy wyborów, wolnych wyborów, wolnej Polski, którą właśnie zniewalacie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Czesław Siekierski, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Czesław Siekierski:

Panie Premierze! Dlaczego pana wystąpienie miało tak konfrontacyjny charakter? Zaczął pan mówić o pieniaczach opozycji, żeby za chwilę nawoływać do jedności. Jak się ma jedno do drugiego? Co pan chciał uzyskać? Kogo pan chciał obrazić? Po co? Czemu to ma służyć?

Mówił pan, że cofnęliśmy zwrotnicę modernizacji. Czyżbyśmy tak ją cofnęli, że zaczynamy wracać, iść do tyłu?

Mówi pan o dobrobycie. Jakie wskaźniki określają ten dobrobyt? Czy to, że dzieci nie mają komputerów, żeby móc zdalnie się uczyć?

Mówi pan o polityce zagranicznej. Polska jest osamotniona w polityce zagranicznej, jesteśmy samotni. Gdzie mamy dobre relacje, z kim? Czy w Unii Europejskiej? Czy poprawiły się relacje z Rosją? Myślę, że… (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Dobromir Sośnierz, klub Konfederacji.

Poseł Dobromir Sośnierz:

Panie Premierze! W swoim wystąpieniu wielokrotnie zachwalał pan stymulowanie gospodarki za pomocą publicznych pieniędzy. Wiem, że już o to pytałem, ale będę pytał i uświadamiał do skutku: Czy wie pan, skąd się biorą publiczne pieniądze? Publiczne pieniądze biorą się stąd, że rząd zabiera je najpierw z gospodarki, więc pomysł, że można stymulować

Poseł Dobromir Sośnierz

gospodarkę za pomocą pieniędzy wyjętych z tej gospodarki, to jest taki sam pomysł jak to, że można się podnieść za włosy nad ziemię.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

To jest ta idea, tylko bardziej skomplikowana. Bo działacie według zasady, że jeśli coś nie działa, to rozbuduj i trudniej będzie zauważyć, że to nie działa. Jeśli coś nie działa w małej skali, to nie zadziała też w dużej skali.

Drugie pytanie: Dlaczego pan o epidemii mówi w czasie przeszłym? Bo dane na to nie wskazują. Pan powołał się na przykłady innych krajów. To jest wykres z Czech, to jest wykres z Belgii, to jest wykres ze Szwajcarii. Widzimy, że tam to spada. U nas trzyma się cały czas na wysokim poziomie. Dlaczego pan mówi czasie przeszłym? My po prostu rozwlekliśmy tę epidemię w czasie, a nie zwalczyliśmy jej. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jan Mosiński, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jan Mosiński:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie premierze, kilka dni temu kandydat Platformy Obywatelskiej na prezydenta powiedział, że należy zawiesić, zamrozić, de facto zlikwidować istotne inwestycje prorozwojowe dla Polski. Mam tutaj konkretne pytanie odnośnie do Centralnego Portu Komunikacyjnego, bo być może Polacy myślą: aha, to jest jakiś punkt na mapie, w którym ma być lotnisko i coś jeszcze. Wiemy doskonale, że ta inwestycja to również tzw. dziewięć szprych dla kolei szybkich prędkości. Gdyby pójść tokiem myślenia pana Trzaskowskiego, to również miejscowości, gdzie ta kolej miałaby przebiegać, stracą na tym nie tylko miejsca pracy, ale również możliwość szybkiej komunikacji z wieloma miejscami w Polsce. Proszę o odpowiedź, jakie to będą straty dla gospodarki ogólnopolskiej i dla gospodarek lokalnych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Adam Szłapka, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie premierze, po co w trybie pilnym nas pan tutaj zaprosił? Co pan nam chciał powiedzieć w tym dzisiejszym wystąpieniu? Przecież nie mówił pan o przedsiębiorcach, których niedawno bardzo brutalnie potraktowaliście. Proszę zobaczyć zdjęcie. Nie mówił pan o tym, jakie jest zabezpieczenie, jeśli chodzi o testy, dla personelu placówek przedszkolnych po uruchomieniu tych placówek? Nic, nic z takich rzeczy. Żadnej propozycji programowej. Za to usłyszeliśmy kilkanaście razy: Platforma Obywatelska, Borys Budka, Donald Tusk, nawet słyszeliśmy nazwisko Rabiej, Balcerowicz i kilkanaście razy nazwisko Trzaskowski. I po to jest ta cała farsa. Bo się boicie, że w czerwcu rozpocznie się pierwszy krok do rozliczania waszych afer: afery w CBA, afery Banasia, afery Szumowskiego. Tego się boicie. Po to natychmiast robicie tę hucpę.

Chcę powiedzieć jeszcze jedną rzecz. Czasy kryzysu to są zawsze czasy próby. 13 grudnia 1981 r. wasz prezes próby czasu nie przetrwał, nie zdał egzaminu, a wy nie przetrwacie próby na uczciwość teraz, w tym kryzysie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska, klub Lewicy.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo…

(*Poseł Jan Mosiński*: Proszę nie kłamać, panie pośle Szłapka.)

(*Poseł Adam Szłapka*: Pan już ma wyrok za hejt.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska:

Poczekam, aż panowie skończą się kłócić, tak?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Ale czas pani ucieka.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska:

Panie Premierze! Chwalił się pan wieloma rzeczami. Na szczęście nie pochwalił się pan tym, i słusznie, co robi minister Ardanowski. A robi on wszystko, żeby nikt nie mógł z rąk oprawców ratować maltretowanych zwierząt, zwierząt głodzonych, którym łańcuchy wrastają w szyje, które miesiącami stoją we własnych odchodach.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Ale po co państwo się do pytań zapisują, jak państwo wiedzą, co jest?)

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska

Ardanowski o ludziach ratujących mówi, że to łajdacki interes. Łajdacki interes to fermy norek w naszym kraju, panie premierze. Niestety nie udało się nawet pana koledze, najważniejszemu posłowi, Kaczyńskiemu powstrzymać tego łajdackiego interesu. Teraz mówimy o pandemii, mówimy o różnych innych problemach, ale nie zapomnimy też o zwierzętach i o ratowaniu maltretowanych zwierząt. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Jan Rzepa, klub PSL–Kukiz15.

Poseł Jarosław Rzepa:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Kilka konkretnych pytań.

Panie Premierze! W których więzieniach siedzą osądzone osoby z mafii VAT-owskiej? Kto mieszka w tych 100 tys. mieszkań+? Kto jeździ tym milionem samochodów elektrycznych? Kto oddycha tym czystym powietrzem i w jakich miejscowościach? A może, panie premierze, odpowie mi pan na pytanie: Dokąd pływają te promy ze Szczecina? Może chciałbym się jako mieszkaniec Szczecina kiedyś przepłynąć. Kiedyś pan mówił, panie premierze, o tych 0,5 mld drzew, które pan posadzi. Gdzie one są, panie premierze? Gdzie są te drzewa? Gdzie jest wrak tupolewa? Gdzie jest przede wszystkim zgoda narodowa, panie premierze? O tym powinniśmy mówić.

(*Poseł Barbara Bartuś*: O tym właśnie pan premier mówił.)

Bo jeżeli mówimy o wotum zaufania, to musimy też mówić o tym, co nam się nie udało. Wtedy jesteśmy bardziej wiarygodni. Panie premierze, takich słów nie uzyskałem od pana. Natomiast wczoraj pani marszałek w swoim orędziu, bo tak to odczytałem, to sięgnęła dna… (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jakub Kulesza, koło Konfederacji.

Poseł Jakub Kulesza:

Panie Premierze! Z uwagą wysłuchałem tego krzykliwego, propagandowego wystąpienia.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Nie zakrzyczycie, nie zakrzyczycie.)

Ciężko się odnieść do tej całej serenady manipulacji, kłamstw, pustosłowia. W dużej mierze skupił pan się na krytyce Platformy Obywatelskiej, i to z lat 2009–2010. Rozumiem, że zarzutem jest to, że Platforma, wzorem innych krajów, nie zmarnowała milionów złotych na szczepionkę, która była niepotrzebna. Państwo by zmarnowali, tak jak zmarnowali państwo 68 mln zł na druk kart wyborczych. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Ale najśmieszniejsze w tym było to, że pan premier właśnie w tym czasie, w latach 2010–2012, był doradcą Donalda Tuska. A jeszcze śmieszniejsze było to, że najmocniej panu brawo biła pani poseł Kopcińska, która w latach 2011–2013 była radną Platformy Obywatelskiej.

(*Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska*: Tak, zgadza się.)

Państwo się boją tego, że obywatele zauważą, że niczym się państwo od Platformy nie różnią. 34 nowe podatki lub podniesione podatki – to jest właśnie clou państwa rządów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Tchórzewski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Tchórzewski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Chciałbym zwrócić się do pana premiera w ramach odpowiedzi na pytania o rozszerzenie informacji, dlatego że skupił się pan premier właściwie na sprawach krajowych, na tym, co się u nas dzieje, a przecież w tym czasie, w czasie rządów Prawa i Sprawiedliwości, uzyskaliśmy bardzo duże sukcesy w sprawach międzynarodowych. Można wspomnieć choćby o takich rzeczach, które są bardzo ważne, jeśli chodzi o wschodnią granicę, o ochronę naszej suwerenności, np. doprowadzenie do tego, że będzie synchronizacja energetyczna Litwy, Łotwy i Estonii dzięki działaniom Polaków, dzięki temu, że zostało w czerwcu 2019 r. podpisane porozumienie z tymi państwami. Ale przecież mamy jeszcze sukcesy w ramach Grupy Wyszehradzkiej i szereg sukcesów, które uzyskaliśmy współpracując właśnie z Komisją Europejską i szerzej, także ze Stanami Zjednoczonymi. A więc bardzo bym prosił pana premiera o uzupełnienie tej części dotyczącej współpracy międzynarodowej, która jest (*Dzwonek*) działem…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Gabriela Lenartowicz, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Wysoki Sejmie! Ja o formie, bo jednak estetyka dla naszego narodu jest rzeczą ważną.

Panie Prezydencie! Panie Premierze! Nie ma obydwu panów, ale obydwaj panowie coraz głośniej krzyczycie i coraz szybciej mówicie.

(*Głosy z sali*: Premier wrócił.)

Chciałam zaapelować słowami poety, bo źle się kojarzy krzyk i szybkie mówienie, jako historyk, panie premierze, pan o tym wie: Wolno bardzo do nas mów, premierze, słodko bardzo do nas mów, premierze, nie krzycz, bo trzeba cenę swoją znać, premierze, trzeba trzeźwo życie brać, premierze, trzeba wyczuć, kiedy w szatni płaszcz pozostał przedostatni, trzeba wiedzieć, kiedy wstać i wyjść.

(*Poseł Marek Suski*: W waszej szatni to giną płaszcze.)

Ma pan szansę. Ja rozumiem, że to jest desperacja, bo wasze dni się kończą, ale ważne jest dla Polaków… Jak mówi Herbert, nasza odmowa, niezgoda i upór to w gruncie…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*, *oklaski*)

(*Głos z sali*: Dlaczego pan przerywa?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Wiesław Szczepański, klub Lewicy.

Poseł Wiesław Szczepański:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W lipcu 2017 r. Sejm uchwalił rządowy projekt o Krajowym Zasobie Nieruchomości. Jeden ze sztandarowych projektów – „Mieszkanie+". Obiecywał pan w 2018 r. najpierw 40 tys., a potem 100 tys. mieszkań. A jaka jest prawda? 867 mieszkań oddanych, 1900 w budowie.

Pytam zatem: Ile spółek celowych powołał Krajowy Zasób Nieruchomości? Ile nieruchomości odkupił od spółek Skarbu Państwa? Ile decyzji pozytywnych wydał w zakresie prawa pierwokupu? Bo dzisiaj wydaje się, panie premierze, że 100 tys. to wydaje decyzji i opóźnia o miesiąc sprzedaż nieruchomości przez różne podmioty, a nie kupuje tych nieruchomości. Ile z tych tysięcy decyzji, które wydaje na 1000 m na zakup lokalu, jest pozytywnych, a więc skorzystał z prawa pierwokupu? Ile nieruchomości posiada w swoich zasobach? Ponieważ okazuje się, że z tych 100 tys… (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Andrzej Grzyb, klub Kukiz15.

Poseł Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Zastanawiałem się, jaka powinna być puenta pańskiego wystąpienia, i właściwie pan na to odpowiedział. Trzeba mieć szacunek dla siebie. Dlaczego to mówię? Bo nie rozumiem, czemu ono miało służyć. Oczekiwałbym np. takiej odpowiedzi, dlaczego w każdym budżecie jest o 5–7 mld mniej nakładów z budżetu polskiego na rolnictwo? Dlaczego rolnik Marian, który wczoraj ze mną rozmawiał, nie otrzymał zwrotu za materiał siewny za rok 2018/2019? Dlaczego inny rolnik mówi: do tej pory nie otrzymałem płatności z tytułu suszowego? To są drobne problemy ludzi, którzy przychodzą do nas, pytają o to, i w pańskiej wypowiedzi chciałbym usłyszeć również odpowiedź na to pytanie. Najczęściej słyszałem słowo „kłamca", które się tutaj pojawiało, i to mnie trochę martwi. Obserwowałem też oklaski z sali. Widziałem, że te oklaski były, ale nie… (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*, *oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Artur Dziambor, koło Konfederacji.

Nie ma pana posła…

(*Poseł Grzegorz Braun*: Zdalnie, panie marszałku.)

Jakoś nie widzę.

Tymczasem pan poseł Arkadiusz Mularczyk, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Arkadiusz Mularczyk:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Ostatnie miesiące były niewątpliwie wstrząsem dla polskiego społeczeństwa, ale też społeczeństwa Europy i świata. Liczba zachorowań, chorób, zgonów, jakie miały miejsce na całym świecie, do dzisiaj rzeczywiście budzi grozę i zastanawia. Podjęte przez rząd Prawa i Sprawiedliwości środki spowodowały, że udało się ograniczyć rozpowszechnianie pandemii, ale także system zdrowia w Polsce, służba zdrowia stanęły na wysokości zadania. Udało się skutecznie walczyć, skutecznie leczyć te wszystkie osoby, które zachorowały na COVID-19. Także na tej Izbie przecież są parlamentarzyści czy członkowie rządu, samorządowcy, którzy korzystali z usług służby zdrowia. I niewątpliwie ta pomoc była wskazana i była skuteczna.

Mam pytanie w związku z powyższym. Jaka jest dynamika zgonów, jeśli chodzi o zachorowalność na COVID-19 w Polsce? (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Artur Dziambor – zdalnie.
Bardzo proszę.
Koło Konfederacja.
Czy mamy połączenie z panem posłem?
(*Poseł Robert Kropiwnicki*: System padł, padnie rząd.)
Pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie premierze, pan mówił, że Polacy oczekują skuteczności. No to ja pana pytam: Jakiej skuteczności? Załogi wrocławskiego komisariatu, gdzie miał nieszczęście trafić Igor Stachowiaka? A może autorów listy przebojów, którą właśnie ocenzurowano? A może skuteczności w ściąganiu emerytom rzekomych zaległości w płaceniu abonamentu z tej trzynastej emerytury, którą pan im dał? Zabrali całą trzynastą, nawet zabierają już taką normalną.
(*Poseł Barbara Bartuś*: Ale pani kłamie.)
Więc jeżeli pan mówi o skuteczności, panie premierze, to proponuję odnieść to do siebie bezpośrednio. Otóż urządził pan nam tutaj bardzo piękny miniwiec wyborczy Andrzeja Dudy i wie pan co? Naprawdę jak tak będzie dalej, to na pewno przegracie niezależnie od tego, że i tak wygra Rafał Trzaskowski. Dziękuję. (*Oklaski*)
(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Przegrają!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Marcin Kulasek, klub Lewicy.

Poseł Marcin Kulasek:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Rząd PiS bardzo nie lubi samorządów. Wkurza was, że władzę w terenie ma ktoś, kogo nie kontrolujecie. Od lat zrzucacie na samorządy nowe zadania, nie dajecie na ich realizację pieniędzy. Samorządy dawały radę, bo Polską lokalną rządzą dobrzy gospodarze. Epidemia koronawirusa spowodowała, że miarka się przebrała. Na walkę z pandemią samorządy z własnych środków dały 2 mld zł. Do końca roku kolejne 2 mld zł samorządy stracą z powodu mniejszych wpływów do budżetu, a to dane tylko z dużych miast. Oznacza to mniejsze nakłady na szkoły, na przedszkola, na komunikację publiczną. Stracą na tym ludzie, a nie prezydenci miast, których nie znosicie.
Stąd moje pytanie: Co rząd zamierza zrobić, aby uratować samorządy przed budżetowymi skutkami pandemii? Czy poprzecie ustawę Lewicy o świadczeniu rekompensującym dla samorządów? Panie premierze, dość jazdy na gapę kosztem samorządów i ich mieszkańców. Samorządowcy ze wszystkich zakątków Polski… (*Dzwonek*)
(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Dariusz Klimczak, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poseł Dariusz Klimczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Skoro pan premier mówi o skuteczności, to jestem bardzo ciekawy, dlaczego nie wspomniał o narodowym holdingu spożywczym. Budujecie go od 2 lat i nie może powstać. Ciekawy jestem, dlaczego pan premier nie wspomniał o tym, dlaczego już w maju zabrakło na dopłaty do ubezpieczeń rolniczych. O tym też pan premier w ramach skuteczności nie wspomniał. A może pan premier pochwaliłby się, dlaczego rokrocznie kilkadziesiąt miliardów złotych wynosi zadłużenie naszych szpitali? Dlaczego nie wspomniał pan o tym, że w ostatnim czasie, kiedy PiS rządzi, zniknęło z mapy polskich szpitali kilkadziesiąt oddziałów zakaźnych? Dlaczego o tej skuteczności pan premier nie wspomniał? A może wytłumaczy pan mieszkańcom Sulejowa i Piotrkowa, dlaczego od 5 lat nie może ruszyć budowa drogi S12? Miarą waszej skuteczności jest wjazd autem na cmentarz, kiedy on jest zamknięty. To jest wasza skuteczność. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Michał Urbaniak, koło Konfederacji.
(*Poseł Jakub Kulesza*: Zdalnie.)
(*Poseł Grzegorz Braun*: Zdalnie.)
Łączymy się zdalnie.
Czy mamy połączenie z panem posłem?
Bardzo proszę, panie pośle, jest pan na wizji. Śmiało. (*Wesołość na sali*)

Poseł Michał Urbaniak:

(*Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach*)
Który poseł? Halo?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Słyszymy pana, widzimy. Proszę zadać pytanie.

Poseł Michał Urbaniak:

A, dobrze. Przepraszam, nie wiedziałem, że to już moja kolej.

Mamy w zasadzie taki pokaz siły, próbę pokazania tego, że rząd Prawa i Sprawiedliwości chce jednoczyć Polaków, a w praktyce jest to, proszę zobaczyć, tylko próba spolaryzowania po raz kolejny sceny politycznej. Ale to już tytułem wstępu.

Moje pytanie jest bardzo konkretne. Chodzi mi o Orlen. Otóż firma Orlen w tym momencie jest własnością Skarbu Państwa w mniej niż 30%. Złota akcja, która tutaj jest, wynika ze statutu. Dzięki temu rząd, państwo polskie może w ogóle wybierać zarząd. Wszystko, co się dzieje, jest zależne tylko od statutu. Jak premier Morawiecki w tej kwestii zamierza ochronić przed wrogimi przejęciami tę spółkę, ponieważ to, że mamy większość w tej spółce, nie wynika ze struktury własności? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska:

Panie Marszałku! Panie Premierze! To, że w Polsce panuje chaos, to wiemy, ale teraz mamy wielki atak paniki. Jak inaczej wytłumaczyć dzisiejsze wotum zaufania dla pana premiera? Myślałam, że pan premier ma nam coś do powiedzenia, że opowie nam o tym, jakie ma plany, pochwali się zasługami, a to był atak na Platformę, na koalicję, na naszych polityków. To było mówienie o tym, co robiliśmy przez 8 lat. O tym, co wy zrobiliście, nie było ani słowa. Na dodatek wiem, na co poszły te 2 mld zł, które daliście na telewizję publiczną, dlatego że w mediach publicznych transmitowana była tylko pana wypowiedź, natomiast tej debaty nie ma. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali*: Hańba!)

(*Głosy z sali*: Wstyd!)

Boicie się prawdy. Nawet mówił pan, zwracając się do mnie, że apelowałam o testy. Tak, apelowałam o testy. Uważam, że tych testów było za mało, bo tam, gdzie są robione testy, wiemy naprawdę, ile osób jest zarażonych i bezobjawowo przechodzi tę chorobę. Testy są ważne. I proszę nie zwalać odpowiedzialności na opozycję, bo chaos, który wprowadziliście… Nawet wyborów nie potrafiliście przeprowadzić i dobrze zorganizować. (*Dzwonek*) Opozycja będzie was cały czas krytykować i mówić, co źle zrobiliście. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Dariusz Wieczorek, klub Lewicy.

Poseł Dariusz Wieczorek:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysłuchałem tego wystąpienia i się zastanawiam, komu to wotum zaufania dzisiaj mamy udzielać: rządowi czy panu prezydentowi Dudzie. Okazuje się, że dzięki panu prezydentowi Dudzie mamy te wszystkie wielkie sukcesy, o których pan premier mówił. Ewidentnie jest to jakiś element kampanii wyborczej. Zupełnie bez sensu, że na tej sali w taki sposób to robimy, ale to jest wasza odpowiedzialność, pewnie w wyborach za to odpowiedzialność poniesiecie.

Natomiast moje pytanie jest konkretne. Pan premier mówił o wielu sukcesach. Mam pytanie, bo jestem ze Szczecina: Co z upadłą fabryką ST3 Offshore i 300 ludźmi, którzy stracili pracę? Co z Polską Żeglugą Morską, która notuje dziesiątki milionów strat w ostatnim czasie? Co ze słynną budową promu i Stocznią Szczecińską, a także stępką, która rdzewieje w Szczecinie? Nic w tej sprawie do tej pory nie zrobiliście. (*Dzwonek*) Moje pytanie jest takie: Czy zrobicie coś z przemysłem…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Artur Dziambor.

Do trzech razy sztuka. Spróbujemy się połączyć.

Bardzo proszę, jest pan.

Poseł Artur Dziambor:

(*Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach*)

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Pan premier Morawiecki zaserwował nam tutaj przemówienie, które momentami niestety wyglądało tak, jakby pan premier żył jeszcze w poprzednim ustroju. Mówienie do opozycji, że ona nie powinna zabierać głosu, nie powinna przeszkadzać, jeżeli nie ma możliwości wpłynięcia na wynik, jest troszkę słabe i powinno zostać odnotowane przez wyborców, przez wszystkich Polaków.

Natomiast inna sprawa jest taka, że pan premier bardzo chętnie chwali się sukcesami, ale nie mówi o konsekwencjach. Mowa była o tym, jak to wzrosły zarobki Polaków. Niestety powiedziane zostało znowu to, że Polacy coraz więcej zarabiają, natomiast nie powinno umknąć, że przy okazji więcej płacą. Wielokrotnie czytaliśmy taki przykład z zapiekanką, która dzisiaj kosztuje 15 zł przy najniższej krajowej

Poseł Artur Dziambor

wynoszącej 2600, a przy 4 tys., które było zapowiadane przez Jarosława Kaczyńskiego, kosztowałaby trochę więcej. I to należy uwzględnić w takich propagandowych przemówieniach. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Paszyk, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Premierze! Za obszar rolnictwa i obszarów wiejskich, panie premierze, w pańskim rządzie odpowiedzialność konstytucyjną ponosi Jan Krzysztof Ardanowski, minister rolnictwa. Obraził on w nieodległym czasie nauczycieli, odsyłając ich do zbioru truskawek.

(*Poseł Barbara Bartuś*: A lubicie kłamać.)

Widzimy, jak radzi sobie jeśli chodzi o nadzór nad stadniną koni w Janowie Podlaskim, natomiast całkowicie zaniedbuje swoje powinności i zobowiązania, które ogłosił, chociażby jeśli chodzi o rolników w temacie: wypłata świadczeń suszowych. Obiecał, że nastąpi to w grudniu ub.r., potem obiecał, że nastąpi to w marcu. Mamy początek czerwca 2020 r. i wielu rolników z Wielkopolski, z której pochodzę, i w całym kraju tych świadczeń suszowych do dzisiaj nie zauważyło. Jak to jest, panie premierze? Jak to się ma do tego pięknego wizerunku Polski (*Dzwonek*), którą…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke.

Zdalnie się łączymy.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pan poseł Radosław Fogiel, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Radosław Fogiel:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Premierze! Chciałem zapytać nieco bliżej o ten plan inwestycji z inicjatywy pana prezydenta Andrzeja Dudy, o którym pan premier wspominał.

(*Poseł Michał Szczerba*: Pierwsze przemówienie pana Radka.) (*Oklaski*)

Czy w ramach walki ze skutkami pandemii koronawirusa i z wywołanym nią kryzysem, ale też w ramach walki z pandemią nieodpowiedzialności przedstawianą przez przedstawicieli opozycji…

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Słabo idzie.)

…nadal będzie przewidziane wsparcie dla ośrodków regionalnych i mniejszych miejscowości, po to żeby dawać im szanse rozwojowe? Przykładem tego jest np. inwestycja w Radomiu w lotnisko komplementarne dla lotniska Okęcie.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Ale są zamówienia.)

Mam nadzieję, że rząd będzie nadal prezentował ten sposób widzenia: pozbawiony kompleksów i takiego wyłącznie wielkomiejskiego spojrzenia, a dający szansę rozwoju mniejszym ośrodkom. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke.

Spróbujemy się połączyć.

Bardzo proszę.

Poseł Janusz Korwin-Mikke:

(*Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach*)

Jestem połączony.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Odłączony.)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zacząć od pytania retorycznego: Dlaczego rząd widzi tylko lewicową opozycję, a nie widzi prawicowej? Dlatego że opozycja mówi to samo, co mówi rząd, niczym się od niego nie różni. Ludzie przechodzą z PO do PiS-u, z PiS-u do PO, z PO do Lewicy itd., wygadują te same głupoty i nie wiedzą, jak ten rząd atakować. Natomiast prawda jest taka, że nie ma żadnej epidemii koronawirusa, żadnej. W 90% gmin nie umarła ani jedna osoba. Umiera miesięcznie mniej ludzi niż rok temu, 2 lata temu i 3 lata temu. Nie ma żadnej, powtarzam, epidemii. Rząd traktuje tę epidemię jako płaszczyk, żeby można było robić rozmaite reformy. Na całym świecie rządy robią dokładnie to samo.

I chciałbym przy okazji potępić pana premiera za atak na panią Ewę Kopacz, jedyną osobę, jedyną minister spraw zdrowia, która nie wzięła łapówki i nie kupiła szczepionki na tę całkowicie fikcyjną (*Dzwonek*), całkowicie… (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Monika Rosa, klub Koalicja Obywatelska.

Poseł Monika Rosa:

Panie Premierze! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z epidemią koronawirusa jako obywatele, obywatelki

Poseł Monika Rosa

poradzimy sobie wspólnie i solidarnie, ale z epidemią, panie premierze, homofobii i nienawiści, którą pan, pana partia i partyjne media szerzycie wobec obywateli i obywatelek Rzeczypospolitej Polskiej, walczyć będziemy niestety jeszcze bardzo, bardzo długo.

Jest pan premierem, ale jest pan także posłem wybranym na Śląsku, posłem z Katowic, a to Śląsk jest niemal codziennie wytykany przez was palcami, kiedy mówicie: epidemia się skończyła, tylko ten Śląsk… To Ślązakom, mieszkańcom województwa, odmawia się wynajmu kwater, przebija się opony. Przed śląskimi dziećmi kolonie, obozy. Jak będą traktowane, kiedy stygmatyzowany jest Śląsk, kiedy pana posłanka z PiS-u przy mnie zakłada maseczkę, mówiąc: pani jest Śląska, to zakładam maseczkę?

(*Głos z sali*: Hańba!)

(*Głos z sali*: Wstyd!)

(*Poseł Barbara Bartuś*: Jak: hańba? Maseczki są po to, żeby zabezpieczać.)

To na Śląsku górnicy czekają i piszą do pana, żeby pan im po prostu pomógł poradzić sobie z chaosem badań. Nad Śląskiem proszę się pochylić. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Karolina Pawliczak, klub Lewicy.

Poseł Karolina Pawliczak:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mamy tutaj pokaz jakiejś bufonady w wykonaniu premiera. To, o czym pan mówi, to wierutne kłamstwa. Jest pan premierem na papierze, wyjętym z rzeczywistości. Opowiada pan bajki. Proszę wyjść na ulicę i zobaczyć, jak Polki i Polacy tracą pracę i upadają walczące z codziennością firmy. To jest życie, panie premierze, to rzeczywistość – nie taka, jak pan ją przedstawia. Siedzi pan w swoim wygodnym gabinecie pod sufitem, bo tyle ma pan spraw zamiecionych pod dywan.

Zatem moje pytanie: Kto odpowiada za błędne decyzje wydania kart wyborczych za 70 mln zł? To jest szczyt bufonady i hipokryzji. Kiedy wreszcie poznamy prawdę dotyczącą rodziny państwa Szumowskich? Co z ujawnieniem przez pana i przez pana żonę majątku? Przecież obiecał pan to Polkom i Polakom. Co z (*Dzwonek*) budową…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*, *oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Marek Sawicki, klub Kukiz15.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Kukiz15.

Poseł Marek Sawicki:

Klub Koalicja Polska.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Chciałem zapytać, dlaczego pan i pański rząd blokujecie polskim rolnikom dostęp do unijnych pieniędzy. Wynegocjowano 60,5 mld zł w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, a w 7. roku realizacji tego programu rolnikom wypłacono zaledwie 27 mld zł. Ponad 30 mld leży w bankach w Brukseli. Czy pan reprezentuje w Brukseli interesy polskich rolników czy bankowców?

Pan prezydent na spotkaniu z rolnikami mówił, że rolnicy chcą modernizować, inwestować, rozwijać swoje gospodarstwa. Z 16,5 mld euro na program modernizacja gospodarstw rolnikom wypłacono niespełna 4 mld – 25%.

Czy panu nie wstyd? Pan minister Gróbarczyk oferował nam poszerzanie i pogłębianie koryt rzecznych. I myślę, że z tego poszerzania i pogłębiania pozostało tylko poszerzanie i pogłębianie koryt dla PiS-polityków. (*Dzwonek*)

(*Głos z sali*: Sadzawka.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Barbara Bartuś, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Barbara Bartuś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Tak boicie się tego, że powołujemy się na pana prezydenta Andrzeja Dudę, ale tak, to właśnie od wygranej pana prezydenta Andrzeja Dudy i tego, co powiedział w swojej kampanii wyborczej, zaczęła się dobra zmiana, zaczęło się od przywrócenia wieku emerytalnego, który państwo podnieśliście.

(*Głos z sali*: To jest śmieszne.)

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Tragedia.)

Po wygranych Andrzeja Dudy przyszły kolejne programy, m.in. program 500+, który można było dzięki prezydentowi zrealizować. Dzisiaj zadzwoniłam do mojej córki, matki trójki dzieci mieszkającej na osiedlu, gdzie takich rodzin jak jej jest dużo, i pytam: Beatko, o co mam zapytać pana premiera, bo są pytania?

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

I córka mi odpowiada: Nie pytaj o nic, podziękuj i proś, oby tak dalej. (*Oklaski*) Zwróciłam się też z prośbą o inne pytania do samorządowców. Usłyszałam: proszę podziękować za pieniądze, które idą na inwestycje drogowe. A państwo kłamiecie i… (*Dzwonek*, *wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

(*Głos z sali*: Łubu-dubu, łubu-dubu!)

(*Poseł Grzegorz Braun*: To mówiłem ja, Jarząbek.) (*Wesołość na sali*)

(*Poseł Barbara Bartuś*: Słuchajcie, dziękować to jest dwa razy prosić i rodziny o te pieniądze proszą.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Franciszek Sterczewski, klub Koalicja Obywatelska.

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Franciszek Sterczewski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Premierze! Wysoka Izbo! Ja się bardzo cieszę, że rząd podejmuje tematy związane np. z transportem zbiorowym, rozpoczęty jest temat Centralnego Portu Komunikacyjnego, lecz dlaczego to wszystko powstaje ponad głowami mieszkańców Baranowa, Łodzi, Warszawy? Dlaczego to wszystko nie jest konsultowane? Dlaczego program „Kolej+" jest tylko wirtualnym, propagandowym projektem tylko na potrzeby kampanii?

Szanowni Państwo! Ile mieszkań powstało z programu „Mieszkanie+"? Ile samochodów z miliona elektrycznych powstało? Dlaczego państwo, zamiast rządzić, walczycie z ostrym cieniem mgły? Dlaczego po prostu zajmujecie się propagandą w telewizji, zamiast po prostu zajmować się problemami Polek i Polaków, które są naprawdę ważne? To jest trudny rok, ekstremalnie trudny, jest pandemia, susza, kryzys ekonomiczny, a państwo bawicie się po prostu w jakieś wojenki. To jest wszystko skandal. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Beata Maciejewska, klub Lewicy.

Poseł Beata Maciejewska:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! To jest dobry dzień dla Polski, bo to jest dzień, w którym widać, że wam spada, że spada PiS-owi (*Oklaski*), że spada Dudzie, że mimo że TVP robi wam cały czas kampanię wyborczą, to wam ciągle w sondażach spada.

(*Głos z sali*: Co spada?)

(*Głos z sali*: Wszystko wam spada.)

I musicie przychodzić tutaj, na salę sejmową, żeby sobie robić darmową konwencję wyborczą.

(*Poseł Barbara Bartuś*: A co, Biedroniowi rośnie?)

Gratuluję wam. Opowiadacie jakieś farmazony o wielkich inwestycjach, a nie znacie życia, panie premierze, pan życia nie zna. Czy pan wie, że 14 mln ludzi w Polsce nie ma dostępu do transportu publicznego?

(*Poseł Barbara Bartuś*: A wy kłamiecie.)

Czy pan wie, że 45% ludzi do 34. roku życia mieszka z rodzicami, bo nie stać ich na mieszkanie? Czy pan wie, że 0,5 mln ludzi nie ma wody w kranie w domu? Pan wie coś o tym? Pan zamierza cokolwiek na ten temat… (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*, *oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Małgorzata Tracz, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Małgorzata Tracz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Chciał nas pan dzisiaj przekonać, jak świetnie pana rząd radzi sobie z kryzysem zdrowotnym i gospodarczym. Chciał nas pan przekonać, że w środku pola wybuduje nową metropolię, a przekopem Mierzei Wiślanej odmieni gospodarkę regionu.

Panie Premierze! Czas skończyć z tym mydleniem oczu. Pana rząd nie szanuje prawa polskiego i europejskiego, marnotrawi publiczne pieniądze w imię własnych politycznych celów lub prywatnych interesów kacyków. Wasze tarcze antykryzysowe są dziurawe jak ser szwajcarski. Nie umiecie sobie dalej poradzić z suszą. Wasza metoda walki z ASF poniosła totalną klęskę. Pana rząd z dumą wyłączył Polskę z europejskiego zielonego ładu, pozbawiając nas szansy na udział w prawdziwej tarczy antykryzysowej – dla zielonych miejsc pracy. Czy kiedy dostanie pan kolejną szansę głosami… (*Dzwonek*,

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*, *oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Katarzyna Ueberhan, klub Lewicy.

Poseł Katarzyna Ueberhan:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Dzisiaj wszyscy zastanawiamy się, co jest przyczyną tego wniosku o wotum zaufania dla rządu: czy jest to próba przykrycia afery Szumowskiego, afery Sasina. A właśnie, à propos kart wyborczych: zgodnie z odpowiedzią szefa kancelarii premiera koszty wydruku tych kart ponosi resort spraw wewnętrznych i administracji, a w praktyce faktury na 68 mln, jak dowiadujemy się z doniesień medialnych, zostały wystawione na Pocztę Polską. Poczta Polska opłaciła już 24 mln z tej kwoty. Moje pytanie: Co zrobił rząd, by zabezpieczyć Pocztę Polską, by zabezpieczyć środki na te wydatki? Co zrobił z tymi wydatkami na 10 maja na wybory, które się nie odbyły, jak również na 28 czerwca, kiedy będziemy mieli część wyborów w formie korespondencyjnej? I znowu: Co zrobił rząd, czy zrobił cokolwiek, żeby zabezpieczyć środki dla Poczty Polskiej? I czy nie jest to działanie na szkodę… (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Marek Suski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Suski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Najpierw chciałem poradzić jedną rzecz panu premierowi, żeby pan nie zostawiał płaszcza w szatni zarządzanej przez Platformę, bo z pewnością by pan usłyszał: Nie mamy pańskiego płaszcza i co nam pan zrobi? Takie były wasze rządy.

(*Głos z sali*: O PiS-ie pan mówił?)

Nie, to wy tak rządziliście.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Kto był w Radzie Gospodarczej przy Donaldzie Tusku?)

Szanowny Panie Premierze! Chciałem zapytać, czy możliwe byłoby obniżenie wieku emerytalnego podniesionego przez Platformę i PSL, czy możliwe byłoby znalezienie pieniędzy, których za ich czasów nie było, na program 500+, czy możliwe byłoby sprawne wprowadzenie tarczy antykryzysowej, gdyby nie dobra współpraca rządu z prezydentem Andrzejem Dudą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Jaki deficyt?)

(*Głos z sali*: Caryca+.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Klaudia Jachira, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Klaudia Jachira:

Szeregowy Pośle Kaczyński! Panie Marszałku! Panie Premierze! Jak kraj potrzebuje maseczek, to wiecie, że trzeba zwrócić się do instruktora narciarstwa. SMS i powstaje wianuszek zaprzyjaźnionych firm. Tak działa państwowa mafia, nawet podczas pandemii: cicho, sprawnie i niestety bardzo drogo dla podatnika. Wiadomo, że jak ktoś szuka roboty, nie ma kwalifikacji, ale należy do PiS-u, to spółki Skarbu Państwa stoją przed nim otworem, byle tylko umiał się przeżegnać. Przyznajcie: jesteście bezradni wobec kryzysu, bo was ten kryzys po prostu nie dotyczy. Opływacie w dostatki, a obywatele bez pomocy mądrego rządu cierpią.

Panie Premierze! Prosi pan o zaufanie, ale podczas kryzysu, zamiast zjednoczyć naród, to go dzielicie. Kiedy ujawnicie majątki żon? Nie macie empatii. Wasz ból jest lepszy niż mój. Niszczycie sądy, bo chcecie pozostać bezkarnymi. Blokujecie informację. Nie zachowujecie się jak rząd, ale jak okupanci. Po was choćby potop.

Po roku znowu pytam: Jak mam wam zaufać? Jak zasłużyliście… (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

…sobie na nasze zaufanie? Mamy dość! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Marek Rutka, klub Lewicy.

Poseł Marek Rutka:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Brazylia, Rumunia, Szkocja, Izrael, Holandia, Ukraina, Nowa Zelandia, Ekwador, Ruanda i Bahamy – w tych wszystkich krajach ministrowie zdrowia zostali zdymisjonowani lub w poczuciu honoru podali się do dymisji, m.in. za sprowadzenie maseczek, które nie spełniały certyfikatów, czy złamanie zasad dystansu społecznego. W żadnych z tych krajów nie było przypadku kontraktu rządowego dla zaprzyjaźnionego instruktora narciarstwa. To przykre, że w kraju, który ponoć wstał z kolan, nie obowiązują takie standardy, jakie znane są chociaż w królestwie Bahamów.

Moje pytanie brzmi: Kiedy i czy rząd zamierza wprowadzić w swoich szeregach program honor+? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Maciej Lasek, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Maciej Lasek:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie premierze, dlaczego jest pan tak nieudolny? (*Oklaski*) Dlaczego nie radzi pan sobie, trwoniąc pieniądze podatników, z kuriozum, którym jest podkomisja Antoniego Macierewicza, grupa, której jedynym osiągnięciem było wysadzenie w powietrze blaszanego garażu i zepsucie ostatniego sprawnego tupolewa? (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

(*Głos z sali*: Pisałeś raport? Wstydź się!)

Dlaczego miliony podatków zamiast na pomoc przedsiębiorcom idą na to bezsensowne działanie?

Panie Premierze! Minister obrony narodowej rozkłada bezradnie ręce. Dlaczego? Bo jesteście nieudolni. Ale Polacy mają dość i słusznie się tego boicie. Zmiana już się zaczęła, a wybór Rafała Trzaskowskiego na urząd prezydenta będzie tego symbolem. (*Oklaski*)

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Hanna Gill-Piątek, klub Lewicy.

Poseł Hanna Gill-Piątek:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Pan prezydent, widzę, już poszedł. Chciałam wziąć udział w tym

Poseł Hanna Gill-Piątek

wiecu wyborczym i pochwalić rząd za 4 już lata niedziałania programu „Mieszkanie+". Dziękuję w imieniu połowy młodych ludzi w Polsce, którzy nadal mieszkają z rodzicami, za te 2 mln obiecanych i nieistniejących mieszkań. W imieniu drugiej połowy dziękuję za pętlę kredytową, którą mają na szyi, bo pan prezydent, nieobecny już, obiecał frankowiczom pomoc już 5 lat temu, ale swoich obietnic niestety nie dotrzymał.

(*Głos z sali*: Jest ustawa.)

Dziękuję za zabranie w kwietniu 100 mln z funduszu dopłat do samorządów, z którego nie zbuduje się dzięki temu 1/3 mieszkań komunalnych. Dziękuję, bo to pokazuje wasze priorytety. Macie ludzi, macie zasoby, macie nawet dobre pomysły, ale wolicie niestety robić własną rodzinę na swoim. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Dorota Niedziela, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Dorota Niedziela:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Może też: panie prezesie, bo może pan prezes wysłucha, co się dzieje w ministerstwie rolnictwa. Od jesieni problemy na wsi narastają. Mam sześć stron tego, co jest zepsute w rolnictwie. Pozwoli pan premier, że przeczytam.

Po pierwsze, obietnice. 3% PKB na rolnictwo z budżetu krajowego. Ile mamy? 1,4, a w zasadzie 0,4, proszę państwa. To podstawowa obietnica, której pan nie zrealizował. PiS nie wykorzystuje unijnych pieniędzy. 20% wykorzystania unijnych pieniędzy w rolnictwie. Średnia unijna: 50%. Upadek gospodarstw rodzinnych. To wy tak dbacie o gospodarstwa rodzinne. Zniknęło 100 tys. stad trzody chlewnej, głównie przydomowych. 40% rolników nie dostało odszkodowania za zlikwidowanie trzody chlewnej.

I Janów, bo nie mam czasu. Panie premierze, czy pan tam był? Bo ja tam byłam. Pan minister kłamie. Mam dokładne dane, informacje i dokumenty, że w Janowie dzieje się źle, a nie mówimy o czempionatach… (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Jan Szopiński, klub Lewicy.

Poseł Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Szanowny panie premierze, czy pana rząd nie ma własnych osiągnięć, że musi pan 80% swojego wystąpienia poświęcać poprzednikom? (*Oklaski*) A przecież tym poprzednikom pan doradzał. To kiedy był pan autentyczny: wtedy czy teraz?

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Nie, to nie on, tylko ostry cień mgły pana premiera.)

Chciałbym też pana zapytać, bo Polacy mają już dość pana obietnic: Gdzie są mieszkania dla Polaków? Gdzie są elektryczne samochody?

Był na tej sali pan prezydent. Szkoda, że go nie ma. Z honorem go tutaj powitaliśmy. Z honorem byśmy go pożegnali, ale byśmy też zapytali: Panie prezydencie, gdzie są pańskie obietnice wyborcze? Mówił o nich pan poseł Suski. Może pan, panie premierze, rozwinie tę tezę i powie polskim rolnikom, gdzie jest zrównanie dopłat dla polskich rolników.

I ostatnia sprawa. Pańscy dwaj ministrowie. Jeden mówi, że droga S10 będzie budowana, drugi mówi, że droga S10 nie będzie budowana. Ja bym chciał… (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Jan Szopiński:

Nie wyrzuci mnie pan stąd. Mieszkańcy województwa kujawsko-pomorskiego chcą się dowiedzieć, kiedy będzie budowana droga S8.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, proszę opuścić mównicę.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie premierze, tymi krzykami i jarmarcznym dowcipem degraduje pan urząd premiera. (*Oklaski*) Pan już nie będzie premierem, a urząd trzeba będzie odbudowywać.

(*Głos z sali*: Tak jak stadninę.)

Bardzo proszę się nad tym zastanowić.

Też z bardzo dużą uwagą czekałam na ten wielki sukces, jakim są prace podkomisji Antoniego Macierewicza. Na własną rękę próbowałam się dowiedzieć, jaki jest wynik tych prac, ale tajemnicza pani Zofia przekazała mi informację, że raportu mi nie pokaże, bo go po prostu nie ma. Ministerstwo Obrony Narodowej na pytanie, czy wiecie państwo, na co Antoni Macierewicz wydaje te ponad 2 mln rocznie, znacząco milczało. A więc nie sądzę, żeby pan do swoich sukce-

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska

sów mógł zapisać nawet informacje na temat tego, na co Antoni Macierewicz wydaje publiczne w końcu pieniądze.

Słuchając pana krzyków, przypomniałam sobie, że pana poprzedniczka tak tutaj krzyczała kiedyś z samego rana i wieczorem (*Dzwonek*) już…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Magdalena Biejat, klub Lewicy.

Poseł Magdalena Biejat:

Szanowni Państwo! Panie Premierze! Chwali się pan dziś z tej mównicy, jak to uważnie pan nadstawia ucha i wychodzi naprzeciw potrzebom społecznym. Mam więc pytanie, kto panu szepcze do tego ucha, bo na pewno nie słucha pan głosu polskich obywateli, pracowników i pracowniczek, zwykłych ludzi i ich rodzin. Lewica ten głos przekazywała w postaci poprawek do kolejnych tarcz. Ile ich przyjęliście? W czasie 3 miesięcy kryzysu pan i pana gabinet zostawiacie zwykłych ludzi bez środków do życia, ze zmniejszonymi o połowę pensjami, na przymusowych urlopach, bez praw pracowniczych. W tym samym czasie przekazuje pan w ramach tarczy 70 mld rynkowi finansowemu. Na razie, jak widać, jedyne głosy, w jakie się pan wsłuchuje, to finansiści, banki i największe korporacje. Dla nich i dla pana kolegów bankierów, a nawet kolegów pana kolegów ministrów, pieniędzy nie brakuje. Brakuje ich za to zwykłym Polakom.

Pan premier chce, byśmy przestali jako opozycja zadawać niewygodne pytania i nie przeszkadzali w wykuwaniu nowego ładu. Ja jednak zapytam: Dlaczego wymienia pan w swoim przemówieniu wielkie firmy, a ani razu nie wspomniał pan o bezrobotnych? Dlaczego nie wprowadziliście gwarantowanej (*Dzwonek*) emerytury…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Robert Kropiwnicki, klub Koalicja Obywatelska.

Poseł Robert Kropiwnicki:

Wysoka Izbo! Zastanawialiśmy się dzisiaj przez chwilę, po co to wotum, skąd ta nagła inicjatywa. No i teraz już wiemy: bo macie pożar w bunkrze. Pali się u was. No wszystko się wali. Ludzie się dowiedzieli, jaka jest prawda, i strach was obleciał. Sprawa się rypła. Ludzie widzą, że król został nagi, że po prostu zbankrutowaliście jako środowisko, że wasze kłamstwa zostały obnażone, bo wszystkie afery: Szumowskiego, Banasia, Kaczyńskiego, GetBacku, SKOK-ów i wielu innych – wszystko to jest niewyjaśnione. Prokuratura leży. Sądownictwo leży. Gdzie są te mieszkania? Naprawdę dziesiątki rzeczy obiecaliście i to wszystko zostało niezrobione…

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Banaś…)

…bo wy zajmujecie się rodziną na swoim: urządzacie swoje siostry, wujków, ciotki, pociotki, bo to jest dla was najważniejsze, bo tak postrzegacie państwo. To jest skandal. Powinniście odejść. I pan premier powinien się podać natychmiast do (*Dzwonek*) dymisji…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Paulina Matysiak, klub Lewicy.

Poseł Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Moje pytanie będzie dotyczyć problemu umów śmieciowych, które raz wpuszczone do polskich przepisów regulujących zatrudnienie od lat, od lat przyczyniają się do pozbawiania milionów ludzi praw pracowniczych, tym samym systematycznie osłabiają polski Kodeks pracy, tworząc w nim kolejne wyłomy. Obiecywaliście zrobić porządek z umowami śmieciowymi, ale przypominam, że porządek miał polegać na ich usunięciu, a nie przejściu nad tym problemem do porządku dziennego. Efektem zaniedbań pańskiego rządu są dramaty polskich rodzin, Polek i Polaków, którzy z dnia na dzień stracili pracę bez okresu wypowiedzenia, bez odpraw, a często też bez możliwości uzyskania zasiłku dla bezrobotnych czy świadczeń z rządowej pomocy antykryzysowej.

W imieniu ludzi pracy zostawionych przez pana i pański rząd bez pomocy pytam: Czemu nie rozwiązaliście problemu śmieciówek? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Michał Szczerba, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Nie przykryjecie afery Szumowskiego wnioskiem o wotum zaufania. (*Oklaski*) Mówi się: strach ma wielkie oczy. Dziś Polska zobaczyła ten strach, strach przed utratą władzy.

Szanowni Państwo! Kiedy i gdzie powstał ten szatański plan potraktowania pandemii komercyjnie?

Poseł Michał Szczerba

Kupilibyśmy maseczki nawet od diabła – mówił pan minister Szumowski. Tak, ten diabeł miał kask, gogle i narty.

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: I oscypki.)

(*Poseł Jakub Rutnicki*: I był znajomym Szumowskiego.)

Szanowni Państwo! Powstaje konsorcjum narciarsko-saneczkowe. Kupuje za 137 tys. w hurtowni w Rzeszowie 7 tys. przyłbic, jedzie do Ministerstwa Zdrowia, sprzedaje za 340 tys. Ile zarabia? 200 tys.

(*Głos z sali*: W jeden dzień.)

Obrót dwiema fakturami. (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

To jest wasza tarcza?

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Tarcza dla swoich.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Marcelina Zawisza, klub Lewicy.

Poseł Marcelina Zawisza:

(*Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach*)

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Premierze! Kiedy rząd Prawa i Sprawiedliwości w końcu weźmie się na serio za ochronę zdrowia? Ale nie tak, jak do tej pory. Od tego, że minister Szumowski klaszcze, a pan prezydent rapuje, nie zwiększają się nakłady na ochronę zdrowia. Przyjęliście ustawę, 6% PKB, i zapisaliście tam fałszywy sposób obliczeń. Liczycie PKB w stosunku do 2 lat wstecz, po to żeby oszukać pracowników ochrony zdrowia, ale też obywateli i obywatelki.

Pytam się: Kiedy poprzecie ustawę Lewicy podnoszącą nakłady na ochronę zdrowia? Ale tak, jak trzeba, tak, jak jest liczone we wszystkich krajach europejskich. Nie oszukujecie opozycji, oszukujecie obywateli i tych, którym trzeba dzisiaj dziękować za całą pracę, którą wykonali w walce z pandemią, bo to nie jest wielki sukces Szumowskiego.

To jest ogromna praca tysięcy pracowników ochrony zdrowia, od salowych przez lekarzy, przez pielęgniarki, którzy za psi grosz pracują, bo nie potraficie im zapłacić za tę pracę porządnie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Maria Małgorzata Janyska, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Maria Małgorzata Janyska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Farsa, którą pan dzisiaj odstawił w Sejmie, odbiła się szerokim echem w Polsce i Polacy pytają, czy nie jest panu wstyd, bo im jest wstyd, że mają premiera zakłamanego i aroganckiego. Na dowód przytoczę kilka wypowiedzi, nie da się oczywiście wszystkich: W trakcie przemówienia Morawieckiego wyłączyłam telewizor. Nie dało się tych oszczerstw słuchać. Słucham tego bełkotu i nie rozumiem. Widać wyraźny strach, bo będą rozliczeni. Kłamstwa i pomówienia, a żąda współpracy.

I teraz najlepsze, proszę państwa, na koniec, i prawdziwe, bo to był motyw tego dzisiejszego wotum: Trzaskowski jest nie do zatrzymania. Pozostał im paniczny strach.

(*Głos z sali*: Brawo!)

I tak jest. Polacy mówią: mamy dość. (*Oklaski*)

A przy okazji, panie premierze, sprowadzając pana z orbity kosmicznej na Ziemię…

(*Poseł Waldemar Sługocki*: Minister edukacji powinien nieco więcej rozumieć. Tak czy nie?)

…chcę zapytać: Gdzie jest obwodnica Piły, Ujścia, Obornik, gdzie jest „Kolej+”, gdzie są mosty+, gdzie są przystanki autobusowe i dowozy na wieś? Proszę odpowiedzieć. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Adrian Zandberg, klub Lewicy.

Bardzo proszę.

Poseł Adrian Zandberg:

(*Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach*)

Dzień dobry, panie premierze. Na początek gratulacje. Bardzo ładna PR-owska ustawka: pan mówi przez godzinę, my mówimy przez minutę, miejsca na poważną dyskusję nie ma. Udało się panu znowu uciec przed poważną dyskusją. Gratuluję.

Ale tak czy inaczej chciałbym panu zadać proste pytanie. Bo mówił pan o tym, jak pan sobie świetnie radzi, walcząc z kryzysem, tylko nie wspomniał pan o tym czyim kosztem. Więc chciałbym, żeby pan powiedział Polkom i Polakom, ilu milionom pracowników już obniżono pensje i ilu pracownikom jeszcze planujecie państwo pensje obniżyć i ilu spośród nich w przyszłym roku wpadnie w ubóstwo. Bo to właśnie robicie. (*Zakłócenia odbioru*) …kosztem pracowników, dokładnie tak samo jak wtedy, kiedy robił pan to ręka w rękę z Donaldem Tuskiem jako jego doradca.

Czekam na odpowiedzi na te pytania, bo bała się na nie odpowiedzieć pani Maląg, bała się na nie odpowiedzieć pani Emilewicz i mnie, i związkom zawodowym, więc może pan zdobędzie się w końcu na odwagę cywilną i na te pytania odpowie. Ilu pracownikom już obcięliście pensje? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Krystyna Sibińska, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Krystyna Sibińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie o wiarygodność pana prezydenta i pana premiera. 30 stycznia 2018 r. pan prezydent jest w Kargowej w województwie lubuskim. Jest trzaskanie obcasami, jest salwa honorowa, ale też jest petycja dotycząca obwodnicy Kargowej. I co? I nic. Przez rok nie znalazł pan prezydent, jego urzędnicy nie znaleźli czasu, żeby przesłać tę petycję, żeby przekazać dalej informację. Dopiero po upomnieniu się samorządowców idzie to dalej. I co? Dalej nic.

Kolejna obietnica. Minister pana rządu pani Elżbieta Rafalska razem z wojewodą Dajczakiem składają obietnicę słubiczanom: będzie 1 mln zł na opracowanie dokumentacji wstępnej na obwodnicę Słubic. I co? Nie ma nic. To wszystko jest bujda i tylko w kampanii wyborczej potraficie obiecywać. Obietnice to jest coś, co wam najlepiej wychodzi. Ale Polacy mają dość, dość obietnic, pustych obietnic polityków PiS-u. Dość. (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

…i Trzaskowski wygra te wybory. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus, klub Lewicy.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! 6 czerwca 2018 r. z tej mównicy powiedziałam do pana coś, co do pana przylgnęło i pasuje panu jak ulał. Powiedziałam wtedy: jest pan Pinokiem polskiej polityki. Po tych 2 latach nos rośnie panu nawet wtedy, kiedy pan siedzi i nic nie mówi. Bo o jakim dobrobycie pan mówi? O dobrobycie swoich kolegów i koleżanek, którzy dostają w spółkach Skarbu Państwa po 50 tys. za nic? O dobrobycie pana Szumowskiego? A może o dobrobycie żony pana Ziobry? A może o dobrobycie biskupów i księży? (*Oklaski*)

O jakim szacunku pan mówi? Pan jest architektem rządu, który zieje nienawiścią, który zieje pogardą, który dzieli ludzi. Pan jest architektem rządu ludzi inteligentnych bezobjawowo. I mówiąc słowami Jarosława Kaczyńskiego: wara od naszych dzieci. Mówię to jako Polka i jako matka trójki dzieci. Wara od rodzin i wara od naszych dzieci. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Bartłomiej Sienkiewicz, klub Koalicji.

Poseł Bartłomiej Sienkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Chciałem panu serdecznie podziękować za pana exposé, ponieważ głównym bohaterem tego wystąpienia był wielki nieobecny na tej sali – Rafał Trzaskowski. Mało tego, był tak naprawdę powodem tego exposé, powodem tego punktu w Sejmie i powodem tej ustawki z panem prezydentem. To jest istota tego dzisiejszego posiedzenia. Rzadko się zdarza taka wielkoduszność w tak ostrym sporze politycznym, aby głównemu swojemu rywalowi oddać taką cześć i taką uwagę. (*Oklaski*)

Ale równocześnie chciałbym powiedzieć jedną rzecz. Dzisiaj emocje na tej Izbie są bez znaczenia, bo dzisiaj prawdziwe emocje są w Gdańsku z Rafałem Trzaskowskim. (*Oklaski*) I z całego kraju idzie szept: mamy dość. I ten szept dojdzie też do tej Izby. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Marszałek Włodzimierz Czarzasty, klub Lewicy.

Poseł Włodzimierz Czarzasty:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Tak się zastanawiam, po co z nas pan robi sobie jaja. Po co to? Czy jest aż tak źle, że musicie pokazać swoją prawicową, PiS-owską jedność? Czy jest aż tak źle z Dudą, że trzeba go wesprzeć? Czy chcecie przykryć przewały swoich ministrów? Co pan jeszcze nam zaproponuje, żeby zwrócić uwagę na PiS i na Dudę? Będziecie aresztowali właścicieli rowerów, zamkniecie niezależne media, ustawowo obniżycie ceny żywności czy to, co dla was jest najważniejsze, może zaczniecie układać listy przebojów?

Proszę pana, jest pan takim samym cynikiem jak ja albo jeszcze większym.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Natomiast ja nie jestem kłamczuchem. Dziękuję panu bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Urszula Zielińska, klub Koalicja Obywatelska.

Poseł Urszula Zielińska:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Pan premier wystąpił z wnioskiem o wotum zaufania dla swojego rządu. Panie premierze, jak można zaufać rządowi, który jako jedyny blokuje Europejski Zielony Ład, który ryzykuje, naraża Polaków na utratę 64 mld euro z funduszu odbudowy? Rozmontowaliście państwo państwo prawa. Jak można zaufać panu ministrowi klimatu, którego jedyną realną decyzją było dotąd pozwolenie na otwarcie nowych kopalń na Lubelszczyźnie? Chodzi o zagrożenie dotyczące ujęcia wody dla całej Lubelszczyzny. Jak można zaufać komuś, kto od 5 lat nie zrobił nic w kwestii suszy, dopuścił do 8,5 mld strat rocznie u rolników, a teraz

Poseł Urszula Zielińska

ogłasza śmieszny plan małej retencji, stojąc przy zbiorniku dużej retencji. Od 2 dni śmieje się z tego, proszę państwa, cała Polska.

(*Głos z sali*: A co z Czajką?)

Jedyny plan, który faktycznie realizujecie od 5 lat, to plan na katastrofę środowiskową i klimatyczną, dlatego… (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Krzysztof Gawkowski, klub Lewicy.

Poseł Krzysztof Gawkowski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Pan premier jest jednak spryciarzem. Przybył do Sejmu, poprosił o to, żebyśmy debatowali. Zrobił najtańszą konwencję wyborczą w dziejach III Rzeczypospolitej. Brawo, panie premierze. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ale słabo.)

Była słaba, bo na tej sali było dużo smutku. Mam, panie premierze, jedno ważne pytanie do pana. Plotki są na mieście, że ostry cień mgły chce na Stadionie Narodowym zorganizować największe, centralne oczko wodne.

(*Poseł Waldemar Sługocki*: Ha, ha, ha!)

Pytam o to nie bez przyczyny, panie premierze, dlatego że podobno Kazik zaczął pisać o tym piosenkę. W związku z tym lepiej o tym wiedzieć, żebyście jej później nie ocenzurowali. Pytam o to, panie premierze, bo pan chce tutaj poważnie, to my poważnie.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Premier Gliński już robi notatki.)

Czy to jest tak, że tak się boicie, że już po prostu pozostało wam tylko ostatni raz pana prezydenta do Sejmu ściągać? Szkoda, że poszedł, bo może byśmy jeszcze brawo pobili. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: To pożegnanie.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Mirosława Nykiel, klub Koalicja Obywatelska.

Poseł Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Jaki trzeba mieć tupet, by uprawiać propagandę sukcesu w czasie, gdy kolejne firmy upadają, a Polacy tracą pracę? Jak trzeba się bać zwycięstwa Rafała Trzaskowskiego, by w ostatniej chwili zgłaszać wniosek o wotum zaufania, aby uprawiać propagandę sukcesu?

W swoim krzykliwym i kłamliwym wystąpieniu powiedział pan, że 5 lat temu otworzyły się drzwi do dobrej zmiany. Zapomniał pan dodać, że dobrej zmiany dla swoich, dla rodziny Szumowskich i zaprzyjaźnionego instruktora narciarskiego, dla Jacka Kurskiego, dla ojca Rydzyka, dla członków PiS-u i ich rodzin popychanych do spółek Skarbu Państwa, zarabiających krocie przy utracie wartości tych spółek. To, co dla was i znajomych jest dobrą zmianą, dla milionów ciężko pracujących Polaków jest czasem poniżenia, wstydu, podwyżek cen i podatków. Panie premierze… (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Anita Sowińska, klub Lewicy.

Poseł Anita Sowińska:

Panie Premierze! To pan bezczelnie kłamie i mydli ludziom oczy, ale ludzie to widzą i nie dadzą się już nabrać na kolejne pana oszustwa. Mam do pana pytanie: Dlaczego w ustawie COVID-owej wykluczyliście Prawo zamówień publicznych? I nie mówię tu tylko o przetargach, ale również o zamówieniach z wolnej ręki i zapytaniach o cenę. Czy po to, aby tabuny Szumowskich mogły się uwłaszczać na kryzysie? O to wam chodzi? O bezkarność polityków i kolesi, którzy wydają nasze pieniądze i zbijają na tym majątki? Zapewniacie bezkarność złodziejom w biały dzień. Gdzie jest to prawo, które macie w nazwie, gdzie jest ta sprawiedliwość? Kłamiecie nawet w swojej nazwie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Jarosław Urbaniak, klub koalicji.

Poseł Jarosław Urbaniak:

Panie Premierze! Mówił pan bardzo długo, oskarżał kłamliwie na prawo i na lewo, ale nie odpowiedział pan na istotne pytania, na te pytania, które dzisiaj zadają panu Polacy, o aferę Szumowskich, o aferę Kaczyńskiego i jego srebrnych wież, o aferę Banasia, o aferę Sasina. Nie powiedział pan dzisiaj nic na temat śmierci Igora Stachowiaka, szczególnie że pańska Policja tak brutalnie spacyfikowała przedsiębiorców na ulicach Warszawy. Gdzie promy? Gdzie milion mieszkań? Gdzie milion polskich aut elektrycznych? Pytania o pański majątek przepisany na żonę. Pytania o majątek pana ministra Szumowskiego przepi-

Poseł Jarosław Urbaniak

sany na żonę. Ilu jeszcze pańskich współpracowników przepisało swój majątek na swoje żony i mężów?

I jeszcze takie pytanie dotyczące słynnego tweeta. Pan premier Donald Tusk napisał: Mateusz nie zawsze mija się z prawdą… (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, co pan tu ględzi?

Poseł Daria Gosek-Popiołek, klub Lewicy.

Łączymy się zdalnie z panią poseł.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Daria Gosek-Popiołek:

(*Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach*)

Dziękuję.

Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie Marszałku! Mówi pan premier o tym, że Polki i Polacy potrzebują spokoju, wyważonych i rozsądnych działań polskiego rządu. Tymczasem wasz rząd na problem katastrofy klimatycznej zamyka oczy. Co robicie, co zamierzacie robić z problemem suszy? Co zamierzacie zrobić, aby zapobiec katastrofie, która najbardziej dotknie przyszłe pokolenia? Interesuje was władza i ta kadencja, nie przyszłość. Panie premierze, nie walczycie z suszą, nie podejmujecie działań w sprawie katastrofy klimatycznej, nie wspieracie rolników. Gdzie ustawa antysuszowa? Co robicie? Negujecie naukowe fakty. Mówicie jakieś pseudonaukowe, negacjonistyczne bzdury. Wycinacie polskie lasy, w Bieszczadach wycinacie Puszczę Karpacką. Betonujecie rzeki i osuszacie Polskę, budując np. Kaskadę Dolnej Wisły, stopnie wodne w Siarzewie czy Kanał Krakowski. To jest bilans waszych rządów dewastacja środowiska naturalnego i niszczenie przyszłości naszych dzieci. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Michał Krawczyk, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Michał Krawczyk:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! Grunt się wam pali pod nogami. Wasze sondaże spadają, Polacy są wściekli i mówią: mamy dość. A wy co robicie? Rozpaczliwie próbujecie szukać ratunku w wotum zaufania dla rządu.

Ogłasza pan plan Dudy, tylko problem polega na tym, że jednym z jego głównych elementów jest oczko wodne dla każdego. Chwali pan Ministerstwo Zdrowia, które zamawia maseczki bez certyfikatów u instruktora narciarstwa, a przyłbice – u handlarza oscypkami. Chwali pan Ministerstwo Aktywów Państwowych, to samo, które zmarnowało 70 mln zł z naszych podatków na wybory, których nie było. Marnuje pan prawie pół dnia polskiego parlamentu na ten polityczny spektakl. Pierwszy akt: wybory w 2015 r., drugi akt: wybory w roku 2019, trzeci: wybory w 2020, ale kolejnego aktu już nie będzie, bo Polacy mają dość oglądania tego żenującego (*Dzwonek*) dramatu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Krzysztof Śmiszek, klub Lewicy.

Poseł Krzysztof Śmiszek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Mówił pan dużo o sukcesach w pozyskiwaniu środków z Unii Europejskiej. Opisywał pan rzekome sukcesy w negocjacjach finansowych. Nie wspomniał pan o jednym drobnym szczególiku, że to są na razie propozycje unijne. Skuteczność to będzie pan mógł dopiero pokazać w negocjacjach z Radą czy w Parlamencie Europejskim. Tam w sojuszu z takimi tuzami polityki europejskiej, jak Beata Kempa, Patryk Jaki czy Beata Szydło, będzie pan mógł się wykazać, jak te pieniądze pozyskiwać.

Jak na razie to wasza polityka prowadzi do pozbawiania Polski środków unijnych. Za te wasze lokalne sojusze z fundamentalistami Komisja Europejska przed chwilą ogłosiła, że jest zagrożenie dla środków finansowych dla takich województw, jak małopolskie, świętokrzyskie czy podkarpackie – tam przecież rządzicie. Za rasizm, za homofobię, za nietolerancję. Zamiast włączać, wykluczacie. Zamiast łączyć, dzielicie. Zamiast sprawiedliwie dzielić, sami napychacie sobie kieszenie krociami. Posługujecie się kwestiami (*Dzwonek*) ideologicznymi…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Marta Wcisło, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Marta Wcisło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wystąpienie pana premiera to propaganda sukcesu. Jak te sukcesy mają się do sytuacji w służbie zdrowia i zadłużenia ponad 90% polskich szpitali na kwotę 14 300 mln? Na szpitale nie macie, ale Szumowskim dajecie. Jak te sukcesy mają się do obiecanych dopłat bezpośrednich dla rolników, dla 126 tys. polskich rolników? Jak te sukcesy mają się do zrównoważonego rozwoju kra-

Poseł Marta Wcisło

ju, który pan premier obiecywał, i najbiedniejszych regionów, jakim jest Lubelszczyzna, gdzie przyjeżdżacie przed wyborami, obiecujecie zamówienia rządowe, śmigłowce bojowe, których do dzisiaj nie ma?

Pan premier to samochwała, a samochwała w kącie stała. I do tego kąta wkrótce zostaniecie postawieni przez obywateli. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Robert Kwiatkowski, klub Lewicy.

(*Głos z sali*: Show must go on.)

Poseł Robert Kwiatkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W wystąpieniu pana premiera jednego zabrakło, zabrakło konkretów moim zdaniem. Chciałem panu premierowi pomóc. W tej propagandzie sukcesu, jak o tym mówiła moja przedmówczyni, zabrakło porównań. Pozwólcie państwo, że porównamy sytuację w Polsce nie z Europą Południową, nie z Francją, nie z Hiszpanią, a porównamy ją z sąsiadującą Słowacją. Wzrost gospodarczy Słowacji w 2019 r. – 5%, Polski – 4,5%. Zachorowalność w Polsce – 604 osoby na 1 mln, na Słowacji – 279 na 1 mln. Śmiertelność w Polsce – 27,5 osoby na 1 mln, Słowacja – 5,2 osoby na 1 mln.

Panie Premierze! Pan do perfekcji opanował sztukę prezentacji, nie tylko w PowerPoincie, jak widzimy, ale rzeczywistość skrzeczy. To nie jest tak, że jesteśmy oazą (*Dzwonek*) dobrobytu…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Jan Grabiec, klub Koalicji.

Poseł Jan Grabiec:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Wszyscy się zastanawiamy, po co pan dzisiaj przyszedł do Sejmu prosić o wotum zaufania dla rządu w czasie, kiedy Polska walczy z epidemią, kiedy ludzie się zastanawiają, czy będą mieli pracę, czy firma przetrwa, jak wyjść z kryzysu gospodarczego. Pan chce, żebyśmy wszyscy zajmowali się pana rządem. Ale kiedy usłyszeliśmy w pana głosie strach, zrozumieliśmy, o co tutaj chodzi. Pan się po prostu boi. Wy się boicie tego, że się wyda, że się wyda najohydniejsza korupcja polegająca na dorabianiu się w trakcie epidemii na ludzkim nieszczęściu. (*Oklaski*)

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Skandal! Hańba!)

I to wszystko się wyda pomimo tego dzisiejszego spektaklu, bo wiele rzeczy robicie w świetle dnia. 2 mld na propagandę w TVP wtedy, kiedy w Europie zaczyna się epidemia – to wasz pomysł, to Polacy zobaczyli. Zobaczyli też gest Lichockiej tutaj, w tej sali. Polacy widzą, że prezydent Duda lata odrzutowcem na spotkanie z kołem gospodyń wiejskich.

(*Poseł Arkadiusz Mularczyk*: O Gawłowskim powiedz.)

Wasza arogancja, wasze nadużycia (*Dzwonek*) władzy…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Monika Pawłowska, klub Lewicy.

Poseł Monika Pawłowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Rozpływał się pan, jaki to mamy w Polsce dobrobyt. Panie premierze, ceny w Polsce w kwietniu tego roku w porównaniu do kwietnia ub.r. wzrosły przeciętnie o 4%, ceny usług – o 6,5%, żywności – prawie o 8%, mięsa – o 11%, pieczywa – o 9%, owoców – o 22%, wywozu śmieci – o 54%. Finansowanie służby zdrowia niestety pozostaje na poziomie 5%. Pana partia właśnie w tej chwili likwiduje porodówkę w Kraśniku. Pana partia chce sprywatyzować szpitale.

Gdzie jest ten dobrobyt, panie premierze? Gdzie ta uczciwość wobec Polaków? A gdzie uczciwość pana prezydenta Dudy? Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Mariusz Witczak, klub Koalicji.

Poseł Mariusz Witczak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Pan tak obsesyjnie krytycznie cały czas mówi: za waszych czasów, za waszych czasów. Panie premierze, za naszych czasów to pan lubił Platformę Obywatelską. Pan był doradcą Donalda Tuska, ale też lubił pan się zabawić, bo nieźle pan balował w restauracji Sowa i Przyjaciele, o czym Polacy mogli usłyszeć. (*Oklaski*)

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Oj, tak!)

Niech pan nam wreszcie powie, kiedy był pan prawdziwy. Wtedy kiedy pan lubił Platformę Obywatelską czy dzisiaj, kiedy pan lubi PiS? Musi pan to Polakom powiedzieć.

Ale ja panu powiem jedną ważną rzecz. Za naszych czasów, wtedy kiedy był kryzys, myśmy zwiększyli środki na inwestycje publiczne w relacji do PKB

Poseł Mariusz Witczak

do 5%, co pozwoliło nam m.in. uchronić się przed recesją. A dzisiaj pan obniża poziom inwestycji publicznych, dlatego że wydajecie ledwo ponad 4% w relacji do PKB.

(*Poseł Teresa Wargocka*: Ale jakie jest PKB?)

I to jest bardzo zła prognoza walki z kryzysem i walki z recesją.

Panie Premierze! Niech pan nie utożsamia walki z polską rodziną z pytaniami o dziwne fortuny niektórych polityków PiS-u. Bardzo proszę tego nie robić. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Waldemar Sługocki, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Waldemar Sługocki:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Zadam kolejne pytanie z serii tych o to, kiedy jest pan prawdziwy, panie premierze. Być może był pan prawdziwy wtedy, kiedy był pan doradcą premiera Donalda Tuska, który na Twitterze pisze – cytuję: Mateusz nie zawsze mija się z prawdą. Kiedy był moim doradcą…

(*Głos z sali*: To już było.)

…mówił, że prezes nie ma pojęcia o współczesnym świecie i gospodarce. (*Oklaski*)

Panie Premierze! Mam pytanie, czy pan ma pojęcie o gospodarce i współczesnym świecie, bo wsłuchując się w pana wypowiedź, mam poważne dylematy, czy taką elementarną wiedzę pan posiada. Wtedy kiedy jest państwu wygodnie, to odwołuje się pan do budżetu Unii Europejskiej i mówi o swoich sukcesach. Wtedy kiedy Wspólnota Europejska domaga się ochrony partykularnego interesu państwa polskiego, walczy o to, aby polski rząd przestrzegał polskiej konstytucji, to wam jest nie na rękę. Panie premierze… (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Cezary Grabarczyk, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Cezary Grabarczyk:

Wysoka Izbo! Panie Premierze! Pan premier już wie, że to nie był dobry pomysł z wnioskiem o wotum zaufania (*Oklaski*), ale autor tego pomysłu przyznał się publicznie i już opuścił Sejm.

Rozpoczął pan pytaniem, czego dziś potrzebują Polacy. My słyszymy odpowiedź, bo gdy Polacy podpisują listy poparcia dla Rafała Trzaskowskiego, opowiadają: chcemy uczciwego, moralnego państwa, a państwo PiS takie nie jest. Państwo PiS symbolizują dziś interesy instruktora narciarskiego i rodziny Szumowskich. Państwo PiS symbolizują dwie wieże i koperta Kaczyńskiego. Także pan jest symbolem państwa niemoralnego. Wie pan, co opowiadają dziś Polacy? Opowiadają, jak to Pan Bóg pierwszego dnia stworzył ziemię, a drugiego dnia Morawiecki przepisał ją na żonę. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Dobre, dobre.)

(*Głos z sali*: Całe szczęście, że pistoletu nie stworzył.)

Polacy mają dość i powiedzą to już niedługo w wyborach.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Arkadiusz Marchewka, Koalicja Obywatelska.

Poseł Arkadiusz Marchewka:

Panie Premierze! Pan mówi, że prowadzicie politykę dla ludzi? Chyba dla ludzi związanych z PiS. Setki milionów złotych dla firm związanych z rodziną ministra zdrowia, miliony złotych na felerne maseczki dla instruktora narciarstwa, setki tysięcy złotych na przyłbice od znajomego, który nie zajmował się handlem środkami ochrony zdrowia, tylko handlem oscypkami.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Skandal!)

Taka jest prawda o waszej polityce dla ludzi. (*Oklaski*)

Pan mówi, że prowadzicie politykę inwestycji. Gdzie jest 100 tys. mieszkań dla młodych, które pan obiecał? Nie ma.

(*Głos z sali*: Milion.)

Gdzie są promy? Nie ma. Gdzie są elektryczne samochody?

(*Głos z sali*: Nie ma.)

Nie ma. Gdyby Pinokio z tej mównicy wypowiadał słowa o pańskich obietnicach, to nosem wybiłby szybę w drzwiach na końcu tej sali. (*Oklaski*) Pana rząd nie zasłużył na zaufanie. Pana rząd zasłużył na dymisję. (*Oklaski*)

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Marcin Kierwiński, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Marcin Kierwiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W swoim populistycznym wystąpieniu pan premier Morawiecki pytał, czego potrzebują Polacy, a potem sam sobie od-

Poseł Marcin Kierwiński

powiadał, że potrzebują skuteczności i sprawiedliwości. No to trochę o waszej skuteczności.

Czy miarą pana skuteczności jest zakup maseczek bez atestu od kumpla z nart pana ministra Szumowskiego, czy może 70 mln wyrzucone w błoto przez pana Sasina? Wy jesteście skuteczni, macie taką kategorię rzeczy, w której jesteście bardzo, bardzo skuteczni. Powiem panu, panie premierze, co to jest. Zamiatanie pod dywan afer. Afery Szumowskiego, GetBacku, Srebrnej, Banasia, ukrywanie pana majątku.

(*Poseł Arkadiusz Mularczyk*: Gawłowskiego.)

W tym rzeczywiście jesteście najlepsi, w tym pan jest bardzo dobry. (*Oklaski*)

Całe państwo, którym pan teraz zarządza, zajmuje się jedną rzeczą: ukrywaniem afer PiS-u. To jest ta wasza skuteczność i o tej skuteczności pan mówił. Tylko to nie jest skuteczność, której potrzebują Polacy. (*Oklaski*)

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Premierze! Straszył pan dzisiaj Polaków brakiem zgody, ale Polacy dzisiaj najbardziej boją się nieuczciwości pana rządu. Polacy boją się tego, że trafią do szpitala, do którego Ministerstwo Zdrowia wysłało trefne maseczki kupione za 5 mln zł od instruktora narciarstwa, znajomego ministra waszego rządu. Polacy mają dość tego, że jeżeli nikt nie będzie patrzeć na ręce waszemu rządowi, to jeszcze więcej publicznych pieniędzy trafi do waszych rodzin, do waszych znajomych. Polacy mają dość tego, że wszystkie zapowiadane wielkie inwestycje oznaczają wielkie pieniądze dla waszych znajomych, dla waszych rodzin.

Panie Premierze! Stawiając dzisiaj po rozmowie z Andrzejem Dudą wniosek o wotum zaufania, znowu zajmujecie się samymi sobą, czyli nie tym, za co płacą wam Polacy.

A ja mam do pana prośbę. Czy mógłby pan zrobić raz coś dobrego i zamiast składać ten wniosek o wotum zaufania, po prostu podać się do dymisji? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Tomasz Zimoch, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Tomasz Zimoch:

Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Był pan dzisiaj w transie, ale przy ulubionym przez pana stole ping-pongowym nie wygrałby pan nawet jednego seta. Bo jest pan w nieustającym transie nienawiści, buty i pogardy, nieustającym transie dzielenia Polski i Polaków. Dzisiaj mówił pan: my i oni, lepszy i gorszy sort. A mądry premier powinien bardziej słuchać nie własnych klakierów, a właśnie opozycji.

Dzisiaj potwierdził pan, że jest pan premierem partyjnym, nie jest pan premierem Polski. Dlaczego? Dlaczego właśnie dzisiaj, 4 czerwca, w tak ważnym dniu dla Polski, pan tę partyjność potwierdza? Pana wystąpienie to Niagara tępej propagandy, jak za najgorszych czasów. Musi panu brakować tlenu w czasie kampanii, a sejmowanie to nie wiecowanie. Degrengolady sejmowania dzisiaj ciąg dalszy. Dlatego ja przypomnę panu: mamy dość. A jeśli pan ma dość, to proszę poprzeć listę kandydata Koalicji Obywatelskiej Rafała Trzaskowskiego. Zapraszamy do nas. (*Oklaski*)

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Nie, nie.)

(*Poseł Jakub Kulesza*: Nie wszyscy premierzy III RP byli partyjni.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Michał Gramatyka, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Michał Gramatyka:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Jedna z waszych megalomańskich wizji dotyczy mojego regionu, mojej małej ojczyzny. Nazywa się „Program dla Śląska". Miał być wydarzeniem epokowym dla regionu, a jednak cicho o nim ostatnio. Miały być regularne raporty, które obiecywaliście państwo w odpowiedziach na moje interpelacje, a raportów brak. Miały być miliardy na inwestycje, a póki co skończyło się na stronie internetowej za kilkaset tysięcy złotych. Miał być doświadczalny poligon dla dronów, a był seksualny skandal w Jastrzębskiej Spółce Węglowej i związane z nim odwołanie zarządu jednej ze spółek córek. Mam dość waszej propagandy. Czekam, aż pokażecie, co naprawdę zrobiliście dla Śląska. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Czesław Mroczek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Czesław Mroczek:

Wysoka Izbo! Panie Premierze! Jesteście już tak słabi, że dzisiaj chcecie pokazać, że macie poparcie Jarosława Gowina. Natomiast to jest dobry moment, żeby rozpocząć rozliczenie waszych rządów. Efektem waszych rządów jest dramatyczne obniżenie potencjału bojowego Sił Zbrojnych. Mieliśmy czarną serię lotnictwa, katastrofy, cztery samoloty bojowe znisz-

Poseł Czesław Mroczek

czone, jeszcze więcej śmigłowców. Zamiast śmigłowców kupiliście pięć samolotów do przewozu władzy, jeszcze dwa dzierżawicie, a premier Szydło i marszałek Kuchciński latali samolotami wojskowymi jeszcze dodatkowo. Pan jako minister nie zawarł umowy na zakup śmigłowców, twierdząc, że offset był niewystarczający, ale pana rząd zawarł teraz umowę na zakup samolotów F-35 w ogóle bez offsetu. I jeszcze jedna sprawa wielkich inwestycji. Zawsze je rozpoczynacie w kampanii wyborczej. W 2015 r. obiecywaliście budowę bloku węglowego w Ostrołęce. Teraz ją… (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Wstyd!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Barbara Nowacka, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Barbara Nowacka:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Strach, co? Musiał pan tu przyjść pokrzyczeć, zapytać, czy koledzy pana popierają. Może pan pójdzie do TV PiS, może tam jeszcze pana pogłaszczą. Bo ludzie, ci ludzie spotkani na ulicach, już po prostu was nie chcą, bo widzą tę skalę obłudy i hipokryzji. Staliście się elitą, elitą władzy i arogancji, elitą pychy, a zapominacie o tych, którzy wam byli potrzebni tylko do wyborów. Chcecie budować wspólnotę, a dzielicie i wykluczacie. To nie jest patriotyzm, panie premierze – pokrzykiwanie. Patriotyzm to dbanie o biedniejszych. Mieliście budować mieszkania. Dzisiaj proponujecie oczka wodne w ogródku dla bogatszych. Mówicie: wzrosły wynagrodzenia. Popatrzcie, jak galopują ceny. Likwidujecie szpitale powiatowe. I to najbiedniejsze osoby za waszych rządów mają źle. I dlatego ci ludzie mówią wam: dość. Dość obłudy i hipokryzji. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Dariusz Joński, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Dariusz Joński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Dzisiejsze przedstawienie miało tak na dobrą sprawę przykryć aferę ministra Szumowskiego, ale nie przykryje. Otóż było dużo o pandemii, pan o tym mówił, ale jakoś dziwnym trafem nic pan nie wspomniał o dostawcy lewych maseczek, przyłbic, testów, nic pan nie wspomniał o największym chyba w historii konflikcie interesów ministra w rządzie, gdy przekazano spółkom powiązanym z nim prawie 200 mln zł. I to ostatnie miesiące i ostatnie dni pokazały, że kolejna agencja – Agencja Badań Medycznych, którą pan pozwolił powołać, pozwoliła na dobrą sprawę wybrać firmę, która jest powiązana z państwem Szumowskimi, i dofinansować prawie 1 mln zł.

Panie premierze, chcę panu powiedzieć tak. Otóż jest taki kraj – Bośnia i Hercegowina, gdzie premier został za takie rzeczy aresztowany. My w Polsce musimy jeszcze na ten czas poczekać. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Jakub Rutnicki, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Jakub Rutnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Pan mówi o uczciwości. No to niech pan wreszcie w końcu tutaj stanie i wszystkim Polakom powie, jaki jest pana majątek. Proste pytanie: Dlaczego pan ukrywa własny majątek? Bo wszyscy chcieliby znać tę odpowiedź. Jeszcze kilka miesięcy temu razem z pana pomocnikiem wicepremierem Sasinem co pan mówił wszystkim Polakom? Ceny prądu nie wzrosną. A o ile wzrosły? O kilkanaście procent. Kolejne kłamstwo. Mówiliście o tym, że tylko i wyłącznie będziemy zużywać polski węgiel. A jaka jest prawda? Ruski węgiel nas zalewa, panie premierze, i nic z tym nie robicie. (*Oklaski*) Pan mówił o kwestii dotyczącej młodych, jakie to jest ważne – perspektywa. Ile wybudowaliście mieszkań? 1 tys. Mówiliście o 100 tys. A prawda jest jasna. Bo pan prawdę mówił tylko raz, w Sowie i Przyjaciołach. Co pan mówił o młodych? Co pan mówił o młodych? Trzeba obniżać ich oczekiwania, będą (…) za miskę ryżu. I to jest prawda o panu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Małgorzata Niemczyk, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Małgorzata Niemczyk:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Dziś jest 31. rocznica odzyskania niepodległości, odzyskania wolności. W tym bardzo ważnym dla Polaków dniu, 4 czerwca, pytam pana, panie premierze, czy może warto byłoby już w końcu skończyć z kłamaniem i opowiadaniem bajek, bo to najwyższa pora. Jeżeli chodzi o pańskie wotum, można to porównać tylko do tonącego, który się chwyta brzytwy. Ewidentnie macie problem z kandydaturą tak silnej osobowości, jaką jest Rafał Trzaskowski. (*Wesołość na sali*) Przerażają was mobilizacja Polaków i rosnące słupki poparcia.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Nie pocieszajcie się.)

Poseł Małgorzata Niemczyk

Proponuję, aby zamiast opowiadać kocopoły i zawracać kijem Wisłę, zaufać Polakom.

(*Poseł Henryk Kowalczyk*: Może Wisły nie zawracajmy.)

Może warto uwierzyć Polakom, którzy wiedzą, kogo mają wybrać, bo Polacy to mądrzy i rozsądni ludzie.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Też tak uważamy.)

A pan niech skupi się na rozliczaniu swoich podwładnych za niezrealizowane obietnice, za to, jak są wydawane pieniądze z kasy publicznej na prawo i na lewo, a raczej wyłącznie na prawo, za to, że nie potrafią prowadzić śledztw, za nieprzestrzeganie prawa, konstytucji, za zamówienia, za dziwne… (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Agnieszka Hanajczyk, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Agnieszka Hanajczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Po pana wystąpieniu przeczytałam w mediach społecznościowych taki wpis, że pan całkowicie odleciał. Może nie byłabym tak ostra w ocenie. Mnie się wydaje, że pan nieustająco ogląda filmy o Avengersach. Nawet więcej, panu się wydaje, że pan jest superbohaterem (*Wesołość na sali*), że pan jest takim Kapitanem Ameryką. Ta straszna opozycja. Pan ochroni Polaków i Polskę przed tą totalną opozycją. Nawet się nie chcę domyślać, kto jest kapitanem, Iron Manem. Nie przepadam za Kapitanem Marvelem, tak że nie chcę o tym myśleć. Ale muszę pana rozczarować, panie premierze. Pan mówi o imposybilizmie, a ja twierdzę, że dzisiaj w pana wystąpieniu było dużo infantylizmu (*Oklaski*). Muszę panu powiedzieć, że Polacy naprawdę nie żyją w tym filmie. Mało tego, oni w ogóle nie żyją jak w filmie. Nie wiem, czy pan wie, jakie jest ubóstwo, o czym myślą dzisiaj przedsiębiorcy (*Dzwonek*), o czym myślą dzisiaj pracownicy, jak wygląda służba zdrowia. Mam wrażenie, że przyjdzie pan do domu i po raz kolejny obejrzy pan ten film. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Krzysztof Piątkowski, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Krzysztof Piątkowski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Nie udał się panu ten dzisiejszy spektakl. To kiepski spektakl, a jego finał wszyscy znamy. Wiemy, jaki będzie wynik tego głosowania. Pana koledzy nie rozczarują, zagłosują tak, jak prezes zdecydował. Zachowacie swoje posady jeszcze przez chwilę, bo potraficie zadbać przede wszystkim o siebie. A tych, którzy was krytykują, którzy was nie cenią, którzy mają odwagę mówić prawdę, ośmieszacie, kpicie z nich, poniżacie za 2 mld zł podarowane publicznej telewizji. Zrobiliście to polskim nauczycielom, lekarzom, sędziom, a ostatnio obrońców nazwaliście mataczami.

Powiem, za co dostaniecie dzisiaj wotum zaufania. Za wstyd, za obłudę, za kłamstwo, za hipokryzję, za dbałość o prywatne interesy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Naprawdę chcę zapytać zupełnie poważnie w imieniu osób niesamodzielnych i niepełnosprawnych, kiedy zrealizujecie, panie premierze, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2014 r., o który sami wnosiliście. Mija prawie 5 lat, a wy nie potraficie tego wyroku zrealizować. Nam udało się podnieść świadczenie pielęgnacyjne, tak żeby opiekunowie, rodzice dzieci niepełnosprawnych mieli dzisiaj ponad 1800 zł, ale opiekunowie dorosłych niepełnosprawnych mają niecałe, ponad 600 zł. I wy tego drugiego kroku nie potraficie zrobić. Mało tego, miał powstać specjalny system orzecznictwa, pan podpisał się pod zarządzeniem, że to będzie do końca czerwca 2018 r. Nie ma go, a Fundusz Solidarnościowy, który stworzyliście na rzecz wsparcia osób niepełnosprawnych, tak naprawdę im zabraliście. Nawet nie zdążył przez rok funkcjonować i już go osoby niepełnosprawne nie mogą oglądać, a w tym roku, jakby jeszcze tego było mało, zabraliście… (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Monika Wielichowska, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Monika Wielichowska:

Panie Premierze! Chyba nie idzie wam ta kampania i przerażają sondaże, bo dziś znowu pan premier bajek nam naopowiadał. Nie zauważył jednak, że to już nie działa, że Polki i Polacy mają dość.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Wy tylko o jednym.)

Premierze! Zamiast bajdurzyć, lepiej pokazać zrealizowane obietnice, więc pytam: Kiedy oprowadzi

Poseł Monika Wielichowska

pan prezydenta Dudę po 100 tys. wybudowanych mieszkań dla młodych? Kiedy zabierze pan prezydenta kandydata na przejażdżkę jednym z miliona elektrycznych samochodów? (*Oklaski*) Wiem, że to okrutne. To może chociaż prototypem. Pojechalibyście wtedy po tych 100 wybudowanych mostach, przez te 100 nowych obwodnic, a podczas przejażdżki prezydent opowiedziałby panu, jak to chciał, ale nie podniósł kwoty wolnej od podatku, jak to chciał, ale nie zlikwidował umów śmieciowych, jak to chciał, ale nie obniżył podatku VAT, jak to chciał pomóc frankowiczom, ale ich zawiódł, jak to chciał dać dopłaty rolnikom, ale nie zdołał. O to, panie premierze, ludzie dzisiaj pytają, bo mają już dość… (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Waldemar Andzel, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Chciałbym podziękować na wstępie rządowi Prawa i Sprawiedliwości (*Wesołość na sali, oklaski*) i rządowi premiera Mateusza Morawieckiego za skuteczne rozwiązywanie problemów pandemii koronawirusa.

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Szumowski!)

(*Głos z sali*: Jarząbek!)

Jak szybko działał polski rząd, wprowadzając ograniczenia związane z epidemią koronawirusa? Jak to wygląda na tle innych państw Europy Zachodniej, panie premierze? Totalna opozycja tylko tutaj przeszkadza i szkodzi Polsce.

Mam pytanie także do pana premiera: Ile wynosi wartość pakietów pomocowych przygotowanych dla polskich przedsiębiorców i pracowników? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Cezary Grabarczyk*: Majątek.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Henryk Kowalczyk, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Henryk Kowalczyk:

Marszałku! Premierze! Wysoka Izbo! Obecnie, dzisiaj rząd oceniamy w jednym kontekście. To jest kontekst radzenia sobie w czasach pandemii zarówno z chorobą, jak i gospodarczo. Ale też oceniamy dokonania ostatnich lat, kiedy to właśnie udało się temu rządowi przekazać środki finansowe polskiej rodzinie. I to jest niezwykle cenne.

A co do pandemii, mamy taką sytuację, że mamy właściwie najlepsze wskaźniki w Europie.

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Gdyby to była prawda, tobyśmy się cieszyli.)

Ja wiem, że opozycja pewnie zagryza zęby z wściekłości, że nie ma tysięcy zarażonych (*Wesołość na sali*), że nie ma tysięcy zmarłych.

Tak, liczyliście na to, że może będzie nieszczęście. Nie ma nieszczęścia, ale to jest wszystko dzięki bardzo roztropnym decyzjom ministra Szumowskiego i premiera Morawieckiego. Tak, te roztropne decyzje Polacy doceniają (*Dzwonek*) i są za te decyzje wdzięczni. (*Oklaski*)

(*Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska*: Jest tragedia.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do zadania pytań została wyczerpana.

Ogłaszam 3 minuty przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 10 do godz. 15 min 15*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 24. porządku dziennego.

Proszę o zabranie głosu prezesa Rady Ministrów pana Mateusza Morawieckiego. (*Oklaski*)

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Notowałem tutaj większość pytań. Na te, które zdążyłem zapisać i które wydały mi się merytoryczne, postaram się odpowiedzieć.

(*Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska*: Wszystkie były merytoryczne.)

Na pozostałe oczywiście, jak zwykle, udzielimy odpowiedzi pisemnej. Niektóre z nich postarałem się pogrupować i niektóre mają charakter bardziej ogólny, więc pozwolę sobie również na kilka bardziej ogólnych komentarzy.

Część pytań dotyczyła spraw związanych z wojskiem, ale bardziej był tutaj nawet atak na zakup wojskowy, były takie głosy, że F-35 nie są potrzebne, chodzi o te zakupach śmigłowców.

Otóż, szanowni państwo, przede wszystkim jeśli chodzi o zakup śmigłowców, to to, co przyświecało nam z panem ministrem obrony narodowej, z panem ministrem Błaszczakiem i wcześniej z panem ministrem Macierewiczem, to kwestia budowy potencjału polskiego tam, gdzie tylko można. Niestety nie mamy

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

jeszcze takich zdolności produkcyjnych, kompetencji i technologii, żeby samoloty klasy F-35, F-16 w jakikolwiek sposób współkonstruować, w związku z tym rzeczywiście zakup w przypadku F-35 odbył się bez offsetu. Mówiliśmy o tym głośno po to, żeby jak najszybciej można było tego zakupu dokonać.

Przy okazji powiem też co do głosów dotyczących Wojsk Obrony Terytorialnej, bo głosy krytyczne też się pojawiają. Chyba rok czy 2 lata temu poseł Platformy Obywatelskiej pan Siemoniak mówił o tym, że Wojska Obrony Terytorialnej to weekendowcy w mundurach, a pan przewodniczący Kosiniak-Kamysz mówił o tym, że trzeba Wojska Obrony Terytorialnej zlikwidować, bo nikomu nie służą.

(*Poseł Dariusz Klimczak*: Nigdy nie mówił.)

Otóż chcę podkreślić, że przy okazji tej pandemii, to jak najbardziej aktualny czas, który dzisiaj obserwujemy, Wojska Obrony Terytorialnej, ale także żołnierze innych formacji wzięli pod opiekę bardzo wiele obszarów, w których trzeba było pomagać, np. w 530 DPS-ach z 824 Wojska Obrony Terytorialnej pomagały dezynfekować pomieszczenia, dowozić żywność, izolować, a więc odegrały bardzo pozytywną rolę w tym trudnym czasie pierwszych kilku miesięcy, pierwszych 2 miesięcy pandemii. Chcę zatem bardzo wszystkim żołnierzom, podobnie jak służbie zdrowia, ale właśnie żołnierzom i też żołnierzom Wojsk Obrony Terytorialnej bardzo serdecznie podziękować za wasze wsparcie. (*Oklaski*)

Było kilka pytań dotyczących rolnictwa. Chcę bardzo konkretnie na nie odpowiedzieć. Otóż była mowa o dopłatach do materiału siewnego. Chcę podkreślić – być może pani poseł nie miała kompletnych informacji – że nastąpiła wypłata w pełni wszystkich, w całości wszystkich dopłat do materiału siewnego.

Również było pytanie o ubezpieczenia.

(*Poseł Monika Wielichowska*: A susza?)

Ubezpieczenia rolnicze. Tutaj również nie ma żadnych zaległości. Proszę sobie sprawdzić to w budżecie. My przeznaczamy znacząco większe kwoty niż państwo na ubezpieczenia rolnicze.

Było pytanie również w obszarze rolnictwa o susze. Już odpowiadam. Jeśli chodzi o suszę, wypłaty nastąpiły dla 92% wszystkich rolników. Oprócz tego chcę podkreślić tę różnicę, bo naprawdę posłowie opozycji, którzy mówią o suszy, niech pro domo sua w tym przypadku, uderzą się we własną pierś i popatrzą, ile wy wypłacaliście przy podobnej suszy w 2015 r.

(*Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska*: Ale mówimy o tym, co jest teraz, panie premierze.)

Otóż wypłaty w przypadku Platformy Obywatelskiej i PSL wynosiły ok. 400 do 500 mln zł.

(*Poseł Borys Budka*: Pan ma obsesję.)

Porównywalnej wielkości straty suszowe to 2200 mln, 2400 mln ze strony naszego rządu. (*Oklaski*)

(*Poseł Barbara Bartuś*: pięć razy więcej.)

Teraz mówiliście państwo w kilku głosach o sprawach społecznych, o kwestiach osób bezrobotnych. To jest ten temat, który rządowi Zjednoczonej Prawicy leży bodaj, podkreślę to, najbardziej na sercu. (*Oklaski*) To znaczy przeznaczamy większość naszej tarczy finansowej, tarczy antykryzysowej właśnie na ratowanie miejsc pracy.

Były pytania o bezrobotnych. Otóż chcę to podkreślić, że przyrosty bezrobotnych to dla nas jest zawsze tragedia, zawsze to jest dramat ludzki, ale też trzeba pokazywać te przyrosty w zestawieniu z krajami Europy Zachodniej i krajami Europy Wschodniej. W tym przypadku widać, że tarcza antykryzysowa, tarcza finansowa działa, że staramy się chronić miejsca pracy. Spójrzcie na statystyki ministerstwa rodziny, spójrzcie na statystyki Eurostatu, na przyrosty bezrobocia w krajach Europy Środkowej, chociażby w Bułgarii, w Rumunii w ostatnim czasie.

(*Poseł Barbara Nowacka*: Ale pan jest premierem Polski, a nie Bułgarii.)

Ale także w Europie Zachodniej. Pytaliście mnie, pytaliście również o przykłady z Europy Wschodniej, więc je podaję. W Europie Zachodniej przyrost bezrobocia w Hiszpanii, we Włoszech czy Francji w tych obszarach…

(*Poseł Barbara Nowacka*: Pan nie jest premierem Hiszpanii.)

…w tych krajach bardzo mocno rzeczywiście wystąpił. Cieszę się, że nasze programy przede wszystkim są ukierunkowane na obronę miejsc pracy i rzeczywiście to na razie się sprawdza. Będziemy robili wszystko, żeby w najbliższych miesiącach sprawdzało się jeszcze lepiej. W tym kontekście chcę też podziękować bardzo panu prezydentowi za pomysł i za propozycję legislacyjną dotyczącą dodatku solidarnościowego. (*Oklaski*)

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Ściema wyborcza.)

Drodzy Państwo! Wysoka Izbo! Dla niektórych z państwa to jest ściema, a ja powiem, że to jest ratunek dla wielu osób. Dziękuję, panie prezydencie, za to, że dodatkowo zaproponował pan i, mam nadzieję, że Wysoka Izba to przegłosuje, dodatek solidarnościowy w wysokości 1400 zł netto, bo będzie to pewne wsparcie dla osób, które zostaną dotknięte tragedią bezrobocia. Mam nadzieję, że przejściowego. Będziemy starali się jak najszybciej o tworzenie nowych miejsc pracy.

Były pytania o ochronę zdrowia, o nakłady na ochronę zdrowia. Otóż, drodzy rodacy, Wysoka Izbo, niech to wybrzmi tutaj: między rokiem 2008 a 2014 na ochronę zdrowia koalicja Platformy i PSL wydawała w proporcji do PKB mniej.

(*Poseł Borys Budka*: Obsesję ma.)

W 2008 r. było to 4,72%, w 2014 r. – 4,41%. I to, szanowna pani poseł, tą samą miarą, która jest dzisiaj. My nie zmieniliśmy tej miary tak, dla właściwego ujęcia statystycznego. Przecież gdybyśmy robili to w proporcji do PKB na ten rok, zakładając we wrześniu zeszłego roku, to pomylilibyśmy się bardzo, ponieważ był planowany wzrost 3,8%, a będzie prawdopodobnie spadek PKB, spadek najmniejszy wśród wszystkich krajów Unii Europejskiej, to warto podkreślać.

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: To się okaże dopiero.)

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

W związku z tym, tak na to patrząc, dzisiaj trzeba podkreślić, że wydatki na służbę zdrowia przekroczą w tym roku 5%. A więc Platforma Obywatelska po otrzymaniu mandatu po poprzednich rządach Prawa i Sprawiedliwości odziedziczyła 4,72%, a nastąpił spadek wydatków do 4,42%.

(*Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska*: On ma obsesję na punkcie Platformy.)

W naszym przypadku – ponad 5% w tym roku. Te liczby nie kłamią. (*Oklaski*)

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Miało być 6%)

Było pytanie o PROW, o Program Rozwoju Obszarów Wiejskich. Otóż tutaj już 70% środków zostało zakontraktowanych i z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich korzystają coraz lepiej i coraz chętniej kolejni beneficjenci. Jestem przekonany, że zmieścimy się w terminie, zmieścimy się w budżecie. Pamiętajcie państwo, że obowiązuje zasada n+2, a w przypadku niektórych wydatków nawet n+3, a więc nie ma żadnych obaw o wykorzystanie tych środków.

(*Poseł Krzysztof Paszyk*: Manipulacja.)

Szanowni Państwo! Było pytanie o dopłaty rolnicze. To jest nasza bardzo ważna obietnica. Wysoka Izbo, a zwłaszcza szanowni państwo posłowie z Prawa i Sprawiedliwości, którzy bardzo mocno optowaliście za tym, ubiegaliście się o te dodatkowe dopłaty, odnieśliśmy, już dzisiaj mogę powiedzieć, wielki sukces, też dzięki naszemu komisarzowi panu Januszowi Wojciechowskiemu. (*Wesołość na sali*) Zaproponowaliśmy Unii Europejskiej większe wydatki na wspólną politykę rolną i te większe wydatki, o 24 mld euro, są ujęte w przyszłej perspektywie. (*Oklaski*) To już powoduje, że te dopłaty, przyspieszanie wzrostu do średniej dopłat będzie na pewno dużo szybsze niż w przypadku rządów PSL – Platformy Obywatelskiej.

Szanowni Państwo! Było pytanie o osoby niepełnosprawne. Tutaj warto podkreślić ten dodatkowy, finansowy dodatek, który zaproponowaliśmy i wdrożyliśmy. To jest realny dodatek. To jest dodatek 500 zł, który jest doceniany przez te środowiska. Miałem spotkanie z tymi środowiskami, z fundacjami, stowarzyszeniami. On jest doceniany. Zawsze ta pomoc jest za mała, ja się z tym zgadzam. Zawsze będziemy dążyć do tego, żeby najsłabsi członkowie naszej wspólnoty, naszej wspólnoty narodowej, dostawali więcej wsparcia ze strony państwa. Ale porównajcie sobie to: w czasach rządów PO i PSL, które dzisiaj podnoszą ten punkt (*Wesołość na sali*), mają czelność to podnosić…

(*Poseł Borys Budka*: 5 lat.)

…były to wydatki wielkości 15 mld zł. Dzisiaj to jest 27, 5 mld zł. (*Oklaski*) Znacząca różnica.

Pan poseł Robert Kwiatkowski – przepraszam, jedną rzecz muszę powiedzieć – jak mówił o propagandzie sukcesu, to tylko uśmiechnąłem się sam do siebie bardzo głęboko w duszy. Tak to skomentuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Idź się leczyć.)

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Kurski jest lepszy.)

Szanowni Państwo! Natomiast ponieważ tutaj mówiliście o różnych sprawach związanych z dzieleniem i pan Trzaskowski, pan Rafał Trzaskowski również coś takiego podniósł…

(*Poseł Borys Budka*: Ale nie zadawał pytania.)

…to chcę zadać wam takie pytanie: Kto bardziej dzieli? Czy ci, którzy stosują taktykę opozycji totalnej, taktykę przeciwstawiania się wszystkiemu, co dobre, a potem, po latach zgadzają się, że coś było rzeczywiście dobre, i w panice zmieniają swoje zdanie, jak w stosunku do 500+ czy naszej polityki gospodarczej…

(*Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska*: Ale pan teraz oszukuje, panie premierze.)

…czy ci, tak jak my, którzy opierają informacje na faktach? Ja dzisiaj podawałem mnóstwo faktów, mnóstwo liczb. Nie odnieśliście się do tego. (*Oklaski*)

(*Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska*: TVP, tak.)

To nie jest dzielenie. To jest wezwanie do rozmowy o faktach, do rozmowy o tym, co może stanowić dobry punkt startu do wspólnego mianownika w różnych sprawach.

(*Poseł Barbara Nowacka*: Minuta na osobę.)

My jesteśmy otwarci na współpracę, również z opozycją, przez najbliższe 3,5 roku.

(*Poseł Barbara Nowacka*: Widzieliśmy, minuta na osobę.)

Nie chcemy tylko jednego: nie chcemy opozycji totalnej, opozycji, która w ten sposób dokonuje tak naprawdę najgłębszego podziału w społeczeństwie.

(*Poseł Barbara Nowacka*: To nie wy chcecie.)

To poprzez totalne zaprzeczanie wszystkiemu, co dobre, poprzez manipulowanie, poprzez wysługiwanie się waszą propagandą, bo tak, to wy przede wszystkim posługujecie się propagandą waszych mediów…

(*Poseł Barbara Nowacka*: Ale wasza lepsza niż nasza.)

…mediów niestety w większości po waszej stronie, bo tak wyglądała III Rzeczpospolita.

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Nie mamy mediów.)

Macie media i doskonale o tym wiecie.

A więc w tym zestawieniu warto oczywiście podkreślić, że mamy tutaj ogromne sukcesy, których część oczywiście pokazałem, i do tych faktów nie byliście w stanie się odnieść.

(*Poseł Barbara Nowacka*: W minutę, panie premierze?)

Szanowni Państwo! Teraz jedno pytanie. Ponieważ tutaj były również pytania o wynagrodzenia w administracji i w innych miejscach, to chcę zapytać o wynagrodzenia dyrektorów ratusza warszawskiego. (*Wesołość na sali, oklaski*) Czy możecie odpowiedzieć, jeśli chodzi o te wynagrodzenia, bo było…

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Nie było pytania o to. Odpowiedzi. Pan teraz odpowiada.)

Nie, nie, pojawiają się takie pytania. Widzę, że próbujecie teraz w panice je zakrzyczeć, ale one są ważne. Drodzy rodacy, spójrzcie, ile zarabiają…

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Proszę odpowiedzieć.)

…nawzajem sobie różne synekury podsuwając, dyrektorzy ratusza warszawskiego. Uwypuklijmy to, bo wtedy może się okaże…

(*Poseł Borys Budka*: CPK.)

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

…że ministrowie rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zarabiają o wiele mniej niż dyrektorzy ratusza warszawskiego. (*Oklaski*)

(*Poseł Borys Budka*: Nagrody!)

W jednej kwestii chcę się zgodzić z panią posłanką, z panią poseł bodaj Scheuring-Wielgus, jeśli dobrze pamiętam, która powiedziała: wara od naszych dzieci. Tak, pani poseł, wara od naszych dzieci. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Były też tutaj ataki na Policję, ataki oczywiście werbalne na Policję, na jej rolę. Otóż, szanowni państwo, chcę podziękować wszystkim policjantom, panu ministrowi Mariuszowi Kamińskiemu za znakomite nadzorowanie pracy Policji, za bodaj, jeśli dobrze pamiętam, 7 mln…

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Pałowanie ludzi.)

…wizyt w domach, w których przebywały osoby na kwarantannie. To właśnie jest też część sukcesu walki z koronawirusem. (*Oklaski*) To jest część tego, o czym mówiłem wcześniej.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Pałowani przedsiębiorcy też?)

Pytaliście państwo o przedsiębiorców, pytaliście o to, ile osób otrzymuje wsparcie. Otóż na dzisiaj jest to 0,5 mln przedsiębiorców, którzy otrzymali wsparcie na najróżniejsze sposoby, ale przede wszystkim bezpośrednią dopłatę. Bo owszem, ten kryzys jest absolutnie wyjątkowy. To szok płynnościowy. Każdemu nagle spadły przychody. Nigdy wcześniej ekonomiści nie mierzyli się w teorii z takim kryzysem, nikt wcześniej nie przewidział takich możliwości. Jednocześnie też to szok popytowy, a w tym samym czasie też porwane linie dostaw, linie produkcji, a więc i szok podażowy.

W związku z tym zaproponowaliśmy tarczę finansową, tarczę, która działa błyskawicznie. Spytajcie o to przedsiębiorców, bo zdaje się, że na antenie radia wasz poseł Krzysztof Truskolaski chwalił tę tarczę, jak również pan przewodniczący Budka. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, za takie pochwały. (*Wesołość na sali, oklaski*) Myślę, że wypowiadane poza kamerami, jak pan sądził, są najszczersze. Ale najważniejsze dla mnie jest to, że te tarcze poprzez przedsiębiorców ratują miejsca pracy.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Są doceniane.)

I owszem, będziemy starali się poszerzać działanie tych tarcz. Każda kolejna tarcza…

(*Poseł Barbara Nowacka*: Mogliście to zrobić, były poprawki.)

Za te pozytywne elementy, zapisy innych tarcz, które część opozycji – niestety zazwyczaj nie była to Platforma Obywatelska – także z nami…

(*Poseł Borys Budka*: Który raz? Ma pan obsesję.)

…pozytywnie tutaj oceniła i przegłosowała, dziękuję, dziękuję za tę współpracę. Chciałbym, żeby ona była jak najczęstsza.

Były też tutaj pytania o europejski fundusz odbudowy. Otóż, szanowni państwo, europejski fundusz odbudowy to kolejny sukces, który kłuje was w oczy (*Oklaski*), to wielki sukces, bo próbowaliście coś mówić o europejskich pieniądzach wtedy, kiedy ich nie było. Naprawdę nie było żadnych nowych środków, po prostu było przesunięcie z poprzedniej perspektywy na ochronę zdrowia. I wykonaliśmy to, zrobiliśmy to, do czego zresztą przekonaliśmy Komisję Europejską na licznych posiedzeniach Rady Europejskiej, które się odbywały. Od kwietnia głośno mówiłem o ambitnym planie dla Europy, o planie Marshalla dla Europy. Przeczytajcie sobie w kilku gazetach zachodnich.

(*Poseł Borys Budka*: Zachodnich?)

I pod koniec maja to rzeczywiście się zmaterializowało. Silna i bardzo mocna Grupa Wyszehradzka, która jest podstawą naszej siły w Unii Europejskiej, bo wy pewnie nie możecie się często nadziwić, skąd jest ta nasza skuteczność… (*Poruszenie na sali, oklaski*) Owszem, z bardzo dobrej współpracy z Grupą Wyszehradzką w ramach Trójmorza, również z Rumunią, również z Bułgarią, z innymi państwami Europy Środkowej, a nie jedynie z możnymi tego świata. To nie jest polityka, którą my prowadzimy.

A więc europejski fundusz odbudowy, tak, będzie znakomitym, wielkim dodatkiem przez duże D do wieloletnich ram finansowych, do tego budżetu, który wynegocjujemy przez najbliższe kilka miesięcy.

(*Poseł Cezary Grabarczyk*: Jeszcze tylko praworządność i już.)

I wiecie, co, Wysoka Izbo, szanowni państwo? To będzie również bardzo dobry budżet dla Polski, ale najważniejsze jest to, że…

(*Poseł Czesław Mroczek*: Jeszcze wolne sądy.)

…dziś Polskę już stać, poza tamtymi tarczami… Bo kiedy tarcza europejska wejdzie w życie? Orientujecie się państwo? Mniej więcej jesienią, może nawet na początku przyszłego roku. Tak się dzisiaj mówi. Jak by wyglądali polscy przedsiębiorcy, polscy pracownicy do zimy tego roku, do grudnia, gdyby nie było pomocy państwa polskiego, bezpośredniej pomocy z tarcz finansowej i antykryzysowej? Jak by wyglądali? (*Oklaski*) Zadajcie sobie to pytanie i szczerze na nie odpowiedzcie.

Było pytanie o zadłużenie. Powiem w ten sposób: w czasach Platformy Obywatelskiej i PSL-u odziedziczyliście dług w wysokości ok. 515 mld zł…

(*Poseł Barbara Nowacka*: Tak pan doradzał?)

…jak dobrze pamiętam. Kiedy my przejmowaliśmy rządy, było to 888 mld, ale do tego trzeba dodać, żeby porównywać jabłka z jabłkami, 160 mld z OFE, które obiecywaliście, że nie zabierzecie ludziom, a zabraliście, Platforma Obywatelska zabrała środki z OFE ludziom. (*Oklaski*)

(*Poseł Czesław Mroczek*: Nie zabrała.)

Jest to, porównując te same wielkości, te same porównywalne wartości, 515 mld do 1040 mld, a więc o ponad 100% w ciągu 8 lat urósł dług. W przypadku rządów Prawa i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy dług w stosunku do PKB malał, z poziomu ok. 54–55% do 46,2% malał ten dług.

(*Poseł Cezary Grabarczyk*: Ale PKB wzrosło.)

(*Poseł Czesław Mroczek*: Jabłka zdrożały.)

(*Poseł Barbara Bartuś*: Polskie jabłka.)

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

Ale mam jeszcze dwie dobre wiadomości. Nie wiem, czy one was dzisiaj jeszcze interesują, ale powiem, bo myślę, że każdy patriota ucieszy się, a właśnie na to liczę, jak mówię o tym, że dzielenie na opozycję totalną czy dzielenie Polaków na tych lepszych i gorszych, które niestety przebija…

(*Poseł Borys Budka*: Lepszy sort.)

…z waszych licznych wypowiedzi, jest czymś, co absolutnie odrzucamy.

Otóż potężnym zagrożeniem dla długofalowego, wieloletniego rozwoju gospodarczego Rzeczypospolitej było uzależnienie od długów w walutach i długu zagranicznego. Dług wobec zagranicy zmalał w ciągu tych 4–5 lat z 60% całego, łącznego długu publicznego do 39% (*Oklaski*), a więc uzależnienie jest znacząco mniejsze, a dług w walutach zmalał z mniej więcej 35,5%…

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Dług to dług, trzeba zapłacić.)

…do 27% z małym haczykiem (*Oklaski*), a więc również znacząco zmniejszyło się nasze uzależnienie od wahań walutowych. To się nazywa mądra polityka gospodarcza, to jest bufor, który broni nas przed różnymi wahaniami walutowymi. A wiec tutaj też mamy dobre wiadomości.

Było pytanie o maltretowanie zwierząt, o zapisy. Szanowni państwo, odrzucamy jakiekolwiek zapisy. Jeżeli się pojawiły jakieś furtki, jakiekolwiek zapisy w tej kwestii, które dopuszczają takie zachowanie, takie złe traktowanie zwierząt, jest to absolutnie odrzucane przez nas, jest to niedopuszczalne. Nie wolno tak się zachowywać.

(*Poseł Barbara Nowacka*: A konie w Janowie?)

(*Poseł Borys Budka*: Tylko że kasy nie ma.)

Było również pytanie o „Program dla Śląska", o zaangażowanie środków w „Program dla Śląska". Otóż „Program dla Śląska", który pierwotnie był programem zaplanowanym na 42 mld zł, dzisiaj został rozwinięty do 55 mld zł. Z tego zaangażowanych zostało 44,5 mld zł w łącznych projektach, czyli ogromna większość, a w już zaangażowanych środkach budżetowych są 24 mld zł. (*Oklaski*) Czyli, szanowni państwo, jest konkret, są konkretne działania. Chodzi również o takie projekty – mieszkańcy Podbeskidzia wiedzą doskonale, ile czekali w czasach Platformy Obywatelskiej – jak chociażby objazd Węgierskiej Górki. To jest projekt, który my zatwierdziliśmy i my realizujemy, podobnie jak liczne inne projekty infrastrukturalne.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za te merytoryczne pytania. Bardzo proszę o to, żeby nie tworzyć takiej przestrzeni, takiej bariery, jeżeli chodzi o rzeczywistą współpracę. Chcemy przez najbliższe 3,5 roku wraz z bardzo dobrym prezydentem panem Andrzejem Dudą współpracować również z wami, z opozycją, nad dobrymi projektami. (*Oklaski*) I taką współpracę z tego miejsca w ten bardzo ważny dla polskiej historii dzień, w ten bardzo ciekawy dzień, bardzo ważny dla naszej historii z dwóch względów… To, po pierwsze, data sprzed 28 lat, o której mówiłem, ale też data pierwszych częściowo wolnych wyborów do Sejmu i całkowicie wolnych wyborów do Senatu. To wydarzenia sprzed 31 lat. Wtedy bojkotowałem te wybory, ale po latach mogę i chcę przyznać, że trzeba było wejść w tę przestrzeń budowania demokracji. Potem trzeba było tę przestrzeń w ramach III Rzeczypospolitej poszerzać. I chcę podziękować wszystkim tym, którzy przez lata III Rzeczypospolitej przestrzeń demokracji, wolności, solidarności i sprawiedliwości poszerzali (*Oklaski*), przede wszystkim Prawu i Sprawiedliwości, ale też wszystkim innym ludziom dobrej woli (*Wesołość na sali*), wszystkim ludziom ze wszystkich stron sceny politycznej, którzy się do takiego dziedzictwa, dziedzictwa „Solidarności" i wolnej Polski, przyznają. Dziękuję bardzo.

(*Część posłów wstaje, oklaski*)

(*Poseł Wanda Nowicka*: A co z górnikami na Śląsku, którzy są na kwarantannie?)

(*Poseł Borys Budka*: Wstyd!)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Elżbieta Witek*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie premierze.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy za chwilę.

Proszę państwa, przystąpimy do stwierdzenia kworum.

W związku z tym bardzo proszę wszystkich państwa posłów o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu stwierdzenia kworum.

Bardzo proszę.

(*Poseł Paulina Hennig-Kloska*: Pani marszałek, chciałabym sprostować. Byłam wymieniona z nazwiska.)

Pani poseł, wszyscy…

(*Poseł Paulina Hennig-Kloska*: Ale tylko ja byłam.)

Nie, nie tylko, pani poseł. Bardzo proszę, dobrze?

(*Poseł Borys Budka*: Nie tylko. Trzaskowski nie zdążył. Z Gdańska może się zdalnie połączyć.)

Bardzo proszę o naciśnięcie dowolnego przycisku.

Przypominam, że sprawdzamy kworum, panie pośle.

Udział w obradach bierze 449 posłów.

W związku z tym stwierdzam kworum.

Proszę państwa, chciałabym tylko zapytać posłów, którzy zwracali się z wnioskami formalnymi, czy one są aktualne.

Pan poseł Krzysztof Paszyk – wniosek formalny nieaktualny. Dziękuję.

Pan poseł Dariusz Wieczorek, Lewica?

(*Poseł Dariusz Wieczorek*: Tak.)

Bardzo proszę, panie pośle, wniosek formalny.

1 minuta, panie pośle.

Poseł Dariusz Wieczorek:

Tak jest.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym złożyć wniosek formalny w imieniu klubu Lewica o prze-

Poseł Dariusz Wieczorek

rwanie posiedzenia Sejmu, ogłoszenie przerwy i zwołanie Konwentu w celu zmiany porządku obrad.

Dzisiaj jesteśmy przed głosowaniem nad wotum zaufania i padało tutaj wiele głosów dotyczących tego, że to element kampanii wyborczej, a przed nami prezydencki projekt ustawy dotyczącej dodatku solidarnościowego. W naszej ocenie to kontynuacja tego, co dzisiaj o godz. 12.10 się zaczęło, a więc dalej kampania wyborcza i jest przedstawiany projekt prezydencki.

Tymczasem Lewica złożyła druk nr 379 zawierający projekt ustawy o świadczeniu kryzysowym, który złożyliśmy 23 kwietnia. W związku z tym chcielibyśmy, ażeby włączyć ten projekt do porządku obrad…

(*Poseł Cezary Grabarczyk*: Oczywiście.)

…żeby dyskutować, jeżeli już, o dwóch tych projektach, bo nie widzę żadnej podstawy, dlaczego projekt pana prezydenta ma być lepszy niż projekt Lewicy, tym bardziej że pan prezydent ten projekt złożył w dniu wczorajszym. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Cezary Grabarczyk*: Mój projekt jest lepszy niż twój.)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Padł wniosek o przerwę, w związku z czym poddam ten wniosek pod głosowanie.

Bardzo proszę.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy, proszę o naciśnięcie przycisku.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 219 – za, 232 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Czy wniosek pana posła Bogusława Sonika jest aktualny?

(*Głos z sali*: Tak.)

Bardzo proszę, panie pośle.

(*Poseł Bogusław Sonik*: Może być trochę dłużej, bo to rocznica.)

Proszę.

Poseł Bogusław Sonik:

Dzisiaj przypada kolejna rocznica wolnych wyborów, częściowo wolnych wyborów. To już 31 lat. Chciałbym zwrócić uwagę na fakty, o których często zapominamy. Zarówno same wybory, jak i ich przygotowanie, a także wynik spowodowały niesłychany wręcz entuzjazm. Nie tylko sam stan wojenny, ale także fatalne lata, które nastąpiły po nim, pogrążyły społeczeństwo w depresji. Dominowało poczucie beznadziei. Wybory 4 czerwca radykalnie to zmieniły. Polacy znowu poczuli, że coś od nich zależy.

Dzisiaj zapomnieliśmy, a młodszym trudno sobie wyobrazić, jak gigantyczną społeczną energię uruchomiły te wybory. Okazało się, że ludzie gotowi są do ogromnych wysiłków, że wierzą w lepszą przyszłość, że obudziła się nowa nadzieja i nowy entuzjazm. Wydarzenia, które nastąpiły jakiś czas potem, upadek muru berlińskiego, utrzymały tę energię. I trudno przecenić siłę i znaczenie tego impulsu, jakim był 4 czerwca. (*Dzwonek*) Oczywiście nie ustrzeżono się błędów…

Marszałek:

Panie pośle, przepraszam, ale to nie są oświadczenia. Pan wybaczy, to były wnioski formalne.

(*Poseł Czesław Mroczek*: Jak można przerywać?)

To nie był wniosek formalny, panie pośle. Przykro mi bardzo. Dziękuję.

Czy wniosek…

Poseł Bogusław Sonik:

Nie ma oświadczeń… (*Oklaski*)

Marszałek:

Przepraszam, ale naprawdę, panie pośle, nie w tym miejscu.

Poseł Bogusław Sonik:

Ale nie ma oświadczeń.

(*Głosy z sali*: Ręce z kieszeni!)

Marszałek:

Ale będą…

Proszę bardzo, czy pan poseł Grzegorz Braun podtrzymuje wniosek formalny?

Proszę bardzo.

Przepraszam, panie pośle, ale naprawdę to nie był wniosek formalny. Jesteśmy w tym punkcie.

Poseł Grzegorz Braun:

Szczęść Boże!

Za parę godzin minie 100 lat od podpisania aktu rozbiorowego ziem Korony Świętego Stefana, po południu, w pałacu Trianon w Wersalu 4 czerwca 1920 r. Wiele łączyło w historii Koronę Świętego Stefana z Koroną Królestwa Polskiego.

Przedkładałem, pani marszałek, wcześniej projekt uchwały w tej sprawie. Upewniam się, że dotarł.

Marszałek:

Panie pośle, przepraszam, do uchwały potrzeba 15 podpisów. Pan podpisał się sam. (*Wesołość na sali*)

(*Poseł Barbara Bartuś*: Nawet koło się nie podpisało.)

Poseł Grzegorz Braun:

Pani Marszałek! Ponieważ nie odczytam państwu tego projektu uchwały, a tym bardziej szerzej go nie uzasadnię, więc pomilczmy chwilę, pomilczmy chwilę nad tym faktem, że 100 lat temu dokonano rozbioru państwa (*Dzwonek*), które miało z nami wspólnych monarchów…

Marszałek:

Panie pośle, bardzo dziękuję.

Poseł Grzegorz Braun:

…i któremu wiele zawdzięczamy, zwłaszcza w gorących dniach sierpnia 1920 r. Chwila milczenia.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Właściwa komisja przedstawiła opinię w sprawie wniosku o wyrażenie wotum… Przepraszam bardzo.

(*Głos z sali*: Nie to wotum!)

Właściwa komisja przedstawiła opinię w sprawie wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego.

Opinia to druk nr 403.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tej sprawy.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przedłożył projekt ustawy o dodatku solidarnościowym przyznawanym w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom COVID-19, druk nr 406.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Proponuję, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusjach nad dodanymi punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Sprzeciw!)

Sprzeciw.

Dobrze, w takim razie przegłosujemy sprzeciw.

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Pani marszałek, przy wotum powinno być dłuższe wystąpienie. Proponuję 10 minut)

To jest pańska propozycja, panie pośle.

Przystępujemy do przegłosowania sprzeciwu.

Proszę dokładnie słuchać, co mówię, żeby nie było potem, że co innego przeczytałam, a nad czymś innym państwo głosowaliście.

Sejm zaproponował 5-minutowe oświadczenia, w związku z czym głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji wysłuchania 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 457 posłów. 237 – za, 219 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm propozycję przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Rozpatrzenie wniosku Prezesa Rady Ministrów o wyrażenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wotum zaufania Radzie Ministrów.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że zgodnie z art. 160 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej udzielenie wotum zaufania Radzie Ministrów następuje większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku Prezesa Rady Ministrów Pana Mateusza Morawieckiego o wyrażenie wotum zaufania Radzie Ministrów, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 456 posłów. 235 – za, 219 – przeciw, 2 się wstrzymało. (*Długotrwałe oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Stwierdzam, że Sejm wyraził wotum zaufania Radzie Ministrów.

(*Część posłów wstaje, oklaski*)

(*Część posłów skanduje*: Mateusz! Mateusz! Mateusz!)

(*Posłanki Barbara Bartuś i Anna Kwiecień wręczają kwiaty premierowi Mateuszowi Morawieckiemu.*)

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam jeszcze raz, że Sejm wyraził wotum zaufania Radzie Ministrów.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Paweł Rychlik:

Drogie Panie i Panowie Posłowie! Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Komisji Infrastruktury o godz. 16.30. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o dodatku solidarnościowym przyznawanym w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom COVID-19 (druk nr 406)**.**

Proszę zastępcę szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Pawła Muchę.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie przedstawiony przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Andrzeja Dudę projekt ustawy o dodatku solidarnościowym przyznawanym w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom COVID-19.

Pan prezydent od początku pandemii aktywnie włącza się w walkę z nią, w szczególności z niekorzystnymi skutkami ekonomicznymi, gospodarczymi i społecznymi. Przedstawiona inicjatywa stanowi uzupełnienie rozwiązań przyjętych w ramach tzw. tarczy antykryzysowej. Przedstawiony projekt został zapowiedziany przez pana prezydenta na początku maja. Jest także elementem umowy programowej zawartej w dniu 5 maja 2020 r. przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudę z Niezależnym Samorządnym Związkiem Zawodowym „Solidarność".

Omawiany projekt ma dwa zasadnicze cele. Po pierwsze, projekt ustanawia wsparcie dla osób, które straciły pracę ze względu na sytuację gospodarczą spowodowaną kryzysem wywołanym epidemią COVID-19. Po drugie, projektowana ustawa na stałe podnosi wysokość zasiłku dla bezrobotnych.

Wysoka Izbo! Projektowana regulacja określa warunki nabywania, wysokość, tryb przyznawania oraz zasady wypłacania i finansowania dodatku solidarnościowego. Dodatek solidarnościowy będzie świadczeniem przyznawanym maksymalnie na 3 miesiące w okresie od dnia 1 czerwca do dnia 31 sierpnia 2020 r., a jego wysokość wynosić będzie 1400 zł miesięcznie. Dodatek przysługiwał będzie osobom, które były zatrudnione na podstawie umowy o pracę i z którymi umowa o pracę została po dniu 31 marca 2020 r. rozwiązana albo uległa rozwiązaniu z upływem czasu, na który była zawarta.

Warunkiem uzyskania prawa do dodatku solidarnościowego jest posiadanie okresu podlegania w 2020 r. ubezpieczeniom społecznym z tytułu stosunku pracy przez co najmniej 90 dni. Dodatek przysługiwał będzie osobom mającym miejsce zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli są obywatelami polskimi, obywatelami państw członkowskich Unii Europejskiej i państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu – stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym lub Konfederacji Szwajcarskiej posiadającymi prawo pobytu lub prawo stałego pobytu lub cudzoziemcami legalnie przebywającymi na terytorium Polski. Dodatek nie będzie przysługiwał osobom podlegającym ubezpieczeniom społecznym lub obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego, w tym mającym prawo do emerytury lub renty rolnikom.

Projekt rozstrzyga sytuację, gdy osoba jest jednocześnie uprawniona do dodatku solidarnościowego i zasiłku dla bezrobotnych. W okresie pobierania dodatku solidarnościowego osobom uprawnionym nie będą wypłacane zasiłki dla bezrobotnych oraz stypendia, jednak jeśli osobie bezrobotnej zostanie wypłacony zasiłek dla bezrobotnych lub stypendium, o których mowa w ww. ustawie, wówczas dodatek solidarnościowy wypłacany będzie w wysokości różnicy pomiędzy wypłaconym dodatkiem solidarnościowym a zasiłkiem lub stypendium wypłaconym przez urząd pracy. Okres pobierania dodatku solidarnościowego nie będzie skracał okresu pobierania zasiłku bądź stypendium. Okres pobierania dodatku solidarnościowego będzie natomiast wliczany do okresu pracy wymaganego do nabycia lub zachowania uprawnień pracowniczych, z wyjątkiem okresu zatrudnienia, od którego zależy nabycie prawa do urlopu wypoczynkowego, oraz stażu pracy określonego w odrębnych przepisach wymaganego do wykonywania niektórych zawodów.

Projekt, podobnie jak to czynią ustawy z tzw. tarczy antykryzysowej, ustanawia także podstawę dla Rady Ministrów, aby w drodze rozporządzenia określiła dłuższy niż 3-miesięczny okres przysługiwania świadczenia solidarnościowego, biorąc pod uwagę sytuację na rynku pracy oraz możliwość znalezienia nowego zatrudnienia przez osoby, które utraciły zatrudnienie w związku z rozprzestrzenianiem się COVID-19.

Proponuje się w szczególności dla szybkości postępowania, aby wnioski o przyznanie dodatku solidarnościowego składane były w formie dokumentu elektronicznego za pośrednictwem profilu utworzonego w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Informacja o przyznaniu dodatku solidarnościowego będzie udostępniona na profilu informacyjnym osoby uprawnionej utworzonym w systemie teleinformatycznym ZUS. Odmowa przyznania dodatku solidarnościowego nastąpi w drodze decyzji, od której przysługiwać będzie prawo odwołania do właściwego sądu w terminie i na zasadach określonych w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego.

Z tytułu pobierania dodatku solidarnościowego osoba uprawniona podlegać będzie ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu, a podstawą wymiaru składek na te ubezpieczenia będzie wypłacona kwota dodatku solidarnościowego. Składki na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i zdrowotne finansował będzie w całości budżet państwa za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dodatek solidarnościowy nie będzie podlegał opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych oraz potrąceniom i egzekucji.

Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha

Oznacza to, że uprawniona osoba otrzyma całą kwotę 1400 zł. (*Dzwonek*)

Wysoki Sejmie! Jak wskazałem na początku, projekt zakłada również podwyższenie od 1 września 2020 r. zasiłku dla bezrobotnych. Prezydent proponuje, aby w okresie pierwszych 90 dni zasiłek wynosił 1200 zł, a następnie 942,30 zł. Ponadto projekt zakłada zaliczenie do 365 dni pracy warunkujących możliwość nabycia prawa do zasiłku dla bezrobotnych okresu pracy w obniżonym wymiarze etatu i z obniżoną wysokością wynagrodzenia poniżej minimalnego wynagrodzenia za pracę w przypadku tych osób, którym na podstawie art. 15g ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 i innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych zmniejszono wymiar czasu pracy skutkujący obniżeniem wysokości wynagrodzenia poniżej minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Proponuje się, że ustawa wejdzie w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia, z wyjątkiem przepisów dotyczących podwyższenia zasiłku dla bezrobotnych, które wejdą w życie od dnia 1 września 2020 r. Przewidywany termin wejścia w życie ustawy nie narusza zasad demokratycznego państwa prawnego i jest uzasadniony szczególnie ważnym interesem społecznym.

Wysoka Izbo! Szacunkowa liczba osób z prawem do zasiłku dla bezrobotnych, które spełniają kryteria uprawniające do otrzymania dodatku solidarnościowego, wynosi ok. 307 tys. osób. Łączna szacunkowa liczba osób, które nabędą prawo do dodatku solidarnościowego, wynosi ok. 0,5 mln osób, z czego niecałe 200 tys. stanowią osoby bez prawa do zasiłku dla bezrobotnych. To można powiedzieć, że 200 tys. osób, które dzisiaj są pozbawione jakichkolwiek świadczeń, na podstawie tej ustawy będzie otrzymywać dodatek solidarnościowy w kwocie 1400 zł. Z drugiej strony ponad 300 tys. osób z ustalonym prawem do zasiłku dla bezrobotnych będzie to świadczenie otrzymywało w wysokości prawie 200% dotychczasowego świadczenia, bo to jest 1400 zł w porównaniu z obecną wysokością zasiłku. Poza tym mamy, tak jak powiedziałem, podwyższenie zasiłku dla wszystkich przewidywane od dnia 1 września.

Chciałbym bardzo podziękować stronie społecznej – NSZZ „Solidarność" za prace nad tą ustawą, chciałbym bardzo podziękować za współpracę z Kancelarią Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, za prace nad tą ustawą pani minister Marlenie Maląg, Ministerstwu Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, a także ekspertom z ZUS, którzy nas wspierali w tych pracach.

Jestem przekonany, że to jest bardzo ważna ustawa, bardzo istotna ustawa, która polepsza sytuację tych wszystkich osób, które dzisiaj wskutek COVID-19 mają absolutne poczucie niepewności czy nie mają możliwości zaspokajania podstawowych niekiedy swoich potrzeb życiowych, bo pozbawione zostały jakichkolwiek dochodów. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że zaproponowane przez pana prezydenta rozwiązania są potrzebne i oczekiwane społecznie. Uprzejmie proszę zatem panie i panów posłów o poparcie inicjatywy prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy i jak najszybsze nad nią procedowanie, aby dodatek solidarnościowy niezwłocznie mógł być wypłacony osobom, które utraciły pracę ze względu na pandemię COVID-19 i niewątpliwie oczekują na tę pomoc. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5- minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

W pierwszej kolejności usłyszymy stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Pan poseł Sylwester Tułajew.

Poseł Sylwester Tułajew:

Dziękuję bardzo.

4 czerwca 1989 r. Polacy solidarnie zagłosowali za wolną Polską. Solidarność to wartość zawsze aktualna. Złożyłem projekt ustawy o dodatku solidarnościowym, żeby przeciwdziałać negatywnym skutkom COVID-19. Będzie służył tym, którzy teraz potrzebują pomocy. Czyny, nie słowa.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To słowa pana prezydenta, który dzisiaj rano zamieścił odpowiedni tweet, właśnie pokazując całą swoją prezydenturę. Takim właśnie prezydentem jest pan prezydent Andrzej Duda – prezydentem wiarygodnym, prezydentem, który dotrzymuje obietnic…

(*Poseł Grzegorz Braun*: Frankowicze, frankowicze.)

…prezydentem, który skutecznie realizuje wszystkie swoje obietnice, które były złożone w 2015 r., jeszcze przed objęciem prezydentury…

(*Poseł Grzegorz Braun*: Frankowicze.)

…ale przez te ostatnie 5 lat w sposób szczególny.

Chciałbym podkreślić, że 1 maja pan prezydent Andrzej Duda zapowiedział, zaproponował wprowadzenie dodatkowej formuły wsparcia dla każdego, kto stracił pracę w wyniku kryzysu spowodowanego wirusem COVID-19. Czyny, nie słowa. Kolejna rzecz, którą prezydent udowadnia, że jest prezydentem wiarygodnym, że jest prezydentem, który dotrzymuje słowa.

Również 5 maja została podpisana stosowna deklaracja wspólnie ze związkiem zawodowym „Solidarność". W umowie programowej również zostało ujęte to, że dodatkowa formuła wsparcia, że dodatek

Poseł Sylwester Tułajew

solidarnościowy zostanie wprowadzony. Czyny, nie słowa. Prezydent Duda udowadnia, że jest prezydentem wiarygodnym.

Również 1 maja pan prezydent Andrzej Duda zaproponował i podkreślił potrzebę podwyższenia kwoty zasiłku dla bezrobotnych, uzasadniając to koniecznością właśnie zmian w tym zakresie, bo zdawał sobie dokładnie sprawę, że nastąpi wzrost liczby osób tracących pracę na skutek COVID-19. Czyny, nie słowa. Po raz kolejny prezydent pokazał, że skutecznie realizuje swoje obietnice wyborcze.

(*Poseł Grzegorz Braun*: Tak.)

Chciałbym zwrócić uwagę, że ten projekt, bardzo dokładnie przedstawiony przez pana ministra, zakłada również szereg takich bardzo ważnych spraw. M.in. art. 6, gdzie mówi się, że wypłata dodatku będzie następować w terminie nie dłuższym niż 7 dni. To pokazuje, że właśnie chcemy działać szybko, że chcemy szybko pomagać, szybko wspierać osoby, które potrzebują pomocy. Co ważne, dodatek solidarnościowy nie będzie podlegał opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych oraz potrąceniom i egzekucji. To bardzo ważne.

To bardzo ważny projekt. Dzisiaj apeluję z tego miejsca, aby cała Wysoka Izba poparła projekt pana prezydenta, abyśmy właśnie w tym duchu solidarności poparli rozwiązania, które proponuje pan prezydent.

Szacunkowa liczba osób, które nabędą prawo do dodatku solidarnościowego, to prawie 0,5 mln osób, to 0,5 mln osób, które potrzebują naszego wsparcia na skutek tego, co zadziało się w kontekście epidemii COVID-19.

Dzisiaj pada również pytanie w tym szczególnym dniu o solidarność, o solidarność 2020, jak ją możemy pojmować. To niewątpliwie wsparcie potrzebujących pomocy i empatia społeczna. To inwestycje, które zapewnią przyszłość kolejnym pokoleniom. To drogi, które ułatwią poruszanie się. Taką właśnie misję realizuje prezydent Andrzej Duda.

Czyny, nie słowa. Apeluję o to i zgłaszam wniosek w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania bez odsyłania prezydenckiego projektu ustawy o dodatku solidarnościowym przyznawanym w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom COVID-19 do komisji.

Jeszcze raz chciałbym wyrazić bardzo pozytywną opinię, która tyczy się tego projektu. Popieramy w pełni ten projekt ustawy i wnosimy o jak najszybsze uchwalenie tego projektu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska głos zabierze pan poseł Borys Budka.

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Borys Budka:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Panie Ministrze! Cieszę się, że pan prezydent Andrzej Duda kolejny raz sięgnął do dobrych rozwiązań, które Koalicja Obywatelska proponowała już kilkanaście tygodni temu. (*Oklaski*) Cieszę się, że pan prezydent Andrzej Duda wreszcie stara się zrozumieć, co to jest prawdziwa solidarność, bo przez ostatnie 5 lat prezydentury Andrzeja Dudy słowo „solidarność" zostało wypaczone. Pan prezydent Andrzej Duda przedstawiał się jako człowiek, który przychodzi po to, by wsłuchiwać się w głos suwerena, a jedynym głosem, w który on się wsłuchiwał, to był głos prezesa z Nowogrodzkiej.

(*Poseł Barbara Bartuś*: A może tak coś o projekcie ustawy?)

Dzisiaj, gdy panikuje w obliczu sondaży, w obliczu tego, że Polacy mówią wyraźnie: mamy tego dość, prezentuje projekt ustawy, który jak w soczewce obrazuje wielką porażkę rządu premiera Morawieckiego.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Chyba pan nie czytał tego projektu.)

To właśnie pan premier Morawiecki obiecywał z tej mównicy, że żadne miejsce pracy nie zostanie utracone. I cóż, panie premierze? Pan prezydent Andrzej Duda musi ratować to, co pan zepsuł.

Tak, solidarność jest potrzebna, ale potrzebna jest nowa solidarność w nowych wyzwaniach. To nie ma być tylko coś na potrzeby kampanii wyborczej. Skorzystał pan prezydent i rząd Prawa i Sprawiedliwości z pomysłu Koalicji Obywatelskiej: 500+ na każde dziecko. Skorzystaliście przed wyborami europejskimi z trzynastej emerytury, oczywiście robiąc to po swojemu i wypaczając ideę.

(*Poseł Teresa Wargocka*: Pieniędzy nie ma i nie będzie.)

Teraz korzystacie z dobrego pomysłu Koalicji Obywatelskiej, tylko znowu robicie to za późno i niestety robicie to w zły sposób. Otóż jedynym celem, który przyświeca tej ustawie, jest cel wyborczy. Kiedy mówimy o solidarności, należy zapytać pana prezydenta: Czy jest pan solidarny z panem Szumowskim i jego rodziną? Gdzie był pana głos, kiedy media informowały o tym, w jaki sposób rodzina Szumowskich bogaciła się na majątku Skarbu Państwa? (*Oklaski*) Gdzie pan był, panie prezydencie, chyba solidarnie z panem Banasiem, kiedy zarzuty, poważne zarzuty nie spowodowały, że pan premier wprowadził plan B? Pan Banaś nadal zajmuje swoje stanowisko. Gdzie pan był, panie prezydencie, gdzie była ta solidarność, kiedy krok po kroku ten rząd niszczył kolejne elementy życia publicznego? Gdzie pan był, panie prezydencie, kiedy była potrzebna solidarność z opiekunami osób niepełnosprawnych? Gdzie pan był, panie prezydencie, kiedy potrzebna była solidarność z nauczycielami, z pedagogami, z lekarzami, z tymi wszystkimi, którzy byli przez ten rząd obrażani i niszczeni? I wreszcie gdzie pan był, panie prezydencie, kiedy potrzebna była solidarność z polskimi pacjentami?

Poseł Borys Budka

Panie Prezydencie! Jest pan niewiarygodny. Obiecał pan, że Jacek Kurski zniknie z polskiej telewizji. Obiecał pan 2 mld zł dla polskich pacjentów. I co się okazało? I tu złamał pan dane słowo. Kurski wrócił do TVP, bo pan wie doskonale, że bez Kurskiego nie ma pan żadnych szans w tej kampanii wyborczej. Ale ja panu mówię z tego miejsca, że z Kurskim czy bez Kurskiego pan już te wybory przegrał. (*Oklaski*)

I szkoda, panie prezydencie, że nie ma pana dzisiaj z nami. Szkoda, panie prezydencie, że po tych 5 latach prezydentury niesamodzielnej, prezydentury pod dyktando jednego człowieka z Nowogrodzkiej nie przyszedł pan do Wysokiej Izby, żeby spojrzeć nam prosto w oczy i powiedzieć: przepraszam. Powinien pan przeprosić za swoich partyjnych kolegów, którzy z polskiego państwa zrobili Bizancjum, którzy w sposób haniebny dorabiają się na krzywdzie innych, którzy nawet w czasach pandemii potrafili bogacić się kosztem polskich podatników.

Pan, panie prezydencie, jest twarzą tej złej zmiany. Pan, panie prezydencie, firmuje wszystko to, co najgorsze w tym rządzie. Dzisiaj ten rząd rękami pana premiera Morawieckiego rozpaczliwie próbuje ratować pana kampanię, ale ona jest nie do odratowania. Dzisiaj pan ostatni raz korzysta z inicjatywy ustawodawczej, żeby łapczywie próbować złapać dodatkowe głosy, ale Polacy już się na to nie nabiorą. Mamy dość. Mamy dość słabej prezydentury. Chcemy silnego prezydenta dla wspólnej Polski. (*Dzwonek*) I dlatego, panie prezydencie, warto byłoby raz jeszcze przyjść do tej Izby i przeprosić za swoje 5 lat. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

W imieniu klubu parlamentarnego Lewica głos zabierze pan poseł Adrian Zandberg.

Bardzo proszę.

Poseł Adrian Zandberg:

Wysoka Izbo! Słuchaliśmy tutaj pana premiera, który właśnie odkłada komórkę, który mówił o tym, żeby nie wracać do rządów Platformy Obywatelskiej, do czasów, kiedy nikt nie dbał o ludzi, którzy tracili pracę, kiedy nikt nie dbał o tych, którzy byli wypchnięci na śmieciówki, żeby nie wracać do tych czasów, kiedy płaciło się 3,50 za godzinę. I, panie premierze, ja się z panem zgadzam, do tego nie należy wracać. To są błędy, których nie wolno powtórzyć.

Jak rozumiem, ta ustawa to miał być dowód, że wy jesteście inni. I nie ma co ukrywać, rozbudziliście spore oczekiwania. Ja tutaj jakiś czas temu rozmawiałem na korytarzu z jednym z posłów PiS-u, który mi się odgrażał, że pokażecie tak prospołeczną ustawę, że nam w Razem kapcie pospadają, jak to ujął. Miała być jakaś bomba, miał być wielki game changer. No i cóż? No i ustawa leży na stole.

Spójrzmy na liczby. Ile wynosi zasiłek dla bezrobotnych, ten podstawowy, ten, który bezrobotny dostanie po 3 miesiącach? Bo zgodzicie się państwo, że za Platformy ten zasiłek był skandalicznie niski, bo wynosił ledwo 36% płacy minimalnej, i za te pieniądze nie dało się żyć, prawda. No to ile teraz, panie premierze, dostanie bezrobotny od tego podobno prospołecznego rządu? Otóż policzyłem. Po tych 3 miesiącach dostanie ni mniej, ni więcej tylko 36% płacy minimalnej. Dokładnie tak samo jak za rządów liberałów. Więc miała być bomba, a wyszedł trochę kapiszon, wyszła z tego po prostu zwykła, trochę zaległa waloryzacja zasiłku. I jak patrzę na to puste krzesło tam na górze, które pan prezydent opuścił, to myślę sobie, że może nie przypadkiem je opuścił. Te pieniądze to było za mało za Tuska, pana ówczesnego szefa, i te pieniądze to jest za mało teraz. To jest wpychanie ludzi w ubóstwo. Zbyt niski zasiłek dla osób, które tracą pracę, to jest skazywanie ludzi na to, że nie będą mieli za co zapłacić czynszu, że nie będą mieli za co zrobić zakupów. A komuś, kto stracił pracę, trzeba realnie pomóc stanąć na nogi, a nie wpychać go w długi u lichwiarza. A tym właśnie skończy się wyznaczenie poziomu zasiłku dla bezrobotnych na zbyt niskim poziomie.

To można było i trzeba było zrobić inaczej. Pokazywaliśmy wam zresztą, jak to zrobić. Parę tygodni temu złożyliśmy do pani marszałek projekt ustawy o świadczeniu kryzysowym. Tam to macie bardzo prosto i jasno przygotowane – normalny, europejski system pomocy dla osób bezrobotnych, z prostą zasadą, że świadczenie to jest połowa ostatniej pensji, tak jak to działa w wielu krajach Europy Zachodniej. Szczerze mówiąc, myślałem, że trzymacie coś naprawdę dużego, jakiś hit, że dlatego przetrzymujecie naszą ustawę w zamrażarce, bo przyniesiecie nam tutaj coś naprawdę lepszego. A teraz już wiemy, jak jest, i trzeba powiedzieć to otwarcie: szału nie ma.

Proszę państwa, patrzę na tę ustawę i mogę tylko powtórzyć, że jeśli nie umiecie sami napisać ustawy, to weźcie nasz projekt i go przepiszcie. A jak go przepisujecie, to nie przepisujcie po kawałku, tylko weźcie w całości, bo jak przepisywaliście po kawałku, to przepisaliście z dziurami, bo w tej waszej ustawie o dodatku solidarnościowym jest cała grupa osób, które nic nie dostaną. Kto nie dostanie tego waszego dodatku solidarnościowego? Ludzie, którzy pracowali na śmieciówkach, bo oczywiście nie mają stosunku pracy. Ludzie, którzy szukali nowej pracy akurat po wybuchu epidemii. Myślę, że bardzo wielu mieszkańców Szydłowca, bardzo wielu mieszkańców Braniewa, tych miejsc, gdzie jest cały czas wysoki poziom strukturalnego bezrobocia, serdecznie wam podziękuje, kiedy się zorientują, że to wsparcie jest, owszem, ale nie dla nich. Wreszcie nie dostaną pieniędzy ludzie, którzy są na wymuszonych umowach za tzw. porozumieniem stron, które teraz, w realiach kryzysu, wyglądają tak, że pracodawca mówi: albo porozumienie, albo dostaniesz dyscyplinarkę. Więc ci ludzie nie

Poseł Adrian Zandberg

dostaną, bo pan premier z panem prezydentem postanowili pobawić się w centusiów, chociaż to naprawdę nie jest czas na to, żeby mówić: ten bezrobotny zasługuje na pomoc, ten nie zasługuje, i nie wolno ludzi w ten sposób teraz tak traktować.

Jest uderzający kontrast, szanowni państwo, jeżeli spojrzy się na wydatki. To jest bardzo ciekawa część uzasadnienia tej ustawy, bo jak pan się zresztą wielokrotnie chwalił, panie premierze, bardzo szybko przeznaczyliście dziesiątki miliardów złotych na pomoc dla pana przyjaciół z sektora finansowego i dla wielkiego biznesu, a tutaj zasiłki dla bezrobotnych – po 3 miesiącach, ponaglani przez Lewicę, z wiszącym poselskim projektem ustawy, ostatecznie wyskrobaliście na ten cel, jak piszecie, 490 mln zł. Przecież to nie jest nawet 1% tej tarczy, o której mówiliście. Tyle – 490 mln. Pani minister się ze zdziwieniem przypatruje uzasadnieniu, które wyszło, jak rozumiem, z jej ministerstwa, zanim podpisał je pan prezydent. Tyle właśnie przeznaczacie na zasiłki. No to są naprawdę nieporównywalne pieniądze z tymi, które przeznaczyliście na pomoc dla biznesu. (*Dzwonek*)

Szanowni Państwo! Koalicyjny klub Lewicy poprze oczywiście każdą podwyżkę świadczeń dla osób, które tracą dziś pracę, ale chcę powiedzieć jasno: ta ustawa nie rozwiązuje tych problemów. Jeżeli bezrobocie będzie rosnąć tak, jak mówią prognozy, to jesienią, panie ministrze Kowalczyk, sami się o tym przekonacie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Adrian Zandberg:

Ta proteza po prostu nie wystarczy i jakkolwiek byłoby to trudne dla waszego poczucia godności…

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, czas minął.

Poseł Adrian Zandberg:

…będziecie musieli jesienią wrócić do projektu ustawy przedstawionego przez Lewicę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 głos zabierze pan poseł Jacek Protasiewicz.

Bardzo proszę.

Poseł Jacek Protasiewicz:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Panie Ministrze! Przedstawiając w imieniu prezydenta projekt ustawy o tzw. dodatku solidarnościowym, raczył pan stwierdzić, że będzie on przysługiwał osobom, które straciły pracę na skutek wystąpienia epidemii koronawirusa, COVID-19.

Panie Ministrze! Panie Premierze! Państwo Posłowie! Ujmując rzecz precyzyjnie, bardziej precyzyjnie, one straciły pracę na skutek decyzji podjętej przez rząd w dwóch albo nawet i trzech, bo była jeszcze nowelizacja, zarządzeniach wydanych przez ministra zdrowia, za zgodą całego rządu, ogłaszanych wspólnie z premierem, z 13 i 20 marca, o ograniczeniu albo wręcz zakazie prowadzenia konkretnych działalności gospodarczych. Nie twierdzę z tego miejsca, że te decyzje były bezzasadne, ale to była bezpośrednia przyczyna, dla której ci ludzie tracili zatrudnienie, dotychczasowe zatrudnienie, dotychczasowe miejsca pracy, ponieważ ich pracodawcy, ich przedsiębiorstwa nie miały możliwości operacyjnego działania albo było one ograniczone do minimum decyzją rządu. Dlaczego przywołuję tę okoliczność? Ponieważ ów dodatek, który tutaj ogłaszacie z takim zadęciem, wynosi 2/3 minimalnej płacy. Czy naprawdę tak nisko traktujecie Polaków, że uważacie, iż wtedy kiedy tracili pracę, to nawet nie zarabiali minimalnej pensji? To znaczy, że wielka nieufność i wielki brak szacunku dla pracodawców i pracowników przebija z waszych wystąpień, z waszej polityki i z waszych projektów. Ci ludzie zarabiali, gwarantuję wam, co najmniej minimalną pensję, a pewnie więcej.

A więc ogłaszana z takim przytupem propozycja dodatku solidarnościowego jest niczym więcej jak tylko jałmużną i do tego jałmużną, która budzi oburzenie również z tego powodu, ile czasu zajęło przygotowanie dosyć prostego projektu ustawy panu prezydentowi, jak rozumiem, we współpracy z rządem. W tym czasie przygotowano cztery wersje tarczy antykryzysowej. Rząd w tych tarczach zdążył zadbać o zwolnienie z odpowiedzialności karnej urzędników państwowych kupujących maseczki albo przyłbice od znajomych, ewentualnie firm kogucik, ale zawsze po wyższej cenie. Rząd zdążył zapewnić czy ograniczyć kompetencje Państwowej Komisji Wyborczej w organizacji uczciwych, transparentnych wyborów prezydenckich, ale przez te prawie 3 miesiące o bezrobotnych, nowych bezrobotnych, którzy stracili pracę na skutek rządowych decyzji, jakoś nie pamiętał. A przecież 1 maja, 5 tygodni temu, pan prezydent Duda również z przytupem ogłaszał ten dodatek na swojej tzw. konwencji programowej. I co? Nie miał projektu, obiecując to rozwiązanie 5 tygodni temu? Co się stało, że ten projekt wpływa dopiero teraz, na początku czerwca, mimo że był z takim hukiem ogłaszany 1 maja? Wiemy, co się stało. Przesunięto termin wyborów prezydenckich.

Poseł Jacek Protasiewicz

A więc z tego miejsca oskarżam również prezydenta Andrzeja Dudę, że grał strachem, stresem i niepokojem osób, które straciły pracę już w połowie marca albo najpóźniej z dniem 1 kwietnia i które stanęły wobec ryzyka braku możliwości spłaty kredytów albo nawet opłaty czynszu mieszkalnego, zwyczajnie rzecz biorąc, być może zakupu w Dzień Dziecka zabawek dla swoich dzieci, tylko dlatego że bardziej przydatne było mu to, ażeby ten projekt ogłosić nie wtedy, kiedy ci ludzie tego potrzebowali, kiedy wszyscy mieli świadomość, również pan prezydent Andrzej Duda, że oni tego potrzebują. Tylko dlatego że dzisiaj mamy ostatni przed wyborami dzień posiedzenia Sejmu i akurat dzisiaj to się będzie Andrzejowi Dudzie najbardziej opłacało, a przynajmniej tak Andrzej Duda wierzy.

Ale nasz klub mimo wszystkich zastrzeżeń będzie za dalszymi pracami nad tym projektem, bo jest tam kilka rozwiązań sensownych, w tym również rozwiązanie mówiące o tym, że dodatek solidarnościowy będzie wypłacany bez potrącania podatków. Otóż to jest droga, którą od dawna proponujemy. Emerytura bez podatku, panie premierze, emerytura bez podatku, panie ministrze Kancelarii Prezydenta. Śmiało, skoro robicie już pierwszy krok, ażeby naprawdę zwolnić obywateli w potrzebie, polskich obywateli będących w potrzebie, w tym również emerytów, to idźcie dalej, przyjmijcie nasz projekt (*Dzwonek*), który powtórnie w tej kadencji był złożony do laski marszałkowskiej i czeka na waszą pozytywną decyzję. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

W imieniu Koła Poselskiego Konfederacja głos zabierze pan poseł Jakub Kulesza.

Bardzo proszę.

Poseł Jakub Kulesza:

Wysoka Izbo! Pani Marszałek! Panie Premierze! Panie… Nie ma? Szkoda, bo mam dla pana prezydenta cytat: Amerykańska demokracja przetrwa do czasu, kiedy Kongres odkryje, że można przekupić społeczeństwo za publiczne pieniądze. Ten cytat z Alexisa de Tocqueville'a potraktował pan, panie prezydencie razem z zapleczem partyjnym, jako instrukcję. Kilka dni przed wyborami samorządowymi w 2018 r. została wypłacona wyprawka+, kilka dni przed wyborami europarlamentarnymi w 2019 r. została wypłacona trzynasta emerytura, kilka dni przed wyborami parlamentarnymi – majstersztyk, kumulacja, 1500 zł zaległych za 3 miesiące 500+ na pierwsze dziecko. No i teraz do 30 kwietnia, 10 dni przed planowanymi wyborami prezydenckimi miała wpłynąć kolejna trzynasta emerytura, ale są nowe wybory, trzeba coś wymyślić.

Zastanawiałem się, co będzie kolejne. Pan, panie prezydencie, doskonale wie, że rząd nie ma własnych pieniędzy, tylko pieniądze zagrabione kolejnymi podatkami, ale wymyślił pan dodatek solidarnościowy właśnie po to, żeby, tak jak na targu w Garwolinie kilka dni temu, mógł pan kłamać, że to pan sam daje trzynastą emeryturę, 500+, wyprawkę, dodatek, a te ustawy o opłatach za śmieci, te 34 podwyżki podatków to nie pan – oczywiście pan te ustawy podpisał – tylko to opozycja.

Dodatek solidarnościowy. No i do czego ten dodatek? To jest dodatek do dalszej likwidacji miejsc pracy, którą zafundował nam pana kolega z nart – minister „nie nosić maseczek" Szumowski. Ten dodatek tak naprawdę tylko pogłębi problem bezrobocia. Panie prezydencie, ta propozycja to jest moim zdaniem dyletanctwo ekonomiczne. Pan nie rozumie, jak działa rynek pracy. Pan nie rozumie, jak działa gospodarka i skąd się biorą publiczne pieniądze. Jeśli chce pan, żeby w osłabionej waszymi restrykcjami gospodarce pracodawcom opłacało się zatrudniać, a pracownikom opłacało się pracować, to proszę zrealizować swoją obietnicę sprzed 5 lat i podnieść kwotę wolną od podatku, np. tak jak proponuje Konfederacja, do 30 tys. zł rocznie albo najlepiej do dwunastokrotności pensji minimalnej.

Natomiast ten dodatek solidarnościowy to zachęta do kolejnych zwolnień i do przechodzenia do pracy na czarno. Na przykład wiele podmiotów na rynku działa w powiązanych kapitałowo grupach i osobowych grupach i w takiej grupie nie ma problemu, by w jednej spółce zwolnić pracownika, a w drugiej go zatrudnić i na odwrót. Co więcej, to jest świadczenie 1400 zł przez 3 miesiące. Dotyczy nie tylko zwolnionych, ale tych, którym po prostu wygasła umowa o pracę po 31 marca. Wiele osób ma niezależną od COVID-19 pracę sezonową i taki urlop akurat, np. na uczelniach, im wypada. Jeśli w jakiejś rodzinnej firmie pracodawca zastanawiał się, nie chciał zwalniać pracownika, to ten dodatek właśnie go do tego zachęci.

Chciałbym, panie prezydencie, żeby pan sobie wpoił inny cytat, tym razem Miltona Friedmana: Jeśli płacicie ludziom za to, że nie pracują, a każecie im płacić podatki, gdy pracują, nie dziwcie się, że macie bezrobocie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

I pan poseł Dobromir Sośnierz, Koło Poselskie Konfederacja.

Bardzo proszę.

Poseł Dobromir Sośnierz:

Jeśli dopłacamy do fotowoltaiki albo wiatraków, to w jakim celu to robimy? Weźmy taki właśnie przykład. Domyślam się, że robimy to w tym celu, że spodziewamy się, że dzięki temu będzie więcej wiatraków i więcej paneli słonecznych. Niezależnie, czy to jest słuszna decyzja czy nie, ale taka jest zapewne intencja takich działań. No to w jakim celu dopłacamy teraz do bezrobocia? Rozumiem, że chcemy mieć więcej bezrobocia, tak? W sytuacji kiedy mamy mniej pracujących, a więcej bezrobotnych, zwiększamy zasiłki dla bezrobotnych, czyli coraz bardziej kurczącej się grupie pracujących – i co więcej, spodziewamy się, że ona jeszcze dalej będzie się kurczyć – każemy utrzymywać coraz większą grupę niepracujących. W dodatku podnosimy te zasiłki w sytuacji, kiedy szczególnie nas na nie nie stać, kiedy wielu osobom obniżono pensję itd. W tej sytuacji tym bardziej nie będzie opłacało się znajdywać pracy, bo ten, kto znajdzie pracę, przeskoczy jednym susem do grona tych, którzy będą musieli płacić na pozostałych. Więc wydajecie miliardy w ramach różnych programów pomocowych na promocję zatrudnienia, a teraz robicie coś dokładnie odwrotnego. Efekty tych działań będą się nawzajem znosiły. W dodatku nie ma tutaj żadnego mechanizmu, wbrew tym zapowiedziom z uzasadnienia, że to ma pomóc ofiarom, pośrednim ofiarom kryzysu epidemicznego. Wręcz przeciwnie, wyraźnie jest napisane, że osobom, którym kończy się umowa, też będą przysługiwały te zasiłki.

No i przede wszystkim, na litość boską, przestańcie szermować słowem „solidarność". Solidarność jest wtedy, kiedy ktoś się dobrowolnie solidaryzuje, a kiedy przystawiamy komuś pistolet do głowy i mówimy: teraz ty, burżuju (*Dzwonek*), solidaryzuj mi się natychmiast z tym drugim, biednym – to to nie jest żadna solidarność, tylko to jest rabunek i napaść. W dodatku bierzemy na siebie też koszty zmniejszenia zatrudnienia, bezrobocia za granicą…

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Dobromir Sośnierz:

…bo będziemy utrzymywać tutaj cudzoziemców. W związku z tym Konfederacja zgłosi poprawkę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Do pytań zapisało się 23 parlamentarzystów.

Zamykam listę.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Michał Krawczyk, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Michał Krawczyk:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! 5 lat, panie prezydencie, miał pan 5 lat na to, żeby zrealizować swoje obietnice wyborcze. Zrobił pan to?

(*Poseł Arkadiusz Marchewka*: Nie.)

Gdzie jest pomoc dla frankowiczów? Nie ma.

(*Poseł Arkadiusz Marchewka*: Nie ma.)

Gdzie jest 100 tys. tanich mieszkań? Nie ma.

(*Poseł Arkadiusz Marchewka*: Nie ma.)

Gdzie jest emerytura bez podatku? Nie ma. Gdzie są zamówienia dla PZL Świdnik, które pan obiecywał, będąc na Lubelszczyźnie? Nie ma. A teraz, 3 tygodnie przed wyborami, składa pan projekt ustawy, którą się obecnie zajmujemy. Składa go pan w dniu, w którym marszałek Sejmu ogłasza i zarządza wybory prezydenckie. Liczy pan na to, że w ostatniej chwili uratuje pan swoją prezydenturę. Zamiast zaproponować projekt ustawy, który by w sposób długofalowy rozwiązywał problemy osób zwalnianych z pracy, proponuje pan 1400 zł, ale tylko do zakończenia swojej kadencji. A co z osobami, które stracą pracę 1 września, 15 września (*Dzwonek*), w październiku czy w listopadzie?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Michał Krawczyk:

Im nie proponuje pan nic. Proszę nie liczyć na to, że przekupi pan…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska, zada kolejne pytanie.

Bardzo proszę.

Poseł Klaudia Jachira:

Szeregowy Pośle Kaczyński! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zastanówmy się, czy te 1400 zł, które dostaną zwolnieni z pracy, nie obróci się przeciwko nim, dlatego że pracodawcy mogą nie mieć już motywacji do walki o zachowanie miejsc pracy. Pomyślmy, czy tak

Poseł Klaudia Jachira

wysokie zasiłki paradoksalnie nie utrwalą bezrobocia. A z drugiej strony te 1400 zł jest tylko na 3 miesiące, dziwnym trafem do końca kadencji obecnego prezydenta. A co będzie później? Może oprócz zasiłku państwo powinno tworzyć nowe miejsca pracy? Bo przecież po koronawirusie nic już nie będzie takie samo i trzeba będzie jakoś się w tym nowym świecie odnaleźć. Pomyślmy o tym. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie zada pani poseł Katarzyna Lubnauer, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Pani Marszałek! Ani dodatek, ani solidarnościowy. Nie jest to dodatek, bo jest to zamiast zasiłku dla bezrobotnych. Oczywiście my też postulowaliśmy to, że wobec pandemii należałoby zwiększyć trochę zasiłek dla bezrobotnych, bo jest dramatycznie niski. Natomiast zauważmy jedną rzecz. Osoba, która dostanie ten zasiłek, który nazwaliście dodatkiem, nie dostanie podstawowego zasiłku. W związku z tym nazwa „dodatek" jest zwykłym oszustwem. Po drugie, solidarnościowy. Jedyna solidarność, którą ja tu widzę, to solidarność z panem prezydentem Andrzejem Dudą, w tym znaczeniu, że rozumiem, że rząd powiedział tak: Nie mogę zwiększyć kwoty wolnej, którą obiecałeś – trudno. Nie możemy przewalutować kredytów dla frankowiczów – nie da się. Nie da się spełnić większości twoich obietnic. Wiesz co? To zrobimy dodatek solidarnościowy na 3 miesiące, nazwiemy zasiłek dla bezrobotnych dodatkiem solidarnościowym i powiemy, że to twoja inicjatywa.

No i to jest takie właśnie dokładnie oszustwo wyborcze. Tak (*Dzwonek*), trzeba pomóc bezrobotnym…

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Katarzyna Lubnauer:

…ale to jest oszustwo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie zada pani poseł Gabriela Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja myślę sobie, że taką największą hipokryzją i oszustwem tej ustawy to jest nazywanie zastąpienia dodatku czy zasiłku dla bezrobotnych jakimś rodzajem solidarności z tymi, którzy mają trudności. Panie prezydencie, a może by pan pomyślał o solidarności z obywatelami w jakiś inny sposób? Od początku pana prezydentury rosną niesamowicie wydatki na pańską kancelarię. W tej chwili wysokość utrzymania pana i pańskiego dworu jest równa utrzymaniu dworu brytyjskiego. Tyle tylko, że jak porównują to media, statystyczny Brytyjczyk na swój dwór wydaje dwa razy mniej niż Polak. Nie mówiąc już o tym, że dwór hiszpański kosztuje pięć razy mniej niż pański dwór. Może by wykazać się solidarnością (*Dzwonek*) w ten sposób, żeby zrezygnować ze złotych piór…

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

…za 158 tys. i za 180 tys. – z apaszek. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Arkadiusz Marchewka, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Marchewka:

Pani Marszałek! Panie Prezydencie! Pańska ustawa nie powinna nazywać się ustawą solidarnościową, tylko ustawą wyborczą. Gdzie pan był przez ostatnich 5 lat? Gdzie są rezultaty pańskich obietnic? Gdzie jest kwota wolna od podatku w wysokości 8 tys. zł? Nie ma. Gdzie jest pomoc dla frankowiczów? Nie ma.

(*Poseł Teresa Wargocka*: Jest.)

Gdzie są mieszkania, te 100 tys. mieszkań dla młodych Polaków, które obiecaliście? Nie ma.

(*Głos z sali*: Nie ma.)

Pamiętam, jak w Szczecinie, obok stoczni mówił pan, że będą budowane statki, a Polska będzie światową potęgą. Niech pan pojedzie do stoczni i zobaczy, jak rdzewieje stępka. Nie ma żadnych efektów pańskich działań. Natomiast co jest? Propozycja programu oczko wodne+.

Panie Prezydencie! Młodzi Polacy mają dzisiaj inne oczekiwania i inne problemy. (*Dzwonek*) Może panu

Poseł Arkadiusz Marchewka

się wydaje, że oczko jest najważniejsze, ale ważniejsze są mieszkania i wsparcie młodych ludzi w udzielaniu im kredytów. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Pana prezydenta nie ma, ale może pan przekaże. Słowo „solidarność", odmieniane dzisiaj przez wiele przypadków, jest potrzebne panu prezydentowi, rozumiem, na potrzeby kampanii wyborczej. Chcę zapytać o jedno. W 2018 r. pan prezydent podpisywał taką ustawę, która powoływała fundusz solidarnościowy na rzecz wsparcia osób niepełnosprawnych, ale już w 2019 r. jakoś ręka mu nie zadrżała, kiedy podpisywał nową ustawę, ustawę już tylko o Funduszu Solidarnościowym, gdzie wyrzuciliście państwo osoby niepełnosprawne nawet z tytułu tej ustawy, tak jak Prawo i Sprawiedliwość wyrzuciło, jak pani marszałek Sejmu wyrzuciła osoby niepełnosprawne z Sejmu.

(*Poseł Teresa Wargocka*: Czemu pani poseł kłamie?)

Pytam: Do kiedy słowo „solidarność" będzie przez państwa tak wykorzystywane? Kiedy jest kampania wyborcza? Nie, trzeba naprawdę pomagać najsłabszym, a tych najsłabszych jest dużo więcej niż ta grupa (*Dzwonek*), do której celujecie te pieniądze. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie zada pani poseł Monika Wielichowska, Koalicja Obywatelska.

(*Poseł Marzena Okła-Drewnowicz*: Nie ma.)

Nie ma.

A więc pani poseł Magdalena Biejat, Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Magdalena Biejat:

Wysoka Izbo! Trzeba mieć dzisiaj nie lada szczęście, żeby zakwalifikować się do zasiłku dla bezrobotnych. W tej chwili pobiera go mniej niż 20% osób przebywających na bezrobociu. Ale te absurdalne kryteria, które trzeba spełnić, żeby zyskać ten zasiłek, to jest nic w porównaniu z kryteriami, które należy spełnić, żeby zyskać dodatek solidarnościowy. Ten dodatek będzie przysługiwać tylko osobom zatrudnionym na umowę o pracę, tylko osobom, które zatrudnione były na tę umowę o pracę przez minimum 90 dni w 2020 r., i tylko tym osobom, które straciły pracę po 31 marca 2020 r. To nie jest żaden dodatek solidarnościowy, tylko mechanizm segregowania pracowników w samym środku najgorszego kryzysu od lat. Jeśli to jest wizytówka prezydentury Andrzeja Dudy, to nie najlepiej to świadczy o tej prezydenturze.

Dlatego mam pytanie do pana ministra Muchy, bo brak jest pana prezydenta: Dlaczego dzielicie pracowników na lepszych i gorszych? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Paulina Matysiak, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Paulina Matysiak:

Pani Marszałek! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Do tej pory, mimo że w wyniku epidemii pracę już teraz tracą tysiące osób, władze konsekwentnie odrzucały propozycję pomocy bezrobotnym. W kolejnych tarczach antykryzysowych nie pojawiało się nawet słowo „bezrobotny". Czy wszystko tylko po to, żeby w trakcie kampanii prezydenckiej prezydent Andrzej Duda mógł przedstawić swoją propozycję? Po pierwsze, jest to robione z olbrzymim opóźnieniem. Po drugie, z wielkich obietnic prezydenta został nam wzrost bazowego zasiłku o 200 zł. Oczywiście lepsze to niż nic, ale to ciągle zdecydowanie za mało, chyba że czekamy na rozwój kampanii i na kolejne prezydenckie dodatki. Jeżeli tak, to w Sejmie już od dawna czeka gotowy projekt Lewicy, który zakłada to, o czym mówi prezydent: prawdziwą podwyżkę zasiłku na stałe oraz specjalne świadczenie dla tych, którzy dziś przez epidemię nawet nie mają szansy szukać pracy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Monika Falej, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Monika Falej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dopiero pan premier mówił, jak świetnie sobie rząd poradził z epidemią, a tu taka niespodzianka, prezydent składa projekt ustawy o dodatku solidarnościowym przyznawanym w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom

Poseł Monika Falej

COVID-19, który z dnia na dzień jest procedowany. Projekt Lewicy leży od kilku tygodni i niestety nie ma takiej możliwości ani takiego szczęścia. Rozumiem zatem, że rząd jednak sobie nie poradził i stąd taka wrzutka. Tylko pytanie: Pomocna dłoń dla obywateli, dla rządu czy dla kandydata Dudy? Bo sam dodatek ma być świadczeniem przyznawanym maksymalnie na 3 miesiące i tylko na okres od 1 czerwca do końca sierpnia.

Mógłby pan wyjaśnić, skąd te ograniczenia? Wiele Polek i wielu Polaków już straciło pracę, dopiero straci pracę albo właśnie dostaje wypowiedzenia lub lada chwila je dostanie. Ograniczenie czerwiec–sierpień spowoduje, że duża liczba osób pozostających bez pracy z tego dodatku nie skorzysta, skorzysta natomiast pan prezydent. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.
Pani poseł Anita Sowińska, klub Lewica.
Bardzo proszę.

Poseł Anita Sowińska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Prezydencie! Wysoka Izbo! Ta ustawa to jest nieudolna próba naśladownictwa propozycji Lewicy. Panie prezydencie, ośmiesza się pan tą ustawą, po raz kolejny zresztą. To tak, jakby zamiast jabłka, które zaproponowała Lewica, pan dawał ludziom ogryzek. Żałuję, że nie ma pana tutaj z nami, ponieważ chciałam powiedzieć panu prosto w oczy, że jest pan najgorszym prezydentem w ciągu ostatnich 30 lat. (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Arkadiusz Mularczyk*: Kobieto, co ty mówisz?)

„Miernota" to jest słowo, które najlepiej opisuje 5 lat pana prezydentury.

(*Poseł Henryk Kowalczyk*: Ze słowami trzeba się trochę liczyć.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł…

Poseł Anita Sowińska:

Przez ostatnie 5 lat nie dał pan żadnej wartości dodanej Polkom i Polakom. Podpisywał pan wszystko, co panu podsunęli. Nie potrafił pan podejmować samodzielnych decyzji.

Nawet nie stać pana było na własne zdanie i powtarzał pan tylko PiS-owskie przekazy dnia. Szkoda naszego czasu. (*Dzwonek*) Panu już dziękujemy. (*Oklaski*)

(*Poseł Henryk Kowalczyk*: Pani też dziękujemy.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo pani również, pani poseł.

Kolejne pytanie, pan poseł Tomasz Olichwer, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Olichwer:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan prezydent zafundował sobie dzisiaj na koszt podatników kampanię wyborczą w Sejmie. Ale, jak rozumiem, prezydent ma takie prawo i zawsze może, nawet tuż przed wyborami, z tego prawa skorzystać. Jednak jestem trochę zdziwiony, że jak napisano w uzasadnieniu, dodatek solidarnościowy przysługiwał będzie za okres nie dłuższy niż od 1 czerwca do 31 sierpnia tego roku. Przyznam trochę ironicznie, że pan prezydent zamierza bardzo tanim kosztem kupić sobie głosy w przeddzień wyborów. Przecież wiadomo, że koronawirus nie zniknie za pomocą czarodziejskiej różdżki 31 sierpnia, a zakłady pracy nie podniosą się do tego czasu. Moim zdaniem, i myślę, że zdaniem wielu Polaków, jest to bardzo populistyczne, wyborcze manipulowanie Polakami.

Panie Prezydencie! Mam pytanie: Czy na tym kończy się pana pomoc dla ofiar COVID-19 i czy już zapomniał pan o tym, że na jesieni (*Dzwonek*) przewidywana jest kolejna fala zachorowań? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan premier zadał dzisiaj pytanie, czyja będzie Polska. A ja chciałbym zadać pytanie, jaka będzie Polska i z kim będzie solidarna. Czy będzie solidarna z najsłabszymi, z tymi, którzy potrzebują podania pomocnej dłoni, czy będzie solidarna z rodziną Szumowskich, tak jak to ma miejsce od 4 lat? Od 16 grudnia 2015 r. spółki powiązane z rodziną Szumowskich otrzymały dofinansowanie na łączną kwotę ponad 200 mln zł. Tylko 5 marca 2020 r., w tym roku, podpisano kolejną umowę na 22 280 056 zł.

Szanowni Państwo! Kolejna sprawa to jest sprawa zakupów Ministerstwa Zdrowia. Wydano miliony na zakup maseczek (*Dzwonek*) i przyłbic, które były na wyciągnięcie ręki, również w hurtowni medycznej w Rzeszowie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Michał Szczerba:

Z tej opcji nie skorzystano. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.
Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Braun:

Pani Marszałek Czcigodna! Wysoka Pustawa Izbo! Kontrowersja wywiązała się w naszym kole w związku z tym projektem, bo z jednej strony jeśli coś ma w tytule solidarność, no to ktoś, kto by np. wnioskował o wyrzucenie tego projektu do kosza w pierwszym czytaniu, będzie oskarżony o to, że jest nieczuły na biedę i krzywdę ludzką. Z drugiej strony to jest tak jawnie korupcyjny projekt, to jest tak jawne szalbierstwo, bardzo dobrze wypunktowane przez szanowne koleżanki i kolegów, moich przedmówców. No i rozdarci między tymi dwoma skrzydłami zdecydowaliśmy, że nie będziemy wnioskowali o odrzucenie tego projektu, żeby się nad nim jeszcze poznęcać w następnych czytaniach. (*Dzwonek*) Szalbierstwo, szalbierstwo, proszę państwa…

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Grzegorz Braun:

…nabieranie gości.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Michał Urbaniak, Konfederacja, łączy się zdalnie.
Bardzo proszę.

Poseł Michał Urbaniak:

(*Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach*)
Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Panie Prezydencie! To jest kolejny projekt dobrej zmiany, którym chcecie niejako mamić Polaków. Nie ulega wątpliwości, że pan prezydent Duda będzie obiecywał, będzie sypał z worka i twierdził, że to on dał Polakom pieniądze, co jak wiemy – nie jest prawdą. Byłbym nawet w stanie zgodzić się z samą zasadnością tego projektu, ponieważ jest on skierowany do osób, które często niezależnie od swojej winy zostały pokrzywdzone… (*Zakłócenia odbioru*) Doskonale to rozumiem. Ewidentnie jest tu jednak pewien zgrzyt. Pan Duda wykorzystuje budżet państwa do swojej kampanii wyborczej, i to jest problem.

Natomiast chciałbym się też już bardziej konkretnie odnieść do jednej rzeczy. Panie ministrze, w przedłożonym projekcie prezydenckim przedstawiacie państwo optymistyczne założenia dotyczące liczby bezrobotnych, dotyczące tego, ilu ich będzie. Ale dlaczego wpisują państwo także w tym projekcie (*Dzwonek*) możliwość udzielenia… (*Zakłócenia odbioru*) tej dotacji cudzoziemcom? Czy po lockdownie chcemy mieć w Polsce rzesze bezrobotnych obcokrajowców? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.
Bardzo proszę.

Poseł Jan Szopiński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na początku maja podczas konwencji wyborczej pan prezydent Andrzej Duda ogłosił pomoc dla tracących pracę przez pandemię. Pracował nad tą ustawą przeszło miesiąc. Ale wtedy powiedział, cytuję: zasiłek dla bezrobotnych musi zostać podniesiony do 1300 zł i być przeznaczony dla wszystkich, którzy stracili pracę z powodu koronawirusa. Ale musi być jeszcze dodatkowa formuła wsparcia, coś, co nazywam dodatkiem solidarnościowym. Ten dodatek to 1200 zł dla każdego bezrobotnego, który stracił pracę w wyniku kryzysu spowodowanego koronawirusem.

Panie Ministrze! To jak? To gdzie jest… 1300 zł i 1200 zł to jest 2500 zł przez 3 miesiące. To teraz rozumiem, dlaczego pan, panie ministrze, i poseł, który to referował, mówiliście: nie słowa, lecz czyny. Słowa (*Dzwonek*) mówiły o 2500 zł…

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Jan Szopiński:

…i wszyscy w Polsce przyzwyczaili się do kwoty 2500 zł. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Piątkowski, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Nie ma?

Pani poseł Mirosława Nykiel, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Pan poseł Andrzej Grzyb, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Poseł Andrzej Grzyb:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sprawa jest społecznie ogromnie ważna, bo przecież mówimy o skutkach epidemii dla rynku pracy, ale te skutki tak naprawdę wystąpią w ciągu najbliższych miesięcy, bo jeżeli np. ktoś jest zatrudniony na umowę o pracę, to ma okres 3-miesięczny wypowiedzenia, więc te osoby na rynku pracy zaczną się pojawiać dopiero z końcem czerwca czy z początkiem lipca. Będziemy mogli zatem dopiero wtedy, w ciągu tych 3 miesięcy oceniać, jakie są rzeczywiste skutki bezrobocia, natomiast ten fundusz zwany solidarnościowym, jakkolwiek ważny, jest zaplanowany tylko i wyłącznie na 3 miesiące.

Chciałem zwrócić się do pani minister z pytaniem, czy istnieje możliwość prolongaty wypłaty z tego funduszu poza ten 3-miesięczny okres, bo wtedy jest zapowiedź zwiększenia wysokości zasiłku. I oczywiście tak samo jak wiele innych osób (*Dzwonek*) odczytaliśmy to w ten sposób, że to będzie równoległe świadczenie: z jednej strony zasiłek dla bezrobotnych, a z drugiej strony zapowiedź dodatkowego świadczenia dla zwolnionych w trybie COVID-19. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Jarosław Rzepa, PSL – Kukiz15.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Rzepa:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szkoda, że nie ma dzisiaj z nami pana prezydenta.

(*Głosy z sali*: Był.)

Jeżeli zgłasza projekt, to chyba powinien go bronić i może tak bronić jak tygrys, ale jakoś chyba tej odwagi panu prezydentowi zabrakło.

Szanowni Państwo! Ale już podchodząc poważnie. Panie ministrze, lepiej późno niż wcale, tylko gdzie był pan, panie prezydencie, kiedy… Pewnie pan wiedział, że te zwolnienia się rozpoczną. Myślę, że to jest przede wszystkim inicjatywa spóźniona. Tutaj ponownie, jak mój kolega klubowy, zaapeluję, bo jednak 3 miesiące to chyba jest za krótki czas i chyba jedynie pan prezydent wie, że kryzys w Polsce się skończy… I życzyłbym sobie, żeby tak było, ale nie wiem, czy tak będzie. Panie premierze, obawiam się, że pan prezydent obnaży dziury w pana tarczy. Oby tak nie było. (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Jarosław Rzepa:

Jeżeli chodzi o skutki finansowe dla budżetu, panie ministrze, wydaje mi się, chciałbym podać… No dobrze, już nie będę na końcu…

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Marek Rutka, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Nie widzę.

Pan poseł Dariusz Wieczorek, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Wieczorek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym rozpocząć od apelu, bo przecież wiemy, że trwa kampania wyborcza i wszyscy tutaj, na tej sali, i po prawej, i po lewej stronie, mamy przeświadczenie, że ten projekt ustawy jest elementem tejże kampanii. Mam apel do pana ministra, którego znam tyle lat, o to, żeby jednak podyskutować poważnie nad tym projektem i żeby rzeczywiście pochylić się nad projektem Lewicy, czyli nad tym dokumentem, projektem ustawy o świadczeniu kryzysowym, bo być może będzie pole do tego, ażeby podyskutować o grupie osób, których ma dotyczyć to świadczenie, żeby podyskutować o terminie wypłacania tego świadczenia, żeby podyskutować o rzeczach i problemach, które tu są, bo oprócz kampanii kluczem jest to, żebyśmy pomogli ludziom.

I mam jedno konkretne pytanie, bo w art. 11 tego projektu, który pan prezydent przedstawia, jest kwestia dotycząca kosztów: Czy macie państwo te koszty wyliczone? ZUS tam otrzymuje prawo do bezprzetargowego (*Dzwonek*), mówiąc krótko, kupowania usług, w związku z czym chciałbym wiedzieć, jakie to będą kwoty. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I pan poseł Henryk Kowalczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Poseł Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Myślę, że nie wszyscy doczytali tę ustawę, bo tak naprawdę drugą częścią tej ustawy jest podniesienie zasiłku dla bezrobotnych do 1200 zł – i to jest permanentny, można by powiedzieć, dodatek solidarnościowy, troszeczkę mniejszy, o 200 zł. Ten zapis jest, więc proszę się nie troszczyć o to, co będzie za 4 czy 5, czy 6 miesięcy. Naprawdę, to jest zapisane w tej ustawie, proszę przeczytać. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa jest taka, że rzeczywiście bezrobocie w Polsce rośnie bardzo powoli. To jest ogromna zasługa bardzo skutecznej tarczy finansowej, różnego rodzaju działań: ZUS-u, pożyczek z Funduszu Pracy – 5 tys., tarczy realizowanej przez PFR. Ale jednak zdarzają się przypadki zwolnień i to właśnie te przypadki zwolnień, utraty pracy zauważa pan prezydent – i wielka chwała, i wielkie podziękowania za to.

Natomiast ja mam takie pytanie do pani minister Maląg i wnioskodawców, pana ministra Muchy. (*Dzwonek*) W tej ustawie cezura czasowa to jest zwolnienie po 31 marca, ale ponieważ pierwsze oznaki zwolnień pojawiły się już po 15 marca, bo to wtedy były pierwsze ograniczenia, czy nie byłoby możliwe przesunięcie tego czasu nie po 31 marca, ale po 15 marca? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Na postawione pytania w pierwszej kolejności odpowie minister rodziny, pracy i polityki społecznej pani Marlena Maląg.

Zapraszam.

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marlena Magdalena Maląg:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ostatnie 5 lat to dobry czas dla Polski i ten dobry czas dla Polski i dla polskich rodzin rozpoczął nie kto inny, tylko pan prezydent Andrzej Duda. (*Oklaski*)

(*Poseł Grzegorz Braun*: Oj!)

Działania wprowadzone przez pana prezydenta, zapoczątkowanie Polski+, świadczenie „Rodzina 500+", „Dobry start", trzynasta emerytura, obniżenie wieku emerytalnego, waloryzacja świadczeń emerytalnych na godziwym poziomie to właśnie troska o polskie rodziny.

(*Poseł Gabriela Lenartowicz*: Ale pani minister, pani odpowiada, nikt nie pytał o to.)

I w tym momencie, kiedy jesteśmy w trudnej sytuacji, również pan prezydent, właśnie we współpracy z rządem, zapowiada i wprowadza konkretne rozwiązania, to, co pan prezydent pokazał właśnie w swojej 5-letniej kadencji.

Ja przypomnę, bo państwo tutaj wielokrotnie powtarzacie słowa o ochronie miejsc pracy, o tym, jak pracownicy nie są chronieni. Od 1 kwietnia, teraz są to 2 miesiące – podsumowujemy działanie tarcz, które zostały wdrożone – realne pieniądze, które zostały przekazane dla pracodawców i pracowników na ochronę ich miejsc pracy, a więc na wypłaty wynagrodzeń, bo pracodawcy i pracownicy to jest jedna całość, to jest naczynie powiązane, to ponad 73,5 mld zł. To są środki realnie przekazane na dzień dzisiejszy.

Odnosząc się do ustawy, którą dzisiaj zaproponował pan prezydent, a zapowiedział ją 1 maja tego roku: tak naprawdę wszystkie mechanizmy, wszystkie instrumenty, które były wprowadzane przez rząd, przede wszystkim służą i służyć będą ochronie miejsc pracy. Cały czas zapowiadaliśmy, że analizujemy sytuację na rynku pracy, pokazujemy, jak ta sytuacja wygląda, i pan prezydent zaproponował dobrą ustawę. Natomiast dobrze byłoby, żebyście państwo tę ustawę dobrze przeczytali. 1400 zł dodatku solidarnościowego, który obejmuje osoby, które były zatrudnione na umowie o pracę. Szanowni państwo, pierwszy instrument, który został zaproponowany przez rząd, który zaczął obowiązywać od 1 kwietnia tego roku, to było świadczenie postojowe. Odpowiednia grupa osób była objęta wsparciem, osoby, które m.in. były na umowach zlecenia. A więc o nikim nie zapomniano, każda grupa została zabezpieczona.

Pytania, które się pojawiają, odnoszą się też do wysokości płacy minimalnej. Szanowni państwo, dodatek solidarnościowy 1400 zł to chyba jest więcej niż połowa płacy minimalnej. Ale pan prezydent pamięta także o tym, że od września zasiłek dla bezrobotnych proponuje w wysokości 1200 zł. A więc nie jest to 1/3 minimalnego wynagrodzenia, jak zostało powiedziane. Przede wszystkim osobom, które będą objęte prawem do tego dodatku solidarnościowego, wypłacane to będzie przez 3 miesiące. Ale tak jak zostało zaproponowane w ustawie: 31 marca… Poprawka, która została zapowiedziana, dotycząca 15 marca, jest realna, to obejmie jeszcze dodatkową grupę. I to jesteśmy w stanie zrealizować, sprawnie zrealizować.

Odniosę się do ustawy, która została przedstawiona przez klub Lewicy. Szanowni państwo, państwo proponujecie, żeby realizowały to powiatowe urzędy pracy. Mechanizm jest tak skomplikowany, że kiedy

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marlena Magdalena Maląg

świadczenie byłoby rzeczywiście wypłacone, trudno powiedzieć. Ustawa przygotowana przez pana prezydenta zawiera sprawny mechanizm, dzięki któremu jeszcze w czerwcu, jeżeli Senat nie spowolni nad nią prac, osoby objęte dodatkiem solidarnościowym będą mały to świadczenie wypłacone. Wnioski będą składane elektronicznie, obsługą zajmie się ZUS. Warto powtarzać, pokazać, jak sprawnie działa ZUS. Dzisiaj świadczenia postojowe, a także zawieszenie składki ZUS-owskiej jest realizowane na poziomie 98%. Natomiast niektóre powiatowe urzędy pracy… Myślę, że warto wspomnieć, że również powiatowy urząd pracy nadzorowany przez prezydenta Rafała Trzaskowskiego na wczoraj miał wykonanie 32%. Średnia z wszystkich mechanizmów, z których (*Dzwonek*) wsparcie jest przekazywane przede wszystkim na ochronę miejsc pracy, jest ok. 80%. ZUS jest też gwarantem tego, że osoby, które tego świadczenia potrzebują, to świadczenie będą miały jak najszybciej wypłacone. Na tym nam również zależy. Dlatego też ustawa, która została zaproponowana przez pana prezydenta, jest głęboko przemyślana, jest łatwym instrumentem do wdrożenia i właśnie pokazania, że w ciągu kilku dni od wejścia w życie ustawy osoby objęte tym wsparciem będą miały świadczenie wypłacone.

Wielokrotnie też padało z tej mównicy pytanie, czy też propozycja, że powinno się pomyśleć o tym, aby przedłużyć to świadczenie po 3 miesiącach. Zawsze powtarzamy, że analizujemy sytuację. Ustawa to dopuszcza – myślę, że warto jednak ją przeczytać – i daje tę delegację Radzie Ministrów, że jeżeli sytuacja na rynku pracy byłaby trudna, może podjąć taką decyzję Rada Ministrów.

Dlatego też, szanowni państwo, właśnie dobra współpraca rządu z panem prezydentem, panem prezydentem Andrzejem Dudą, pokazuje skuteczność działania, pokazuje wsparcie, które szerokim strumieniem… My jesteśmy w trudnej sytuacji, w której staramy się przede wszystkim jak najbardziej łagodzić skutki, aby rodziny…

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marlena Magdalena Maląg:

…polskie rodziny jak najmniej były dotknięte tą trudną sytuacją. Również ta ustawa zabezpiecza polskie rodziny. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Pan poseł Adrian Zandberg w trybie sprostowania.

Pół minuty, panie pośle.

Poseł Adrian Zandberg:

Pani minister powiedziała, że osoby na śmieciówkach zostały objęte postojowym. W odległości 3 m od pani siedzi pan minister Szwed, który na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych potwierdził, że to, co mówią Lewica i związki zawodowe o ludziach, którzy teoretycznie mają to uprawnienie, ale nie dostają go, bo uniemożliwiliście im bezpośrednie składanie samodzielnie wniosków, jest realnym problemem. Więc proszę nie mówić, że ludzie mają dostęp do postojowego. Proszę posłuchać związków zawodowych w Radzie Dialogu Społecznego. Złożyliśmy poprawkę w tej sprawie. Jak rozumiem, za chwilę w bloku głosowań odbędzie się głosowanie nad nią. Pani minister (*Dzwonek*) potwierdza, że ten problem istnieje. Rozumiem, że pani minister zachęci klub Prawa i Sprawiedliwości, żeby zagłosował za tą poprawką Lewicy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Na pytania odpowie również w imieniu wnioskodawców zastępca szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pan minister Paweł Mucha.

Bardzo proszę.

(*Poseł Gabriela Lenartowicz*: Ja miałam wniosek formalny.)

Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo zarówno za wypowiedzi państwa posłów zawarte w oświadczeniach złożonych w imieniu klubów i koła poselskiego, jak i za zapytania, które państwo zgłosiliście do tej dyskusji. Dla mnie nie ulega wątpliwości to, co było założeniem tej ustawy – to jest realne wsparcie dla 0,5 mln osób. Warto przede wszystkim mówić o tym, że ta ustawa dzisiaj poprawia sytuację prawną tych wszystkich, którzy nie mają świadczenia, a uzyskują 1400 zł netto. Wbrew temu, co tutaj padało w wypowiedziach, te 1400 zł netto jest kierowane także do tych, którzy są dzisiaj uprawnieni do pobierania zasiłku dla bezrobotnych.

Więc mamy pomoc, która wynosi od ręki 1400 zł, dla 0,5 mln osób. Tak jak mówiłem, w ogromnej większości to są też osoby, które dzisiaj tego wsparcia od

Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha

Wysokiej Izby oczekują, i te pieniądze trafiają z uwagi na to, że prezydent Rzeczypospolitej Polskiej taki projekt przedkłada, a państwo, mam nadzieję, sprawnie nad nim będziecie procedować. A w perspektywie jest podwyższenie zasiłku dla bezrobotnych do kwoty 1200 zł, więc nie możemy mówić o tym, że ta pomoc nie jest pomocą adekwatną, nie jest pomocą na czasie, ona jest dzisiaj bardzo potrzebna i jest taką pomocą, która wynika z pogłębionej analizy.

Państwo pytacie też o czas pracy nad tą ustawą. To jest dobra ustawa, to jest ustawa, nad którą trwały prace ekspertów, to jest ustawa, która była konsultowana ze środowiskiem społecznym. Padały liczne głosy, odwołania do pojęcia solidarności. Najlepszym podsumowaniem jest to, że Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność" w tych pracach uczestniczył, poparł tę ustawę. Przygotowywał tę ustawę, poparł tę ustawę i jest to element umowy programowej z „Solidarnością", więc do tych z państwa, którzy odnosicie się do wrażliwości społecznej, mówię: niech strona społeczna wypowiada się za siebie. Tu strona społeczna wypowiedziała się za siebie i dla mnie nie ulega wątpliwości, że te rozwiązania są trafne.

(*Poseł Adrian Zandberg*: „Solidarność" to nie jest cała strona społeczna.)

Dziękuję bardzo za wypowiedź: czyny nie słowa. Pan prezydent Andrzej Duda wykonuje swój urząd. Pan prezydent Andrzej Duda jest urzędującym prezydentem, który podejmuje problemy związane ze zdrowiem publicznym, współpracując z rządem pana premiera Mateusza Morawieckiego, współpracując z Ministerstwem Zdrowia, z głównym inspektorem sanitarnym. Pan prezydent Andrzej Duda skupia się na kwestiach konsekwencji społecznych, ekonomicznych, gospodarczych, jeżeli chodzi o walkę z koronawirusem. To są chociażby tego rodzaju rozwiązania jak wypracowane wspólnie z rządem zwolnienie z ZUS-u dla przedsiębiorców. To są sytuacje związane z wakacjami kredytowymi, to są rozwiązania dotyczące objęcia pomocą także rolników, którzy są w systemie KRUS-u. I naprawdę trzeba mieć bardzo dużo złej woli, żeby stwierdzić, że ten projekt jest projektem kampanijnym. Nie jest kampanijny. Dzisiaj zadaniem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej jest wykonywanie swoich obowiązków w warunkach światowej pandemii, w warunkach takich, kiedy walczymy z COVID-19. Prezydent podejmuje te wyzwania i stąd przedkłada tego rodzaju rozwiązania prawne, które mają służyć pomocą 0,5 mln Polaków.

Dziękuję za oświadczenie i za głos pana ministra Tułajewa, bo to są czyny, nie słowa, to jest w praktyce realizowanie programu Andrzeja Dudy, który miał tę szczególną wrażliwość społeczną i dlatego miliony Polaków mu zaufały w roku 2015. Dzisiaj miliony Polaków popierają jego program, bo to jest autentyczna bliskość ludzi, to jest ta wrażliwość, która sprawia, że prezydent umie rozmawiać z ludźmi, i z tej rozmowy z ludźmi rodzą się też tego rodzaju projekty, jak to rozwiązanie szczególne.

Mam poczucie niedosytu po wystąpieniu pana przewodniczącego Budki, który wykrzyczał, jakby jednoosobowo był suwerenem, że pan prezydent czy przegrał, czy wygrał wybory… Chciałbym powiedzieć panu przewodniczącemu Budce bardzo wyraźnie: to naród decyduje, wyborcy rozstrzygają w wyborach powszechnych i będzie to rozstrzygniecie, natomiast nie jednoosobowo pan przewodniczący Budka, który nie jest zainteresowany, jak widzę, dyskusją w tej sprawie. Bardzo ubolewam nad tym, że jeden z posłów mieniących się liderem opozycji nie chce rozmawiać merytorycznie, tylko wygłosił w tej sprawie bardzo polityczne stanowisko.

Jeżeli chodzi o kwestie związane ze szczegółowymi rozwiązaniami i projektem Lewicy, pani minister Marlena Maląg się do nich odniosła. Ja wskażę, że świadczenie postojowe to jest rozwiązanie prawne, które zostało tu zgłoszone. Państwo macie też świadomość co do swojego projektu, krytycznej opinii Związku Powiatów Polskich, bardzo wyraźnie wyrażonej, i macie też świadomość tego, że szereg rozwiązań prawnych, które zostały przyjęte w toku tarczy antykryzysowych, skonsumowało część tych propozycji.

Natomiast dziękuję za deklarację poparcia tego projektu, bo rozumiem, że ta wrażliwość w głosach Lewicy też się pojawiła, chociaż ubolewam bardzo (*Dzwonek*) – i to jest moja odpowiedź na pytanie pana posła Zandberga, na to że pan prosi o debatę merytoryczną – że jedna z wypowiedzi posłanek Lewicy była absolutnie skandaliczna, żenująca. Pani poseł, przedstawiając się z trybuny, niestety nie deklaruje tego, co pan oczekiwał, czyli dialogu, kultury i szacunku. Mam też apel do państwa, że jeżeli chcemy rozmawiać merytorycznie, to rozmawiajmy merytorycznie. Takie wypowiedzi nie powinny mieć miejsca – i mówię to, patrząc w oczy pana przewodniczącego Zandberga. Rozmawiajmy ze sobą merytorycznie, a wypowiedzi tego rodzaju, jak jedna z tych, które tu miały miejsce, są urągające wszelkim standardom.

Jeżeli chodzi o kwestie zwolnienia z podatku, mówiłem o tym, przedstawiając projekt. Absolutnie nie zgadzam się z tymi głosami, które padły ze strony posłów Konfederacji, które mówią o negatywnych skutkach tej ustawy. Po prostu się różnimy w tej ocenie. Ja jestem przekonany, że 0,5 mln Polaków, którzy czekają na te rozwiązania, nie tylko 0,5 mln Polaków, lecz także ich rodziny, też nie podziela państwa bardzo krytycznego poglądu co do tego, żeby zapewnić wsparcie.

(*Poseł Grzegorz Braun*: To nie jest kwestia opinii, tylko faktów.)

Co do pytań szczegółowych, w tym przypadku merytorycznych nie było zbyt wiele, pojawiła się

Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha

zupełnie fałszywa teza, jakoby rząd odpowiadał za COVID-19 albo pan prezydent odpowiadał za COVID-19. To jest wypowiedź absurdalna, nieprawdziwa. Szanowni państwo, COVID-19 jest zjawiskiem obiektywnym, jest pandemią światową i z tymi konsekwencjami COVID-u, które występują, walczymy, minimalizując negatywne skutki COVID-u, a wiemy, że tym wyzwaniem poza zdrowiem publicznym są także konsekwencje gospodarcze. Więc miejsca pracy w Polsce, które zostały stracone, są dzisiaj stracone przez COVID, a nie przez działania rządu. Odwrotnie: działania rządu powodują, że ten ubytek miejsc pracy nie jest tak wielki, jak można było się spodziewać wtedy, kiedy pandemia się rozwijała i kiedy wszyscy byliśmy pełni obaw. Pani minister mówiła też o tym bardzo wyraźnie, że głównym zadaniem, które stawiają sobie prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i polski rząd, jest właśnie ochrona miejsc pracy, jest wsparcie polskich przedsiębiorców, są środki dla polskich przedsiębiorców. I to nie jest w żaden sposób ustawa antagonistyczna wobec rządu. To jest dostrzeżenie pewnej obiektywnej potrzeby. Z jednej strony robimy wszystko, żeby miejsc pracy bronić, żeby wspierać polskich przedsiębiorców, ale mamy też świadomość obiektywnej sytuacji, tych miejsc pracy, które zostały zlikwidowane, tych osób, które są bez prawa do zasiłku, i tych osób, które są bezrobotne. I stąd zgłoszenie tej ustawy, nad którą prace trwały około miesiąca i były to prace merytoryczne.

Padały odwołania do obietnic pana prezydenta. No, szanowni państwo, bardzo długo mógłbym mówić o tym, jak wiele dobrego udało się zrobić w ciągu ostatnich 5 lat prezydentury Andrzeja Dudy, dzięki dobrej współpracy większości parlamentarnej, rządów pani premier Beaty Szydło i pana premiera Mateusza Morawieckiego, który dzisiaj uzyskał wotum zaufania ze strony Wysokiej Izby, właśnie przez to, że jest ta szczególna wrażliwość społeczna. Programy społeczne, dochód rozporządzalny polskich rodzin, najniższe przed COVID-em w historii Polski bezrobocie, wydatki na rodzinę przekraczające 4%, przywrócony na skutek inicjatywy prezydenta wiek emerytalny, wiarygodność, która jest kluczowa w polityce, to, że wrócił wiek emerytalny, który był podwyższany w poprzednich kadencjach. Te oceny polityczne, które z państwa strony padały, są bardzo niesprawiedliwe.

Odniosę się natomiast do dwóch kwestii szczegółowych. Oczywiście, że mamy wsparcie dla kredytobiorców. Mamy wsparcie dla wszystkich kredytobiorców, którzy mają kredyty złotowe, jak również tych, którzy mają kredyty indeksowane i denominowane do walut obcych. To jest wsparcie nieróżnicujące, wspieramy wszystkich, którzy mają kredyt hipoteczny i znaleźli się w trudnej sytuacji związanej ze spłatą tego kredytu: czy jest bezrobocie, czy inne przesłanki wskazane w ustawie. Kwotę wolną dla najmniej zarabiających w wysokości 8 tys. zł także wprowadzono. W ogóle dokonano wielu zmian w podatkach, wielokrotnie mówili o tym przedstawiciele rządu. Wiemy o obniżeniu stawki podatkowej do 17%, o zwolnieniu podatku dla osób poniżej 26. roku życia itd.

Do pana posła Marchewki, który też nie jest zainteresowany, jak widzę, odpowiedzią na pytanie, które zadał. Była tutaj mowa o Pomorzu Zachodnim. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wspierał inwestycje takie jak rozbudowa gazoportu w Świnoujściu, takie inwestycje jak budowa tunelu pod Świną, takie inwestycje jak bloki gazowe, największa dzisiaj tego typu inwestycja w Europie, w Zespole Elektrowni Dolna Odra. Teraz był także na budowie inwestycji Polimery Police – mamy zaawansowanie budowy i zapewnione finansowanie na poziomie ponad 7 mld zł. To jest prezydent, który dotrzymuje słowa, który dba o zrównoważony rozwój całej Polski, i to jest prezydent, który dostrzega także Pomorze Zachodnie, angażuje się w procesy inwestycyjne, wspiera te procesy na bieżąco. Tak więc tyle odpowiedzi na to pytanie.

Była mowa o tym, mówiła też już o tym pani minister, czy wobec sytuacji na rynku pracy istnieje możliwość przedłużenia wypłacania dodatku solidarnościowego. Tak, wprost o tym stanowi przepis art. 4 ust. 5 ustawy, że Rada Ministrów może w celu przeciwdziałania COVID, w drodze rozporządzenia, określić dłuższy okres przysługiwania dodatku solidarnościowego. Mam nadzieję, że takiej potrzeby nie będzie. Jestem przekonany, że te działania, które są podejmowane przez pana prezydenta Andrzeja Dudę i rząd Prawa i Sprawiedliwości, służą temu, żebyśmy jak najszybciej wyszli z kryzysu wywołanego przez pandemię COVID-19. Ale gdyby istniała taka szczególna potrzeba, to przez czas dłuższy niż 3 miesiące będzie można dodatek solidarnościowy wypłacać.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Mam takie przekonanie – nie chcę oceniać wypowiedzi, które miały charakter czysto politycznej polemiki – że powinniśmy się skupić na propozycjach merytorycznych. Bardzo się cieszę z tego, że tutaj padł taki głos, bo to było oczekiwanie Kancelarii Prezydenta i rozmawialiśmy o tym z panem przewodniczącym Henrykiem Kowalczykiem i z panią minister, że oczywiście chcielibyśmy, żeby świadczenie trafiło do jak najszerszego kręgu odbiorców. W toku dyskusji pojawiła się merytoryczna propozycja, żeby cezurą czasową był 15 marca. Oczywiście że stanowisko Kancelarii Prezydenta w tym zakresie jest pozytywne. Mamy świadomość tego, że po ujawnieniu pierwszego przypadku COVID na początku marca, od połowy marca te skutki w niektórych zakładach pracy już występowały, w szczególności myślę o branży turystycznej, a także innych sferach, gdzie mogło dojść do tego rodzaju sytuacji, że rozwiązanie umowy o pracę odbyło niejako z dnia na dzień. Znamy też, i państwo z interwencji poselskich, i pan prezydent z korespondencji, która jest

Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha

kierowana z prośbą o wsparcie, o pomoc, tego rodzaju tragiczne sytuacje, kiedy przedsiębiorca podejmował działania niejako natychmiast, wtedy kiedy były procedowane rozwiązania prawne, które dzisiaj służą polskim przedsiębiorcom. Absolutnie popieram ten kierunek i jesteśmy za tym, żeby zakres zastosowania tych przepisów był jak najszerszy.

Dodatek solidarnościowy jest nazwą adekwatną do świadczenia, o którym rozmawiamy. To jest i dodatek, i solidarnościowy, w obu tych wymiarach ta nazwa jest adekwatna. Solidarnościowy, dlatego że to jest kwestia elementu takiego pojmowania Rzeczypospolitej, jak zresztą definiuje to Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, takiego państwa, które dba o słabszych, takiego państwa, które działa w ramach zasady sprawiedliwości społecznej. Chcemy wspomóc tych, którzy się znaleźli w najtrudniejszej sytuacji. Czerwiec, lipiec, sierpień. Chciałbym, żeby beneficjentów tych świadczeń było jak najmniej, natomiast to jest dzisiaj pomoc, która zależy też od tego, jak państwo będziecie nad tym procedować. Jeszcze w tym miesiącu mogłoby to trafić do beneficjentów pomocy. To, czy tak będzie, zależy od Wysokiej Izby.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, wiemy to po ustaleniach wspólnie z panią minister Maląg, jest przygotowany. Pojawiło się też pytanie o formułę elektroniczną. To jest taka formuła, która zapewnia prawidłowość, jeżeli chodzi o obsługę tych wniosków. To jest też tak, że ZUS, wskazujemy na to w uzasadnieniu, jest przygotowany, żeby przez dodatkowych pracowników i szczegółowe porady uruchamiać taką możliwość, żeby – jeżeli zgłasza się osoba, która może skorzystać z rozwiązań prawnych zawartych w tej ustawie – była pomoc w założeniu tego profilu, było wskazanie, że ten wniosek jest poprawny. Te środki byłyby uruchamiane nawet w terminie 4-dniowym. A więc jestem przekonany, że będzie to jeszcze w czerwcu, lipcu, sierpniu, a od września – to, co było postulowane i o czym była mowa, podwyższenie także zasiłku dla bezrobotnych.

Wysoka Izbo! Wnoszę oczywiście o to, żeby poprzeć ten projekt prezydencki z uwzględnieniem zapowiadanej już poprawki, bo tego dzisiaj oczekują obywatele, którzy znaleźli się w najtrudniejszej sytuacji z przyczyn przez siebie niezawinionych, z przyczyn spowodowanych utratą pracy z powodu światowej pandemii COVID-19. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Z wnioskiem formalnym pani poseł Gabriela Lenartowicz.

Bardzo proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Pani Marszałek! Zwracam się z takim postulatem, jeśli będzie do tego potrzebna przerwa, pani marszałek, to będzie to wniosek o przerwę. Chodzi mi o to, żeby mimo wszystko traktować jednakowo wszystkich występujących, jeśli chodzi o limit czasu. Z jednej strony mamy do czynienia z wyłączaniem mikrofonu – to akurat nie do pani marszałek bezpośrednio – nawet w połowie zdania, a z drugiej strony w tej chwili na 15-minutowy limit wystąpienia pan minister…

(*Poseł Sylwester Tułajew*: 5-minutowe.)

15-minutowy limit miał pan minister Mucha i przekroczył go o dalsze 10 minut. Więc proporcje są chyba nie takie.

(*Poseł Sylwester Tułajew*: 5 minut miał, pani poseł.)

Druga kwestia to jednak pouczenie występujących o tym, żeby się trzymali swojej roli. Po pierwsze, jeśli to jest wnioskodawca, to wnioskodawca. Pani minister nie odpowiada na pytanie i tak naprawdę wchodzi w rolę wnioskodawcy. (*Dzwonek*) I mówimy tu o takich historycznych kwestiach. Wedle uznania pani marszałek, czy pani marszałek pouczy w ten sposób, czy zastosuje ten równy limit dla wszystkich. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł. Nie był to wniosek formalny, umówmy się.

A odpowiadając na pani wątpliwości: ja przestrzegam czasu i niezależnie od przynależności klubowej skracałam czy pilnowałam czasu zadania pytania. Ten czas to 1 minuta i to musi pani poseł przyjąć.

(*Poseł Gabriela Lenartowicz*: Ale mówimy o odpowiedzi.)

Natomiast pan minister ściśle trzymał się odpowiadania na postawione pytania w Wysokiej Izbie i trudno było ograniczać wystąpienie ministra, szczególnie że reprezentował po prostu wnioskodawców. To tyle na ten temat.

Rząd ma prawo odnieść się tak naprawdę do każdego projektu ustawy i akurat reprezentantem…

(*Poseł Gabriela Lenartowicz*: Ale limit czasu.)

…rządu była pani minister rodziny, pracy Marlena Maląg. To tyle.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania ustawy.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

(*Głos z sali*: Sprzeciw.)

Skoro mamy sprzeciw, rozstrzygniemy ten sprzeciw w głosowaniu.

Ogłaszam 5 minut przerwy. Dziękuję.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 32 do godz. 17 min 39*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Proszę państwa, padł wniosek, który będziemy musieli przegłosować, w związku z tym pierwsze głosowanie to jest potwierdzenie kworum.

Dlatego proszę państwa posłów o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu stwierdzenia kworum.

Wniosek formalny, panie pośle, po stwierdzeniu kworum.

(*Poseł Grzegorz Braun*: Dziękuję bardzo.)

Bardzo proszę, jest pan niezawodny w zgłaszaniu wniosków formalnych.

Proszę państwa posłów o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu stwierdzenia kworum.

Bardzo proszę.

Udział w obradach bierze 425 posłów.

Stwierdzam kworum.

Wniosek formalny, pan poseł Grzegorz Braun.

1 minuta.

Proszę.

Poseł Grzegorz Braun:

Wniosek o zmianę sposobu prowadzenia dyskusji i głosowania.

Wracam do tematu. Mój projekt uchwały skierowanej do braci Węgrów dostarczyłem przecież zawczasu do biura pani marszałek – mam tu prezentatę – z pismem przewodnim, w którym zastrzegałem, że liczę na to, że pani marszałek sama, doceniając znaczenie tego faktu, tej sprawy, zechce…

(*Poseł Barbara Bartuś*: Pomijając regulamin?)

…bo ma takie regulaminowe uprawnienia, przedstawić Wysokiej Izbie ten tekst, do którego ja nie roszczę sobie praw autorskich. Ale ponieważ sprawa spełzła na niczym, a stadny rechot z państwa strony…

(*Poseł Barbara Bartuś*: A gdzie pan widział ten rechot?)

…świadczył o tym, że w ogóle nie macie bladego pojęcia, o co chodzi.

Tak więc jeszcze raz poproszę: chwilę pomilczmy. 100 lat temu rozebrane zostało królestwo Węgrów. Chwila ciszy po królestwie Węgrów. (*Chwila ciszy*)

Św. Jadwigo, królu Polski! (*Dzwonek*) Módl się o zmiłowanie nad Wysoką Izbą.

(*Głos z sali*: Jezus Maria…)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Oczywiście żaden to wniosek formalny. Przypominam panu raz jeszcze: to nie jest moje uprawnienie. 15 posłów musi się podpisać pod projektem uchwały.

(*Poseł Grzegorz Braun*: Prezydium Sejmu może przedstawić uchwałę.)

Panie pośle, pan napisał to indywidualnie. Proszę zebrać 15 podpisów.

(*Poseł Grzegorz Braun*: Proszę przeczytać pismo, które napisałem.)

Ja czytałam dokładnie. Proszę raczej zapoznać się z regulaminem w tej sprawie.

Proszę państwa…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Już się przyzwyczaiłam. Nie trzeba. Proszę mi nie pomagać, ja sobie dam radę.

(*Poseł Grzegorz Braun*: No chyba jednak…)

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 23. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o dodatku solidarnościowym przyznawanym w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom COVID-19.

Wobec propozycji przejścia do drugiego czytania projektu ustawy zgłoszono sprzeciw.

Pod głosowanie poddam propozycję przystąpienia do drugiego czytania tego projektu ustawy.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za propozycją przystąpienia do drugiego czytania projektu ustawy zawartego w druku nr 406, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 229 – za, 208 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął, a tym samym wyraził zgodę na przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy.

Przystępujemy do drugiego czytania projektu ustawy.

Otwieram dyskusję.

Proponuję, aby Sejm w dyskusji w drugim czytaniu projektu ustawy wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

(*Poseł Michał Szczerba*: Sprzeciw!)

Byłabym zdziwiona, gdyby go nie było.

Ponieważ jest sprzeciw, zagłosujemy nad tym sprzeciwem.

Proszę państwa, wobec sprzeciwu…

(*Poseł Michał Szczerba*: Wycofuję.)

Dobrze, wycofuje pan.

(*Poseł Monika Wielichowska*: 5 minut.)

Wycofujecie państwo?

(*Poseł Monika Wielichowska*: Nie, nie wycofujemy.)

(*Poseł Adrian Zandberg*: A ja podtrzymam. 5 minut, dla przyzwoitości.)

A jak dam 4?

Dobrze, 4 minuty w takim razie.

W takim razie otwieramy dyskusję…

(*Poseł Grzegorz Braun*: Sprzeciw, pani marszałek.)

To wrócimy do 3 minut w takim razie, panie pośle. Zagłosujemy nad tym sprzeciwem i wrócimy do 3 minut.

(*Poseł Grzegorz Braun*: Do uzasadnienia.)

Marszałek

Nie potrzeba, panie pośle.

Ponieważ został zgłoszony sprzeciw przeciwko 3-minutowym wystąpieniom w imieniu klubów, poddam to pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest… (*Gwar na sali*)

(*Poseł Katarzyna Lubnauer*: 4 minuty.)

(*Poseł Krzysztof Gawkowski*: 4 minuty.)

Rozumiem, że tego wniosku nie ma. Dobrze, rozumiem, że wniosek jest niewłaściwy, ponieważ nie można tak zrobić bez drugiego czytania.

(*Poseł Grzegorz Braun*: Nie można? Niesłychane. Przecież wszystko jest możliwe w tej Izbie, pani marszałek.)

W związku z tym przystępujemy do drugiego czytania.

Otwieram dyskusję.

Proponuję, aby Sejm w dyskusji w drugim czytaniu projektu ustawy wysłuchał 4-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Głos ma poseł Sylwester Tułajew, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Sylwester Tułajew:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam ogromny zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w drugim czytaniu projektu ustawy o dodatku solidarnościowym przyznawanym w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom COVID-19.

Raz jeszcze chciałbym w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość podziękować panu prezydentowi za aktywność, za to, że tak aktywnie realizuje swoją prezydenturę, za to, że po raz kolejny występuje do Wysokiej Izby ze swoim prezydenckim projektem ustawy. To bardzo ważne, że dzisiaj dyskutujemy na ten temat, że pochylamy się nad tymi, którzy dzisiaj potrzebują naszej pomocy, którzy dzisiaj potrzebują naszego wsparcia, którzy dzisiaj potrzebują naszej solidarności. I dlatego jest ten projekt ustawy. Kolejny raz apeluję, aby Wysoka Izba przyjęła te rozwiązania na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu.

Raz jeszcze chciałbym również podkreślić, że prezydentura pana prezydenta Andrzeja Dudy jest prezydenturą bardzo aktywną. Pan prezydent wielokrotnie pokazał, że jest politykiem wiarygodnym, jeżeli chodzi o to, co obiecuje w trakcie kampanii wyborczej, co obiecuje w trakcie realizowania swojej misji. Dotrzymuje słowa i bardzo aktywnie realizuje swoją prezydenturę. W czasie kryzysu pan prezydent nie ucieka na zwolnienie lekarskie, nie ucieka na L4, ale rzeczywiście w sposób bardzo dojrzały, w sposób bardzo dobry, skuteczny uzgadnia, reaguje na konkretne problemy, dyskutuje z panem premierem, wielokrotnie spotyka się z ministrem zdrowia. Jest prezydentem, który bardzo aktywnie działa na rzecz mieszkańców, na rzecz swoich obywateli. Trzeba jasno powiedzieć, że po raz kolejny obywatele, Polacy nie zawiedli się na swoim prezydencie.

I dzisiaj warto również powiedzieć, że są w Polsce tacy politycy, którzy naśmiewają się z programów społecznych, którzy uznają np. program 500+ za rozdawnictwo. Z drugiej strony na szczęście mamy pana prezydenta Andrzeja Dudę, na szczęście mamy rząd Prawa i Sprawiedliwości, który nie zgadza się z takim podejściem, który pokazuje, że skutecznie można realizować swoje obietnice, te, które były składane. I w sposób skuteczny patrzy na tych, którzy potrzebują naszej pomocy, którzy potrzebują naszego wsparcia.

Są tacy politycy, którzy nie dotrzymują słowa, którzy nie dotrzymują obietnic, którzy to, co mówili w trakcie kampanii, później puszczają mimochodem, i mamy takich, którzy realizują, dobrze realizują swoje obietnice. Są znowu tacy politycy, którzy proponują drastyczne podwyżki opłat za użytkowanie wieczyste, którzy proponują niezrozumiałe podwyżki opłat za wywóz śmieci, i z drugiej strony mamy postawę prezydenta Andrzeja Dudy, mamy postawę rządu Prawa i Sprawiedliwości, tej bardzo dobrej współpracy pomiędzy prezydentem a premierem. Mamy programy, które wspierają rodziny, ot, choćby program 300+. Są znowu tacy politycy, którzy pomoc seniorom rozumieją w taki sposób, że wspierają ich kwotą 20 gr. Na szczęście jest pan prezydent Andrzej Duda, na szczęście jest większość parlamentarna Prawa i Sprawiedliwości, która skutecznie przy współudziale, przy znaczącym współudziale pana prezydenta Andrzeja Dudy wspiera seniorów, choćby poprzez program „Emerytura+".

Szanowni Państwo! To bardzo ważne, że dzisiaj możemy jasno powiedzieć, że 5 lat prezydentury Andrzeja Dudy to był bardzo dobry czas, że to był czas bardzo aktywny. I dzisiaj mamy kolejne potwierdzenie, kolejny projekt prezydencki. Bardzo proszę w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość (*Dzwonek*), abyśmy mogli szybko go przyjąć. Zgłaszam wniosek o to, aby przystąpić niezwłocznie do trzeciego czytania bez odsyłania projektu do komisji. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Ja myślę, że po wystąpieniu mojego przedmówcy już nikt nie ma wątpliwości, że ten projekt był po to wniesiony jeszcze w tym momencie, z tą datą, żeby chwalić urzędującego prezydenta. Wykorzystujecie państwo osoby najsłabsze i najbardziej potrzebujące. Ileż trzeba mieć w sobie obłudy i hipokryzji, żeby w ogóle tak robić? Przecież państwo, gdybyście naprawdę chcieli pomóc osobom potrzebującym, to w momencie kiedy zaczęliśmy mieć do czynienia z pandemią, powinniście zaproponować kompleksowy, powszechny system wsparcia dla osób potrzebujących, a wy po trochu nam dawkujecie poszczególne tarcze i poszczególne rozwiązania. Ale jedno z rozwiązań zarezerwowaliście dla prezydenta Dudy, żeby w czasie kampanii wyborczej mógł się tym rozwiązaniem pochwalić. Tymczasem to rozwiązanie, owszem, pomaga pewnej grupie ludzi, ale jednak pomaga tylko tej grupie, która jest w mniejszości.

Dlaczego państwo nie pomyśleliście o tym, żeby przyznać wyższe zasiłki osobom bezrobotnym, tak jak proponowaliśmy? Do tarczy 3.0 taką poprawkę składaliśmy, żeby ten zasiłek wynosił 1800 zł brutto, ale państwo tę poprawkę odrzuciliście. Senat 13 maja też taką propozycję złożył. Już 14 maja wy tę propozycję odrzuciliście. Tymczasem teraz pan prezydent proponuje podwyższenie zasiłku dla bezrobotnych, raptem od września, do 1200 zł. I jeszcze usłyszymy, że za granicą nas chwalą, że mamy tak wspaniałą, wielką pomoc dla osób pozostających bez pracy. Szanowni państwo, popatrzmy zatem na naszych zagranicznych sąsiadów. Tylko w Czechach, jeżeli ktoś traci pracę, to zasiłek dla niego wynosi 65% jego ostatniej pensji. W Niemczech ten zasiłek wynosi 60% ostatniej pensji. A w Polsce ile wynosi? Od 25 do 36% najniższego wynagrodzenia. Tak to wygląda.

Mówicie państwo: dodatek solidarnościowy. Dla ilu tak naprawdę? Dla 0,5 mln osób. Nie chcecie wyższego zasiłku. Dlaczego? Bo on dotyczyłby, jak państwa resort, Ministerstwo Rozwoju przewiduje, ok. 1,5 mln osób, tylu będzie bezrobotnych. A więc ilość osób bezrobotnych, którym trzeba byłoby dać wyższy zasiłek dla bezrobotnych, będzie dużo większa niż w przypadku tego dodatku solidarnościowego. Mało tego, ten dodatek solidarnościowy będzie dotyczył również osób, które mają prawo do zasiłku, i będzie ich ponad 300 tys. Więc tak naprawdę niewiele wydacie na rzecz tych osób, które tracą pracę. I to jest bardzo przykre.

Natomiast jak słyszę panią minister, że ZUS daje radę, bo ten dodatek solidarnościowy będzie wypłacał ZUS… Pani minister, naprawdę, proszę zejść na ziemię i nie opowiadać tych bzdur. Przecież ZUS nawet rodzinom, które złożyły wnioski o wypłatę zasiłku opiekuńczego za marzec i kwiecień, jeszcze w maju ich nie wypłacił. I niech pani nie mówi, że nie ma takich przypadków, bo osobiście do pani napiszę o tych rodzinach, bo one do mnie piszą, bo ja je znam, i pani udowodnię, że ZUS nie daje rady z wypłatą zasiłków opiekuńczych, a jeszcze teraz państwo im dokładacie wypłatę tego dodatku solidarnościowego.

Stworzyliście państwo taką hybrydę w całym systemie pomocy i w ogóle nie macie pomysłu, żeby ten system był powszechny, żeby te rozwiązania były naprawdę systemowe, tylko wszystko jest tak zdawkowe, pojedyncze, pod potrzeby kampanii wyborczej, bez patrzenia na tych, którzy naprawdę tej pomocy potrzebują. Oczywiście, jeżeli państwo nie potrafiliście poprzeć dobrego rozwiązania, my to rozwiązanie oczywiście poprzemy, ale nie jest to rozwiązanie idealne, nie jest to rozwiązanie ani powszechne, ani systemowe. Będzie pomagało tylko określonej grupie osób, ale przede wszystkim, tak jak powiedział przedmówca, ma służyć panu prezydentowi Andrzejowi Dudzie w ramach trwającej kampanii wyborczej. Przykra to prawda, ale niestety tak to wygląda. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę bardzo, pan poseł Adrian Zandberg, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Adrian Zandberg:

Wysoka Izbo! W dynamicznym tempie kłusujemy przez kolejne czytania. Ja chciałbym zacząć od odniesienia się do słów pani minister. Nie zrobiłem tego poprzednio. Pani powiedziała, że to nie jest prawda, kiedy mówię o tym, że to jest 36% płacy minimalnej. Pani minister, żeby nie było wątpliwości: w roku 2016, czyli ostatnim, w którym obowiązywała płaca minimalna w wysokości ustalonej przez Platformę, to było 1850 zł, wysokość zasiłku po 90 dniach – 665 zł, czyli 36%. I teraz w roku 2020, pani minister, to pani pewnie wie, płaca minimalna – 2600 zł i po przyjęciu tej ustawy po 90 dniach zasiłek to jest 942,30 zł, czyli 36%. I to tyle, jeśli chodzi o wersję prezydencką, chyba że odnosi się pani do tego, jak pani poprzednio podniosła zasiłek. Wtedy podniosła pani do 26%, co było jedną z najniższych sum w skali Unii Europejskiej.

Proszę państwa, my w tym drugim czytaniu złożymy poprawki do tej ustawy, poprawki, które naprawiają te dziury, o których wspominałem w poprzednim wystąpieniu. Po pierwsze, chcemy, żeby chociaż część osób pracujących na śmieciówkach mogła skorzystać z tego świadczenia.

Po drugie, kwestia wysokości. Jest coś dziwnego w tym, że świadczenie dla pracowników jest niższe niż świadczenie dla przedsiębiorców, więc składamy poprawkę, żeby ta wysokość dodatku solidarnościowego wynosiła jednak 2080 zł na rękę, bo pracownicy nie są gorszą grupą niż samozatrudnieni i z tego musi dać się wyżyć.

Poseł Adrian Zandberg

Trzecia sprawa to jest ten system dotyczący wysokości zasiłku dla bezrobotnych. My chcemy bardzo skromnego rozwiązania. Proponujemy skromne rozwiązanie: 50% ostatniego wynagrodzenia. To jest dużo, dużo mniej niż choćby w Danii czy w innych krajach skandynawskich, ale to jakkolwiek zabezpieczy ludzi. To, co wy proponujecie w tym momencie, to jest wysokość zasiłku, która cały czas nie spełnia norm zalecanych przez Międzynarodową Organizację Pracy. To cały czas jest dla wielu rodzin poniżej granicy przetrwania.

I wreszcie kwestia czasu. Niechże ten zasiłek jak w każdym normalnym europejskim kraju przysługuje przez 720 dni, tym bardziej że wiemy wszyscy, jak tutaj siedzimy na tej sali, że problem z kryzysem ekonomicznym nie skończy się jutro, nie skończy się pojutrze, on będzie trwać długo. Znaczna część tych ludzi, którzy stracą pracę, będzie długo uzależniona od wsparcia państwa, w związku z czym przedłużmy to do normalnych ram, do europejskich norm.

Jednym słowem, proszę państwa, składamy te poprawki mimo tego bardzo zaskakującego tempa prac, bo powiedzmy tutaj otwarcie: ten projekt wpłynął wczoraj o godz. 23, nie ma jeszcze w tym momencie – proszę pozwolić, że sprawdzę – godz. 18, a jesteśmy już pod koniec drugiego czytania.

Składamy te poprawki, tak żeby tę ustawę naprawić, tak żeby zabezpieczyć ludzi, którzy będą tracili pracę. I zwracamy się do państwa, żebyście te poprawki na serio rozpatrzyli, także te mniejsze, także te techniczne, takie jak ta, żeby pozwolić ludziom na skorzystanie z tego świadczenia, jeżeli mają 30 opłaconych dni składkowych. Chodzi o to, żeby nie czynić z tego kolejnego świadczenia, które nie trafi do znacznej części osób naprawdę go potrzebujących, zwłaszcza tych, które potrzebują go najbardziej, bo żyją na tych terenach, gdzie strukturalne bezrobocie jest większe.

Zachęcam państwa do tego, żeby te poprawki przyjąć, i zachęcam państwa do tego, żeby w końcu przełamać się i poddać pod głosowanie ustawę przygotowaną przez koalicyjny klub Lewicy. Rozumiem, że nie chcecie jej poddać pod głosowanie teraz, przed wyborami. Pewnie będziecie musieli poddać ją pod głosowanie jesienią, kiedy bezrobocie (*Dzwonek*) wzrośnie i będzie ona naprawdę bardzo, bardzo potrzebna, ale im szybciej, tym lepiej. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Nie ma pana posła Brauna.

Pan poseł Jakub Kulesza, Konfederacja.

(*Poseł Adrian Zandberg*: Zwracam szklankę, niesłusznie zabrałem.)

Poseł Jakub Kulesza:

O, wyjątkowa sytuacja.

(*Poseł Adrian Zandberg*: Nie, no to zwykle jest tak, że Lewica utrzymuje liberałów.)

Ale już bez maski, dlatego pan zwraca. Jakby było w masce…

Marszałek:

Panie pośle, czas panu upływa.

Poseł Jakub Kulesza:

Oczywiście.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Słyszeliśmy tutaj z ust pana posła, jak to wspaniałomyślnie pan prezydent spełnia wszystkie obietnice. Gdyby tak było, to nie trzeba byłoby wprowadzać tego szkodliwego projektu. Gdyby pan prezydent złożył skutecznie, tak jak to teraz skutecznie zostało złożone, że – uwaga – bez komisji drugie czytanie, zaraz będzie trzecie i myk do podpisu, ustawę dotyczącą podniesienia kwoty wolnej od podatku do 8 tys. zł dla wszystkich, tak jak obiecywał, to wówczas byłoby mniejsze opodatkowanie pracy i pracodawcom bardziej opłacałoby się zatrudniać, a pracownikom bardziej opłacałoby się pracować.

To rozwiązanie, które dzisiaj zaprezentował pan prezydent Andrzej Duda, jest podwójnie szkodliwe. Nie tylko będzie to nas, wszystkich obywateli, kosztowało, zapłacimy to w podatkach, które za chwilę, po wyborach masowo pan prezydent będzie podpisywał, bo skądś te pieniądze trzeba wziąć, ale również – to po drugie – to rozwiązanie będzie negatywnie wpływało na rynek pracy, bo będzie zachęcało właśnie do zwolnień. Już dostawałem telefony od znajomych, którzy pytali mnie, czy jak się dogadali z pracodawcą, żeby płacił im pod stołem, to w takim razie dostaną ten dodatek. Tak, dostaną ten dodatek. I co? Państwo wyślą tysiące urzędników, żeby kontrolować? Jak teraz wszyscy przeszli na pracę zdalną, to jak państwo to skontrolują? Efekt tego będzie taki, że bezrobocie wzrośnie, a państwo jeszcze za to zapłacą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Braun kończy.

Proszę bardzo.

Poseł Grzegorz Braun:

Tak jest, coraz częściej przypomina się ten dowcip z czasów mojej PRL-owskiej młodości: Czy to prawda,

Poseł Grzegorz Braun

że na placu Czerwonym rozdają pobiedy? Przypominam posłom młodszego pokolenia, że pobieda to był taki samochód czy samochodopodobna konstrukcja sowiecka. A więc czy to prawda, że na placu Czerwonym rozdają pobiedy? Radio Erewań odpowiada: tak, w zasadzie prawda, tyle tylko, że nie na placu Czerwonym, a Maneżowym, nie pobiedy, a rowery, i nie rozdają, tylko kradną. Tak wygląda to ustawodawstwo antywirusowe, tak wyglądają te tarcze. Wiele szumnych, niestety szalbierczych obietnic, wiele zapowiedzi, za które oczywiście przyjdzie zapłacić rodakom, Polakom, rzecz jasna nie tym, którzy będą obsługiwać te transfery wagonów pieniędzy, bo to wagonami one tutaj się przetaczają, prawda, przez tę Wysoką Izbę. Państwo tymi wagonami wieziecie te pieniądze na lotnisko, z którego startuje pani premier Emilewicz swoim wielkim helikopterem, rozsypuje je po Polsce. No ale właśnie przecież już szereg razy z tej trybuny, szanowne koleżanki, koledzy, także z innych klubów, podawaliście tę smutną statystykę dotyczącą chociażby tylko I kwartału, chociażby tylko I półrocza. Po prostu te pieniądze są coraz mniej warte. To, na co zwraca uwagę koło Konfederacja, przewodniczący naszego koła pan poseł Jakub Kulesza: jeżeli tworzymy popyt, to będzie podaż, jeżeli zachęcamy pracodawców do tego, żeby mieli mniejsze wyrzuty sumienia, zwalniając tego czy owego, jeśli zachęcamy pracobiorców do tego, żeby nie lękali się zmienić stanu zatrudnienia, gdyż będzie to jakoś amortyzowane przez władzę, to pod pozorem wielkich dobrodziejstw (*Dzwonek*) uruchamiamy spory ruch w szarej strefie.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Grzegorz Braun:

I ja dziękuję, pani marszałek, i ja dziękuję, jestem wdzięczny… (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę państwa, przystępujemy do zadawania pytań.

Zamykam listę posłów zapisanych do zadania pytania.

Jako pierwszy pan poseł Michał Szczerba.

Bardzo proszę.

Minuta, tylko poprosiłabym, żeby…

Jest pan poseł Michał Szczerba?

Nie ma.

W takim razie pan poseł Dobromir Sośnierz.

Nie? Dobrze.

Pani poseł Gabriela Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

Proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Tak zastanawiam się, jak to się stało i za jaką przyczyną. 1 maja na pana prezydenta spłynęła jasność, jak opisuje to w uzasadnieniu wnioskodawca, że na skutek pandemii mogą jednak ucierpieć pracownicy… I jak to się stało, że jednak nie poczekał do Matki Boskiej Królowej Polski, której święto w tym roku przypada następnego dnia? Wtedy ta jasność by mu powiedziała, że jednak może sięgnąć do propozycji składanych przez Koalicję Obywatelską, przez senatorów i przyjąć mądre i skuteczne rozwiązania, które rzeczywiście są rozwiązaniami solidarnościowymi, a nie przedwyborczymi.

(*Poseł Henryk Kowalczyk*: Ale pytanie.)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Gawkowski, klub Lewicy.

Poseł Krzysztof Gawkowski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Ta ustawa to plagiat, plagiat, ale nieudany, plagiat, który jest kopią ustawy Lewicy o świadczeniu kryzysowym.

(*Poseł Henryk Kowalczyk*: Jak kopia, to…)

Po pierwsze, późno, po drugie, źle. Pała, siadaj – powinno się z tej mównicy powiedzieć. Ale chcemy pracować, bo chcemy dobrego prawa. Pani minister, panie ministrze, panie prezydencie, bo to też do pana, 1 maja Lewica zgłosiła pakiet pracowniczy, szereg ustaw, które mają dawać więcej pieniędzy bezrobotnym, które mają dawać większe prawa osobom na umowy śmieciowe, które mają gwarantować prawa tym, których chcecie zwalniać przez e-maile. Dzisiaj mówimy jasno: chcemy nad tym pracować, chcemy tę ustawę przyjąć, ale na Boga, nie ośmieszajmy się, niech to nie będzie 1400, tylko 2 tys. zł.

Z tym wnioskiem, z taką propozycją Lewica dzisiaj zwraca się do pani minister, do pana ministra i przede wszystkim do pana prezydenta. Kopiujcie mądrze i dobrze, a nie marnie. (*Dzwonek, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Dariusz Rosati, Koalicja Obywatelska.

Poseł Dariusz Rosati:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! To bardzo dobrze, że pan prezydent zatroszczył się o bezrobotnych, ale powinniście się państwo wstydzić, że troszczy się o nich wtedy, kiedy zbliżają się wybory, i że po prostu proponuje kiełbasę wyborczą zamiast systemowego rozwiązania…

(*Poseł Barbara Bartuś*: Co pan opowiada?)

…dla tych wszystkich, którzy tracą pracę nie ze swojej winy: albo w wyniku recesji, albo w wyniku restrukturyzacji, albo w wyniku epidemii. Warto się nad tymi ludźmi pochylić i rzeczywiście zaproponować sensowne systemowe rozwiązania, natomiast to, co państwo proponujecie w tej ustawie, to nie tylko, jak powiedziałem, kiełbasa wyborcza doraźnie napisana na kolanie po to tylko, żeby przed wyborami rzucić parę złotych pewnej kategorii wyborców, ale to jest również sposób, moim zdaniem bardzo upokarzający, na uzależnienie wyborców i w ogóle Polek i Polaków, dlatego że coraz więcej ludzi będzie dochodzić do wniosku, że wybory powinny się odbywać nie co 4 lata, tylko co rok, żeby dostawać jakieś kolejne prezenty od waszego rządu. (*Dzwonek, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Monika Falej, klub Lewicy.

Poseł Monika Falej:

Panie Marszałku! Szumnie zapowiadany prezydencki dodatek solidarnościowy nie jest nim. No właśnie nie jest dodatkiem do zasiłku dla bezrobotnych. Jeśli dostaniesz zasiłek dla bezrobotnych, to dodatek ma być pomniejszony o kwotę zasiłku. Dodatek będzie dotyczyć osób, którym po 31 marca wypowiedziano umowę o pracę z wypowiedzeniem lub których umowa wygasła po 31 marca. I dodatkowy warunek, czyli w 2020 r. trzeba było wypracować co najmniej 90 dni, mieć stosunek pracy. Przykładowo, jeżeli byłam na śmieciówce, to co wtedy? Jeżeli np. we wsi w województwie warmińsko-mazurskim z wielką determinacją ktoś szukał pracy, ale nie mógł jej znaleźć, bo nie było żadnej oferty, to po wybuchu epidemii na pewno jej nie znalazł. Więc w tym momencie jak to wygląda w rzeczywistości?

I kolejna rzecz: całkowity koszt, który został przedstawiony, to jest 1,5 mld zł. Lewica w przypadku świadczenia kryzysowego założyła 3,6 mld zł (*Dzwonek*), ale na miesiąc. Więc to jest naprawdę nieporozumienie. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Marek Rutka, klub Lewicy.

Poseł Marek Rutka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Bezpośrednio po studiach pod koniec lat 90. sam byłem bezrobotnym i stałem w kolejce do rejestracji w urzędzie pracy. Co prawda nigdy zasiłku nie otrzymałem, ale jednak poznałem gorycz tego, że nie ma się pracy, a bardzo chce się pracować.

W ciągu ostatniego miesiąca przybyło ponad 55 tys. bezrobotnych, ale tym wszystkim bezrobotnym potrzebna jest pomoc państwa w kreowaniu miejsc pracy, zwolnienie z podatków dla przedsiębiorców, którzy takie miejsca tworzą, a nie chwyt wyborczy sponsorowany nie z kieszeni funduszu PiS, tylko z podatków wszystkich Polek i Polaków. Dlaczego pan prezydent nie przychylił się do apelu pielęgniarek i ratowników medycznych, którzy są na pierwszej linii walki z koronawirusem? Medycy apelowali o to, aby otrzymać 1000 zł dodatku. Na te głosy pan prezydent jest głuchy.

Jednocześnie chciałbym zaapelować o rozwagę w wykorzystywaniu tytułu wielkiego przywódcy, którym w odniesieniu do prezydenta Dudy posłużył się premier Morawiecki. W historii tytuł „wielki przywódca" kojarzony jest jednoznacznie z założycielem Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej – marszałkiem Kim Ir Senem. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Wanda Nowicka, klub Lewicy.

Poseł Wanda Nowicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od kilku miesięcy walczymy z pandemią koronawirusa, tysiące ludzi straciło pracę. Nie wiem, co robiło ministerstwo pracy, bo w ogóle nikomu nie przyszło tam do głowy, żeby poprawić los ludzi bezrobotnych. I nagle pan prezydent sobie wymyślił, że teraz, przed wyborami, trzeba dać zasiłek.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Jaki pani poseł ma pomysł?)

Dobrze. Lewica złożyła właśnie projekt, którego nie rozpatrujecie. My chcemy pracować i Lewica mówi: sprawdzam. Złożyliśmy poprawki do tego projektu i zobaczymy, czy rzeczywiście chodzi wam o bezrobotnych, czy rzeczywiście chcecie w systemowy sposób poprawić ich sytuację i podnieść kwotę zasiłku do takiego poziomu, który będzie dawał szansę na przeżycie, czy to jest fikcja, lipa i działanie w czasie kampanii prezydenckiej. Mam nadzieję, że ludzie mają świadomość, że to wszystko jest tak naprawdę kampanią przedwyborczą pana prezydenta, i nie dadzą się na to nabrać.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Hanna Gill-Piątek, klub Lewicy.

Poseł Hanna Gill-Piątek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ludzi pracujących na umowach śmieciowych jest w Polsce 1300 tys. i ta liczba ciągle wzrasta. Tak mówią dane GUS. Uporanie się ze śmieciowymi formami zatrudnienia to jedna z niespełnionych obietnic prezydenta Andrzeja Dudy z 2015 r. Duża część pokrzywdzonych tą ustawą to właśnie ludzie, którzy pracują na umowach śmieciowych. A duża część z nich to artyści, ludzie kultury i pracownicy kultury. I chciałam zapytać: W jaki sposób tarcza dla kultury, który to system w tej chwili nie działa – i to jest zgłaszane nam ze wszystkich stron, piszą do nas ludzie kultury…

(*Poseł Barbara Bartuś*: Z Warszawy... urzędy pracy niech działają.)

…ma chronić tych pracowników, bo to też są pracownicy, którzy są zatrudnieni na umowach śmieciowych? Dlaczego państwo o nich ciągle zapominacie? Dlaczego tutaj jest grupa uprzywilejowanych, tych pracujących na etatach?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Barbara Bartuś, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Barbara Bartuś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Niestety – albo stety – nie jest tak, jak państwo mówicie, że tu chodzi o kampanię wyborczą, ponieważ urzędujący prezydent pan Andrzej Duda dba o Polaków. Już tutaj wspominałam o tym, że to na wniosek, na podstawie projektu pana prezydenta został przywrócony niższy wiek emerytalny, a PO–PSL podwyższyło ten wiek. Państwo, wychodząc na mównicę, cały czas straszycie Polaków, ale żeby tylko: straszycie – wy kłamiecie.

Przed momentem, podczas innej debaty mówiliście, że z trzynastej emerytury potrąca się pewne kwoty, co jest nieprawdą. I tutaj mam pytanie do pani minister: Czy z trzynastej emerytury są dokonywane jakiekolwiek potrącenia egzekucyjne? Mam też pytanie dotyczące dodatku, który teraz wprowadzamy: Czy z tego dodatku będą potrącane jakiekolwiek zaległości, czy to będą pieniądze, które (*Dzwonek*) osoby będą otrzymywać niezależnie od tego, czy są zadłużone, czy nie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Henryk Kowalczyk, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę najpierw podziękować pani minister Marlenie Maląg i panu ministrowi Pawłowi Musze za akceptację propozycji rozszerzenia kręgu beneficjentów tej pomocy poprzez zmianę daty – chodzi o datę, po której ludzie otrzymywali zwolnienia bądź samoczynnie wygasały umowy – z 31 marca na 15 marca, dlatego że rzeczywiście już w tej drugiej połowie marca zdarzały się przypadki zwolnień i nieprzedłużania umów w związku z koronawirusem. Bardzo dziękuję.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość składa poprawkę w tym zakresie. Oczywiście konsekwencją przyjęcia tej poprawki będzie również zmniejszenie liczby dni ubezpieczenia społecznego z 90 do 60…

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Może 30 i będzie tak jak u wszystkich...)

Chodzi o to, żeby też nie wchodzić z rozliczeniami w rok 2019, bo od 15 marca (*Dzwonek*), jeśli się policzy 90 dni wstecz…

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Henryk Kowalczyk:

…weszlibyśmy w 2019 r. A tak to będzie 60 dni. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Paulina Matysiak, klub Lewicy

Poseł Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie Ministrze! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Ten projekt ustawy doskonale potwierdza to, o czym dzisiaj mówiłam. Kolejny raz rządzący, tym razem w osobie prezydenta, nie zwracają uwagi na osoby zatrudnione na umowach cywilnoprawnych, których nie bójmy się nazywać śmieciowymi. Co z osobami zatrudnionymi w takiej formie? Jeżeli już nie potrafią państwo zrobić porządku z tego rodzaju umowami, tak żeby pracownicy mieli wszystkie zabezpieczenia, zgodnie z Kodeksem pracy, to chyba warto pomóc osobom pracującym na śmieciówkach teraz, w czasie kryzysu. Przymiotnik „solidarnościowy" zobowiązuje.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jakub Kulesza, koło Konfederacji.

Poseł Jakub Kulesza:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zadzwonił do mnie znajomy, który pracuje w biurze tłumaczeń, z prośbą o poradę podatkową. Jest zatrudniony na umowę o pracę. Całkowite koszty pracodawcy to 5 tys. zł, 40% opodatkowanie, więc ma 3 tys. na rękę. I on sobie wyliczył, że jeżeli teraz się zwolni i zatrudni się na umowę o dzie-

Poseł Jakub Kulesza

ło, a może tak zrobić, to nie tylko będzie płacił 1,5 tys. zł mniej podatków i na rękę będzie miał 4,5 tys. zł, ale dostanie jeszcze 1,4 tys. zł tego dodatku i pensja mu wzrośnie prawie dwukrotnie: z 3 tys. do 5,9 tys. zł.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Są tacy cwaniacy.)

Fajnie. Naprawdę, fajny system podatkowy tworzycie. Dzięki temu Polacy nie będą płacić tylu podatków. Niestety, posłanki Lewicy nazywają takie umowy śmieciowymi. Śmieciowa to jest Lewica, która karze ciężką pracę 40-procentowym opodatkowaniem. Te umowy cywilnoprawne pozwalają tylko na 9-procentowe opodatkowanie i to jest właśnie rozum i godność człowieka.

Dziękuję bardzo za tę optymalizację. Szkoda, że nie wszyscy obywatele będą mogli (*Dzwonek*) z niej skorzystać. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Mirosława Nykiel, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Chciałabym – kieruję pytanie do pani minister Marleny Maląg – zapytać o to, czy pani zna problem z wypłacaniem zasiłków chorobowych dla mikroprzedsiębiorstw przez ZUS, bo jak pani wie, od marca problem jest bardzo wielki, są horrendalne zatory. Mikroprzedsiębiorcy do 25 osób przekazują wnioski o wypłaty zasiłków chorobowych do ZUS-u. Niestety ZUS sobie nie radzi, bo 15 tys. wniosków wpływało, a są przygotowani na 1 tys. Słyszałam, jak pani bardzo chwaliła panią prezes ZUS-u, i nie mam nic przeciwko temu, jeśli rzeczywiście było za co chwalić, ale musi pani zrozumieć tych pracowników, którzy od marca nie dostają zasiłków i mają pretensje do przedsiębiorców, że być może nie opłacają składek, tworzą się konflikty. Proszę popatrzeć oczyma tych małych przedsiębiorców, którzy siedzą w tym domu w czasie epidemii i nie dostają nawet tego zasiłku. Proszę mi odpowiedzieć (*Dzwonek*) na to pytanie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jakub Rutnicki, Koalicja Obywatelska.

Poseł Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałoby się powiedzieć: lepiej późno niż wcale, że pan prezydent pewne działania podejmuje, ale widać, że te działania są podejmowane, bo widać strach w Kancelarii Prezydenta, widać, jak ludzie poznali się na was, że niestety nie dotrzymujecie słowa. Ale chciałem też zapytać, bo pan prezydent często mówi o dotrzymywaniu słowa, pytają o to frankowicze, kiedy wreszcie pojawi się ta ustawa, o której mówił pan prezydent równo 5 lat temu, że jednak pomoże frankowiczom i przewalutuje kredyt frankowy po cenie z dnia jego zaciągnięcia. Niestety nic z tym nie zrobiliście.

Chciałem zapytać pana ministra Muchę, czy nie jest panu wstyd, może też panu prezydentowi, za słowa, które powiedział pod Pałacem Prezydenckim: Ojczyznę dojną racz nam wrócić, Panie. A później pani Sadurska, wiceszefowa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, przeszła do PZU i zarobiła przez 2,5 roku ponad 3 mln zł. Czy właśnie o tę dojną ojczyznę chodziło? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Katarzyna Ueberhan, klub Lewicy.

Poseł Katarzyna Ueberhan:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym zapytać dlaczego, dlaczego partia rządząca nie skorzystała z już gotowego projektu Lewicy, który leżał już długi czas i nie doczekał się nawet numeru druku – dopiero teraz mamy nadany numer druku – pomimo że macie państwo gotowy projekt. Wniosek Lewicy nie został uzupełniony, dopuszczony do porządku obrad i nie możemy w tej chwili nad nim pracować. Pytam: Dlaczego ten projekt dodatku solidarnościowego pojawia się tak późno, skoro mieli państwo gotowy projekt dodatku, świadczenia kryzysowego?

Moje kolejne pytanie. Chciałam też zapytać, dlaczego nie trafił on do komisji. Czy dlatego, że jest tak dobry i nie chcą państwo nad nim pracować? Na szczęście mamy poprawki. Mam nadzieję, że zostaną uwzględnione.

Chciałam zadać kolejne pytanie. Dlaczego jest tak krótki okres wypłacania tego świadczenia, od czerwca do sierpnia tego roku? Czy dlatego, że będzie już po drugiej turze wyborów? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewicy.

Poseł Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan prezydent w swoim majowym wystąpieniu obiecał jednocześnie dodatek i zasiłek dla bezrobotnych, tymczasem zgodnie z tą ustawą mamy albo zasiłek, albo dodatek. W związku z tym, że pani poseł mówiła, że pan prezydent dotrzymuje swoich obietnic, liczę na to, że z jednej strony klub PiS-u, a z drugiej strony pan prezydent zmienicie tak zapisy tej ustawy, aby można było jednocześnie pobierać dodatek i zasiłek…

(*Poseł Barbara Bartuś*: Czyli, jak rozumiem, więcej, niż ktoś zarabia.)

Poseł Jan Szopiński

…albowiem w uzasadnieniu czytamy: Jeśli osobie bezrobotnej zostanie wypłacony zasiłek dla bezrobotnych lub stypendium, o którym mowa w ustawie, wówczas dodatek solidarnościowy wypłacany będzie w wysokości różnicy pomiędzy wypłaconym dodatkiem solidarnościowym a zasiłkiem lub stypendium wypłacanym przez urząd pracy. Zatem jeśli dotrzymujecie słowa, to dotrzymajcie tego, o czym mówił pan prezydent. Dziękuję. (*Dzwonek*)

(*Poseł Barbara Bartuś*: Prezydent dotrzymuje słowa.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Michał Szczerba, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niecodziennie mamy ministra z Kancelarii Prezydenta – pana ministra Muchę, więc skorzystam z tej okazji i zapytam o fundusz medyczny. Z wielką pompą 8 marca pan prezydent razem z panem ministrem Szumowskim ogłaszali powstanie funduszu medycznego. W zeszłym roku ogłaszaliście państwo fundusz inwestycji medycznych. Nic z tego nie wyszło: funduszu medycznego jak nie było, tak nie ma. Pytanie jest kluczowe: Czy przed 28 czerwca ten projekt w Sejmie się pojawi, czy się nie pojawi? Chcielibyśmy na to pytanie znać odpowiedź.

I wreszcie taka sprawa: Czy pan prezydent uważa, że sytuacja związana z konfliktem interesów pana ministra Szumowskiego jest rzeczą właściwą? Czy w tej sprawie pan prezydent jednak nie powinien zabrać głosu? Minister, premier, rodziny polityków powinni być poza wszelkimi podejrzeniami. Mam wrażenie, że państwo przymykacie oczy na tę sytuację, która jest (*Dzwonek*) sytuacją negatywną.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Teraz o głos poprosił wiceprezes Rady Ministrów, minister kultury i dziedzictwa narodowego pan Piotr Gliński.

Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Gliński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ja w charakterze ministra kultury, pani poseł, do pani. Pani poseł, z pani strony się nie spodziewałem tego. Jest ok. 30 różnych form wsparcia dla artystów w czasie epidemii. Jeżeli chodzi o osoby zatrudnione na umowy cywilnoprawne, to nie tylko artyści, ale także każda inna osoba może otrzymać postojowe w wysokości 2080 zł miesięcznie, razy trzy to jest 6240 – każdy może dostać. Niezależnie od tego jest system zapomóg w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, który powiększyliśmy wielokrotnie, ja nawet wczoraj jakieś decyzje finansowe podejmowałem w ramach naszego budżetu, 4 tys. osób już dostało zapomogę w wysokości 1800 zł.

Oprócz tego zwiększyliśmy w tym roku o 35 mln nasze programy ministra, które co roku są realizowane, właśnie z uwagi z trudną sytuację ludzi kultury. Zwiększyliśmy także do 6,5 mln pulę stypendiów ministra, żeby także wesprzeć osoby z obszaru kultury, które są w złej sytuacji.

Jak powiedziałem, jest uruchomionych ok. 30 różnych form działań, także nowy program stworzony specjalnie w ramach budżetu ministerstwa kultury, który został już rozdysponowany, bo tak szybko to przygotowaliśmy. Te pieniądze – 80 mln zł przekazaliśmy na kulturę w sieci. Tak więc wychodzenie tutaj i publiczne mówienie nieprawdy, że ludzie kultury zostali pozostawieni sami sobie, że nie ma form wsparcia… To po prostu mija się z prawdą. Tak to powiedzmy. (*Oklaski*)

Ale warto zauważyć, że faktycznie ludzie kultury zostali pozbawieni wsparcia, np. w przypadku samorządu warszawskiego. Warszawa przygotowała w ramach wsparcia dla kultury dwa programy, jeden z nich na 1 mln zł, drugi nie wiem, ale myślę, że to jest mniej więcej to samo plus uelastycznienie rozwiązań, co jest normalne, bo wszyscy zmieniliśmy regulaminy, żeby po prostu pomagać w tym trudnym czasie ludziom. Takie są więc proporcje czy też dysproporcje. 20-miliardowy budżet miasta, z czego 1 mln idzie na program pomocowy dla ludzi kultury, i ponad 5-miliardowy budżet Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego faktycznie zwiększony w ciągu 4 lat o 50%, to jest ewenement, o którym warto mówić, gdy mówimy o kulturze, z którego idzie na pomoc ludziom kultury – chodzi o ten budżet mojego resortu – ok. 100 mln zł w tej chwili od ręki. A z tarcz antykryzysowych, z tego, co przedstawiliśmy, i co jest cały czas uzupełniane, bo tam też są specjalne rozwiązania dotyczące pomników historii wsparcia, filmowców itd.…

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Kazika Staszewskiego.)

…nie będę o tym mówić, idą kolejne miliony i miliardy, bo ludzie zatrudnieni na tzw. śmieciówkach, jak państwo mówicie, na umowach cywilno-prawnych otrzymują przede wszystkim postojowe, ale także jest dla nich w tej chwili wiele innych możliwości wsparcia. Natomiast jeśli chodzi o postulaty dotyczące zniesienia śmieciówek, my oczywiście zrealizowaliśmy je w wielu obszarach. Ja np. w swoim resorcie miałem 20% ludzi zatrudnionych na śmieciówkach. W tej chwili to są incydentalne, losowe przypadki wynikające z tego, że ktoś po prostu na chwilę tylko służy pracą dla resortu. I to jest naturalne. Ja sobie nie wyobrażam, żebyśmy mogli zadekretować w Polsce uniemożliwienie ludziom zawierania umów cy-

Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Gliński

wilno-prawnych dotyczących dzieła czy zleconych. Ale generalnie sytuacja jest zupełnie nieporównywalna do tego, co zastaliśmy po naszych kolegach turboliberałach, którzy niewielką do tego wagę przywiązywali. Tak że zmiana jest duża.

(*Poseł Adrian Zandberg*: Czy zrobi mi pan uprzejmość…)

I to jest zmiana pozytywna. Tak jest, panie pośle, jest duża zmiana w tym kierunku. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Dziękuję, panie premierze.

Teraz głos zabierze minister rodziny, pracy i polityki społecznej Marlena Maląg.

(*Poseł Adrian Zandberg:* Panie marszałku, pan minister kierował do mnie słowa: tak jest, panie pośle, powiedział zdanie, które muszę sprostować.)

Nie, nie, teraz nie jest czas na dyskusję.

Bardzo proszę.

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marlena Magdalena Maląg:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Jeszcze raz odniosę się do tego, że to dobra współpraca rządu z panem prezydentem Andrzejem Dudą, a od początku wygrana pana prezydenta Andrzeja Dudy w 2015 r., spowodowała dobry czas dla Polski, budowanie Polski+, wsparcie dla polskich rodzin i wszystkich programów: 500+, „Dobry start", trzynasta emerytura, obniżenie wieku emerytalnego, który państwo zabraliście. (*Oklaski*)

Znaleźliśmy się w trudnej sytuacji spowodowanej pandemią i jasne, czytelne, proste instrumenty przygotowane przez rząd dla ochrony miejsc pracy, dla zachowania płynności naszych przedsiębiorców i aby pracownicy dostali wynagrodzenia, to właśnie działanie naszych tarcz, które podsumowujemy. Dzisiaj możemy śmiało powiedzieć, że ponad 73 mld zł trafiło na to, aby przede wszystkim ochronić miejsca pracy, aby trafiły środki na wynagrodzenia pracowników. Cały czas mówimy, że analizujemy przedstawione instrumenty, i właśnie ta dobra współpraca z panem prezydentem, za co dziękujemy, za złożoną wczoraj ustawę…

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Przecież to wasz projekt. No co wy?)

…która kierowana jest przede wszystkim do tych osób, które potrzebują wsparcia… A więc dodatek solidarnościowy, który jest przewidziany w ustawie, przede wszystkim jest szerokim wsparciem. Zwróćmy uwagę na to, że jest to 1400 zł netto, a więc wielokrotne państwa odniesienia nie są prawdziwe. A od września zasiłek dla bezrobotnych podniesiony do 1200 zł.

Szanowni Państwo! Odniosę się do pytań, które tutaj padły. Pani poseł pytała o to, czy dodatek solidarnościowy jest obarczony jakąś egzekucją. Nie, pani poseł, tak pan prezydent przewidział, że absolutnie to świadczenie żadnym działaniem egzekucyjnym nie będzie obejmowane.

(*Poseł Dariusz Rosati*: Wspaniale po prostu. Łaskawy pan.)

Pani poseł odniosła się do tego, że ZUS działa niesprawnie. ZUS, jeżeli chodzi o instrumenty… Tutaj przypomnę, że ZUS realizuje wypłatę świadczenia postojowego, zawieszenie składki ZUS-owskiej. Wykonanie tego zadania na dzień wczorajszy jest na poziomie 98%.

Padło pytanie o zasiłki chorobowe. Tylko w dniu dzisiejszym zasiłków chorobowych z e-ZLA zostało zarejestrowanych 50 tys. ZUS wprowadził nowe instrumenty, wprowadził robota elektronicznego, który będzie obsługiwał wypłatę, i te usprawnienia na bieżąco są wprowadzane. (*Oklaski*)

(*Poseł Mirosława Nykiel*: Ale z marca nie dają pieniędzy.)

Dlatego w dniu dzisiejszym chciałabym podziękować zarówno pani profesor, która kieruje Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, jak i wszystkim jego pracownikom, bo pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych realizują dzisiaj swoje zadania nie na 100%, tylko na 500%.

Szanowni Państwo! Przygotowana przez pana prezydenta ustawa przede wszystkim jest kolejnym instrumentem, który ma wspierać Polki i Polaków. Cały czas pracujemy nad tym, aby przede wszystkim ochronić miejsca pracy, bo to jest priorytet. I dlatego w tym momencie, we właściwym momencie zostaje wprowadzona ta ustawa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Mirosława Nykiel*: Nie odpowiedziała pani.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Głos zabierze zastępca szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pan Paweł Mucha.

Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję za te głosy w dyskusji, bo one odzwierciedlają to, że ta ustawa jest odpowiedzią na rzeczywiste zapotrzebowanie społeczne. To jest ustawa, która jest realnym narzędziem wsparcia dzisiaj, tak jak powiedzieliśmy, dla 0,5 mln Polaków. To jest ustawa, która tylko w 2020 r. kieruje na to wsparcie 2150 mln zł. I albo ktoś ma wrażliwość i dostrzega taką potrzebę, żeby te środki były tam

Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha

kierowane, albo brak mu tej wrażliwości, co jest rzeczą nie do usunięcia. Te głosy, które negują potrzebę tej pomocy, są naprawdę głęboko nieprzemyślane.

Co do kwestii kwotowych. To jest tak, że jeżeli odnosimy minimalne wynagrodzenie do kwoty dodatku solidarnościowego, to mamy ponad 50%, bo mamy, patrząc na kwoty nawet brutto, netto, 1400 zł dodatku solidarnościowego i wynagrodzenie minimalne w wysokości 2600 brutto niespełna. To pierwsza rzecz.

Druga rzecz. W wypowiedzi pana przewodniczącego brakuje cały czas informacji o tym, że zasiłek dla bezrobotnych w tym okresie pierwszych 3 miesięcy wynosi 1200 zł. I pan przewodniczący podaje kwotę już po upływie tych 3 miesięcy, a my mówimy o tym, że zasiłek dla wszystkich bezrobotnych będzie podniesiony od 1 września. To jest zmiana oczekiwana od dawna, to jest zmiana postulowana także przez Lewicę, ale realizowana przez inicjatywę pana prezydenta.

Ustawa nie jest plagiatem, ustawa w żaden sposób nie jest plagiatem. Trafnie tutaj mówił pan premier Piotr Gliński o świadczeniu postojowym, o tych elementach, które zostały przecież wprowadzone w ramach prac rządu. Od dawien dawna już funkcjonują i beneficjenci tych świadczeń te świadczenia otrzymują. Natomiast ustawa, która była zgłaszana przez państwa, była negatywnie opiniowana, mówiłem o tym, m.in. przez starostów. Czyli państwo chcieliście nałożyć pewien obowiązek prawny na samorząd powiatowy. Samorząd powiatowy w bardzo ostrej, krytycznej opinii wskazywał na liczne wady tej ustawy, błędy w tej ustawie, a ustawa, tak jak mówiłem, w żaden sposób nie była modyfikowana. Nie sposób się zgodzić ze stwierdzeniem, że mówimy o jakimkolwiek plagiacie.

(*Poseł Krzysztof Gawkowski*: To z serca.)

Mamy takie przekonanie, że państwo mieliście intencje czy macie te intencje, które powinny odzwierciedlać to, że będziecie tę ustawę pana prezydenta popierać.

Bardzo niepokojący mnie głos wskazywał, że to są rozwiązania prawne, które uzależniają wyborców. Zupełnie nie mogę zaakceptować takiego stwierdzenia jednego z państwa posłów, bo to jest taki głos, który się powtarza od czasu wprowadzenia programu 500+, takiej swoistej pychy, arogancji wobec Polaków, którzy mają niższe dochody, albo wobec tego 0,5 mln osób, które dzisiaj są uprawnione do tego świadczenia. To nie jest żadne uzależnianie wyborców od kogokolwiek. To jest pomoc państwa dla tych osób, które znalazły się w trudnej sytuacji z przyczyn, tak jak mówiłem, od siebie niezawinionych, z przyczyn obiektywnych, z przyczyn związanych z występowaniem epidemii COVID-19. Dzisiaj pomoc państwa idzie wielotorowo, dlatego że ta pomoc, tak jak tutaj trafnie mówiła pani minister Marlena Maląg, to jest płynność przedsiębiorców, to jest tarcza finansowa, to są działania Polskiego Funduszu Rozwoju, to są środki związane z płynnością polskich przedsiębiorców, to jest przede wszystkim ochrona miejsc pracy.

(*Poseł Mirosława Nykiel*: Już przestańcie się chwalić, bo to jest obrzydliwe.)

Ale w tym miejscu, kiedy nie udało się i pracodawca podejmował trudne decyzje, trudne pewnie też dla niego, o rozwiązaniu umów o pracę, kiedy wygasały umowy terminowe, a nie było możliwości znalezienia zatrudnienia, realizujemy, tak jak zapowiadał prezydent 1 maja, to zobowiązanie, żeby pomóc zarówno tym, którzy wskutek wypowiedzenia umowy o pracę tę pracę stracili, jak i tym, którym umowa terminowa wygasła, bo nie można było jej przedłużyć, bo nie było możliwości np. świadczenia usług, produkcji, bo nie można było eksportować towaru za granicę etc., bo były obiektywne okoliczności, które powodowały rozwiązanie tego stosunku pracy. W tym zakresie ta ustawa wypełnia tę rzeczywistą potrzebę, jeżeli chodzi o wsparcie tych osób, które w takiej trudnej sytuacji życiowej się znalazły.

Jest ustawa, à propos trudnej sytuacji życiowej, która jest elementem obowiązującego w Polsce systemu prawnego. Ona obowiązuje od 1 stycznia tego roku. Odpowiadając na pytanie przez państwa zadane, chciałbym powiedzieć, że jest to ustawa o wsparciu kredytobiorców znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej. O tym też już mówiłem. Ona obejmuje zarówno tych, którzy mają kredyty złotowe, jak i tych, którzy mają kredyty indeksowane, denominowane. Nie różnicuje tych, którzy mają kredyty odnoszone do franka, i tych, którzy mają kredyty złotowe. To są rozwiązania, które są w Funduszu Wsparcia Kredytobiorców. Chodzi o ponad 600 mln zł. (*Dzwonek*) Ta ustawa w tym roku także znajduje zastosowanie, jest bardzo potrzebna.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Fundusz Medyczny. Projekt dotyczący Funduszu Medycznego będzie złożony, prace nad tą ustawą trwają. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł w trybie sprostowania.
Pół minuty.

Poseł Adrian Zandberg:

Panie Ministrze! W trybie sprostowania. Porównywałem 36% Platformy po 3 miesiącach z waszymi

Poseł Adrian Zandberg

36% także po 3 miesiącach. Jak by pan tego nie wykręcał, jak by pan tego nie obracał, to prawda jest brutalna: cały czas to jest 36%. I to jest za mało. Wszyscy eksperci mówią, że ten poziom świadczenia dla bezrobotnych jest zbyt niski. Wystarczy porównać się z naszymi sąsiadami. Wystarczy też poczytać opracowania Międzynarodowej Organizacji Pracy. (*Dzwonek*) To naprawdę nie jest czas na skąpstwo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy po doręczeniu paniom i panom posłom zestawienia poprawek.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Ogłaszam 10 minut przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 45 do godz. 19 min 01*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Zaczniemy od stwierdzenia kworum.

Bardzo proszę wszystkich państwa posłów o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu stwierdzenia kworum.

Bardzo proszę.

Dziękuję.

W obradach uczestniczy 427 posłów.

Stwierdzam kworum.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych na zapewnienie płynności finansowej przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 390-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Henryka Kowalczyka o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Henryk Kowalczyk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Finansów Publicznych przedstawiam dodatkowe sprawozdanie komisji odnośnie do rządowego projektu ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych na zapewnienie płynności finansowej przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Sprawozdanie zawarto w druku nr 390-A.

W czasie drugiego czytania na sali plenarnej w dniu 28 maja zostały zgłoszone 144 poprawki.

W trakcie prac komisji 2 i 3 czerwca wycofano 18 poprawek. Z pozostałych poprawek 28 komisja rekomenduje przyjąć, resztę komisja rekomenduje odrzucić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 390.

Komisja przedstawia również wnioski mniejszości, a także – w dodatkowym sprawozdaniu – poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Nad poprawkami 1., 3., 5., 8., 11., 22., 23., 30., 33., 37., 39., 42., 48., 49., 51., 52., 53., 90., 94., 98., 116., 117., 118., 120., 121., 123., 124. i 125. zgodnie z wolą wnioskodawców głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wymienionych poprawek, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 346 – za, 47 – przeciw, 40 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 25 projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 215 – za, 232 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują dodać do projektu ustawy art. 25b.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 170 – za, 232 – przeciw, 49 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce do art. 27 projektu ustawy wnioskodawcy proponują dodać pkt 1^1 oraz pkt 1a.

Z poprawką tą łączy się poprawka 10.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Marszałek

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 6. i 10., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 220 – za, 232 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 7. poprawce wnioskodawcy proponują zmiany do art. 27 pkt 2 projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 170 – za, 281 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 9. poprawce do art. 27 projektu ustawy wnioskodawcy proponują dodać pkt 3.

Z poprawką tą łączy się poprawka 12.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 9. i 12., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 45 – za, 283 – przeciw, 123 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 13. poprawce do art. 30 projektu ustawy wnioskodawcy proponują skreślić pkt 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 57 – za, 262 – przeciw, 132 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 14. poprawce do art. 31 projektu ustawy wnioskodawcy proponują dodać pkt 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 166 – za, 281 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 1. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują skreślić art. 33 projektu ustawy.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 88 – za, 232 – przeciw, 132 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 15. poprawce do art. 34 projektu ustawy wnioskodawcy proponują skreślić pkt 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 15. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Poseł Jakub Kulesza*: Ja mam prośbę, żeby szybko głosować, to może będą pytania.)

Pan poseł konfabuluje oczywiście.

(*Poseł Michał Szczerba*: Bajkopisarz…)

(*Poseł Grzegorz Braun*: Pani marszałek nie poddaje wniosku pod głosowanie?)

Dlatego że wniosek nie jest wnioskiem do przegłosowania, ponieważ pan poseł złożył wniosek o zmianę sposobu prowadzenia dyskusji. Nie prowadzimy dyskusji, a ja korzystam z art. 182 ust. 2.

Głosowało 452 posłów. 210 – za, 242 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 16. poprawce do art. 34 projektu ustawy wnioskodawcy proponują skreślić pkt 4.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 16. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 209 – za, 241 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 17. poprawce do art. 34 projektu ustawy wnioskodawcy proponują skreślić pkt 5.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość 2. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 17. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 141 – za, 258 – przeciw, 49 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości do art. 34 projektu ustawy wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 5.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 449 posłów. 211 – za, 235 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 18. poprawce do art. 34 projektu ustawy wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 8.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 18. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 213 – za, 233 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 19. poprawce do art. 34 projektu ustawy wnioskodawcy proponują dodać pkt 12.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 19. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 168 – za, 282 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 20. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 35a do projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 20. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 168 – za, 233 – przeciw, 48 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 21. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 37a do projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 21. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 47 – za, 236 – przeciw, 169 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Panie pośle, nie poddam tego pod głosowanie, bo prosi mnie pan o to, żebym pozwoliła na zadawanie pytań, więc powtarzam raz jeszcze – art. 182 ust. 2 – że nie zmienię decyzji.

(*Poseł Jakub Kulesza*: Ale nie tego dotyczy wniosek.)

Dokładnie tego dotyczy, to pan napisał.

(*Poseł Jakub Kulesza*: Ale absolutnie, ja mogę przeczytać.)

W 24. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 41b do projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 24. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Poseł Jakub Kulesza*: Może uzasadnię.)

(*Poseł Barbara Bartuś*: Komisja jest miejscem na dyskusję, a nie przychodziliście na posiedzenia komisji.)

Głosowało 452 posłów. 13 – za, 311 – przeciw, 128 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 25. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 43 projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 25. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 212 – za, 234 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 26. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 44a do projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 26. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 218 – za, 233 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 27. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 44b do projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 27. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 84 – za, 361 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 28. poprawce do art. 45 pkt 2 projektu ustawy wnioskodawcy proponują skreślić lit. a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 28. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 166 – za, 282 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 29. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 47a do projektu ustawy.

Zgodnie z wolą wnioskodawców poprawkę tę rozpatrzymy łącznie z poprawką 81.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 29. i 81., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 158 – za, 291 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 31. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 48.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 31. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 208 – za, 240 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 32. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 49.

Z poprawką tą łączy się poprawka 122.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 32. i 122., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 13 – za, 431 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 34. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w art. 52 pkt 1 projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 34. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 208 – za, 235 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 35. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 56a do projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 35. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 208 – za, 230 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 36. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 59 projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 36. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 10 – za, 307 – przeciw, 128 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 38. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 60b do projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 38. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 214 – za, 231 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 40. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 60d do projektu ustawy.

Z poprawką tą łączy się poprawka 68.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 41.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 40. i 68., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 217 – za, 231 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 41. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 60d do projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 41. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 170 – za, 281 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 43. poprawce do art. 61 projektu ustawy wnioskodawcy proponują dodać pkt 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 43. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 217 – za, 232 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 44. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 61a do projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 44. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Marszałek

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 39 – za, 282 – przeciw, 129 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 45. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 61b do projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 45. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 40 – za, 233 – przeciw, 175 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 46. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 63a do projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość 47. poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 46. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 215 – za, 233 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 47. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 63a do projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 47. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 87 – za, 236 – przeciw, 127 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 50. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 64c do projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 50. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 38 – za, 281 – przeciw, 129 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawki od 51. do 116. oraz 3. wniosek mniejszości zgłoszone zostały do art. 65 projektu ustawy.

W 54. poprawce wnioskodawcy proponują dodać pkt 4b.

Zgodnie z wolą wnioskodawców poprawkę tę rozpatrzymy łącznie z poprawką 55.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 54. i 55., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 157 – za, 288 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 56. poprawce wnioskodawcy proponują dodać pkt 4d.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 56. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 15 – za, 303 – przeciw, 126 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 57. poprawce wnioskodawcy proponują dodać pkt 4e.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 57. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 168 – za, 282 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 58. poprawce wnioskodawcy proponują dodać pkt 4f i 4g.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 58. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Poseł Jakub Kulesza*: Jestem lobbystą wolnego rynku, każdej wolnej, swobodnej przedsiębiorczości, zwłaszcza tej najmniejszej, kiełkującej.)

Panie pośle, jak pan chce prowadzić dyskusję, to proszę wyjść w kuluary. Bardzo pana proszę.

(*Poseł Jakub Kulesza*: Od tego jest ta sala.)

Nie, ona nie jest od tego. W tej chwili jesteśmy przy głosowaniach.

(*Poseł Jakub Kulesza*: Po to składałem dwa wnioski formalne, żeby mówić z tej mównicy.)

Głosowało 450 posłów. 214 – za, 235 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 59. poprawce wnioskodawcy proponują dodać pkt 5c.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 59. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 220 – za, 234 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Marszałek

W 60. poprawce wnioskodawcy proponują dodać lit. d w pkt 6.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 60. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 38 – za, 281 – przeciw, 128 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 61. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 9 lit. a.

Z poprawką tą łączy się poprawka 92.

Będziemy nad nimi głosować łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 61. i 92., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 62 – za, 264 – przeciw, 125 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 62. poprawce wnioskodawcy proponują w pkt 9 dodać lit. aa.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 62. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 214 – za, 230 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują skreślić pkt 11, 22, 39 i 40.

Przyjęcie tego wniosku spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 63., 64. i 65.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 79 – za, 241 – przeciw, 130 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 63. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 11.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 64.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 63. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 91 – za, 229 – przeciw, 129 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 64. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 11.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 64. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 212 – za, 233 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 65. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 11.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 65. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 162 – za, 278 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 66. poprawce wnioskodawcy proponują dodać pkt 11a.

Zgodnie z wola wnioskodawców poprawkę tę rozpatrzymy łącznie z poprawką 83.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 66. i 83., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 160 – za, 284 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 67. poprawce wnioskodawcy proponują dodać pkt 11b.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 67. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 217 – za, 231 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 69. poprawce wnioskodawcy proponują dodać pkt 13a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 69. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 132 – za, 307 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 70. poprawce wnioskodawcy proponują dodać pkt 13b.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Marszałek

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 70. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 167 – za, 232 – przeciw, 48 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 71. poprawce wnioskodawcy proponują dodać pkt 13c.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 71. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 165 – za, 233 – przeciw, 49 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 72. poprawce wnioskodawcy proponują dodać pkt 13d.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 72. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 169 – za, 278 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 73. poprawce wnioskodawcy proponują dodać pkt 13f.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 73. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 161 – za, 289 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 74. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 14.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 74. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się przy… Kto się wstrzymał?

(*Poseł Adrian Zandberg*: Pani marszałek coś… Chyba czas na przerwę?)

(*Poseł Dariusz Rosati*: Na przykład do jutra.)

(*Poseł Adrian Zandberg*: Do jutra to nie, ale chociaż 5 minut.)

Głosowało 448. 167 – za, 280 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 75. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. dodać lit. c w pkt 15.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 75. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 158 – za, 282 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 76. poprawce wnioskodawcy proponują dodać pkt 20a.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 76. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 208 – za, 235 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 77. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić pkt 21.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 77. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 47 – za, 233 – przeciw, 168 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 78. poprawce wnioskodawcy proponują dodać pkt 21b.

Z poprawką tą łączy się poprawka 126.

Nad nimi będziemy głosować łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 78. i 126., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 217 – za, 231 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 79. poprawce wnioskodawcy proponują dodać pkt 24a.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 79. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 211 – za, 232 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 80. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 25.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 80. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Głosowało 449 posłów. 170 – za, 230 – przeciw, 49 się wstrzymało.
Sejm poprawkę odrzucił.
W 82. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 25.
Komisja wnosi o jej odrzucenie.
Przystępujemy do głosowania.
Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 82. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Głosowało 450 posłów. Za – 210, przeciw – 232, wstrzymało się 8.
Sejm poprawkę przyjął… (*Wesołość na sali*)
Odrzucił?
Odrzucił.
(*Głos z sali*: Reasumpcja!)
(*Poseł Grzegorz Braun*: Reasumpcja!)
W 84. poprawce wnioskodawcy proponują dodać pkt 26a.
Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.
Przystępujemy do głosowania.
Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 84. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Elżbieta Witek*)

(*Głos z sali*: Długo pan marszałek nie poprowadził.)
(*Poseł Barbara Nowacka*: W pierwszym się pomylił, to poleciał.)

Marszałek:

Głosowało 451 posłów. 220 – za, 231 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.
Sejm poprawkę odrzucił.
W 85. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić pkt 27.
Komisja wnosi o jej odrzucenie.
Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 86.
Przystępujemy do głosowania.
Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 85. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Głosowało 448 posłów. 42 – za, 279 – przeciw, 127 się wstrzymało.
Sejm poprawkę odrzucił.
W 86. poprawce wnioskodawcy proponują dodać lit. a–e w pkt 27.
Komisja wnosi o jej odrzucenie.
Przystępujemy do głosowania.
Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 86. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Głosowało 448 posłów. 81 – za, 236 – przeciw, 131 się wstrzymało.
Sejm poprawkę odrzucił.
W 87. poprawce wnioskodawcy proponują dodać lit. aa w pkt 28.
Komisja wnosi o jej odrzucenie.
Głosujemy.
Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 87. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Głosowało 451 posłów. 91 – za, 231 – przeciw, 129 się wstrzymało.
Sejm poprawkę odrzucił.
W 88. poprawce wnioskodawcy proponują dodać pkt 29a.
Komisja wnosi o jej odrzucenie.
Głosujemy.
Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 88. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Głosowało 448 posłów. 218 – za, 230 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.
Sejm poprawkę odrzucił.
W 89. poprawce wnioskodawcy proponują dodać m.in. lit. aa w pkt 30.
Z poprawką tą łączy się poprawka 119.
Nad nimi będziemy głosować łącznie.
Komisja wnosi o ich odrzucenie.
Głosujemy.
Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 89. i 119., zechce nacisnąć przycisk.
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Głosowało 448 posłów. 143 – za, 256 – przeciw, 49 się wstrzymało.
Sejm poprawki odrzucił.
W 91. poprawce wnioskodawcy proponują dodać lit. aa w pkt 31.
Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.
Głosujemy.
Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 91. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Głosowało 451 posłów. 95 – za, 232 – przeciw, 124 się wstrzymało.
Sejm poprawkę odrzucił.
W 93. poprawce wnioskodawcy proponują dodać pkt 32a.
Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Marszałek

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 93. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 39 – za, 230 – przeciw, 177 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 95. poprawce wnioskodawcy proponują dodać pkt 33a.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 95. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 41 – za, 284 – przeciw, 126 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 96. poprawce wnioskodawcy proponują dodać pkt 33c.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 96. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 213 – za, 232 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 97. poprawce projektu ustawy wnioskodawcy proponują nowe brzmienie lit. a w pkt 34.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 97. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 42 – za, 279 – przeciw, 130 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 99. poprawce wnioskodawcy proponują dodać pkt 42a.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 99. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 39 – za, 231 – przeciw, 177 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 100. poprawce wnioskodawcy proponują dodać pkt 42b.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 100. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 41 – za, 233 – przeciw, 174 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 101. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 43.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 101. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 216 – za, 234 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 102. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 43.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 102. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 160 – za, 286 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 103. poprawce wnioskodawcy proponują dodać pkt 43a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 103. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 39 – za, 232 – przeciw, 177 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 104. poprawce wnioskodawcy proponują dodać pkt 43b.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 104 poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 94 – za, 234 – przeciw, 121 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 105. poprawce wnioskodawcy proponują dodać pkt 44a.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 105. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 84 – za, 232 – przeciw, 130 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 106. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 45.

Marszałek

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 106. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 39 – za, 278 – przeciw, 133 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 107. poprawce wnioskodawcy proponują dodać pkt 47a.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 107. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 39 – za, 233 – przeciw, 179 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 108. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 49.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 108. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 42 – za, 276 – przeciw, 131 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 109. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić pkt 50.

Z poprawką tą łączy się poprawka 114.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 110.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 109. i 114., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 166 – za, 231 – przeciw, 52 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 110. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 50.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 110. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 14 – za, 311 – przeciw, 127 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 111. poprawce wnioskodawcy proponują dodać pkt 50a.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 111. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 12 – za, 309 – przeciw, 127 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 112. poprawce wnioskodawcy proponują dodać pkt 51a.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 112. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 11 – za, 308 – przeciw, wstrzymało się 131.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 113. poprawce wnioskodawcy proponują dodać pkt 52a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 113. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 85 – za, 235 – przeciw, 130 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 115. poprawce wnioskodawcy proponują dodać pkt 55a.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 115. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 12 – za, 311 – przeciw, 130 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 390, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Wstyd – to, co robicie. Wstyd! Ustawa rujnująca.)

Głosowało 455 posłów. 228 – za, 189 – przeciw, 38 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych na zapewnienie płynności finansowej przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19.

(*Poseł Dariusz Rosati*: Nie przyjęliście żadnej naszej poprawki.)

(*Głos z sali*: Bo głupie były.)

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o dodatku solidarnościowym przyznawanym w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom COVID-19.

Sejm przeprowadził pierwsze czytanie oraz podjął decyzję o niezwłocznym przystąpieniu do drugiego czytania projektu ustawy.

Zestawienie zgłoszonych w trakcie drugiego czytania poprawek zostało paniom i panom posłom doręczone.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie art. 2.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość 2. poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 16 – za, przeciw – 421, 8 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 2 pkt 2 wnioskodawcy proponują zmianę redakcyjną.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 431 – za, 10 – przeciw, wstrzymało się 5.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 3 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 1.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość 4. i 5. poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 200 – za, 240 – przeciw, 13 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 3 ust. 1 pkt 1 i 2 wnioskodawcy proponują datę 31 marca zastąpić datą 15 marca.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 430 – za, 9 – przeciw, 8 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 3 ust. 1 wnioskodawcy proponują okres 90 dni zastąpić okresem 60 dni.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 437 – za, przeciw – 7, 6 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 4 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 196 – za, 251 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce do art. 9 ust. 1 wnioskodawcy proponują poprawkę redakcyjną.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 446 – za, 4 – przeciw, wstrzymało się 4.

Sejm poprawkę przyjął.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę redakcyjną.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 445 – za, 1 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki 9. i 10. zostały zgłoszone do art. 15 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

W 9. poprawce do art. 72 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1–3.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 197 – za, 252 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 10. poprawce do art. 73 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1 oraz dodanie ust. 1a.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 456 posłów. 198 – za, 255 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 406, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 430 – za, 15 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o dodatku solidarnościowym przyznawanym w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom COVID-19. (*Oklaski*)

Ogłaszam 3 minuty technicznej przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 22 min 36 do godz. 22 min 41*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Zdrowia Łukasza Szumowskiego (druki nr 398 i 403)**.**

Proszę przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Barbarę Nowacką o przedstawienie uzasadnienia wniosku. (*Oklaski*)

Poseł Barbara Nowacka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koalicji Obywatelskiej wnoszę o wotum nieufności wobec ministra Łukasza Szumowskiego – chyba największego zawodu ostatnich miesięcy, człowieka, który udawał nadzieję, a kiedy opadły maski, zobaczyliśmy twarz, prawdziwą twarz rządu PiS. Twarz konfliktu interesów, korupcji i nieudacznictwa. Nie dał pan rady. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Szpitale powiatowe za pana rządów już od dawna padały. Kolejki do lekarzy – nadal długie. Brak pielęgniarek, salowych i położnych. Kryzys lekowy – kolejne pana fiasko. A polski Internet aż huczy od zbiórek na dzieci, na chorych ludzi, na sprzęt medyczny. To również pana wina.

Nie przygotował pan kraju na pandemię. Brak środków ochrony zarówno dla personelu medycznego, jak i dla chorych w szpitalach. Brak przemyślanego procesu zamrażania i brak strategii rozmrażania. Ale wsparł pan wybory – decyzja stricte polityczna i niestety, panie ministrze, daleka od działań na rzecz ochrony zdrowia. W milczeniu patrzył pan, jak miliardy szły na telewizję publiczną, i nie przeszkadzało panu, że te pieniądze mogły trafić do chorych na raka, a nie trafią. Głosował pan przeciwko zwiększeniu testowania lekarzy i pracowników służby zdrowia – jako jeden z nich czy jako zdrajca tej grupy zawodowej? Ale klaskał pan, kneblując usta lekarzom, kneblując usta epidemiologom, zwalniając ludzi za mówienie prawdy, w tym np. pielęgniarki, które mówiły, jak wygląda sytuacja w szpitalach.

To, że w Polsce jest tak nisko krzywa zachorowań, że się wypłaszcza, to wcale nie jest zasługa pana ani pańskiego rządu.

Niech pan sobie nie przypisuje zasług obywateli. To, co się wydarzyło, to wielka zasługa Polek i Polaków. To oni pomogli ludziom. To lekarze i pielęgniarki, pracownicy DPS-ów, pracownicy ochrony zdrowia, sanepid…

(*Poseł Borys Budka*: Panie marszałku, mam prośbę. To jest wotum w stosunku do pana ministra i zachowujcie się państwo odpowiednio.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Niech pan siada spokojnie na miejsce.

Poseł Barbara Nowacka:

Przepraszam, czas mi leci. Proszę mi czas wyłączyć.

(*Poseł Borys Budka*: Proszę usiąść, proszę usiąść. To nie jest pana folwark, panie prezesie.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle Budka, niech pan siądzie i się uspokoi.

(*Poseł Borys Budka*: To nie jest pana folwark, to jest Sejm.)

Panie pośle Budka, przywołuję pana do porządku.

(*Poseł Borys Budka*: Pana prezesa chyba.)

Poseł Barbara Nowacka:

Panie marszałku, inaczej wyglądała kiedyś powaga Sejmu.

(*Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Gliński*: To jest hucpa i skandal, to wotum nieufności. To jest hucpa i skandal.)

Bardzo bym prosiła…

(*Poseł Borys Budka*: Proszę usiąść i słuchać.)

(*Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Gliński*: To proszę usiąść. Pan pierwszy wstał i zaczął te awantury wyprawiać.)

(*Poseł Borys Budka*: Nie, pan prezes odwrócił się tyłem…)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle Budka, drugi raz zwracam panu uwagę.

(*Głos z sali*: Ale komu pan marszałek zwraca uwagę?)

Panu posłowi Budce.

(*Głos z sali*: Ale kto się plecami odwraca?)

Pani poseł Nowacka, bardzo proszę kontynuować.

(*Poseł Jarosław Kaczyński*: Takiej hołoty chamskiej to jeszcze nikt nie widział w tym Sejmie.)

(*Poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali*: Ooo…)

(*Głos z sali*: Od hołoty wyzywa poseł Kaczyński.)

(*Głos z sali*: Jarosław Kaczyński – hołota do posłów?)

(*Głos z sali*: Wstyd! Wstyd!)

(*Głos z sali*: Hołoty chamskiej? Co to było, panie marszałku?)

(*Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska*: Proszę mnie przeprosić. Ja nie jestem hołota.)

Poseł Barbara Nowacka:

Mam wrażenie, że pan poseł Kaczyński… (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali*: O narodzie pan mówi, o Polakach pan mówi.)

(*Głos z sali*: To jest prawdziwa twarz.)

(*Głos z sali*: Tak pan myśli o Polakach.)

(*Poseł Borys Budka*: Panie marszałku…)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie Budka, niech pan siada spokojnie.

Poseł Barbara Nowacka:

Panie marszałku, mam wrażenie, że pan poseł Kaczyński nazwał nas hołotą.

(*Głos z sali*: Skandal!)

(*Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Gliński*: Pani użyła słowa „zdrajca" wobec konstytucyjnego ministra, który broni nas przed epidemią, więc proszę…)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie premierze, proszę…

Poseł Barbara Nowacka:

Pan nie zrozumiał, jak zwykle.

(*Głos z sali*: Mówienie o hołocie do posłów? Za kogo wy się uważacie?)

Czy mógłby pan marszałek zwrócić uwagę?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle Rutnicki, proszę spokojnie usiąść.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Jarosław Kaczyński – hołota do posłów. Tak określa posłów.)

(*Poseł Jakub Rutnicki*: No ale panie marszałku…)

(*Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska*: To proszę przeprosić nas za pana prezesa.)

Proszę usiąść…

(*Głos z sali*: Przeproś!)

(*Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska*: Ja nie jestem hołota. Proszę mnie przeprosić.)

(*Poseł Dariusz Joński*: Panie marszałku, niech pan reaguje na te słowa. Nie może tak być.)

Proszę przestać robić awanturę i usiąść spokojnie.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Ale kto robi awanturę?)

(*Głos z sali*: Jarosław Kaczyński nazwał hołotą posłów.)

(*Głos z sali*: To państwo robicie awantury.)

(*Gwar na sali, dzwonek*)

Ogłaszam 5 minut przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 22 min 46 do godz. 22 min 50*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 22. porządku dziennego.

Bardzo proszę, pani poseł Barbara Nowacka…

(*Głos z sali*: Czy będą przeprosiny?)

(*Głos z sali*: Przeprosiny chyba powinny paść, panie marszałku.)

…wykorzysta resztę czasu.

(*Głos z sali*: To przeproście.)

(*Głos z sali*: No właśnie.)

Poseł Barbara Nowacka:

Panie Marszałku! Zanim zacznę mówić, chciałam powiedzieć, że lepsizm pana prezesa słyszałam już parę razy. Wtedy kiedy wchodził na ten cmentarz, na który ja wejść nie mogłam, bo wtedy jego ból był większy od mojego. (*Oklaski*)

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Skandal! Hańba!)

Na ten sam cmentarz, na którym leży moja matka, ofiara katastrofy smoleńskiej, on wszedł składać kwiaty swojej matce i swojemu bratu, a inni nie mogli.

(*Głos z sali*: Pani też mogła.)

I teraz, dzisiaj, śmie mnie wyzywać…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

(*Głos z sali*: Co to jest, to wyłączanie mikrofonu?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, proszę przejść do tematu. Ma pani jeszcze minutę.

Poseł Barbara Nowacka:

Nie, panie marszałku…

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Proszę kontynuować.

Poseł Barbara Nowacka:

…nie mam minuty, ponieważ…

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Proszę kontynuować.

Tak, proszę kontynuować.

(*Głos z sali*: To nie jest Białoruś, panie marszałku.)

(*Wicemarszałek włącza mikrofon*)

Poseł Barbara Nowacka:

Po raz kolejny widzimy to, czym jest PiS.

Nowa solidarność buduje się wśród ludzi, tych obrażanych i poniżanych, tych, którzy wspierali cho-

Poseł Barbara Nowacka

rych, tych, którzy szyli maseczki. A PiS zaprezentował nam po raz kolejny swoją dojną zmianę. Arogancja, którą widzieliśmy tutaj na sali, korupcja, nepotyzm – to są wasze imiona, nowa elito z PiS. (*Oklaski*)

Chcecie przykładów? Pan minister Szumowski, reprezentant tej elity, Agencja Badań Medycznych. W marcu sam ją założył, sam ją powołał, a potem okazuje się, że w kwietniu (*Dzwonek*) 2020 r. wygrywa, na 19 mln, firma BrainScan – BrainScan, której udziałowcem jest Life Science, którego właścicielami są brat i żona ministra Szumowskiego – projekt medyczny dotyczący COVID-19. To jest konflikt interesów. Po naszej kontroli, posłów Jońskiego i Szczerby, pieniądze nie zostały wypłacone, ale 200 mln zł w latach 2015–2020 poszło na spółki związane z panem ministrem Szumowskim.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Złodzieje.)

(*Głos z sali*: Skandal!)

Tak wygląda wasza Polska?

A teraz jakie są tego efekty? W jednym z wniosków czytamy: Wdrożenie wyników projektu nastąpi poprzez sprzedaż licencji globalnej firmie farmaceutycznej. Tak wstajecie z kolan, pseudopatrioci?

(*Poseł Przemysław Czarnek*: Chamstwo wasze jest nieprawdopodobne. Wstyd, wstyd.)

Przedsiębiorczy pan minister, zgodnie zresztą z instrukcjami koleżanki z rządu, uznał, że pandemia to czas na dorobienie się dla przedsiębiorców. I dorobili się – koledzy. Ale najpierw zabezpieczył ich, zabezpieczył ich kodeksowo, tak żeby urzędnicy nie ponosili kary. I poszło: respiratory, dziwne zakupy, zawyżone ceny. Narciarze i sprzedawcy oscypków zarobili 220 tys. na pośrednictwie między hurtownią w Rzeszowie a Ministerstwem Zdrowia. Ministerstwo mogło dokonywać tych zakupów samo. Czemuś zarabiali znajomi ministra.

Tyle tutaj słyszeliśmy o pani premier Kopacz. Ale ona, w przeciwieństwie do pana Szumowskiego, stanęła na wysokości zadania…

(*Głosy z sali*: Ooo!…)

…i nie kupiła wadliwych szczepionek, choć chcieliście ją straszyć prokuraturą (*Oklaski*), a w każdym województwie było sztuczne płuco. I co? Ile wtedy firm padło? Ilu narciarzy się dorobiło? Na szczęście żaden narciarz.

Mówimy: mamy dość. I Polacy, i Polki mają dość tego, co uprawiacie, tych konfliktów interesów, które kryjecie i które będziecie firmować, korupcji, nepotyzmu, tej waszej dojnej zmiany. Ja wiem, że dziś obronicie pana Szumowskiego, ale jego grzechy spadają na was, jego niedopatrzenia, konflikty interesów. Ludzie widzą, że go kryjecie.

(*Poseł Anna Kwiecień*: Boli was, boli was sukces.)

I ludzie was rozliczą szybciej, niż wam się to wydaje.

A ministra czeka i prokurator, i komisja śledcza. I to jest twarde zobowiązanie Koalicji Obywatelskiej. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: No nie.)

Nie śmiejcie się. Nie śmiejcie się. Arogancja to było wasze imię przez lata. To się kończy. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem…

O, przepraszam, przepraszam. Jeszcze nie.

Poproszę teraz pana posła Tomasza Latosa o przedstawienie opinii komisji.

Poseł Tomasz Latos:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Chciałbym przedstawić sprawozdanie komisji co do druków nr 398 i 403 dotyczących wotum nieufności dla ministra zdrowia.

Komisja po długiej, wnikliwej debacie rekomenduje odrzucenie, negatywne zaopiniowanie wniosku o wotum nieufności dla ministra. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Głos z sali*: Tak bez przekonania.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Przemysław Czarnek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Przemysław Czarnek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam wyjątkowy zaszczyt i honor…

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

…w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość (*Oklaski*) przedstawić stanowisko…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, zwracam panu uwagę.

Poseł Przemysław Czarnek:

…w sprawie wotum nieufności, wniosku o wotum nieufności dla najlepszego ministra zdrowia w historii Rzeczypospolitej Polskiej…

(*Głos z sali*: O co, o co?)

…nie mamy co do tego najmniejszych wątpliwości. (*Oklaski*)

Byłoby to stanowisko wobec wniosku o wotum nieufności, gdyby nie fakt, że to, co państwo tutaj napisaliście, i to, co zostało potwierdzone przez moją przedmówczynię, przez panią poseł w sposób skandaliczny, obelżywy i chamski…

(*Głos z sali*: Skandalicznie to Kaczyński się zachował.)

Poseł Przemysław Czarnek

…to jest stek bzdur i klasyczny paszkwil. To nie jest wniosek o wotum nieufności, to jest klasyczny paszkwil…

(*Głos z sali*: Złodzieje, złodzieje.)

…paszkwil oparty na trzech fundamentach. Fundament numer jeden. Fundament numer jeden jest taki, że oto pan minister Łukasz Szumowski nie przygotował… (*Gwar na sali*)

(*Posłowie skandują*: Przeproś, przeproś, przeproś!)

Panie marszałku, przerwę na chwilę.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Rutnicki – ostrzegam pana po raz drugi.

Poseł Przemysław Czarnek:

Fundament numer jeden. Pan minister Łukasz Szumowski nie przygotował Polski na pandemię – szereg zaległości, szereg złych decyzji, które doprowadziły do tego, jak tutaj piszecie, że naraziło to Polaków na zagrożenie, na masowe choroby spowodowane koronawirusem. To jest paszkwil, o którym wszyscy Polacy już wiedzą. Wam to po prostu wszystko nie pasuje do faktów i do rzeczywistości. A rzeczywistość jest absolutnie jednoznaczna i fakty są jednoznaczne. Dzięki pracy Łukasza Szumowskiego w Polsce uratowanych zostało kilkadziesiąt tysięcy ludzi, kilkadziesiąt tysięcy istnień ludzkich. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo! To są fakty.)

Ale wy macie za nic życie ludzkie. Nie tylko to poczęte…

(*Głos z sali*: Miliony zabił, miliony.)

…które degradujecie do jakiegoś płodu, ale życie wszystkich Polaków.

(*Głos z sali*: Złodzieje.)

Nie zauważacie, że w Polsce mamy tysiąc ofiar koronawirusa. To jest o tysiąc za dużo. Każdej ofiary szkoda. Ubolewamy i składamy kondolencje rodzinom wszystkich ofiar. Ale 1 tys. to nie jest trzydzieści parę tysięcy jak we Włoszech, to nie jest 27 tys. jak w Hiszpanii, to nie jest ponad 4,5 tys. jak w Szwecji, do której odwoływali się niektórzy koledzy z Konfederacji. W Szwecji, która jest czterokrotnie mniejsza, jest szesnastokrotnie więcej ofiar koronawirusa. Wiecie, dlaczego w Polsce jest mniej? Bo Łukasz Szumowski to jest lekarz z prawdziwego powołania, z krwi i kości, lekarz oddany pacjentom, świetny kardiolog.

(*Poseł Barbara Nowacka*: 200 mln.)

Ale przede wszystkim Łukasz Szumowski to jest człowiek wychowany na wartościach chrześcijańskich, to jest człowiek, który zasuwał do szpitali, kiedy brakowało lekarzy, i zawsze pracował tam za darmo. (*Oklaski*) Tego nie dostrzegacie. Co najważniejsze, Łukasz Szumowski oprócz wychowania przez swoich rodziców i wzrastania wśród swojej znakomitej rodziny był wolontariuszem razem ze swoją żoną, którą też obrzucacie błotem bezczelnie i chamsko…

(*Poseł Borys Budka*: I z bratem.)

…był wolontariuszem, który pracował u boku św. matki Teresy z Kalkuty i ratował ludzi w Indiach za darmo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: O milionach ukradzionych.)

(*Poseł Michał Szczerba*: O rozgrzeszenie wieczne.)

Taki jest właśnie Łukasz Szumowski, ale wam to wszystko nie pasuje, bo wy byście chcieli, żeby w Polsce było 30 tys. ofiar, żeby w Polsce koronawirus był wcześniej. Wam to nie pasuje do teorii spiskowej, wam to nie pasuje do waszych haseł do dzisiaj forsowanych. Stan klęski żywiołowej. Nie ma klęski. Tego też żałujecie. Nie pasuje wam to do waszych tez.

(*Głos z sali*: Złodziej jest złodziejem.)

(*Głos z sali*: Hamuj się ze słowami, kolego.)

Ponieważ wam to nie pasuje, uderzacie w rodzinę. Kim jest Marcin Szumowski, prezes OncoArendi? Marcin Szumowski, wbrew temu, co chcecie przekazać społeczeństwu – ale społeczeństwo już o tym wie – to profesor amerykańskich uniwersytetów, to człowiek, który stworzył firmy…

(*Głos z sali*: Maszyny do wyciągania pieniędzy.)

…które są wiodące, jeśli chodzi o rynek biotechnologiczny, i które mają świetne wyniki w badaniach. Wiecie, nad czym? Nad lekami na choroby nowotworowe dla Polaków, tańszymi i skuteczniejszymi. Z wielkimi osiągnięciami. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: W dojeniu kasy.)

Ale uderzacie w niego, fałszywie i obelżywie mówiąc w mediach… Są tutaj ci posłowie, widzę ich na sali: pan poseł Kowal, pan poseł Urbaniak, którzy mówią, że Łukasz Szumowski zarobił na pandemii 140 mln zł. To jest kompletne pomieszanie wszelkich kłamstw, jakie rzucaliście. Nie powiecie Polakom, że w OncoArendi udział Marcina Szumowskiego, brata pana Łukasza Szumowskiego, jest tylko 9-procentowy.

(*Poseł Barbara Nowacka*: A ile zarobił?)

Nie powiecie o tym, że za czasów waszych rządów OncoArendi uzyskiwało osiem dofinansowań z NCBR-u na osiem złożonych, a od kiedy Łukasz Szumowski jest ministrem, w czterech przypadkach tego dofinansowania nie było. Tego już nie powiecie.

(*Głos z sali*: A inne formy?)

(*Głos z sali*: A w Agencji Badań Medycznych?)

Nie powiecie, że zatrudnionych w tej firmie jest 90 osób (*Dzwonek*), że 80 to są naukowcy. Tego nie powiecie, bo to wam nie pasuje do waszej fałszywej tezy. (*Oklaski*)

Ostatnia rzecz. To już jest wisienka na torcie. Chcecie oskarżyć Łukasza Szumowskiego o to, że jest uwikłany z jakimś Danielem O. Łukasz Szumowski jest jednym z tych, którzy padli ofiarą nierzetelności człowieka, który spowodował, że zespół lekarzy pracował za darmo i bez efektów – przez rzetelność człowieka, który później został o coś innego oskarżony – i przez to chcecie go usunąć z Ministerstwa Zdrowia, najlepszego ministra. Wstyd i hańba.

(*Poseł Barbara Nowacka*: Za konflikt interesów.)

Poseł Przemysław Czarnek

To są obłudne i absolutnie niewiarygodne rzeczy, to, co robicie z Łukaszem Szumowskim.

Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chcę panu złożyć naprawdę wielkie wyrazy uznania i wdzięczności.

(*Poseł Barbara Nowacka*: Czas się skończył.)

Chcę panu powiedzieć, że robimy to nie sami, tylko w imieniu milionów Polaków, którzy modlą się za pana i za pana rodzinę obrzucaną błotem. (*Oklaski*) Ale to nie jest błoto rzucane tylko na Łukasza Szumowskiego. To jest również błoto rzucane na inteligencję Polaków. Macie w pogardzie Polaków.

(*Poseł Borys Budka*: TVP Info.)

Macie w pogardzie chorych na choroby nowotworowe.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: 2 mld pani Lichockiej.)

Macie w pogardzie polskie firmy biotechnologiczne. Macie w pogardzie Polskę.

Dlatego będziemy głosować przeciwko wotum nieufności wobec Łukasza Szumowskiego. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Paweł Kowal, Koalicja Obywatelska.

Poseł Paweł Kowal:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta trybuna w swojej historii słyszała już dramatyczne pytania. Słyszała pytania o to, czyja ma być ta Polska: Czy ma być jednej partii, czy ma być dobrem wspólnym? Czy ma być TKM, czy ma być otwarta dla każdego Polaka?

(*Głos z sali*: Czarny koń.)

Przynajmniej niech pan zachowa szacunek dla tych cytatów, które w tej chwili przytoczyłem, bo pan nie wie, kogo ja cytuję. (*Wesołość na sali*)

(*Poseł Przemysław Czarnek*: Giertycha.)

Chciałbym, po pierwsze, zwrócić się do panów dżentelmenów. Tyle razy tutaj świętowaliście wizytę Jana Pawła II w tej sali. On stąd przemawiał. Dzisiaj nie mieliście żadnego oporu, żeby w taki sposób zwracać się do kobiety. Jestem tym oburzony. Powiedzcie zwykłe „przepraszam"… (*Oklaski*)

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Przeproście.)

…za to, że w momencie kiedy na tej sali mówiła…

(*Głos z sali*: Papieża zostaw w spokoju.)

Jeśli pan minister Gliński żąda szacunku dla urzędu ministra, to, panie ministrze, panie premierze, niech pan pierwszy pokaże, że ma pan szacunek dla posłanki Rzeczypospolitej, niech pan zmieni te standardy, niech pan nie stoi tyłem, kiedy ona mówi.

(*Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Gliński*: Czy pan…)

Proszę do mnie teraz nie mówić. Pan będzie miał swój czas. To są retoryczne pytania do pana, żeby się pan zaczerwienił. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Głos z sali*: Co to jest? Co to za wystąpienie?)

(*Głos z sali*: Czarny koń bez kręgosłupa.)

A teraz do pana ministra zdrowia: panie ministrze, zawiódł pan wielu ludzi, także ludzi z opozycji. Ja też na pana patrzyłem, wiele razy nawet z pewnym podziwem, ale w momencie kiedy chcieliśmy panu zaufać, pan się wdał w polityczne kunktatorstwo. Myśmy w panu widzieli lekarza, a pan szukał sposobu, jak przeprowadzić głosowanie zamiast wyborów.

(*Głos z sali*: O, to was boli. Nie powiedział tak, jak chcieliście.)

(*Poseł Henryk Kowalczyk*: To o to chodzi, to was boli. O to chodzi.)

Gdy myśleliśmy, że naprawdę chodzi o szukanie dobrych rozwiązań na czas epidemii, rząd witał chińskie maseczki i ośmieszał Polskę na arenie międzynarodowej – premier i najważniejsze osoby na lotnisku, przed samolotem z maseczkami, które okazały się wadliwe.

(*Głos z sali*: Jak miliony maseczek w Europie.)

To było niepotrzebne. Gdy w rządzie trwała wielotygodniowa debata, jak przedłużyć władzę obecnego prezydenta, gdy Wojska Obrony Terytorialnej dostawały zniżkę na Orlenie, ktoś zapomniał o lekarzach i pielęgniarkach, a ich najwięcej było poszkodowanych w tej pandemii. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Nikt nie zapomniał.)

Panie Ministrze! To nie chodzi o to. Ja doskonale rozumiem, co to znaczy domniemanie niewinności. Ale też my wszyscy na tej sali rozumiemy, co to znaczy konflikt interesów…

(*Głos z sali*: Gawłowski w sądzie.)

…i wiemy, jak dzisiaj Polacy bardzo potrzebują, żeby władza była czysta jak łza.

(*Poseł Marek Suski*: I jest.)

I to nie chodzi o to, żeby pan nam coś wyjaśniał. Nie chodzi o to, żeby państwo posłowie teraz na mnie krzyczeli.

(*Poseł Henryk Kowalczyk*: To nie rzucać fałszywych oskarżeń.)

Chodzi o to, żeby odpowiedzieć na każdą wątpliwość każdemu obywatelowi i żeby wreszcie coś w Polsce powiedzieć na poważnie. Można krzyczeć, można mi zabrać głos, ale na koniec trzeba rozmawiać z Polakami, panie premierze. (*Oklaski*)

(*Poseł Przemysław Czarnek*: Niech pan się odniesie do faktów.)

A więc władza, panie premierze, musi być czysta jak łza i ludzie muszą mieć pewność, że w trudnych czasach nikt nie zarabia nieuczciwie. Panie premierze, pan wie, ile to znaczy zarobić w 1 dzień 4 mln? Pan prowadził kiedyś biznes? Pan wie, co to znaczy w 1 dzień zarobić 4 mln na czysto? Przecież Polacy to słyszą.

(*Poseł Przemysław Czarnek*: Ale co pan insynuuje? Dlaczego pan znów kłamie i wprowadza w błąd? Jak panu nie wstyd? Niech pan się odniesie do faktów i tych paszkwili.)

Poseł Paweł Kowal

Nie, ja nic nie insynuuję, ja zadaję pytania. (*Poruszenie na sali*) Wy macie dzisiaj zamknięte uszy. Wasze zamknięte uszy są jak te zamknięte uszy w Biblii. Są one symbolem zepsucia, są symbolem grzechu, są symbolem samowoli władzy.

(*Głos z sali*: Kłamca.)

(*Poseł Przemysław Czarnek*: Do faktów się pan odnosi? Niech pan się do faktów odniesie.)

Kiedyś do was dotrze to, że w momencie kiedy stawialiśmy te pytania, to stawialiśmy pytania w interesie, żeby każdy mógł wyjść potem na ulice Warszawy i każdego miasta i patrzeć spokojnie w oczy obywatelom…

(*Poseł Przemysław Czarnek*: Dlaczego pan kłamał wczoraj w TVN? Kłamał pan.)

…nie, panie pośle, z limuzyny, tylko twarzą w twarz, spojrzeć w oczy obywatelom. Kiedyś do was dotrze to, coście zrobili Polsce.

Ale teraz powiem kilka słów do tych, którzy nas słuchają, bo dzisiaj wy nie jesteście gotowi…

(*Głos z sali*: Tak, oczywiście.)

…żeby to usłyszeć, nie jesteście w stanie pozwolić mi powiedzieć jednego zdania. Są powody, że nie jesteście w stanie pozwolić mi powiedzieć jednego zdania, chociaż nikogo tu nie obraziłem.

(*Poseł Przemysław Czarnek*: Bo pan do faktów się nie odnosi.)

W grze, panie pośle, jest dzisiaj obraz Polski. W grze jest obraz Polski, jaka ona ma być, czyja ma być ta Polska.

(*Poseł Przemysław Czarnek*: Polaków, Polaków.)

Ona nie ma być jednej partii, ona nie ma być TKM. (*Dzwonek*)

(*Głos z sali*: Aferzystów z Platformy.)

(*Głos z sali*: No właśnie.)

I teraz te dwa słowa do Polaków. Nie przejmujcie się tym, co się tutaj dzieje, drodzy, kochani obywatele. Jeszcze będzie normalnie, będzie jeszcze inna Polska. Już coś drgnęło, już się tli ten ogień społecznego buntu.

(*Głos z sali*: Znów Platforma wygra i 50 mld zginie.)

Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Krzysztof Gawkowski, klub Lewicy.

Poseł Krzysztof Gawkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W Polsce nie jest zabronione być milionerem i zajmować stanowisko ministra jednocześnie. Zabronione jest natomiast wykorzystywanie stanowiska ministra, żeby zostać milionerem. I tak właśnie postrzegany jest dzisiaj pan minister Szumowski.

(*Głos z sali*: Dowody, dowody.)

Mówimy o 300 mln zł. To są te dowody. Tyle rodzinny biznes państwa Szumowskich…

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

…zainkasował z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju w grantach, które otrzymywał m.in. pan, który jest bratem pana ministra.

(*Głos z sali*: Dowody na pana Szumowskiego.)

Dziś minister zdrowia, a wcześniej nauki, czyli nadzorca NCBiR. To jest tupet. Tupet, który jest w rękach Prawa i Sprawiedliwości.

(*Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Gliński*: Panie pośle, ale pan fakty…)

A pan minister sam załatwił sobie 300 mln. I to są fakty.

Jakby tego było mało, pan minister robił jeszcze inne interesy na boku. Były więc maseczki od instruktorów narciarstwa…

(*Poseł Przemysław Czarnek*: Krzysztof, proszę, nie kłam chociaż ty.)

…przyłbice ze straganu na Gubałówce. Zapomnieliście o tym? Były też respiratory od handlarza nielegalną bronią. Bezużyteczny szmelc, którego nie dało się wykorzystać, a który kosztował setki tysięcy złotych.

(*Głos z sali*: Nie opowiadaj głupot.)

Ciekawe, czy pan minister takie zakupy robi też, jak kupuje warzywa.

(*Głos z sali*: Po co to tak kłamać?)

Chodzi do sklepu z narzędziami? A może chleb kupuje u wulkanizatora? Może to w PiS-e jest normalność?

(*Głos z sali*: Po co tak kłamiecie?)

Z panem Szumowskim miało być inaczej. Przez chwilę nawet wszystkim wydawało się, że jest inny. Ja również w to uwierzyłem. Dałem się przekonać, że minister z PiS-u będzie pracował, nie będzie interesował się władzą, pieniędzmi. Byłem przekonany, że po nocach, kiedy te worki pod oczami rosną, to jest praca przeciwko temu wszystkiemu, co niesie epidemia. Okazało się jednak, że te worki pod oczami pan minister miał dlatego, że były to worki wypełnione pieniędzmi.

(*Głos z sali*: Uuu…)

Szybko zaczęło wychodzić na jaw, ile tak naprawdę warta była praca pana ministra Szumowskiego. (*Oklaski*) Do pracy zmuszał pan pielęgniarki, i dobrze pan o tym wie, które powinny być w tym czasie zwolnione z pracy, takie, które w DPS-ach musiały obsługiwać kilkudziesięciu pensjonariuszy…

(*Poseł Przemysław Czarnek*: Po prostu tak żenujące…)

…przymusowo kierowane do pracy pielęgniarki, które były w ciąży, które były z małymi dziećmi. Brak waszych kryteriów organizacji, brak kompetencji – to jest wasza, państwa PiS-u, kompromitacja. Nie zapewnił pan, panie ministrze, szpitalom odpowiedniego sprzętu, maseczek, kombinezonów, rękawiczek. Maseczki do szpitali musiały sobie pielę-

Poseł Krzysztof Gawkowski

gniarki szyć same albo pomagali im obywatelki i obywatele.

(*Głos z sali*: Pan żartuje.)

Mieliśmy przez to kilka razy więcej zachorowań wśród personelu medycznego niż w Unii i pan to doskonale wie. Zamykaliście całe oddziały. Narażaliście ludzi, którzy tam pracują i którzy tam się leczą. Gdy medycy adaptowali maski do nurkowania chałupniczym sposobem albo robili sobie przyłbice z ręczniczków papierowych, Agencja Rezerw Materiałowych sprzedała ponad 60 tys. profesjonalnych masek po zaniżonych cenach. (*Oklaski*) To nie może być zapomniane. Taka była sytuacja i taka jest prawda. To jest wasza nieudolność. A o tym, jak nadchodziła epidemia, w styczniu z tej mównicy mówiła Lewica. Prosiliśmy pana ministra Szumowskiego: Proszę się tym zainteresować. Co mówił? Panikujecie. Z tej mównicy pan minister. I kto miał rację, panie ministrze?

(*Głos z sali*: Nie wy.)

Może warto dzisiaj przeprosić i uderzyć się w pierś, bo w styczniu nam pan minister mówił: Nie macie racji. (*Oklaski*)

To jednak nie wszystko. W międzyczasie były kompletne…

(*Głos z sali*: Sama prawda.)

…decyzje, tarcze, brak kontroli nad rynkiem wyrobów medycznych. Pan minister dostał nawet specjalne kompetencje, które upoważniały go do tego, żeby reglamentować leki. Co zrobiliście? Jedno takie rozporządzenie. Reszta obrotu – na żywioł. To jest prawda o waszych rządach.

Warto też przypomnieć słowa pana ministra wypowiedziane na początku epidemii: nie musicie, obywatele, chodzić w maskach. A później? Musicie. Teraz nie musicie. Dlaczego? Bo trzeba było na tym robić biznes. Jak nie było klientów, nie trzeba było nosić masek. Jak znaleźli się klienci, to trzeba było zakładać maski. Wszyscy się o tym dowiedzieli. Wiecie, jaka jest prawda. (*Oklaski*)

(*Poseł Henryk Kowalczyk*: Głupoty gadasz. Nie ma zarażeń.)

Lewica od początku tej kadencji składała projekty ustaw mające prowadzić do poprawy w służbie zdrowia. Więcej pieniędzy na sprzęt, płace dla pielęgniarek, więcej miejsc na uczelniach wyższych, żeby kształcić lekarzy. Leki na receptę za 5 zł. Przynajmniej 7% PKB na zdrowie. A co z tym robi PiS? Sprawa jasna: wszystko do kosza. Wiem, że was to męczy. Żadnej pomocy dla pielęgniarek, lekarzy i ratowników medycznych. Szpitale pozostawione same sobie, a pacjenci skazywani na śmierć. Tak dziś wygląda rzeczywistość. Maska pana ministra Szumowskiego opadła, i to na dobre. Zamiast pomagać, lepiej zarabiać.

Lewica będzie głosowała za odwołaniem pana ministra. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Dariusz Klimczak, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

(*Głos z sali*: Chyba już nic dla PSL-u nie zostało.)

Poseł Dariusz Klimczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na początku chciałbym się upomnieć o szacunek dla pani posłanki Barbary Nowackiej. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Głos z sali*: Dziękujemy.)

Z panią Barbarą Nowacką mamy w wielu sprawach bardzo różne poglądy, natomiast to, jak się państwo wobec tej posłanki zachowali, jest niegodne. I o przyzwoitość zawsze warto jest się upomnieć. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Jak ona się zachowuje?)

Szanowni Państwo! Zaufanie to jest sprawa dla wielu ludzi święta, najważniejsza na całym świecie. Zaufanie, szczególnie do lekarza, to jest rzecz niezwykle ważna. Dlatego byłem niezwykle zdziwiony, kiedy przeczytałem w Internecie, że ludzie pisali prośby o porady lekarskie do doktora House'a, który jest aktorem. Tak, myślę w tym momencie o panu, panie ministrze Szumowski. Pan miał obiecujący początek, pan mógł być podczas tej epidemii polskim doktorem House'em…

(*Głos z sali*: Jest.)

…ale niestety pan zawiódł i zmarnował tę szansę. Dzisiaj taki list o poradę do pana może co najwyżej napisać fan serialu „Szpital na perypetiach".

(*Głos z sali*: Szpital w Leśnej Górze.)

Ale dlaczego tak się stało z tym pana zaufaniem? Pierwsza sprawa: bagatelizowanie problemu. Na początku pana wypowiedzi na temat maseczek, czy są potrzebne, czy niepotrzebne. Chodzi także o porównywanie grypy do koronawirusa, a także sprawę nowelizacji ustawy o sanepidzie. Była wielka okazja, żeby wzmocnić tę służbę, kiedy wiedzieliśmy, szczególnie pod koniec, że ten wirus może nas dotknąć. Nie zrobiliście tego. Później braki w przygotowaniu do epidemii, mimo że pan jeszcze 28 lutego w Telewizji Polskiej mówił, że jesteśmy przygotowani, że są zakupione testy, że są uruchomione rezerwy materiałowe, że stworzyliście państwo instrukcje, które zostały wysłane przez NFZ do każdego szpitala.

(*Głos z sali*: I tak było.)

Jak przyszedł koronawirus, pojawił się chaos we wszystkich placówkach.

Dyrektorzy nerwowo szukali respiratorów, a sprzęt ochrony osobistej najczęściej docierał do szpitala poprzez stowarzyszenia i osoby dobrej woli.

(*Poseł Przemysław Czarnek*: Ale to nie Włochy, to jest Polska.)

(*Poseł Henryk Kowalczyk*: Ale gdzie? To jest Polska.)

Podjęliście państwo bardzo wiele złych decyzji o charakterze strategicznym. Myślę tu chociażby

Poseł Dariusz Klimczak

o wyznaczeniu szpitali jednoimiennych na Podlasiu czy w Małopolsce. Zamiast szpitalem jednoimiennym na Podlasiu zrobić jeden z kilku szpitali w Białymstoku, państwo zablokowali jedyny szpital w Łomży. To samo, jeżeli chodzi o Małopolskę. Mieliście do wyboru wiele szpitali w Krakowie. Wybraliście ten najważniejszy, najsilniejszy w Krakowie, blokując jego bardzo wielkie możliwości.

I podstawowy błąd: zaniechanie. Nie mieliście żadnego pomysłu, jak w czasie pandemii wykorzystać niepubliczny sektor ochrony zdrowia, farmaceutów i ich apteki.

To były błędy strategiczne, ale to, co chyba dotknęło ludzi najbardziej, to niekonsekwencja. Maseczek nie ma? Są niepotrzebne. Maseczki przyjechały? Wszyscy mają obowiązkowo je nosić, wszędzie mają obowiązkowo je nosić. Wybory? Nie. W normalnym trybie bezpieczne będą tylko za 2 lata, a najlepiej po wynalezieniu szczepionki.

(*Poseł Przemysław Czarnek*: Ale nie chcieliście, nie chcieliście.)

Najbardziej w tej postawie boli mnie to, że pan minister Szumowski ponad swoją ogromną wiedzę medyczną, ponad swoją profesurę postawił te nakazy, które dostaje z Nowogrodzkiej. Później wszystko zaczęło się kręcić dookoła polityki. Nawet kibiców na mecze ekstraklasy zamierzacie wpuścić tydzień przed wyborami, żeby wszyscy powiedzieli, że jest super, że jest świetnie.

Dotknęła pana sprawa konfliktu interesów, o czym mówiono tu najwięcej. Jeżeli to się sprawdzi, a uważam, że powinny zbadać to odpowiednie instytucje, będzie to wielki kłopot nie tylko dla pana, ale i pana obozu. Natomiast ja wyciągnąłem z tego jeszcze inny wniosek. Tak naprawdę pan się marnuje na funkcji ministra zdrowia. Pan powinien zostać ministrem do spraw przedsiębiorców i zastąpić panią Emilewicz na stanowisku wicepremiera, jeżeli to się okaże prawdą…

(*Głos z sali*: No, jeden ostrożny.)

…bo pan na biznesach zna się lepiej.

Uważam, że do tej sprawy powinniśmy podejść rzetelnie, z całym szacunkiem do dorobku pana ministra Szumowskiego. Natomiast chodzi o całe prowadzenie systemu ochrony zdrowia, o decyzje, które nie były podejmowane na bieżąco, chociażby w sprawie szpitala w Zgorzelcu, o który od dawna upomina się poseł Stanisław Żuk. Chodzi o wybudowany za 58 mln piękny ośrodek, który jest niewykorzystany. (*Dzwonek*)

Wielu spraw pan minister się nie podjął, dlatego klub Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 będzie głosował za odwołaniem pana ministra. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Robert Winnicki, koło Konfederacja.

Poseł Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Liczyłem na to, że złożenie wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra zdrowia w czasie epidemii i największego kryzysu gospodarczego doświadczanego przez Polskę i świat od lat, od dekad będzie okazją do merytorycznej debaty głównie na temat zagadnień medycznych, a nie bicia, pani poseł, panie pośle, partyjnej piany. To jest kompromitujące. Chodzi o to, co zrobiliście z tym wnioskiem, i o samą dyskusję o tej epidemii.

Oczywiście wypada przy tej okazji wyrazić głębokie zażenowanie, szanowni państwo. Jeśli chodzi o arogancję pokazywaną na tej sali, niestety upodabniacie się do Platformy Obywatelskiej u schyłku jej rządów. Taka jest prawda. Robicie się do nich podobnymi.

A teraz do rzeczy. Panie ministrze, w debacie o tym, jak Polska radzi sobie czy nie radzi z epidemią i z całym tym zagadnieniem, najbardziej brakuje tak naprawdę poważnej refleksji medycznej. Dużo rozmawiamy o gospodarce, jasne, bo gospodarka się sypie. Bardzo dużo rozmawiamy o różnych zagadnieniach administracyjnych, biurokratycznych obostrzeniach, ale gdzie jest miejsce na poważną i wolną dyskusję medyczną na ten temat? Na temat chociażby tego fenomenu, że w naszej części Europy, wliczając w to również Republikę Federalną Niemiec, śmiertelność jest wyraźnie niższa niż w innych częściach Europy czy świata. Z czym to jest związane? Jakie poważne badania kliniczne zostały przeprowadzone? Jak została do tego dostosowana polityka Ministerstwa Zdrowia i całego państwa? Wydaje się, że nic takiego nie zostało zrobione. Mamy ślepe naśladowanie wytycznych skompromitowanej po wielokroć WHO, skompromitowanej zwłaszcza podczas tej pandemii. Z WHO dzisiaj wycofują się Stany Zjednoczone i zaprzestają jej finansowania. O zaprzestanie jej finansowania apeluje również Krzysztof Bosak, kandydat Konfederacji na prezydenta.

Mam tu wiele pytań z zakresu medycyny. Nie będę ich przytaczał, bo nie ma na to czasu, wręczę je zaraz panu ministrowi. Są to pytania wystosowane przez prof. dr. hab. pana Ryszarda Rutkowskiego z Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, który w roku 1990 był jednym z założycieli Porozumienia Centrum w Białymstoku. Dzisiaj stanął on na czele komitetu poparcia Krzysztofa Bosaka w Białymstoku. To są pytania. Debata medyczna – tego oczekujemy… Od nich tego nie oczekujemy, ale od państwa jednak oczekiwalibyśmy debaty i stanowiska medycznego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Dobromir Sośnierz, koło Konfederacji.

Poseł Dobromir Sośnierz:

Powspominajmy przez chwilę.

(*Poseł odtwarza nagranie*)

„– …we Włoszech brakuje maseczek, a w Polsce w Internecie sprzedaje się je jako antywirusowe. Pomagają?

– Czy… ale nie wiem właśnie, czy też doustnie, czy na ręce.

– Maseczkę, już niech się pan nie wygłupia. Takie maseczki zakrywające, takie białe.

– Nie pomagają, no, one nie pomagają, one nie zabezpieczają przed wirusem, one nie zabezpieczają przed zachorowaniem, dlatego…

– Naprawdę nie pomagają?

– Naprawdę nie pomagają.

– To po co ludzie je noszą?

– Nie wiem.

O obowiązku zakrywania twarzy za chwilę powie pan minister, pan Szumowski…”.

(*Głos z sali*: Ale kasę dają.)

Tak było. Stanowisko na temat maseczek zmieniało się jeszcze kilka razy. Potem były obowiązkowe, teraz znowu nie są obowiązkowe, chociaż mamy więcej chorych niż wtedy, kiedy zaczynały być obowiązkowe. Jak pamiętamy, potem odwoływaliśmy z dnia na dzień loty, jednak następnego dnia stwierdziliśmy, że wysyłamy loty po tych, którzy zostali za granicą, tylko że operowane przez jedynego słusznego państwowego przewoźnika. Potem zamykamy lasy, potem, kiedy jest więcej chorych, otwieramy lasy itd. Teraz obwieszczamy triumf nad epidemią, podczas gdy epidemia zupełnie się nie skończyła. Mamy zupełnie płaską krzywą zachorowań. Wysoki poziom zachorowań cały czas się utrzymuje, więc nie wiem, skąd ta tromtadracja, skąd te podsumowujące wnioski, że ustrzegliśmy się przed epidemią. Na razie tylko rozwlekliśmy ją trochę w czasie.

Oddaję głos kolejnej osobie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Już?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Grzegorz Braun, koło Konfederacji.

Poseł Grzegorz Braun:

Duch w narodzie nie ginie. Jakie państwo najlepiej radzi sobie z pandemią? – pyta lud Warszawy. I odpowiada: państwo Szumowscy. (*Oklaski*) To podnosi na duchu i to jest światło w tunelu. Mam nadzieję, że państwo przejdziecie do poważnych działań, jak zaczniecie zbierać podpisy pod wnioskiem o Trybunał Stanu dla całego kolektywu, który sprowadził na Polskę bezprecedensową katastrofę społeczno-gospodarczą. Na pewno się pod tym podpiszemy. Nie podpisujemy się pod tym wnioskiem o wotum nieufności, ale będziemy głosować za odwołaniem ministra Szumowskiego. Zamknął pan kościoły, nie dopuścił pan kapłanów do umierających, nie dopuścił pan bliskich (*Dzwonek*) do obłożnie chorych. To jest zbrodnia. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu ministra zdrowia pana Łukasza Szumowskiego. (*Oklaski*)

Minister Zdrowia Łukasz Szumowski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Gratuluję, nie wiedziałem, że na tej sali jest tylu ekspertów medycznych, którzy potrafią ocenić decyzje, kiedy i jak. Ale ad rem.

Naprawdę wszyscy możemy się bać tego, co nas czeka, jeśli ten wirus się pojawi. Może się okazać, że wkrótce zacznie brakować miejsc w szpitalach, i to jest droga włoska, przed którą przestrzegamy – to pan poseł Borys Budka 23 marca.

Kiedy wyście się bali, myśmy pracowali. Kiedy wszyscy powinniśmy się skupić na walce z epidemią, która faktycznie jeszcze się nie zakończyła, tutaj przyznaję wam rację, na obronie miejsc pracy, polskich przedsiębiorców, to zajmujemy się analizą fałszywych doniesień, pomówień i oszczerstw. A żeby ten wniosek ocenić, to wystarczy spojrzeć na przypisy i jeśli ktoś z pań i panów posłów nie czytał, to przytoczę. Tam są głównie ulubione tytuły państwa, którzy to pisali: „Gazeta Wyborcza”, „Newsweek”, OKO.press, TVN24. Znalazłem tam również wątki z portalu Stonogi. Gratuluję. Jakość tego wniosku jego wątpliwa, bo chyba znany wam i lubiany przez was pan mecenas nie rzucił na to okiem. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

(*Poseł Henryk Kowalczyk*: A może rzucił i odrzucił?)

(*Poseł Przemysław Czarnek*: A może rzucił?)

Ale nie warto mówić teraz o fake newsach, dlatego że wotum nieufności to jest czas na fakty, nie takie widziane przez krzywe zwierciadło hejtu i waszego awanturnictwa politycznego, tylko takie, które miały miejsce w rzeczywistości, fakty, z którymi przyszło nam się zmierzyć jako rządowi i jako społeczeństwu. I po 3 miesiącach wychodzicie na mównicę i dajecie dobre rady. Gratuluję. Zwykle po tych 3 miesiącach są one funta kłaków warte.

(*Głos z sali*: O bracie powiedz.)

Jaka była rzeczywistość? Włochy. Pierwszy miesiąc od 100. pacjenta – 60 tys. chorych, 5,5 tys. osób zmarło. Teraz – 234 tys. i 33 tys. zgonów.

(*Głos z sali*: Brat.)

Minister Zdrowia Łukasz Szumowski

Hiszpania. Pierwszy miesiąc – 90 tys. chorych i 8 tys. zgonów. Teraz – 240 tys. zakażeń i 27 tys. zgonów.

(*Głos z sali*: Żona i brat.)

Wielka Brytania. 65 tys. zakażeń w pierwszym miesiącu i 10 tys. zmarłych.

(*Poseł Michał Szczerba*: 3 minuty.)

Stany. 168 tys., 4 tys. zgonów. A w Polsce? Przez miesiąc 8,7 tys. zakażeń i 350 osób zmarło.

(*Głos z sali*: Żona i brat.)

I to są fakty. Nie oszczędzaliśmy na zdrowiu Polaków i pomimo że pan poseł Borys Budka bał się, że zabraknie miejsc w szpitalach, do tego nie doszło. NFZ otrzyma 0,5 mld zł. Straszenie drogą włoską się nie udało, więc kogo stawia nam za przykład pani poseł Lubnauer? Albanię i Czarnogórę. Pozostawię to bez komentarza. Może wolicie lepszy model: szwedzki, belgijski albo hiszpański?

(*Głos z sali*: Czechy, Słowacja.)

Belgijska dyrektywa towarzystwa geriatrycznego mówi, żeby nie leczyć starszych ludzi. A czym mają się kierować lekarze w Hiszpanii? Wartością społeczną osoby – czy może żyć, czy nie.

(*Poseł Przemysław Czarnek*: Jak faszyści.)

Jakie są źródła innych faktów, którymi epatujecie, czyli dotyczących testów? Wikipedia. Przypominam: w Polsce mamy 25 tys. chorych, przeprowadziliśmy blisko 1 mln testów. W Wielkiej Brytanii, we Włoszech czy w Holandii na 30 tys. zakażonych – 165 tys., 170 tys. testów. W Szwecji – 220 tys. testów. Droga opozycjo, porównujcie jabłka z jabłkami.

(*Poseł Michał Szczerba*: A miliony z milionami.)

Ale teraz parę przykładów tego, co się dzieje. Lotnisko Birmingham 28 marca zostaje przekształcone w tymczasową kostnicę. 26 marca, dramatyczna relacja: trzeba działać z tym, co mamy – mówi dr Alexander Salerno ze szpitala w hrabstwie Essex. Na niedobory sprzętu medycznego skarżą się lekarze z Michigan. „Washington Post" na swoim portalu pisze: w USA rynek zaopatrzenia medycznego pogrążył się w chaosie. Horror w Madrycie. Hiszpanie przyznali, że nie są już w stanie spalać więcej ciał dziennie.

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Pielęgniarkę zwolnili, jak…)

Ale teraz znowu parę doniesień z Polski. Pierwsze. Dyrekcja szpitala, gdzie zmarł 40-letni mężczyzna, u którego badania potwierdziły obecność wirusa, alarmuje, że nie ma sprzętu potrzebnego do ratowania życia w takich przypadkach. Procedura zakupu? 6 tygodni. Drugie. W szpitalu na Pomorzu dramatycznie brakuje respiratorów. Dwójkę małych pacjentów z zapaleniem płuc i potwierdzonym zakażeniem wirusem przeniesiono w czwartek do dwóch innych szpitali. Ze względu na ciężki stan dzieci wymagały sztucznej wentylacji. Tylko w tych dwóch szpitalach udało się dla nich znaleźć wolne respiratory.

Tak, szanowni państwo. Takie sceny były w Polsce. Brakowało respiratorów dla pacjentów, brakowało ich dla dzieci. Te braki były tym bardziej przerażające, że były w czasie epidemii – epidemii świńskiej grypy w 2009 r. (*Oklaski*)

(*Poseł Przemysław Czarnek*: Wstyd!)

Te artykuły są o was. Gdy rządziliście Polską, zabrakło respiratorów dla dzieci. (*Dzwonek*) Jak wam nie wstyd, to rozliczajcie.

(*Głos z sali*: Niech się pan rozliczy.)

13% zajętych łóżek. 6% zajętych respiratorów.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle Kierwiński…

(*Poseł Przemysław Czarnek*: Nie przeszkadzaj bohaterowi.)

Minister Zdrowia Łukasz Szumowski:

Tych respiratorów zabrakło dla dzieci za waszych rządów.

Zarzucacie mi wybory korespondencyjne, koperty śmierci. A kto głosował w Senacie za wyborami przy urnach? Wydaje mi się, że pan marszałek Grodzki. I co, teraz te zabójcze koperty są już nieważne?

(*Głos z sali*: Żona i brat.)

A zabójcze listy pana prezydenta Trzaskowskiego, podpisy, które teraz zbiera? Dlaczego nie nazywacie ich zabójczymi listami? (*Oklaski*)

Mówicie o konflikcie interesów. Proszę mi podać jeden fakt, jeden dokument nadzorczy w NCBR-ze. Nic nie macie, bo nic takiego nie było, moi drodzy.

(*Głos z sali*: 200 mln.)

(*Głos z sali*: Przyłbice.)

(*Głos z sali*: Było, było.)

Ta firma dostawała siedem grantów na siedem za waszych rządów, kiedy mnie w rządzie nie było, a trzy na siedem, jak tam przyszedłem.

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Sierpiński, pana asystent Sierpiński, o Sierpińskim niech pan powie.)

Ale pomoc, szanowni państwo, błagam. Dlaczego nie mówicie o tym, że kontrola CBA dotyczy waszych czasów w NCBR-ze? (*Oklaski*) Waszych ludzi, których żeście tam posadzili? To jest kontrola CBA, moi drodzy.

(*Głos z sali*: Pan Sierpiński.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle Kierwiński…

Minister Zdrowia Łukasz Szumowski:

Mówicie o 100 tys. maseczek, tak? Mówicie, że…

À propos Agencji Badań Medycznych, pani poseł niestety skłamała z tej mównicy, bo ta firma nie dostała ani złotówki z ABM-u. Nie dostała ani złotówki.

(*Poseł Barbara Nowacka*: Nie powiedziałam, panie ministrze, niech mi pan nie zarzuca.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Szczerba przeszkadza w prowadzeniu obrad.

Panie pośle, ostrzegam pana. Będzie pan płakał, że ma pan karę, i pisał odwołania.

Minister Zdrowia Łukasz Szumowski:

Mówicie o 100 tys. maseczek i o tym, że się nie rozliczyłem. Warto przeczytać doniesienia inne niż tylko wasze wystąpienia. Te wszystkie tajne zakupy są na stronie Ministerstwa Zdrowia. Mogę wam wskazać gdzie.

(*Głos z sali*: O waszych kontrolach.)

Wtedy wasze tzw. dwójki egzekutywy nie musiałyby krążyć po Warszawie.

(*Głos z sali*: A oscypki też?)

Mówicie o nieprawidłowościach przy zakupach. Wydaje się, że powinniście znać prawo podatkowe, bo przecież karuzele VAT kręciły się fantastycznie, to wszystko było świetnie ustawione, ale nie zorientowaliście się, że Ministerstwo Finansów wydało pozytywną rekomendację dla wszystkich działań, które były podejmowane w Ministerstwie Zdrowia.

(*Głos z sali*: Jezu…)

Warto szukać faktów.

(*Głos z sali*: Pana spółka.)

Przeoczyliście również, że Komisja Europejska zniszczyła teraz 1,5 mln maseczek. Stawiacie wotum nieufności. Dla Komisji Europejskiej, jak rozumiem, również? (*Oklaski*)

(*Poseł Przemysław Czarnek*: Brawo!)

Rozumiem, że przestajecie ufać Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy i izbom lekarskim, bo wszyscy zostali oszukani na maseczkach. Tak? (*Oklaski*)

(*Poseł Jakub Rutnicki*: O Jezu… A przyłbice?)

Macie uśmiechy po kampanii hejtu na ulicach Warszawy, gdzie wieszane były plakaty, które obrażały nie tylko mnie i moją rodzinę, bo to oczywiście chętnie widzicie, ale również uczucia religijne Polaków. A kto jest, dziwnym trafem, właścicielem tych nośników? Właściciel „Gazety Wyborczej". Kto pierwszy opisuję tę sprawę? „Gazeta Wyborcza". Przypadek?

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Ale nie o tym tutaj jest mowa.)

Być może wzmocniło to waszego kandydata.

Wysoka Izbo! To nie jest głosowanie za ministrem zdrowia albo przeciw niemu. To jest głosowanie za faktami albo przeciw nim. To jest głosowanie za polityką hejtu, fałszu i mową nienawiści albo przeciw nim. (*Oklaski*)

A na koniec przypomnę państwu słowa premiera Rzeczypospolitej: Rząd chce uniknąć…

(*Głos z sali*: Zabraknie czasu na omówienie majątku przepisanego na żonę. Co z majątkiem przepisanym na żonę? Proste pytanie.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, ostrzegam pana. Teraz nie ma pan głosu.

Minister Zdrowia Łukasz Szumowski:

Mogę przeczytać słowa premiera? Mogę przeczytać?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Nie ma pan głosu teraz. Nie rozumie pan, co mówię?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Minister Zdrowia Łukasz Szumowski:

Proszę zapytać posła Grada.

Rząd chce uniknąć sytuacji, w której każda pojawiająca się choroba będzie obciążała odpowiedzialnością administrację państwową, bo nigdzie na świecie ta nie jest wystarczająco sprawna, żeby zapobiec chorobie.

(*Głos z sali*: Ale przepisać...)

(*Poseł Barbara Bartuś*: Nerwy puszczają.)

Po drugie, doprowadziłoby to do spirali takich wydatków, że nie starczyłoby pieniędzy na leczenie. To powiedział premier Rzeczypospolitej. Jaki? W trakcie świńskiej grypy w listopadzie – premier Donald Tusk. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: O!)

I dziś Wysoka Izba będzie miała okazję decydować, czy pójdziemy naprzód, czy wrócimy do tamtej Polski, gdzie ważniejsza była ciepła woda w kranie niż respiratory dla dzieci. Dziękuję.

(*Poseł Michał Szczerba*: O majątku nic?)

(*Część posłów wstaje, oklaski.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Zamykam dyskusję.

Do głosowania przystąpimy za kilka minut.

(*Poseł Katarzyna Lubnauer*: Panie marszałku, nie może być tak, że kogoś się obraża, a potem nie może się on do tego odnieść.)

Proszę zejść z mównicy.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Pan premier chce głos zabrać.)

Bardzo przepraszam, nie miałem tego zapisanego. (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali*: Ale zamknięta dyskusja…)

(*Głos z sali*: Przerwa jest.)

Oczywiście pan premier Mateusz Morawiecki.

Bardzo proszę.

(*Głos z sali*: Dyskusja została zamknięta.)

Bardzo proszę, panie premierze.

Przepraszam, panie premierze, nie miałem tego wpisanego.

(*Głos z sali*: To jest styl premiera rządu?)

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście, macie kłopoty z faktami.

(*Poseł Katarzyna Lubnauer*: To dlaczego nie pozwalacie ich sprostować? Boicie się?)

I to jest dla mnie rzecz, którą bardzo wyraźnie zrozumiałem po tym, jak przeczytałem ten wniosek, który jest pełen przeinaczeń, manipulacji i kłamstw. Bo najważniejsza rzecz – którą trudno wam na pewno zrozumieć, a to dlatego że ze względów obiektywnych nie byliście tam w tym czasie – jest taka, że działania były wtedy podejmowane rzeczywiście, można powiedzieć, w trybie wojennym. Wiecie dlaczego w trybie wojennym? Dlatego że chodziło o życie ludzi.

(*Głos z sali*: Mowa o przepisaniu majątku na żonę, panie premierze.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle grabiec, ostrzegam pana po raz ostatni.

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki:

Jeśli chodzi o życie ludzi, to działania podejmuje się…

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Na podstawie art. 175 ust. 3 przywołuję pana do porządku.

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki:

…można powiedzieć, w trybie wojennym. I w takim trybie podejmuje się decyzje, które są czasami obarczone błędem. Decyzje o zakupie podejmuje się w minutach: Słuchaj, w Chinach jest samolot do transportu do Polski maseczek, przyłbic.

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: I w ten sposób kupujecie od oszustów. Od oszustów się tak kupuje.)

I w ten sposób, rzeczywiście jak najszybciej, towary nabywać starało się wiele państw Europy i starały się Stany Zjednoczone. Czy pamiętacie te tytuły artykułów z gazet, również tych portali, które wam sprzyjają, a nawet serwisy waszych różnych telewizji z marca? Czego wtedy brakowało? Wszystkiego brakowało.

(*Poseł Barbara Nowacka*: A nie można było wcześniej się tym zająć? Od narciarza trzeba było kupić?)

I wtedy podejmowaliśmy decyzje, które były decyzjami w ogromnym obszarze niepewności, decyzjami podejmowanymi i obarczonymi ogromnym współczynnikiem niepewności. I to, że dzisiaj macie czelność wyciągać tamte decyzje, kiedy mieliśmy do czynienia z taką sytuacją: Słuchaj, cena tych maseczek, jeszcze takich maseczek czy przyłbic… Mówię szczerze, jak było.

(*Poseł Barbara Nowacka*: Szczerze?)

Na początku marca czy jeszcze na początku kwietnia wiedzieliśmy doskonale, że cena danych fartuchów, przyłbic czy maseczek w czasach normalnych była cztery razy niższa, pięć razy niższa, trzy razy niższa, czasami dziesięć razy niższa.

(*Głos z sali*: Pięć razy wyższa.)

(*Głos z sali*: Najniższa była od narciarza.)

I drapaliśmy się po głowie, zastanawialiśmy, co robić…

(*Poseł Barbara Nowacka*: I kupiliście od narciarza.)

…bo był jeden wielki krzyk, ze wszystkich szpitali, zakładów opiekuńczo-leczniczych, DPS-ów, ze wszystkich miejsc, w których leczyliśmy osoby chore na koronawirusa. I wy te fakty zupełnie pomijacie, jakbyśmy się dzisiaj znaleźli w nowej rzeczywistości, jakby w ogóle nie było tego, co było, nie było tego, czego w marcu doświadczył cały świat. A w marcu cały świat doświadczył gigantycznej pandemii, na którą nikt nie był przygotowany. I dlatego mówiąc o maskach, o maseczkach, zastanówcie się, czyja to jest afera. Bo to jest wasza afera. W jakimś momencie pewien pan przyszedł do pewnego mecenasa, a tam siedział dziennikarz, co do którego roli ten drugi pan chyba nie był przekonany.

Wiecie co? Ja mam dla was jeszcze jedną propozycję, taki miernik dodatkowy, probierz. Jeżeli w jakiejś sprawie, Wysoka Izbo, pojawia się mecenas Giertych, to ja podejrzewam, że jest to po prostu dęta sprawa poruszana w celu nakręcenia awantury politycznej. (*Oklaski*)

(*Poseł Przemysław Czarnek*: Brawo!)

(*Głos z sali*: Te maseczki nie były od Giertycha.)

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

I dlatego myślę, że w temacie maseczek wystarczy wyjaśnienie, które Polacy doskonale zrozumieją.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Doskonale rozumieją, doskonale.)

Polacy doskonale rozumieją, że staraliśmy się kupić wszędzie, gdzie tylko było można. Właściwie w większości kraje świata kupowały w Chinach i konia z rzędem temu, kto dokładnie mógł zweryfikować, czy certyfikaty były rzeczywiście w pełni autentyczne.

Oszukane zostały Holandia, Niemcy, Hiszpania, Francja, Szwecja, Dania, również Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy i kilka innych organizacji w Polsce. Oszukane zostało Ministerstwo Zdrowia i w tym momencie, kiedy w ministerstwie to skonstatowano, zażądano zwrotu tych pieniędzy. To jest mechanizm, który jest znany ze wszystkich innych krajów Europy. Ale wiecie co, szanowni państwo? Wysoka Izbo, tam nikt nie atakuje ministrów zdrowia, mimo że tamci ministrowie zdrowia doprowadzili de facto, przez brak odpowiednich działań podejmowanych we właściwym czasie, do hekatomby, do wielkiego wybuchu, przyrostu zgonów. Doprowadzili do takiej sytuacji, że w Belgii czy w Holandii nie tylko ludzie umierali w samotności, lecz również ludziom odbierano możliwość wyzdrowienia (*Dzwonek*), ponieważ nie było wówczas odpowiedniego sprzętu i stosowano metodologię triażu.

A teraz o firmie, bo mówicie o firmie OncoArendi, która dostała granty. Otóż o liczbie tych grantów w czasach Platformy i PSL-u mówił już pan minister Szumowski, mówiły inne osoby. To było siedem grantów. Potem cztery odmowy w czasach rządów PiS-u.

(*Poseł Michał Szczerba*: To nieprawda.)

To ja nie wiem, co to jest. To jest chyba autodonos. To jest donos na samego siebie.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Czy sugerujecie, że procedury w NCBR-ze były wówczas, w czasach rządów PO–PSL, nieprawidłowe?

(*Głos z sali*: Byłeś wtedy.)

Czy w taki sposób należy zweryfikować wszystkie granty, które wtedy były przyznawane? A wiecie, szanowni państwo, ile tak w ogóle jest przyznawanych tych grantów?

(*Poseł Michał Szczerba*: Wiemy, ile dla państwa Szumowskich jest przyznawanych.)

Bo mówimy o grantach dla jednej z trzech czołowych polskich firm badawczych w tym obszarze, w obszarze medycyny. A zresztą, jako dygresja, zacytuję panią premier Ewę Kopacz. Ona kiedyś bardzo ładnie powiedziała, że nie chcemy, nie powinniśmy chcieć tego, żeby z Polski eksportować ludzi wykształconych, naukowców w zakresie różnych technologii. Powinniśmy eksportować te technologie. Zgadzam się z panią premier i właśnie dlatego pan Marcin Szumowski wrócił ze Stanów Zjednoczonych. Tam wykładał, tam mógł robić karierę, tam mógł spokojnie sobie żyć, zapewne bardzo dostatnio.

(*Poseł Michał Szczerba*: Był na stypendium…)

Zdecydował się wrócić do Polski i tu budować polską własność (*Oklaski*), tu budować polskie patenty.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Polską innowacyjność.)

Wiele tych patentów złożono i część z nich została zatwierdzona.

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Co wynaleźli? Jakie są efekty?)

A więc zamiast z ogromnym szacunkiem podejść do takich ludzi, którzy chcą, żeby Polska się rozwijała jako nowoczesny kraj, rzucacie kalumnie. Rzucacie kalumnie na ludzi, którzy niczemu nie są winni, wręcz przeciwnie, którzy bardzo się przyczynili do tego, a w szczególności pan minister Szumowski, że dzisiaj Polska jest w zupełnie innym kształcie, momencie, jeśli chodzi o pandemię, mówiłem o tym w południe, niż wiele innych państw, niż większość innych państw europejskich. Mówicie o jakiejś sieci powiązań.

(*Poseł Katarzyna Lubnauer*: Dlaczego nie mogę sprostować?)

Wysoka Izbo! Jedyna sieć, którą skutecznie zbudował pan minister Łukasz Szumowski, to sieć szpitali jednoimiennych (*Oklaski*), dzięki której ocalił życie i zdrowie dziesiątków tysięcy, być może nawet setek tysięcy Polaków. Nie widać tego, co by było, gdyby, ale wystarczy popatrzeć na to, co się dzieje w Belgii, co się dzieje w Szwecji, co się dzieje w Wielkiej Brytanii czy we Francji. Przyłóżcie tamte miary do Polski.

(*Poseł Katarzyna Lubnauer*: To porównajcie do Ukrainy, Litwy, Łotwy, Słowacji.)

(*Poseł Michał Szczerba*: Ludzie to widzą.)

Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Jestem przekonany, że pan minister będzie oceniony przez historię jako jeden z najlepszych ministrów zdrowia w Europie w tym czasie, jeśli nie najlepszy. (*Oklaski*) Jestem o tym przekonany. Jestem również przekonany o tym, że historia we właściwy sposób oceni wasze kalumnie, potwarz, którą potraficie rzucić w twarz niewinnym ludziom…

(*Poseł Barbara Nowacka*: Historia was oceni.)

…tylko dla czystych korzyści politycznych, tylko dlatego, że zorientowaliście się, ba, wiecie o tym od dawna…

(*Poseł Barbara Nowacka*: Że kradliście.)

…że przemysł pogardy budowany przez was może być skuteczną metodą, gdy jest wzmocniony przez wasze media, przez ogromną siłę rażenia waszych mediów.

(*Poseł Barbara Nowacka*: Chyba coś się pomyliło.)

Dlatego my zwracamy się bezpośrednio do Polaków, zwracamy się ponad głowami, ponad tymi waszymi różnymi oszczerczymi głosami, które się pojawiają.

(*Głos z sali*: A „hołota" to język miłości.)

Szanowni Państwo! Patrzcie na fakty, patrzcie na dane. Liczba grantów z NCBR-u przyznana łącznie przez tych kilka lat – 6200 z haczykiem. Liczba grantów łącznie przyznana przedsiębiorcom – 12 tys. W ciągu tych 4 czy 5 lat. My mówimy tutaj o kilku grantach

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

przyznanych dla firmy badawczej. Przecież chcemy, żeby firmy badawcze otrzymywały granty.

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Zwłaszcza ta.)

(*Głos z sali*: Firma ministra.)

Na tym polega właśnie wzrost gospodarczy krajów zachodnich, szybszy w dawnych czasach, teraz wolniejszy, ale opierający się na wysokiej wartości dodanej.

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Należało się. To się po prostu należy.)

(*Głos z sali*: Należało się, to się należy.)

Wy udajecie, że tego nie rozumiecie, bądź być może tego nie rozumiecie, ale właśnie dlatego zwracamy się do Polaków, żeby odrzucić te wasze kłamstwa, odrzucić te wasze oszczerstwa, te kalumnie, które rzucacie na niewinnych ludzi. Nie damy sobie ich wcisnąć. Nie damy się zakrzyczeć waszym posłom, waszym mediom, waszym różnym klakierom. Jesteśmy pewni, że stoimy po stronie prawdy, i staramy się robić wszystko dla dobra Polaków. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Tak jest.)

(*Głos z sali*: Dlaczego debata jest o godz. 22?)

Jeszcze jedna sprawa, dotycząca kultury osobistej, bo taka kwestia była poruszona przed kilkudziesięcioma minutami.

(*Głos z sali*: Może pan przeprosi?)

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: Proszę przeprosić.)

W podręcznikach savoir-vivre'u jest to bardzo dokładnie określone, że należy stać przodem do kobiety wtedy, kiedy kobieta również stoi przodem, a w tym przypadku sytuacja wyglądała inaczej.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: I jeszcze tego bronić…)

Myślę, że to też bardzo dobrze wszyscy odczytają, że próbujecie w ten sposób de facto sztucznie narzucić sytuację…

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Żenada.)

…zwrócić uwagę na sytuację, która miała tutaj miejsce i która nie miała nic wspólnego z brakiem kultury.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: To już jest skandal.)

(*Poseł Barbara Nowacka*: Nazwanie kogoś hołotą nie jest brakiem kultury?)

A przypomnijcie sobie, jak zachowywaliście się podczas mojego wystąpienia, ile razy krzyczeliście, staraliście się w niekulturalny sposób przerywać, staraliście się zakłócić tok rozumowania. Niestety muszę powiedzieć, że zachowaliście się wtedy bardzo niekulturalnie.

(*Głos z sali*: A kto krzyczał chamsko?)

I apeluję przede wszystkim do tej części sali: postarajcie się zachować zimną krew, zimne nerwy…

(*Głos z sali*: Pan powie to prezesowi.)

(*Poseł Barbara Nowacka*: Czyste ręce zachowajcie.)

…bo jestem przekonany, że zbliża się czas bardzo dobry dla Polski. Zbliża się czas, kiedy pan prezydent Andrzej Duda…

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Rafał Trzaskowski, dobry czas dla Polski!)

…po raz ponowny dobry czas dla Polski…

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Rafał Trzaskowski!)

…kiedy pan prezydent Andrzej Duda wygra drugą kadencję i będziemy kontynuować nasze reformy we wszystkich obszarach, które wymagają tej reformy. Liczę na to, że Polacy…

(*Głos z sali*: Pan sam w to nie wierzy.)

…bardzo dobrze zrozumieją te wasze manipulacje, wasze kłamstwa, wasze oszczerstwa, również, a może nawet przede wszystkim, w odniesieniu do pana ministra Szumowskiego.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Boże drogi…)

Dlatego proszę Wysoką Izbę o odrzucenie tego zupełnie nieuprawnionego wniosku o wotum nieufności. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie premierze.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania przystąpimy za chwilę.

(*Głos z sali*: To znaczy za ile?)

(*Głos z sali*: Ile to jest chwila?)

(*Głos z sali*: Możemy prosić o określenie przerwy?)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Elżbieta Witek*)

Marszałek:

2 minuty przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 23 min 48 do godz. 23 min 52*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Obecnie przystąpimy do stwierdzenia kworum, bo zostało nam jeszcze sześć głosowań.

Bardzo proszę wszystkich państwa posłów o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia kworum.

W obradach bierze udział 435 posłów.

Stwierdzam kworum.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 409 i 411.

Marszałek

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 407 i 411).

Proszę panią poseł Ewę Szymańską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Ewa Szymańska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne oraz niektórych innych ustaw z druku nr 407.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 54 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierowała w dniu 4 czerwca 2020 r. uchwałę Senatu w powyższej sprawie do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia. Komisja Finansów Publicznych w dniu dzisiejszym rozpatrzyła uchwałę Senatu, która zawiera pięć poprawek. Komisja wnosi, aby Wysoki Sejm raczył przyjąć poprawki 1., 3. i 5., z tym że nad poprawkami 3. i 5. należy głosować łącznie, i odrzucić poprawki 2. i 4. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W 1. poprawce do art. 15cb ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych Senat proponuje w ust. 10 nadać inne brzmienie zdaniu pierwszemu.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za – 4, 443 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 4 ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne Senat proponuje w ust. 1 pkt 1 wyrazy „z zastrzeżeniem pkt 2 i 3" zastąpić wyrazami „z wyłączeniem działalności, o której mowa w pkt 2 i 3".

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 232 – za, 217 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 3. poprawce do art. 12 ustawy Senat proponuje w ust. 1 po wyrazach „stosuje się" dodać wyrazy „z mocą".

Z poprawką tą łączy się poprawka 5.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 3. i 5., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 1 – za, 449 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 4. poprawce do art. 13 ustawy Senat proponuje po wyrazie „zmieniane" dodać wyrazy „w granicach określonych w art. 117ba § 5 ustawy zmienianej w art. 4, w brzmieniu dotychczasowym".

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 235 – za, 217 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Marszałek

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 408 i 409)**.**

Proszę pana posła Jerzego Polaczka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Jerzy Polaczek:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Komisja Infrastruktury odrzuciła wniosek Senatu i rekomenduje odrzucenie poprawki senackiej do zmiany ustawy o drogach publicznych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Arkadiusz Mularczyk*: Brawurowe wystąpienie.)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przypominam, że Sejm odrzuca uchwałę Senatu odrzucającą ustawę bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci uchwały Senatu odrzucającej ustawę, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskiem o odrzucenie uchwały Senatu.

W uchwale Senat proponuje odrzucić ustawę z dnia 6 maja 2020 r. o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Komisja wnosi o odrzucenie tej uchwały.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem uchwały Senatu odrzucającej ustawę z dnia 6 maja 2020 r. o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 235 – za, przeciw – 212, 2 się wstrzymało.

Sejm odrzucił uchwałę Senatu bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Zdrowia Łukasza Szumowskiego.

Przypominam, że zgodnie z art. 159 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Sejm wyraża wotum nieufności większością głosów ustawowej liczby posłów.

Komisja zaopiniowała wniosek negatywnie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Za – 213, przeciw – 237, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania wymaganej większości głosów odrzucił wniosek o wyrażenie wotum nieufności ministrowi zdrowia Łukaszowi Szumowskiemu.

(*Część posłów wstaje, oklaski*)

(*Głos z sali*: Kwiaty!)

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Dystans!)

(*Głosy z sali*: Dystans!)

(*Poseł Przemysław Czarnek*: I znowu przegraliście.)

(*Głos z sali*: Do zobaczenia 28 czerwca.)

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 12. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Na tym kończymy 12. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informacja o wpływie interpelacji i zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Informacja o terminie i porządku dziennym 13. posiedzenia Sejmu zostanie paniom i panom posłom doręczona.

Jednocześnie przypominam jeszcze, że bezpośrednio po zakończeniu obrad u mnie w gabinecie odbędzie się posiedzenie Prezydium Sejmu, a chwilę później, 10 minut później – Konwentu Seniorów.

Zamykam posiedzenie.

(*Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską*)

(*Koniec posiedzenia o godz. 0 min 22*)

Porządek dzienny*)

12. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 27 i 28 maja oraz 2 i 4 czerwca 2020 r.

1. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych na zapewnienie płynności finansowej przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druki nr 382 i 382-A).

2. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (druki nr 281, 365 i 365-A).

3. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o podatku od towarów i usług, ustawy o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami oraz niektórych innych ustaw (druki nr 208, 364 i 364-A).

4. Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o udzielaniu pomocy publicznej w celu ratowania lub restrukturyzacji przedsiębiorców (druki nr 300 i 363).

5. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o substancjach chemicznych i ich mieszaninach oraz niektórych innych ustaw (druki nr 334 i 386).

6. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz niektórych innych ustaw (druki nr 172, 172-A, 387 i 387-A).

7. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych na zapewnienie płynności finansowej przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druki nr 382, 382-A, 390 i 390-A).

8. Pytania w sprawach bieżących.

9. Informacja bieżąca.

10. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 270 i 384).

11. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych (druki nr 383, 392 i 392-A).

12. Sprawozdanie Rady Ministrów z realizacji ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 w 2018 r. (druk nr 83) wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 223).

13. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz niektórych innych ustaw (druki nr 64, 257 i 257-A) – trzecie czytanie.

14. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o systemach homologacji typu UE i nadzoru rynku silników spalinowych przeznaczonych do maszyn mobilnych nieporuszających się po drogach (druki nr 268, 354 i 354-A) – trzecie czytanie.

---

*) Punkty 19. i 20. porządku dziennego nie zostały zrealizowane.

15. Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Aktywów Państwowych Jacka Sasina (druki nr 375 i 385).

16. Rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego (druk nr 399).

17. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 408 i 409).

18. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 407 i 411).

21. Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia 30. rocznicy odrodzenia samorządu terytorialnego w Polsce (druk nr 391).

22. Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Zdrowia Łukasza Szumowskiego (druki nr 398 i 403).

23. Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o dodatku solidarnościowym przyznawanym w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom COVID-19 (druk nr 406).

24. Rozpatrzenie wniosku Prezesa Rady Ministrów o wyrażenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wotum zaufania Radzie Ministrów (druk nr 410).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 10 egz.
PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT